

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 6 i 7 marca 2002 r.

Porządek obrad

11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 6 i 7 marca 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście

Ministerstwo Edukacji i Sportu	– podsekretarz stanu Tadeusz Sławecki
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Halina Wasilewska-Trenkner
Ministerstwo Gospodarki	– minister Jacek Piechota
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Andrzej Piłat
Ministerstwo Kultury	– sekretarz stanu Aleksandra Jakubowska
Ministerstwo Skarbu Państwa	– podsekretarz stanu Barbara Misterska
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu	– prezes Leon Kieres
Najwyższa Izba Kontroli	– wiceprezes Zbigniew Wesołowski
Służba Więzienna	– dyrektor generalny Jan Pyrcak
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– dyrektor generalny Grażyna Kaldrowicz

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Zbigniewa Gołąbka oraz pana senatora Sławomira Izdebskiego. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Zbigniew Gołąbek. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Witam licznie przybyłych na nasze posiedzenie przedstawicieli rządu. Muszę powiedzieć, że nigdy w ławach rządowych nie było tak licznie, jak jest właśnie dziś. Oczywiście za każdym razem będziemy się cieszyć, jeżeli rząd będzie doceniał znaczenie prac Senatu i tak licznie uczestniczył w naszych obradach.

Informuję, że Sejm na piętnastym posiedzeniu w dniu 1 marca bieżącego roku przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Sanitarnej oraz zmianie innych ustaw. Na tymże posiedzeniu Sejm przyjął również większość poprawek Senatu do ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Państwo Senatorowie, w doręczonym wcześniej projekcie porządku obrad był umieszczony punkt dotyczący pilnej ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł. Informuję Wysoką Izbę, że Sejm na piętnastym posiedzeniu nie uchwalił tej ustawy i w tej sytuacji punkt ten nie może być, oczywiście, rozpatrzony przez Senat.

Wobec tego projekt porządku obrad naszego obecnego, jedenastego posiedzenia obejmuje trzy punkty:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę ani nie słyszę zgłoszeń.

Wobec tego stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Punkt pierwszy porządku obrad, a mianowicie debatę budżetową, chcielibyśmy zamknąć dzisiaj.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 49 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek na końcu posiedzenia po wyczerpaniu porządku obrad udziela głosu senatorom dla wygłoszenia oświadczeń senatorskich. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Izby. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji i zgodnie z naszym regulaminem nie może ono trwać dłużej niż pięć minut.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002...

(Senator Zbigniew Romaszewski: W kwestii formalnej.)

Pan senator w jakim trybie?

(Senator Zbigniew Romaszewski: W kwestii formalnej.)

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski w kwestii formalnej.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, tak się składa, że akurat stajemy przed problemem nie tylko budżetu, ale również bardzo ważnego dokumentu rządowego,

(senator Z. Romaszewski)

jakim jest strategia społeczno-gospodarcza. Myślę, że te wątki zaczną się w tej naszej debacie przeplatać. W związku z tym moja propozycja jest taka, ażeby sobie obiecać, że na temat strategii gospodarczej Senat odbędzie dodatkową debatę w dodatkowym terminie. Chodzi bowiem o zbyt poważny dokument, żeby można było przejść nad tym do porządku dziennego. Poza tym debata sejmowa została zdominowana przez emocje i jej pożytki merytoryczne były dyskusyjne.

Mam więc prośbę do pana marszałka i do prezydium o zorganizowanie dodatkowej debaty, z udziałem pana ministra, na temat strategii. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Rozumiem, że nie jest to wniosek o uzupełnienie porządku obrad dzisiejszego posiedzenia. Konwent Seniorów rozpatrzy pańską propozycję. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona na czternastym posiedzeniu Sejmu w dniu 15 lutego bieżącego roku. Do naszej Izby wpłynęła 18 lutego.

Przypominam też, że zgodnie z art. 223 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 74 naszego regulaminu Senat podejmuje uchwałę w sprawie ustawy budżetowej w ciągu dwudziestu dni od dnia jej przekazania przez Sejm.

W dniu 19 lutego bieżącego roku, zgodnie z art. 73 ust. 1 naszego regulaminu, skierowałem ustawę budżetową do komisji senackich. Komisje senackie po rozpatrzeniu właściwych części budżetowych przekazały swoje opinie do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która na ich podstawie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 67 – państwo senatorowie mają ten druk – a sprawozdanie komisji w druku nr 67A.

Wysoka Izbo, proszę wobec tego sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Jerzego Markowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Panie Prezesie!

Informuję, iż zgodnie z działem VIII Regulaminu Senatu Komisja Gospodarki i Finansów Pu-

blicznych przeprowadziła w trakcie kilku posiedzeń debatę nad projektem ustawy budżetowej na rok 2002, która w przedłożeniu sejmowym znajduje się w druku nr 67.

Chciałem odnotować, nie tylko ze statystycznego obowiązku, ale także z wielką satysfakcją, iż w posiedzeniach Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych uczestniczyli wicepremier, minister finansów, pan profesor Marek Belka oraz pani minister Wasilewska-Trenkner, służąc komisji bardzo merytorycznym wsparciem.

Komisja dokonała bardzo szczegółowej analizy wszystkich pięćdziesięciu jeden artykułów ustawy budżetowej, trzynastu załączników oraz w sposób szczególny zapoznała się z uzasadnieniem do projektu ustawy budżetowej, przedłożonym przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Stanowisko komisji, jak już powiedział przed chwilą pan marszałek, oparte na wielu stanowiskach poszczególnych komisji merytorycznych, znajduje się w druku senackim nr 67A.

Wysoka Izbo! Rozpoczynając debatę nad ustawą budżetową na rok 2002, godzi się przy najmniej przez chwilę zwrócić uwagę na pewne wielkości podstawowe zapisane w tej ustawie. Wielkościami podstawowymi, tymi sakramentalnymi, są przede wszystkim przewidywane dochody budżetu państwa na rok 2002, które zgodnie z załącznikiem nr 1 przewiduje się w kwocie 145 miliardów 79 milionów 109 tysięcy zł, oraz przewidywane wydatki w kwocie 185 miliardów 79 milionów 109 tysięcy zł, co jest równoznaczne z tym, że kwota deficytu w roku bieżącym nie może być większa niż 40 miliardów zł.

Chciałem zwrócić uwagę państwa również na inne zapisy określające w sposób zasadniczy parametry graniczne, którymi posługiwali się twórcy ustawy budżetowej oraz ustawodawca, zawarte przede wszystkim w art. 5 ustawy budżetowej. Artykuł ten mówi, że: przyrost zadłużenia na dzień 31 grudnia bieżącego roku z tytułu emisji i wykupu skarbowych papierów wartościowych na rynku krajowym nie może być większy niż 65 miliardów zł; przyrost zadłużenia na koniec bieżącego roku z tytułu zaciągniętych kredytów i uzyskanych pożyczek zagranicznych nie może przekroczyć 20 miliardów zł; wartość nominalna nie może być wyższa od kwoty 72 miliardów zł z tytułu wydatków przeznaczonych na spłatę na rynkach zagranicznych przedterminowego wykupu zobowiązań skarbu państwa i spłaty zobowiązań skarbu państwa wynikających z ustaw, orzeczeń i z innych tytułów.

Zwracam też uwagę na jeszcze jedną bardzo istotną wielkość zapisaną w ustawie budżetowej w art. 8, gdzie mówi się o wielkości poręczeń i gwarancji, jakie mogą być udzielone przez skarbu państwa w roku 2002. Zamykają się one kwotą nie większą niż 29 miliardów zł.

(senator J. Markowski)

Proszę zwrócić uwagę na to, że dzięki wszystkim tym parametrom projekt ustawy budżetowej jest zgodny z art. 260 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w którym zapisano, iż dług publiczny nie może przekraczać 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto.

Zwracam również uwagę Wysokiej Izby na art. 26 ustawy budżetowej, w którym zapisano ogólną rezerwę budżetową w kwocie 70 milionów zł. Czynię to nie ze względu na statystyczny obowiązek, ale dlatego, iż ta kwota jest na tyle niewielka, że trudno przewidywać, iż mogłaby się stać źródłem pokrycia wydatków przeznaczonych na inne tytuły, ponieważ źródło to byłoby po prostu źródłem iluzorycznym.

Szanowni Państwo! W trakcie prac komisji poddano głębokiej analizie, jak już powiedziałem, wszystkie załączniki oraz wszystkie zapisy ustawy budżetowej. Uczyniły to wszystkie komisje merytoryczne oraz poszczególni senatorowie. Chciałem jednak na chwilę skoncentrować uwagę państwa na załączniku nr 1, który traktuje o tym, iż z łącznej kwoty dochodów, czyli ponad 145 miliardów zł, 131 miliardów zł pochodzi z podatków. Oczywiście nie jest to miejsce na dyskusję o wielkości tych obciążeń, ale chcę zwrócić uwagę na to, iż komisja podjęła inicjatywę – co zostało wyjątkowo życzliwie odczytane przez przedstawiciela rządu – z którą, jak już powiedziałem, zgodził się pan premier Marek Belka, iż wszelkiego rodzaju obciążenia podatkowe będą na bieżąco monitorowane przez ministra finansów, a przede wszystkim informacje o ich ściągальności będą przekazywane do wiadomości publicznej. Chodzi bowiem o funkcjonowanie przy tak zwanej otwartej kurtynie. Poza tym jest to znakomite źródło informacji o zasobach kasy państwa, a jednocześnie – co też jest istotne – bardzo ważny sygnał, jaka jest kondycja finansowa podmiotów, które mają płacić te podatki. Będzie to odzwierciedlało sytuację ekonomiczną tychże podmiotów, a jeżeli będzie taka potrzeba, będzie z wyprzedzeniem sygnalizowało pogorszenie lub, czego należy się spodziewać, poprawę kondycji finansowej. Innymi słowy: stan gospodarki i kondycję poszczególnych podmiotów gospodarczych można monitorować, obserwując przede wszystkim ich wypłacalność, jeśli chodzi o podatki.

Szanowni Państwo! Jak zawsze najwięcej emocji w trakcie posiedzenia komisji i podczas wszystkich innych dyskusji wywołała analiza wydatków. Została ona przedstawiona w załączniku nr 2, a także w wielu innych załącznikach, została bardzo skrupulatnie zbadana, o czym przede wszystkim trzeba powiedzieć, przez poszczególne komisje merytoryczne. Chcę zwrócić uwagę na fakt, że te komisje przedsta-

wiły Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych swoje stanowiska, a ta komisja ma obowiązek, wynikający z rozdziału 8 art. 73 pkt 3 Regulaminu Senatu, odniesienia się do zgłoszonych przez poszczególne komisje poprawek, które nie uzyskały jej akceptacji. Spróbuję teraz sprostować temu, najtrudniejszemu chyba, zadaniu.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie zaakceptowała poprawki Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego dotyczącej części 42 i, co za tym idzie, części 83 ustawy budżetowej, nie ze względu na jej wadę merytoryczną, ale ze względu na to, iż uznaliśmy, że ten wydatek może być sfinansowany w perspektywie bieżącego roku z innych źródeł, a zwłaszcza ze wskazanego zarówno przez komisję gospodarki, jak i komisję obrony narodowej źródła, jakim jest „Rezerwa z tytułu działań integracyjnych”.

Nie uzyskała akceptacji dotycząca załącznika nr 1 w dziale 750 poprawka traktująca generalnie o wpływach i wydatkach poszczególnych województw. Uznaliśmy bowiem, że wpływy z tytułu operacji finansowych związanych z wymianą dowodów osobistych i wymianą paszportów są na tyle iluzoryczne, że trudno na nich opierać konstrukcję wydatków.

Nie uzyskała akceptacji poprawka dotycząca części 19 i 29 rozdziału „Obrona narodowa” ze względu na to, iż została ona oparta na przewidywanych wpływach z tytułu zwiększonego udziału w zysku Narodowego Banku Polskiego. Uznaliśmy, że to źródło finansowania też jest dość iluzoryczne i z tego powodu nie można na nim budować konstrukcji finansowej.

Niemniej jednak w tym akurat miejscu godzi się zwrócić uwagę na to, że wpływy z tytułu zwiększonego zysku Narodowego Banku Polskiego już w roku 2001 stały się, co należy odnotować bardzo pozytywnie, alternatywnym źródłem zwiększonych wpływów do budżetu państwa w roku bieżącym. Okazało się to o tyle istotne, że nie udało się uzyskiwać od samego początku powiększonego wpływu z tytułu wprowadzenia akcyzy na energię elektryczną. Tak więc to źródło finansowania okazało się, jak już powiedziałem, niespodziewanym, bardzo pozytywnym źródłem finansowania w roku 2001, ale nie można zakładać, że się to powtórzy w roku 2002 i konstruować opartych na nim potencjalnych wydatków.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie przyjęła również poprawki Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich dotyczącej części 03 w dziale 751, znowu nie ze względu na jej wadę merytoryczną, ale ze względu na to, że znalazła inne źródło finansowania, co zostało zresztą opisane w poprawce trzynastej w zestawieniu poprawek w druku nr 67A.

(senator J. Markowski)

Nie przyjęto też poprawki Komisji Ustawodawstwa i Praworządności z tego samego powodu, jaki podałem przy przedostatniej poprawce przeze mnie referowanej, mianowicie tej traktującej o dość iluzorycznym, jak już powiedziałem, źródle pozyskania pieniędzy z tytułu zwiększonego udziału w zysku Narodowego Banku Polskiego.

Nie uzyskała akceptacji w trakcie głosowania w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zmiana polegająca na przeniesieniu środków z załącznika nr 2 z części 13 do części 24 ze względów merytorycznych.

Nie uzyskała też akceptacji poprawka do załącznika nr 2 w części 54. Przede wszystkim ze względu na to, iż dokonywała ona próby przeniesienia środków z dwóch grup szczególnej wrażliwości społecznej, zubożając przy tym grupę o niższym poziomie zamożności na rzecz grupy o poziomie nieco wyższym, aczkolwiek w obydwu wypadkach jest on i tak taki niski, że właściwie trudno mówić o jakiegokolwiek zamożności. Generalnie rzecz biorąc, chodziło o środki z pomocy społecznej.

Komisja nie zaakceptowała również poprawek Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, dotyczących działu 803 „Działalność dydaktyczna”, zwiększających dotacje i pomoc materialną po prostu ze względu na niewłaściwe, zdaniem komisji, źródło pokrycia tych wydatków.

Nie została zaakceptowana poprawka zgłoszona przez tę samą komisję na wniosek, jak sądzę, Głównego Inspektoratu Kolejnictwa, zmierzająca do zwiększenia wydatków urzędów centralnych o kwotę 1 miliarda zł, co miałoby dać jednoznaczny efekt w postaci radykalnego podniesienia komfortu przejazdów i bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Komisja nie dała wiary temu, iż za 1 miliard zł można uzyskać tak wielki efekt, i w związku z tym odrzuciła wniosek, uznając jednocześnie, że jego sfinansowanie prowadziłoby tylko do zwiększenia deficytu. To zresztą wprost zostało potraktowane jako źródło sfinansowania zwiększonych wydatków.

Jeżeli chodzi o poprawki Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to komisja nie zaakceptowała poprawki dotyczącej rozdziału 32 w dziale 10 przede wszystkim ze względów legislacyjnych, zresztą za namową prawników, uznając, iż zgodnie z ustawą o finansach publicznych fundacja nie może korzystać z dotacji podmiotowej.

Komisja nie zaakceptowała także następnej poprawki do części 32 „Rolnictwo” dział 110 ze względu na to, iż jest przeciwna zwiększaniu wydatków kosztem obsługi długu krajowego. Ta zasada jest jednym z podstawowych kanonów funkcjonowania i konstrukcji tego budżetu.

Trzecia z nieprzyjętych poprawek tej komisji dotyczyła części 85 „Budżety wojewodów ogółem”

działu 010. Ta poprawka nie została przyjęta, ponieważ zakładała pozbawienie wojewodów środków, w kwocie około 3 milionów zł, które zaplanowali już na współfinansowanie przedsięwzięć realizowanych w ramach projektów Phare. Komisja gospodarki jest przeciwna zmniejszeniu rezerwy na koszty tego przedsięwzięcia, między innymi dlatego, że właśnie od tego wkładu będzie zależała skala pomocy zewnętrznej dla tego sektora.

Odrzucono poprawkę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia do art. 47, nie wyrażając zgody – mówię oczywiście o stanowisku komisji gospodarki – na zmniejszenie wydatków na drogi, autostrady po to, aby przeznaczyć je na inny cel, określony w art. 47. To samo dotyczy poprawki do załącznika nr 2 w części 46. Komisja gospodarki zaproponowała przy tym inne rozwiązanie, które służy realizacji tego samego celu, ale wskazuje inne źródło finansowania, i przyjęła poprawkę piętnastą, czego dowodem jest protokół posiedzenia komisji. Czyli innymi słowy: merytorycznie tak, ale z innym źródłem finansowania.

Takie samo mniej więcej rozwiązanie odnosi się do poprawki do załącznika nr 2 w części 82 „Rezerwy celowe, czyli zasiłki z pomocy społecznej, w tym wyprawka szkolna”, przy której dokonano zmiany źródła finansowania. Poprawka ta została zapisana jako dwudziesta pierwsza w zestawieniu poprawek Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w druku nr 67A.

Podobnie zresztą postąpiła komisja w wypadku poprawki do załącznika nr 2 w części 83 „Rezerwy celowe”. Doceniając merytoryczną wartość tej poprawki, a jednocześnie musząc ją oddalić ze względu na to, iż ograniczałaby wydatki na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne, postanowiła zrealizować ten sam cel, wskazując środki z rezerw celowych zapisanych w pozycji 45 „Środki na wsparcie dla osób chorych psychicznie”. Komisja zapisała tę poprawkę jako dwudziestą trzecią w druku nr 67A.

I to są wszystkie poprawki, których Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie przyjęła.

Chcę jednocześnie zwrócić uwagę na to, że komisja gospodarki po zapoznaniu się z wszystkimi stanowiskami przedstawionymi przez właściwe merytorycznie komisje zobowiązana jest przekazać państwu informację, iż Komisja Kultury i Środków Przekazu nie wniosła zastrzeżeń do zapisów ustawy budżetowej. Podobnie uczyniły, to znaczy nie wniosły zastrzeżeń poprzez zmianę zapisów w tejże ustawie, Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, Komisja Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu.

Niezależnie od stanowisk opartych na merytorycznym wsparciu, jak już powiedziałem, ze strony innych komisji senackich, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrywała budżety ministra finansów, resortu gospodarki, tury-

(senator J. Markowski)

styki, Wyższego Urzędu Górniczego, Urzędu Regulacji Energetyki, Najwyższej Izby Kontroli, Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń, Głównego Urzędu Cei, Generalnego Inspektoratu Celnego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Głównego Urzędu Statystycznego. Generalnie zaakceptowała te przedłożenia. W czterech dokładnie przypadkach wniosła poprawki, które są zresztą odzwierciedlone w sprawozdaniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Nie będę wszystkiego dokładnie omawiał, nie tylko ze względu na regulaminowe ograniczenia – regulamin daje mi tylko dwadzieścia minut na zreferowanie stanowiska komisji gospodarki, chociaż dałoby się zapewne namówić pana marszałka na wydłużenie tego czasu – ale przede wszystkim ze względu na szacunek dla państwa senatorów, którzy znajdą to, co miałbym do powiedzenia w tej sprawie w druku nr 67A, czyli w sprawozdaniu naszej komisji opisującym wszystkie przyjęte wnioski. A wniosków przyjętych i zgłoszonych Wysokiej Izbie do rozpatrzenia jest dwadzieścia dziewięć, łącznie z dwoma wnioskami mniejszości.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę Wysokiej Izby na parę rzeczy.

Przede wszystkim na załącznik nr 4, gdzie zapisano wszystkie przedsięwzięcia, które mają stanowić źródło finansowania deficytu budżetu państwa. Przypomnę, że ten deficyt w art. 1 określono na 40 miliardów zł. Proszę zauważyć, iż znakomita większość przewidzianych wpływów bierze się ze sprzedaży skarbowych papierów wartościowych, a także – i o tym przede wszystkim chcę powiedzieć – z prywatyzacji.

Godzi się odnotować, że w roku ubiegłym w projekcie ustawy budżetowej na rok 2001 przewidywano, jak pamiętam, wpływy z tytułu prywatyzacji dużo większe niż kwota 20 miliardów zł. Wykonanie tej pozycji kształtuje się na poziomie niewiele większym niż 10 miliardów zł. Stąd też, jak sądzę, rząd, przeprowadzwszy analizę zdolności do takich operacji, dokonał jednocześnie pewnych przewartościowań w polityce gospodarczej i zaplanował wpływy z prywatyzacji na poziomie 6 miliardów 600 milionów zł, co komisja odnotowała jako przejaw rozwagi i w ogóle zmiany podejścia do polityki prywatyzacyjnej. Polityka prywatyzacyjna ma przecież służyć nie tylko, albo co gorsza tylko, zasilaniu budżetu państwa i likwidowaniu jego deficytu budżetowego, ale przede wszystkim procesom modernizacyjnym poprawiającym konkurencyjność polskiej gospodarki. Dlatego chcę powiedzieć wyraźnie, że komisja jednoznacznie pozytywnie oceniła

takie akurat rozwiązanie zapisane w załączniku nr 4 ustawy budżetowej.

Kilka zdań chciałbym również poświęcić załącznikowi nr 7, czyli wykazowi inwestycji centralnych, które jak zawsze budziły żywe emocje w trakcie prac komisji, nie tylko tej, ale i każdej innej. Chcę stwierdzić, że żadna z komisji, w tym i Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, nie zaproponowała zmian w zapisach załącznika nr 7, uznając, że jest to materia tak przedyskutowana, tak głęboko zanalizowana, że przy poruszaniu się w obrębie tych samych środków nie obyłoby się bez ewidentnej szkody dla pewnych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Nie znaczy to wcale, że to, co tam zostało zapisane, nie budzi pewnej refleksji. Przede wszystkim dlatego, że znajduje się tam czterdzieści jeden tytułów inwestycyjnych, z czego jeden, na szczęście tylko jeden, ma swój początek jeszcze w latach siedemdziesiątych. Sześć tytułów ciągnie się, kontynuowanych jest od początku lat osiemdziesiątych i proszę mi wierzyć, że jak na jakąkolwiek praktykę działalności inwestycyjnej jest to proces, jest to okres zbyt długi.

Z tego też powodu Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych postanowiła w porozumieniu z innymi komisjami, zwłaszcza z Komisją Ochrony Środowiska oraz Komisją Skarbu Państwa i Infrastruktury, zweryfikować te przedsięwzięcia inwestycyjne, ażeby jakoś jednoznacznie rozstrząsać o tym, jak długo jeszcze budżet państwa będzie w tym uczestniczył, nie chcę powiedzieć wprost, że będzie wikłany w finansowanie inwestycji, które trwają zbyt długo – niektóre z nich prawdopodobnie nawet nie doczekają się zrealizowania aż do momentu, kiedy po prostu przestaną być użyteczne.

Z wielką satysfakcją chciałem odnotować, że wśród czterdziestu jeden tytułów inwestycyjnych zapisanych w załączniku nr 7 do ustawy budżetowej znajduje się szesnaście rozpoczynanych w roku 2002 i odnoszących się przede wszystkim, co bardzo istotne, do przedsięwzięć infrastrukturalnych. Oznacza to, że rząd rozpoczął projektem ustawy budżetowej faktyczną realizację swojego programu gospodarczego, uznając, że podstawą jakiegokolwiek rozwoju gospodarczego jest tworzenie infrastruktury, która temu rozwojowi gospodarczemu będzie sprzyjała. Stąd też z tych szesnastu nowo rozpoczynanych przedsięwzięć znakomitą większość stanowią inwestycje drogowe: autostrady, drogi, czyli infrastruktura, a więc to, co musi się, powiedzmy sobie szczerze, spotkać z największym wsparciem ze strony wszystkich organów państwa. Po to, żeby nie tylko zahamowało nasze zapóźnienie gospodarcze, ale przede wszystkim uczyniło nasz kraj bardziej dostępnym dla wszelkich innych przedsięwzięć inwestycyjnych.

(senator J. Markowski)

Chcę jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, który wzbudził emocje na posiedzeniu komisji gospodarki, wywołał zwłaszcza moją polemikę z panią minister, za co jestem jej wdzięczny. Chodzi mianowicie o wyszczególnianie od kilku lat w tworzonych w ustawach budżetowych przewidywanych nakładów na rok następny i jeszcze następny. Wprawdzie rząd rzeczywiście ma rację, że planując wydatki, opiera się na pewnej interpretacji zapisów ustawy o finansach publicznych, niemniej jednak komisja w dyskusji, powtarzam: w dyskusji, a nie w swoim stanowisku, uznała, że są to zapisy dość iluzoryczne. Nigdy bowiem się nie zdarzyło, że zapisy z roku, założmy, 2001 były respektowane w roku 2002. A ponieważ te zapisy bardzo często stanowią pewną wskazówkę dla inwestorów co do spodziewanych nakładów na przedsięwzięcie, mogą, siłą rzeczy, wprowadzać pewne nadzieje, czytaj: wprowadzać ich w błąd. Dlatego też jako komisja opowiadalibyśmy się za tym – a jeżeli po drodze zaistnieje potrzeba nowelizowania ustawy o finansach publicznych, to też się za tym opowiemy – żeby raczej, że się tak wyrażę, zamykać zapisy wysokością globalnych nakładów do poniesienia do czasu zakończenia realizacji danego przedsięwzięcia inwestycyjnego, a nie planować nakłady inwestycyjne w sposób szczegółowy. Takie szczegółowe założenia, jeszcze raz powtarzam, po pierwsze, nigdy nie zostały zrealizowane w przyjętej wysokości, a po drugie, co jest naturalne, są bardzo trudne do przewidzenia. Naprawdę, nie zawsze możliwa jest do przewidzenia skala deficytu budżetowego, w ogóle skala finansów państwa na koniec okresu sprawozdawczego. Wydaje mi się – i taki jest pogląd nie tylko członków komisji, ale też wielu innych senatorów, co mam prawo wnosić na podstawie rozmów – iż służyłoby to uwiarygodnieniu tego dokumentu, a jednocześnie, zwłaszcza w tym fragmencie, czyniłoby go bardziej elastycznym.

Wysoki Senacie, kończąc, chciałbym zwrócić uwagę na to, iż konstrukcja budżetu została oparta na pewnych założeniach makroekonomicznych, makroekonomicznych, które właściwie, najogólniej rzecz biorąc, można opisać, skoncentrować wokół trzech parametrów. Przede wszystkim chodzi o przewidziany wzrost produktu krajowego brutto – powtarzam – wzrost o 1%, co, tak zupełnie szczerze mówiąc, wzrostem nie jest, a właściwie oznacza stagnację. Przede wszystkim wzrost o 1% nie jest wzrostem oczekiwanym przez gospodarkę, potrzebnym ze względów gospodarczo-społecznych i, co najgorsze, może się mieścić w błędzie przewidywań i statystyki. Ale realia gospodarcze są takie, że planowanie jakiegokolwiek wzrostu produktu

krajowego brutto ponad ten 1% byłoby mnożeniem iluzji, a o to przecież nie chodzi.

Drugi parametr makroekonomiczny to przewidywany wzrost cen towarów i usług w ujęciu średniorocznym na poziomie 4,5%, jak również – co godne odnotowania zwłaszcza ze względu na politykę Rady Polityki Pieniężnej – poziom inflacji na koniec roku w wysokości 4%. Szanowni Państwo, budżet państwa, najogólniej rzecz ujmując, tak z typowo księgowego punktu widzenia, jest sumą wpływów i sumą wydatków. Ale jest również pewnego rodzaju narzędziem w funkcjonowaniu państwa, jest pewnym narzędziem dla ludzi kierujących państwem, jest sposobem na znalezienie rozwiązania pewnych podstawowych problemów. Ten budżet był konstruowany, jest konstruowany, mało tego, będzie realizowany w warunkach nawarstwiających się, rosnących problemów poszczególnych przedsiębiorstw, w sytuacji kiedy rentowność przedsięwzięć gospodarczych i inwestycyjnych w kraju zbliża się właściwie do poziomu zerowego – takie są przecież przewidywania co do realiów roku 2002. Coraz poważniejsze są wszelkiego rodzaju zatory płatnicze, i to zarówno w układzie międzysektorowym, międzypodmiotowym, jak i pomiędzy poszczególnymi elementami w funkcjonowaniu gospodarki – mówię o państwie i o podmiotach. Niestety, maleje też płynność finansowa podmiotów gospodarczych i – co bardzo niebezpieczne – maleją nakłady inwestycyjne, co świadczy o złej sytuacji finansowej podmiotów gospodarczych, a równocześnie nie najlepiej rokuje w kwestii zwalczania podstawowego problemu polskiej gospodarki, jakim jest rosnący poziom bezrobocia. To jest chyba budzący największą trwogę i najbardziej niebezpieczny parametr, z którym jednak, jak sądzę, w perspektywie co najmniej dwóch, trzech lat powinniśmy sobie w jakiś sposób poradzić.

Z uzasadnienia do projektu ustawy budżetowej odnotowałem zdanie, że rząd uważa, iż najważniejszą funkcją budżetu państwa jest zapewnienie możliwości sfinansowania podstawowych funkcji państwa. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych podzieliła ten pogląd. Uznaliśmy, że w obecnych realiach ekonomicznych takie zapisy rzeczywiście dają możliwość pełnienia podstawowych funkcji państwa. Z tego też powodu Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych generalnie opowiedziała się za sejmowym przedłożeniem zawartym w druku nr 67.

Wnoszę więc w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych o przyjęcie przez Wysoką Izbę projektu ustawy budżetowej wraz z poprawkami zaproponowanymi przez komisję. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Markowskiemu za przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Panie Senatorze, proszę zająć miejsce na sali.

Teraz chciałbym poprosić sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych pana senatora Mieczysława Mietłę o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Chciałbym wycofać wniosek mniejszości zgłoszony na posiedzeniu komisji. Analiza, którą przeprowadziliśmy, wykazała, że jego realizacja odbyłaby się kosztem dwóch obszarów, w których sytuacja również jest bardzo złożona. Ponadto, co najważniejsze, wniosek ten nie uzyskał poparcia komisji. W związku z tym wycofujemy ten wniosek. Jest on opisany w druku nr 67A na ostatniej stronie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz poproszę jeszcze raz pana senatora Markowskiego, tym razem wystąpi w roli sprawozdawcy mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Senator Jerzy Markowski:

W trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, przy stosunku głosów 4:4, nie uzyskał poparcia wniosek przeciwny do stanowiska Komisji Ochrony Środowiska, a dotyczący planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W stanowisku Komisji Ochrony Środowiska znajduje się zapis, różny od zawartego w przedłożeniu sejmowym, zmniejszający o ponad 20 milionów zł nakłady na roboty likwidacyjno-rekultywacyjne w zagłębiu siarkowym w rejonie Tarnobrzega.

Proszę państwa, ten temat jest mi nieobcy, i to od kilku już lat. Znam stan tych prac. Jest to problem, który, szczerze powiedziawszy, trzeba w końcu definitywnie rozwiązać. Nie może bowiem ten sam problem ciągnąć się w nieskończoność przez dziesięć, piętnaście lat. A jest to problem poważny, ponieważ jeśli nie zostaną rozwiązane problemy ekologiczne spowodowane zaniedbaniami w tym miejscu, to może dojść do skażenia Wisły. Rzecz bowiem polega na tym, najogólniej rzecz biorąc – przepraszam za daleko idące uproszczenie, ale ja zawsze pozostanę gór-

nikiem i muszę to tak prosto wytłumaczyć – że jest to po prostu jedna z dwóch największych dziur w Polsce, w której odkryte zostały warstwy skażające wodę. I jeżeli nie doprowadzimy do odizolowania tych warstw – a są to potężne obszary – to skażenie będzie trwało i przeniesie się właściwie na całe dorzecze Wisły.

Stąd wniosek mniejszości – pana senatora Janowskiego, państwa senatorów, a zapiszemy to wszystko łącznie z moim wnioskiem – o zmianę w tymże planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zmiana ta polegałaby na upoważnieniu do takiego przesunięcia nakładów w tymże funduszu – bez jednoczesnego zwiększania wydatków z budżetu państwa – by nakłady na ten cel były w wielkości zaproponowanej przez Sejm, ponieważ Sejm przeanalizował to w sposób wiarygodny. Nie chcę powiedzieć, że Komisja Ochrony Środowiska i Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zrobiły to niewiarygodnie, ale moim zdaniem można tu wrócić do przedłożenia sejmowego. I o to właśnie wnoszę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Może pozostanie pan jeszcze przez chwileczkę na mównicy, gdyż przechodzimy teraz do zadawania pytań panom senatorom sprawozdawcom.

Przypominam, że pytania są zadawane z miejsca i nie mogą trwać dłużej niż minutę.

Bardzo proszę, kto się zgłasza?

Pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Mam świadomość, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych dokonała wnikliwej analizy wszystkich części, działów, rozdziałów ustawy, ale chciałbym zapytać o sprawę następującą: czy w toku prac komisji podjęta została próba przeanalizowania wpływu tych wszystkich zapisów, które zawiera ustawa budżetowa, na największą bolączkę naszej gospodarki, naszego państwa, czyli na bezrobocie? Interesuje mnie to, czy była taka ocena, czy rozmawiano o tym i czy w ogóle przedstawiony projekt będzie miał wpływ na rozwiązanie tego problemu?

Drugie pytanie. Pan przewodniczący był łaskaw powiedzieć, że oceniono również makroekonomiczne elementy zapisu ustawy budżetowej. Nie usłyszałem jednak nic o polityce kursowej. Śmiem twierdzić, że obecnie w Polsce na gwałt poszukujemy ojca i matki bezrobocia, no więc ja pozwolę sobie po raz pierwszy publicznie wyrazić taki pogląd, że głównym sprawcą bezro-

(senator L. Podkański)

bocia jest to, co nazywa się „polityka kursowa”. I stąd pytanie: czy w ogóle dokonano tu oceny wpływu polityki kursowej i możliwości jej zmian w przyszłości? Dziękuję.

(Senator Jerzy Markowski: Pan marszałek pozwoli, bym odpowiadał na bieżąco?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, ale zwięźle, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Będę się starał odpowiadać zwięźle.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze Podkański!

Bezrobocie jest efektem bardzo wielu złożonych warunków – i wewnętrznych, i zewnętrznych. Uznajemy, że pewnego rodzaju narzędziem służącym do obniżenia poziomu bezrobocia jest edukacja, z tego też wynikają zapisane w różnych miejscach ustawy potencjalne wzrosty nakładów na tę działalność. Przede wszystkim jednak uważamy – i takie właśnie stanowisko prezentowaliśmy – że najskuteczniejszym narzędziem do obniżania poziomu bezrobocia jest wzrost inwestycji, wzrost gospodarczy kraju. Oczywiście można się kłócić o to, ile, na co i w jakim czasie. Niemniej jednak – co starałem się już powiedzieć w trakcie sprawozdania – zauważamy, zwłaszcza gdy analizujemy załącznik nr 7 do ustawy budżetowej, czyli wykaz inwestycji centralnych, że rząd zaproponował podchodzenie do tego problemu od bardzo logicznej strony, od stworzenia infrastruktury. I tu chcę powiedzieć, że inne rozwiązania byłyby gorsze, na pewno mniej skuteczne, te zaś są bardziej trwałe.

Rozumiem stanowisko pana senatora, gdyż w pełni podzielam pogląd, że w Polsce pewnego rodzaju klęską elit politycznych – i nie waham się użyć tego określenia – jest to, iż poziom bezrobocia przekracza dzisiaj liczbę trzech milionów trzystu tysięcy osób, a są nawet takie rejony, w których zjawisko to właściwie paraliżuje życie społeczne. Niemniej jednak, odpowiadając w miarę krótko na bardzo skomplikowane pytanie, powtarzam: komisja miała ten problem cały czas na uwadze, cały czas to analizowała i uznała, że przedsięwzięcia zaplanowane przez rząd zmierzają w dobrym kierunku. Uważamy jednak – jeszcze jedno zdanie, jeśli pan marszałek pozwoli – że tych problemów nie rozwiąże się poprzez ustawę budżetową. Takie problemy rozwiązuje się przede wszystkim poprzez cały pakiet ustaw, które mają na celu intensyfikowanie polskiego życia gospodarczego. I, jak obserwujemy, takim pierwszym krokiem w dobrym kierunku jest chyba ustawa, która również będzie na

tym posiedzeniu rozpatrywana przez Wysoką Izbę, to znaczy ustawa o wspieraniu inwestycji, bo przecież nie są one niczym innym jak tylko najskuteczniejszą formą zwalczania bezrobocia.

A odpowiadając, Panie Senatorze, na drugie pytanie, o politykę kursową, powiem, że w wystąpieniu pana premiera Marka Belki znalazło się wiele odniesień do tego tematu. Sądzę, że jeśli pani minister Wasilewska-Trenkner uzna za celowe, to w swoim wystąpieniu również się do tego odniesie. Ja zaś przepraszam za daleko idące uproszczenie, ale powiem tak: komisja usiłowała wypowiadać się w tych sprawach, na które ma wpływ. To najkrótsze z możliwych uzasadnień.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pięć pytań: trzy do pana przewodniczącego – postaram się, by były jak najbardziej zwięźle – a dwa do rządu.

Poprawka trzecia komisji – zwiększenie o ponad pięć i pół miliona zł wydatków UNFE, czyli Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Nie wiadomo, z czego wynika ten pięćdziesięcioprocentowy wzrost wydatków. Podobnie niejasna jest tu sprawa pokrycia.

Gorsza, dużo poważniejsza sprawa to poprawka ósma, dotycząca art. 47, w którym chodzi o dodatkowe wpływy z VAT i z innych źródeł i, jak chciał Sejm, o zwiększenie uposażenia nauczycieli, wsparcie reformy oświatowej. A komisja odchodzi od tego – skreśla ten priorytet nauczycieli, chce to tak podzielić równo, proporcjonalnie, na różne cele. Dlaczego komisja skreśla priorytet nauczycieli?

Poprawka dwunasta, Panie Przewodniczący, dotycząca lotników. Chodzi o uderzające przesunięcie przez komisję – co, jak się zdaje, jest wbrew woli rządu – dużej sumy, pięćdziesięciu paru milionów zł, z wydatków majątkowych, czyli tych na wyposażenie, na modernizację armii, co jest przecież sprawą bardzo istotną, na wydatki bieżące. Wygląda mi to bardzo groźnie i niebezpiecznie.

I dwa króciutkie pytania adresowane do rządu. Dlaczego obniża się o 2% wskaźnik dotyczący emerytów, wskaźnik emerytalno-rentowy, dlaczego zmniejsza się liczbę świadczeniobiorców? To nie jest nigdzie wyjaśnione i budzi moje zasadnicze wątpliwości.

Podobnie jest z ostatnim moim pytaniem. Nie jest nigdzie wyjaśnione, dlaczego zakłada się niższą ściągalność składek ZUS o 0,2 czy 0,3

(senator A. Wielowieyski)

punktu w sytuacji, gdy to zadłużenie nadal jest do ściągnięcia i gdy ZUS w zasadzie podchodzi do tego optymistycznie i zakłada, że będzie to zadłużenie ściągał. Mimo to zakłada się niższy poziom ściągłości składek ZUS niż w zeszłym roku. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Zechce pan odpowiedzieć od razu, Panie Senatorze?

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Markowski:

Jak pan marszałek Wielowieyski był uprzejmy powiedzieć, część tych pytań jest skierowana do przedstawicieli rządu, może więc jednak zrobilibyśmy to tak, Panie Marszałku – bo widzę, że te pytania zaczynają się grupować – że wysłuchalibyśmy większej ilości pytań, a potem postaralibyśmy się z panią minister odpowiadać na nie wspólnie. Oczywiście jeśli pan marszałek pozwoli...

Marszałek Longin Pastusiak:

Jeżeli te pytania będą skierowane bezpośrednio do przedstawicieli rządu, to oczywiście tak, ale jeżeli one są kierowane do pana...

(Senator Jerzy Markowski: Tu akurat dwa są skierowane do rządu.)

...to bardzo proszę teraz.

Senator Jerzy Markowski:

Chętnie odpowiem. Poprawka trzecia, Panie Senatorze Wielowieyski, przenosi tylko źródła finansowania i, jak pan sam zresztą powiedział, nie jest niczym strasznym. Chodzi tylko o to, że w jednym miejscu zwiększa się kwotę wydatków, zmniejszając tym samym niejako obszar: administracja publiczna, urzędy centralne.

Poprawka ósma to poprawka...

(Marszałek Longin Pastusiak: Dotyczy tego podziału...)

Tak, tak, pamiętam. Jak pan senator Wielowieyski pamięta, bo także jest członkiem tej komisji, była to poprawka żywo dyskutowana. W każdym razie, jeśli dobrze pamiętam... Przepraszam bardzo, ale muszę się tutaj posłużyć pewną ściągą, bo odpowiadanie państwu nie jest jednak takie proste. Poprawka ósma dotycząca art. 47...

(Senator Andrzej Wielowieyski: Skreśla się wyrazy...)

Skreśla się wyrazy „w pierwszej kolejności rezerwy celowej na wsparcie realizacji trzeciego

etapu reformy oświaty, w tym na podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli do kwoty 350.000 tys. zł, a w następnej kolejności”. I ten sam nakład przenosi się do innego źródła finansowania.

Trzecia sprawa. Szczerze powiedziawszy – to poprawka dwunasta dotycząca działu „Obrona narodowa”, w której zwiększa się o 54 miliony zł wydatki bieżące jednostek budżetowych, a zmniejsza się o tę kwotę wydatki majątkowe – komisja wyszła z dość racjonalnego chyba założenia, że lepiej zdecydować się przeznaczyć te kwoty na bardzo precyzyjnie określony cel, dający namacalny efekt w postaci jakiegoś wysiłku modernizacyjnego, zmniejszając niejako wydatki na cele bardziej – jeszcze raz posłużę się tym słowem – iluzoryczne. Ja wiem, że to może być trudne do wyjaśnienia, trzeba by wejść w argumentację wnioskodawcy, czyli Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, ale Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych jawiło się to jako cel bardziej czytelny i bardziej sensowny, dlatego poparła wniosek Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Jeśli ta odpowiedź nie satysfakcjonuje pana senatora, czego się zresztą domyślam, to, o ile pan senator pozwoli, do rozmowy wrócimy w trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Taka jest argumentacja, którą ja się posługuję, będąc jednocześnie wspierany przez stanowisko Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym jednak wrócić do poprawki ósmej, bo pan senator chyba błędnie wytłuma- czył, iż ta kwota – właściwie wirtualna, bo pojawiłaby się wtedy, gdyby dochody z VAT były większe niż się spodziewamy – 350 milionów zł przesłaby na skasowany wcześniej przez nowelizację ustawy o systemie oświaty trzeci etap podwyżek płac nauczycieli. Poprawka komisji zmierza w istocie do wykasowania priorytetu, by wygospodarowane pieniądze w pierwszej kolejności szły na podwyżki wynagrodzeń nauczycieli. Pytanie: dlaczego państwo skreślili ten priorytet? To i tak są wirtualne pieniądze, bo ich najprawdopodobniej w ogóle nie będzie, ale gdyby się pojawiły, to mają pójść nie tylko na podwyżki nauczycieli, ale równorzędnie na inne cele, czyli dotację dla Agencji Rynku Rolnego, budowę i modernizację dróg krajowych czy autostrady. Tak więc skreślono priorytet. Jaka była tu motywacja komisji?

(senator G. Staniszeńska)

I drugie pytanie, dotyczące poprawki dwudziestej pierwszej, zawierającej skądinąd bardzo dobry pomysł sfinansowania wyprawki szkolnej. Jednak część środków na ową wyprawkę szkolną w wysokości 10 milionów zł ma być pokryta z zasiłków na pomoc społeczną. Pomoc społeczna jest niedofinansowana. Lawinowo rosnącemu bezrobociu, jakie mamy w tej chwili, zawsze towarzyszą większe wypłaty z pomocy społecznej, a państwo tutaj poparłoby ściągnięcie 10 milionów zł z pomocy społecznej. Czy mogłabym usłyszeć, dlaczego tak zrobiono? Czy państwo szacują, że rząd przeznaczył za dużo środków na pomoc społeczną?

(Senator Jerzy Markowski: Czy można, Panie Marszałku?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Pierwsze stanowisko, dotyczące poprawki ósmej, komisja argumentuje właśnie tym, co było zawarte w pytaniu pani senator, czyli wirtualnością potencjalnych wpływów. Nie można budować potencjalnego zwiększenia wydatków na wynagrodzenia na kwotach wirtualnych. Ja proponuję, żeby pani senator, oczywiście jeśli zechce, wprowadziła poprawkę do projektu ustawy budżetowej, wtedy będziemy na ten temat dyskutowali jeszcze raz, poprosimy również o stanowisko Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, ponieważ w tej materii byłoby najbardziej kompetentne.

Co do pytania drugiego, dotyczącego poprawki dwudziestej pierwszej – i jedno, i drugie jest pomocą społeczną. To pierwsze wydawało się nam celem bardziej potrzebnym, a poza tym uważaliśmy, że rezerwa specjalna w grupie wydatków społecznych z tytułu pomocy społecznej może pochłonąć zwiększone wydatki, a nie pochłonie ich pomoc dla dzieci. To jest całe uzasadnienie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ja mam pytanie dotyczące poprawki dwudziestej piątej na stronie 8. Mówi się tam o skreśleniu pozycji 16 w załączniku nr 5. Ten załącznik dotyczy gospodarstw pomocniczych, a skreślana pozycja to ro-

zwoj regionalny. Czy jest to przeniesienie, czy jest to wyrugowanie tych środków w gospodarstwie pomocniczym?

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, jest to po prostu przeniesienie wynikające z faktu, iż zmieniła się konstrukcja samego resortu gospodarki. Dziękuję.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Ja mam pytanie dotyczące poprawki dwudziestej czwartej na stronie 8.

Pochodzę z województwa podlaskiego, podobnie jak pan poseł Czerniawski, który tutaj jest. Okazuje się, że o 100 tysięcy zł zmniejszone zostały dotacje i subwencje na Inspekcję Weterynaryjną. Chcę przypomnieć, że województwo podlaskie jest typowym województwem rolniczym nastawionym na hodowlę bydła. Chciałem w związku z tym zapytać, jakie były bezpośrednie przyczyny zmniejszenia tej dotacji.

Senator Jerzy Markowski:

Pan senator mówi o poprawce dwudziestej czwartej?

(Senator Jan Szafraniec: Tak, tak.)

To jest przeniesienie nakładów na Inspekcję Weterynaryjną z województwa lubelskiego na województwo podlaskie.

(Senator Jan Szafraniec: Nie, nie.)

Przepraszam, odwrotnie, z województwa podlaskiego na lubelskie. Muszę się odnieść do argumentów Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która była autorem tego wniosku. Nie będę ich teraz czytał, jeśli pan senator pozwoli, wyjaśnię to później, bo po prostu muszę wrócić do protokołu tej komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Mam kilka uwag, jeśli chodzi o dochody budżetu państwa. Czy komisja brała pod uwagę to, czy Narodowy Bank Polski, mówiąc najkrócej, oraz cała polityka kursowa i stopy procentowe, zostały należycie wprzęgnięte w ten budżet? Mam wrażenie, że nie, bo jeśli spojrzeć na finansowanie deficytu budżetowego, to koszty tego są ogromne.

Następne pytanie wiąże się z pozycją dotyczącą cel. Wielokrotnie mówiliśmy o podatku im-

(senator K. Borkowski)

portowym. W tym zakresie też doszukiwałbym się większych przychodów budżetu państwa. Myślę, że nie wszystko w tym zakresie zostało zrobione.

Następna sprawa to podatek od osób prawnych. Jest to już właściwie debata publiczna, całe społeczeństwo na ten temat mówi. Chodzi o wielkie sieci handlowe, które nie płacą podatku. I chcielibyśmy się dowiedzieć, być może dzisiaj od pani minister finansów czy od pana ministra finansów, jakie są rzeczywiste dochody z tego tytułu i czy to wszystko jest prawda. Bo mam wrażenie, że dochody budżetu państwa zostały źle oszacowane również w przypadku podatku od osób prawnych.

Następna kwestia, dotycząca bezpośrednio poprawek wniesionych przez komisję. Chciałbym zapytać, dlaczego w państwa wniosku nie znalazły się poprawki Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Chodzi o zmniejszenie dotacji dla Agencji Rynku Rolnego, co i tak było zapisane iluzorycznie, bo miało to być w jakichś rezerwach, jeśli będą ewentualne dochody budżetu państwa. Nie wiem, jak to się ma do przystosowania polskiego rolnictwa do Unii Europejskiej i procedur, które są z tym związane. Agencja Rynku Rolnego i tak ma ogromny deficyt, ogromne zadłużenie, a jeśli ograniczymy te środki, to śmiem twierdzić, że nasze członkostwo i wejście polskiego rolnictwa do Unii Europejskiej jest mocno zagrożone. Idziemy tutaj zdecydowanie pod prąd.

I jeszcze jedno pytanie, dotyczące spraw związanych z melioracją. Państwo polskie i podatnicy ponieśli ogromne koszty budowy urządzeń melioracyjnych. Państwo wykreślili także to, żeby dokonać ich konserwacji. Uważam, że to też jest sprzeczne ze stanowiskiem rządu, który mówi, że natychmiast trzeba być członkiem Unii Europejskiej.

W zasadzie wszystkie poprawki, które dotyczyły rolnictwa, poza jedną drobną, o której mówiliśmy wcześniej, zostały skreślone. Nie wiem, jaki to ma cel. Zadałem te pytania, ponieważ nie jest to tylko komisja finansów, ale i komisja gospodarki, a na budżet trzeba spojrzeć jak gospodarz, nie tylko jak finansista, dla którego słupki po lewej i prawej mają się zgadzać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator był uprzejmy pytać o politykę wpływów do budżetu państwa w powiązaniu

z polityką Narodowego Banku Polskiego. Jak już powiedziałem, staraliśmy się poruszać po obszarze, na który komisja ma wpływ. Komisja z satysfakcją uznała, że zwiększone wpływy z tytułu zysku Narodowego Banku Polskiego stały się nieoczekiwanym źródłem zasilenia budżetu państwa. Nie wdawaliśmy się natomiast w tak daleko idącą polemikę jak kwestia funkcji Narodowego Banku Polskiego, przede wszystkim dlatego że dysponowaliśmy opinią prezesa Narodowego Banku Polskiego do tejże ustawy budżetowej, która po jej głębokiej analizie, po głębokim wczytaniu się w nią wskazuje raczej na to, iż jest to obszar do rozmowy, a nie do polemiki, zwłaszcza wobec nieobecności drugiej strony.

Reasumując, skwapliwie skorzystaliśmy z informacji ministra finansów o tym, że wpływy z tego tytułu, czyli z zysków Narodowego Banku Polskiego, są większe. Nie podejmowaliśmy zaś merytorycznej rozmowy na ten temat, przede wszystkim dlatego, Panie Senatorze, że bardzo precyzyjnie określone są kompetencje Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Miejsce i czas na tę debatę są tutaj i teraz, na tej sali. Dlatego też unikaliśmy, jak już raz powiedziałem, rozważania takich problemów, które byłyby klasycznie iluzoryczne.

Jeśli chodzi o cła, a w podtekście podatek importowy, Panie Senatorze, to w żadnym fragmencie dyskusji, ani na posiedzeniu komisji, ani w żadnej opinii komisji merytorycznych, nie było przywołane takie potencjalne źródło wpływów. Po prostu w żadnym fragmencie konstrukcji tego budżetu nie było odniesienia do takiego potencjalnego wpływu do budżetu państwa. Oczywiście można toczyć debatę na temat tego, czy jest to dobre, czy też złe dla polityki gospodarczej państwa. Sądzę, że najlepszym miejscem dla takiej dyskusji będzie debata nad sytuacją gospodarczą państwa, której zapowiedź przed chwilą usłyszeliśmy. Wniosek pana senatora Romaszewskiego będzie zaakceptowany, jeśli dobrze zrozumiałem, przez Konwent Seniorów. Sądzę, że to jest najlepsze miejsce na taką dyskusję. W tej konstrukcji budżetu państwa nie było przewidywanych wpływów z tytułu podatku importowego i gdyby nawet próbować rozważać celowość takiego przedsięwzięcia, to i tak nie byłoby czasu na stworzenie takiego instrumentarium prawnego, które by dawało szansę na zastosowanie tego narzędzia w trakcie prac nad budżetem państwa na rok 2002.

Jeśli chodzi o podatki, a w podtekście, jeżeli znowu dobrze zrozumiałem, o wypłacalność, a może inaczej – o regulowanie zobowiązań podatkowych przez sieci handlowe, to również mogę powiedzieć, że akurat ten problem w bieżących pracach legislacyjnych nie znalazł odzwierciedlenia. Chciałbym tu odwołać się do dwóch kwestii. Jeszcze w poprzedniej kadencji

(senator J. Markowski)

zwróciłem się do ministra finansów z zapytaniem o wypłacalność czy może raczej o rzetelność realizowania swoich zobowiązań podatkowych przez te sieci. Odpowiedź była tyle jednoznaczna, co druzgocąca. W jednym województwie na siedemdziesiąt dziewięć tego typu podmiotów tylko dwa płaciły podatki. To potwierdza trafność pańskiej sugestii i pańskiego pytania. Rozstrzyganie natomiast, co dalej zrobić, jest, jak sądzę, znowu zbyt opóźnione, ponieważ ze względu na rygor czasowy, który wynika z trybu uchwalenia ustawy budżetowej, tego problemu nie rozwiążemy. Chciałbym jednak odnotować, i tu odnoszę się do drugiego wątku, że pan premier Marek Belka w trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zapowiedział w tej sprawie dalsze prace.

Jeśli chodzi o poprawki dotyczące sytuacji w rolnictwie, Panie Senatorze, to są one oparte na iluzorycznych wpływach, a my unikaliśmy mnożenia wydatków opartych na iluzorycznych wpływach.

Co do wydatków na meliorację, to akurat trafił pan w dziedzinę, która jest mi najdalsza, jeśli chodzi o merytoryczną stronę zagadnienia, ale jeśli sobie dobrze przypominam, a pani minister, jak sądzę, lepiej to pamięta, znajduje się to w przedłożeniu, w budżecie państwa, aczkolwiek w wielkościach na pewno niesatysfakcjonujących pana senatora. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Senatorze, chciałabym poprosić o informację na temat poprawki dziesiętnastej, dotyczącej części 68 „Państwowa Agencja Atomistyki” z załącznika nr 2. Zwiększa się tam wydatki na bezpieczeństwo o 2 miliony zł, ale tym samym zmniejsza się w rozdziale „Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą” o 2 miliony zł wydatki bieżące jednostek budżetowych w tej dziedzinie. Bardzo proszę o odpowiedź, jakiego użyto argumentu. Wydaje mi się, że współpraca naukowo-techniczna z zagranicą jest w tej chwili niesłychanie ważna i w miarę możliwości raczej trzeba ją wspomagać niż zmniejszać na nią wydatki.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Senator Jerzy Markowski:

Dotyczy to przesunięcia środków w ramach tej samej części „Państwowa Agencja Atomistyki”.

Jeszcze raz powtarzam, zmniejsza się wydatki na rzecz... Najogólniej rzecz biorąc, to jest to samo, Pani Senator. Przepraszam bardzo, że jest w tym sformułowaniu tak daleko idące uproszczenie, ale swoboda w dysponowaniu tymi środkami, przy odrobinie sprawności intelektualnej zarządu Państwowej Agencji Atomistyki, pozwala na posługiwanie się tymi pieniędzmi w sposób bardzo elastyczny. Dlatego też chcieliśmy dać szansę temu zarządowi, idąc zresztą za wnioskiem Komisji Ochrony Środowiska, na stworzenie takiej akurat możliwości. To wcale nie znaczy, że którykolwiek z tych kierunków jest mniej doceniany. To jest akurat działalność pozwalająca na zwiększenie bezpieczeństwa w tym zakresie, nazwijmy to w ten sposób, najogólniej rzecz biorąc. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Senator Edmund Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie dotyczące inwestycji wieloletnich. Pan nawiązał do tego, mówiąc o inwestycjach, które trwają kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Pytanie brzmi: czy komisja analizowała te inwestycje z punktu widzenia jakiejś strategii? To najczęściej pozostawiało wiele do życzenia również i w przeszłości, kiedy były inwestycje, dla których niekiedy nawet, wydawało się, czas już upłynął i warto byłoby nawet zaprzestać inwestowania w te obiekty.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, już mówiłem, że na czterdzieści jeden przedsięwzięć inwestycyjnych zapisanych w załączniku nr 7 jedno jest z lat siedemdziesiątych, sześć z lat osiemdziesiątych, szesnaście nowych. Jawi nam się, powtarzam jeszcze raz, pewnego rodzaju strategia, z której wynika, że rosną wydatki na przedsięwzięcia inwestycyjne w zakresie infrastruktury, czyli na to, co jest bazą dla rozwoju gospodarczego. Innymi słowy, jeśli chcemy wybudować fabrykę, to najpierw trzeba do tej fabryki móc dojechać, wobec czego najpierw budujemy drogi. Tych szesnaście pozycji, które znajdują się w wykazie inwestycji centralnych, jawi się nam jako pewnego rodzaju strategia w tym zakresie.

Powiedziałem też w swoim sprawozdaniu, może w sposób niezauważony, że komisja przy współudziale Komisji Ochrony Środowiska oraz

(senator J. Markowski)

Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, działając w porozumieniu z panem senatorem Nogą i z panem senatorem Graczyńskim, zadeklarowała przeprowadzenie weryfikacji wszystkich przedsięwzięć inwestycyjnych. Problem polega bowiem na tym, Panie Senatorze Wittbrodt, że są takie przedsięwzięcia inwestycyjne, które zostały zaniechane, i też trzeba napisać, dlaczego zostały one zaniechane, albo przynajmniej powiedzieć, czy są może zaniechane całkowicie, czy też są wstrzymane czasowo. To też trzeba zdefiniować, chociażby dla czystości życia gospodarczego w kraju, a przede wszystkim, powiedziałbym, dla określonego stosunku wobec samych inwestorów.

Tak więc, reasumując, jeśli chodzi o infrastrukturę, jawi nam się następująca tendencja: szesnaście nowych zadań plus wydatki na inwestycje w szkolnictwie wyższym. Wniosek jest natomiast jeden – weryfikacja przedsięwzięć inwestycyjnych i jednoznaczne opowiedzenie się co do tych, które były finansowane, ale już nie są finansowane, nie znajdują się w tym wykazie inwestycji centralnych. Wobec nich trzeba się opowiedzieć na rzecz albo wznowienia, albo wstrzymania, albo wręcz zaniechania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeżeli chodzi o poprawkę trzynastą i dwudziestą, to one w gruncie rzeczy dotyczą realizacji jednej operacji budżetowej. Czy rozbicie tego na dwie poprawki jest jakimś głębokim zamysłem taktycznym, czy jest po prostu przeoczeniem? Bo to najpierw z Ciechocinka, z zapory, do integracji, a potem z integracji do Senatu. Można prosić...

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, mówi pan o stopniu wodnym w Ciechocinku. Akurat ten zapis jest przeniesieniem stanowiska Komisji Ochrony Środowiska, która nie opowiedziała się za poniesieniem nakładów na... Nie chcę tu użyć słów „na realizację tego przedsięwzięcia”, ponieważ przedsięwzięcie, które kosztuje ponad 1 miliard zł, nie może być realizowane za 1 milion zł. Wobec tego byłaby to iluzja, a ja byłbym człowiekiem do końca nieodpowiedzialnym, gdybym mówił, że za 1 milion zł cokolwiek się tam wybuduje. Za 1 milion zł można co najwyżej napisać kilka prac naukowych uzasadniających lub obalających tę ideę.

Taki był zamysł. Przedłożenie sejmowe szło zresztą w tym kierunku, ażeby te nakłady wynoszące 1 milion zł znalazły się. Komisja Ochrony Środowiska opowiedziała się przeciwko temu, ale ten jej wniosek nie uzyskał poparcia większości na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, bo stosunek głosów 4:4 nie jest równoznaczny z uzyskaniem większości, i przepadł, co nie znaczy, że przepadł z kretesem, ponieważ skierowano pieniądze na ten cel.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Najlepiej bezpośrednio zaporę przenieść do Senatu i mieć tylko jedną poprawkę.)

Dokładnie, dokładnie. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Senatorze, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności jednogłośnie zaproponowała zwiększenie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej o kwotę około 2 milionów zł. Chodziło o archiwum w Krakowie Wieliczce. Miałoby to być finansowane w następujący sposób. Ponieważ zmniejszono ten budżet o kwotę 5 milionów zł w zakresie wydatków majątkowych i przesunięto na archiwum związane z działem kultury, proponowaliśmy, aby to jakoś sprawiedliwie rozdzielić. Dlaczego taka poprawka nie została uwzględniona?

Senator Jerzy Markowski:

Jeśli dobrze pamiętam, Panie Senatorze, proponowano jako źródło pokrycia również obszar archiwów dziedzictwa narodowego, więc nie potrafiliśmy za bardzo rozstrzygnąć, czy to dziedzictwo narodowe dóbr kultury można uszczuplać akurat w taki sposób. Zostawia to otwartą formułę dla złożenia tego wniosku.

(Senator Robert Smoktunowicz: Dziękuję bardzo.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Senator Bachleda-Księdzularz.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, ja mam pytanie do poprawki piętnastej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Nie mam nic przeciwko zwiększeniu o 1 milion 150 tysięcy zł wydatków na Inspekcję Sanitarną, bo w tym przypadku, jak rozumiem, chodzi o teren całego kraju, ale zastanawia mnie, że uszczknięto ten 1 milion 150 ty-

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

sięcy zł akurat jednemu województwu, mianowicie małopolskiemu. Jestem senatorem z tego województwa, dlatego też pytam o przyczynę tego. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, propozycja sięgała jeszcze dalej – zresztą w oparciu o wniosek wojewody małopolskiego. Mianowicie proponowano zmniejszenie wydatków budżetowych w tym województwie również na inne cele, jak komenda Policji, straż pożarna i inne służby porządkowe. Komisja zmodyfikowała ten wniosek, zmniejszając liczbę źródeł zaproponowanych przez wnioskodawcę do tych, które zostały wymienione w poprawce. Przepraszam za daleko idące uogólnienie. Gdyby pójść za wnioskiem i stanowiskiem wojewody, byłoby jeszcze gorzej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa, lista osób chcących zadać pytanie wyczerpała się. Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze przemożną chęć zadania pytania?

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Jaeschke:

Jedno krótkie pytanie, Panie Senatorze. Budżet jest oczywiście surowy, jeśli chodzi zarówno o wydatki, jak i o wpływy. Chciałem się dowiedzieć, czy na posiedzeniu komisji rozważano kwestię dochodów. Innymi słowy, jak komisja ocenia realność dochodów?

Pytanie to jest związane z następnym, mianowicie czy grozi nam w przyszłości – oby nie – nowelizacja budżetu. Byłoby to niedobre. Czy było to rozważane? Dziękuję.

(Senator Jerzy Markowski: Można Panie Marszałku?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Senatorze, akurat temu fragmentowi najwięcej uwagi poświęcił pan premier Belka, uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych – chodzi o realność wpływów do budżetu państwa – bowiem rzeczywiście trudno planować wydatki, nie mając gwarancji wpływów.

Stąd też, o czym powiedziałem już w swoim sprawozdaniu, na wniosek komisji premier był

uprzejmy zaakceptować filozofię ciągłego publicznego monitorowania wpływów, bowiem jawi się, chociażby w doniesieniach prasowych z ostatniego okresu, spowolnienie wpływów z tytułu podatków do budżetu państwa, co w konsekwencji mogłoby grozić tym, co – jak sądzę – leży u podstaw pańskiego wniosku, mianowicie potrzebą nowelizacji budżetu na rok bieżący.

Jak na razie poruszamy się w obszarze monitorowania. Monitorowanie ma tę dobrą cechę, że jest oparte na istniejących już oprzyrządowaniach statystycznych, poza tym jest to monitorowanie, które będzie publiczne. Mnożenie wpływów podatkowych byłoby, szczerze powiedziawszy, rozwiązaniem nie najbardziej oczekiwanym przez wszystkie strony polskiego życia politycznego. Wskazanie właśnie w tym zupełnie wstępnym założeniu konstrukcji budżetu na mnożenie wpływów z tytułu ożywienia gospodarczego jest dużo rozsądniejsze niż na mnożenie wpływów z tytułu mnogości wszelakich podatków.

Panie Senatorze, rozumiem niedosyt płynący z odpowiedzi na to pytanie, bo i ja go mam, ale szczerze powiedziawszy, niczego innego – jak na początku przyglądać się zdolności z wpływów podatkowych i jak opowiedzieć się za tym, że jedynym sposobem na zwiększenie wpływów do budżetu państwa jest wzrost gospodarczy, a nie mnożenie bytów podatkowych – nie można zrobić. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Chciałbym zapytać państwa senatorów, czy ktoś jeszcze ma pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

(Senator Jerzy Markowski: Mogę jedno zdanie, Panie Marszałku, powiedzieć na koniec?)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim państwu senatorom, którzy byli uprzejmi uczestniczyć w pracach Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję również przedstawicielom rządu, pani minister Wasilewskiej-Trenkner, za niezwykle cenny i merytoryczny wkład w pracę komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych w sprawach ustawy budżetowej został upoważniony minister finansów.

(marszałek L. Pastusiak)

Chciałbym bardzo serdecznie powitać w naszym gronie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Halinę Wasilewską-Trenkner.

Informuję Wysoką Izbę, że kilka dni temu minister finansów, pan premier Marek Belka, zadzwonił do mnie i z przykrością poinformował, że dzisiaj będzie za granicą, w związku z czym nie może być obecny w Senacie.

Chciałbym zapytać panią minister, czy zechciałaby pani minister zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie omawianej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Tak.)

Bardzo proszę, Pani Minister.

Przy okazji poinformuję państwa, że w naszym posiedzeniu bierze udział liczna reprezentacja rządu. Oprócz przedstawicieli Ministerstwa Finansów są obecni, nie będę już wymieniał nazwisk, przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Komitetu Badań Naukowych, Najwyższej Izby Kontroli itd. Będzie zatem można zadawać ewentualnie pytania nie tylko pani minister, ale również innym przedstawicielom rządu.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Proszę mi pozwolić podzielić wystąpienie na dwie części.

W pierwszej części chciałam bardzo króciutko opowiedzieć historię ustawy budżetowej od momentu, kiedy była ona przedłożeniem rządowym, do momentu, kiedy trafiła do państwa, bo uległa ona pewnym zmianom, na które chciałam zwrócić uwagę.

W drugiej części chciałam odpowiedzieć na te pytania, które padły w trakcie dyskusji, a które bardziej dotyczą ministra finansów niż przewodniczącego Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

A zatem pierwsza część. Rząd, formułując projekt budżetu na rok 2002, był pod presją wielu bardzo negatywnych doświadczeń, które miały swoje źródło w tym, że sytuacja gospodarcza na przełomie lat 2001–2002 zarówno u nas w kraju, jak i na świecie była i niestety ciągle jeszcze jest mało pozytywna. Zagroza krajom o wiele silniejszym potencjale gospodarczym niż Polska, a recesja ciągle trwa. To była jedna przesłanka o charakterze ogólnoeconomicznym.

Przy formułowaniu tego budżetu były jednak przesłanki wynikające już z naszych własnych doświadczeń. Pierwsze krajowe doświadczenie to realizacja budżetu w latach 2000 i 2001, kiedy to za każdym razem, co roku, następowało dostosowanie wydatków do realizowanych dochodów. To dostosowanie w roku 2000 było relatywnie umiarkowane – 3,5% wydatków nie zostało zrealizowanych, ponieważ zabrakło dochodów budżetu na ich sfinansowanie, przy określonym z góry deficycie.

Rok 2001, jak państwo pamiętają, był rokiem bardzo wielu zawirowań, jeśli chodzi o realizację budżetu. Najpierw była ustawa budżetowa, która mówiła o tym, że ogólne dochody, które będziemy mogli zrealizować, będą sięgać 161 miliardów zł, a wydatki 181 miliardów zł. Potem w lipcu nastąpiła nowelizacja ustawy, mówiąca o tym, że dochody będą w wysokości 152 miliardów zł, czyli już o 9 miliardów mniejsze od pierwotnie zamierzonych. Wydatki zostały utrzymane na tym samym poziomie, a zwiększony został deficyt budżetowy.

Wreszcie z końcem roku, w październiku i w listopadzie, nastąpiły dwa kolejne kroki. W październiku Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie, które mówiło o blokadzie części wydatków – tych określonych na 181 miliardów zł. Blokada sięgała prawie 8 miliardów 400 milionów zł. Potem prawie w ostatnich tygodniach roku, bo ostateczna data to 13 grudnia, nastąpiła nowelizacja ustawy budżetowej, mówiąca o tym, że należy jeszcze bardziej zwiększyć deficyt, że trzeba powiększyć ciężar tego deficytu o czynione wydatki, ponieważ trzeba uregulować pewne pozostałe, narosłe w poprzednich latach zobowiązania budżetu państwa w stosunku do jednostek samorządu terytorialnego, banków i innych instytucji świadczących usługi w sferze finansów publicznych. Te inne instytucje to przede wszystkim przewoźnicy autobusowi, to także ci, którzy zatrudniali bezrobotnych przy specjalnych kontraktach nie na prace interwencyjne, tylko dawali możliwość pracy części zatrudnionych, części absolwentów zaliczanych do bezrobotnych, ponieważ zabrakło pieniędzy na sfinansowanie przez Fundusz Pracy zobowiązań w stosunku do tej grupy osób. Te zobowiązania to także uzupełnienie zasobów, które powinny być wpłacone do kasy chorych z tytułu składek na ubezpieczenie za osoby bezrobotne. Te wszystkie zaległości, długi, zobowiązania szacowano na 3 miliardy 400 milionów zł.

Ostatecznie po nowelizacjach ustawa budżetowa na rok 2001 wyglądała teoretycznie tak: dochody – 152 miliardy zł, wydatki – 184 miliardy 500 milionów zł, deficyt budżetowy – 32 miliardy 900 milionów zł. Realizacja, to, co już dziś możemy powiedzieć o ogólnych wielkościach tej ustawy, przedstawia się następująco. Tak na-

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

prawdę zgromadzono dochody na poziomie 140 miliardów 500 milionów zł, czyli – jeżeli porównamy to ze stanem wyjściowym 161 miliardów zł w pierwotnej ustawie – o 20 miliardów 500 milionów zł mniej. Wydatki zrealizowano na poziomie 173 miliardów zł, nawet niecałych. Nie zrealizowano też pełnego deficytu, deficyt, który zrealizowano, wynosi zaledwie, ale i aż 32 miliardy 400 milionów zł. Te doświadczenia, świadomość tego, co będzie się działo przy realizacji budżetu państwa w roku 2002, świadomość tego, jak dalece takie działania jak te, które zostały podjęte w roku 2001, odbijają się negatywnie na sytuacji finansowej jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych, a poprzez nie – szerzej na całą gospodarkę, skłoniła rząd do podjęcia bardzo rygorystycznych działań.

Budżet miał się zamknąć kwotą wydatków nie większą niż 184 miliardy zł. Te 184 miliardy zł były pochodną oczekiwanych w roku 2001 wydatków, miały być wyższe jedynie o inflację od wydatków w roku 2001. Jak państwo widzą, tak naprawdę są większe, niż to wynikałoby z inflacji. Dochody mają być takie, jakie można osiągnąć zakładając, że będzie można zreformować pewne elementy systemu podatkowego, że będzie można poprawić ściągalność podatków. Deficyt nie powinien być większy niż 40 miliardów zł, ponieważ deficyt tego typu jest jeszcze możliwy do sfinansowania, choć już zagraża pewnym pozycjom wydatków okresów przyszłych.

Przedłożenie rządowe opiewało na 143 miliardy zł dochodów i niecałe 184 miliardy zł wydatków. W trakcie prac w Sejmie dokonano kilku znaczących poprawek po stronie dochodów i automatycznie po stronie wydatków. Summa summarum Sejm zwiększył dochody budżetowe o 1 miliard 100 milionów zł, co daje taki wynik w przedłożonym państwu projekcie ustawy, że ogólne dochody budżetu wynoszą 145 miliardów zł. Dyskutowano tutaj już nad art. 47 ustawy budżetowej, ponieważ 625 milionów zł, czyli znakomita większość z tego 1 miliarda 100 milionów zł, to zwiększenie dochodów budżetowych z tytułu wpływów z podatków od towarów i usług, co – zdaniem państwa posłów – jest możliwe. Jeżeli to zwiększenie nastąpi do końca września, to wówczas 625 milionów zł zostanie wydanych na cele wskazane w art. 47. Pozostaje do dyskusji pań senator i panów senatorów, czy będzie to z zachowaniem priorytetu, który uznała za stosowne wnieść większość parlamentarna, czy będzie to proporcjonalnie według kolejności zapisów.

Art. 47 jest jak gdyby wentylem bezpieczeństwa dla dochodów budżetu państwa na rok 2002 po to, aby uniknąć sytuacji, w której trzeba będzie ograniczać inne wydatki dla innych dy-

sponentów niż tych wskazanych na owej liście w art. 47.

Po pracach sejmowych mamy zatem budżet o wysokości dochodów 145 miliardów zł, a wydatków – 185 miliardów zł. W wydatkach nastąpiły pewne przesunięcia, które wprowadził Sejm, w stosunku do przedłożenia rządowego.

Jeżeli odłożyć niejako na bok owe 625 milionów zł, to inne poważne zmiany, jakie Sejm wprowadził do przedłożenia rządowego, polegały na zwiększeniu wydatków na następujące cele.

O 160 milionów zł zwiększono wydatki na realizację różnych zadań związanych z trzecim etapem reformy oświaty i wychowania. 117,5 miliona zł przeznaczono na zwiększenie zakresu pomocy społecznej w różnych jej formach, 2,5 miliona zł – na zwiększenie wydatków na ochotnicze hufce pracy oraz 10,5 miliona zł – na dotacje na prowadzenie powiatowych centrów pomocy rodzinie. To były wydatki na pomoc społeczną, zwiększone przez parlament.

Następną grupą wydatków zwiększonych w stosunku do przedłożenia rządowego były wydatki związane z bezpieczeństwem publicznym. Łącznie zwiększono je o 106 milionów zł, z czego znakomita większość, prawie 100 milionów zł, była przeznaczona na uzupełnienie wydatków wojewódzkich i powiatowych komend Policji oraz powiatowych komend straży pożarnej. Dodajmy to tego, że niecałe 10 milionów, bo 9,7 miliona zł, przeznaczono jeszcze na specjalne wydatki związane z walką z terroryzmem, uzupełniające specjalistyczny sprzęt będący w posiadaniu Urzędu Ochrony Państwa.

Kolejną pozycją, która znacząco wpływała na zwiększenie wydatków, było dofinansowanie ministra kultury. Otrzymał on 20 milionów zł na cele związane z różną działalnością kulturalną i przeznaczył je na dofinansowanie bibliotek, stowarzyszeń kulturalnych i kinematografii polskiej. 4 miliony zł w zarządzie ministra kultury są przeznaczone dla mniejszości narodowych, także 4 miliony zł – na uzupełnienie wydatków majątkowych archiwów państwowych. To była następna duża grupa wydatków.

Ponadto Sejm przeznaczył 10 milionów zł dla Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz 350 tysięcy zł na swe własne cele, związane z restrukturyzacją zatrudnienia w niektórych służbach sejmowych.

Następną bardzo ważną z punktu widzenia Senatu i dlatego godną odnotowania zmianą było przesunięcie w stosunku do przedłożenia rządowego 45 milionów zł z budżetu ministra spraw zagranicznych do budżetu, którym rządzi pan marszałek. Chodzi o środki na finansowanie współpracy z Polonią i Polakami za granicą. One w przedłożeniu rządowym były gdzie indziej i wróciły, co jest zgodne z tradycją, do Senatu.

(Marszałek Longin Pastusiak: Na szczęście.)

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

Panie Marszałku, ja wiem, że to bardzo ważna sprawa, ale proszę zwolnić mnie z tego typu komentarzy.

Proszę państwa, wczorajsza „Rzeczpospolita”, co prawda bardzo drobnym drukiem, doniosła o czymś, co jest ważne i godne odnotowania, aczkolwiek nadal niezbyt radosne. Doniosła o tym, że jednak poprawiają się oceny naszych przedsiębiorców, jeśli chodzi o możliwość zwiększenia produkcji, tak w lutym i marcu, jak i w następnych miesiącach roku. Ten tak zwany wskaźnik optymizmu jest jednym z pierwszych, ale bardzo ważnych elementów informujących o tym, czego się można spodziewać w dalszej części roku, jeśli chodzi o sytuację gospodarczą. Jest zatem ogromna szansa na to, że budżet roku 2002 będzie można wykonać w sposób dyscyplinowany, w warunkach, o których mówiłam przed chwilą.

Jest też tak, że w trakcie prac Komisji Gospodarki Narodowej i Finansów Publicznych zwróciliśmy się do komisji z prośbą o to, aby uznała pewne zmiany, które muszą nastąpić w układzie budżetu, wynikające ze zmian w organizacji urzędów publicznych. Chodzi o pewne przesunięcia, które państwo odnajdą we wnioskach komisji, dotyczące Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi oraz Urzędu Regulacji Energetyki. Te zmiany były pochodną zmian wprowadzonych przez ustawy modernizujące jak gdyby strukturę administracji rządowej. I jeszcze jedna zmiana, która jest związana z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, a dotyczy ustanowienia i rozpoczęcia działań przez pełnomocnika do spraw promocji integracji europejskiej.

Środki, które jak gdyby zwiększają dochody budżetu – łącznie o jakieś 17,5 miliona zł – nie są środkami wynalezionymi w sposób wirtualny. Wszystko to są to środki, które zainteresowane instytucje miałyby w swojej dyspozycji, gdyby dysponowały nadal rachunkami środków specjalnych. Reforma, która wchodzi w życie od 1 kwietnia, dotycząca KPWiG, czyli Komisji Papierów Wartościowych i Giełd oraz Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi, jak gdyby eliminuje środki specjalne tych instytucji, a z tych środków specjalnych wypłacano część wynagrodzeń pracowniczych. I te przeniesione kwoty są odpowiednikami wynagrodzeń. Inne wydatki nie, ale wynagrodzenia są tu respektowane w sposób zgodny z ustawą o zamrożeniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, jaką również Wysoka Izba przyjmowała i aprobowwała w grudniu ubiegłego roku. Jeśli chodzi o pieniądze finansujące pełnomocnika do spraw promocji integracji europejskiej, to on też korzysta z pieniędzy, jakie zostały uznane za dodat-

kowe i zbędne w środkach specjalnych kancelarii pana premiera. I wreszcie 2 miliony zł to wyliczenie Urzędu Regulacji Energetyki, że ostatecznie ich dochody będą wyższe właśnie o tyle – chociaż początkowo urząd ten prosił o 800 tysięcy zł na swoje cele, 1 milion 200 tysięcy zł pozostawiając do dyspozycji komisji.

I następna sprawa, o której chciałam powiedzieć. Pytali państwo o dwie kwestie, o których mówił pan przewodniczący.

Jedna dotyczyła wydatków wojsk lotniczych, pewnego przeniesienia między wydatkami majątkowymi a bieżącymi wydatkami remontowymi. Związane jest to właśnie z tym, że po kolejnych etapach uzgodnień i ustaleń dotyczących pewnych spraw, które są częściowo tajne, wojska lotnicze wnoszą o to, aby umożliwić im remontowanie pewnej części maszyn i urządzeń, remontowanie, które nie jest wydatkiem inwestycyjnym. Stąd przeniesienie pomiędzy wydatkami majątkowymi inwestycyjnymi a wydatkami bieżącymi, bo są to właśnie wydatki remontowe. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, o którą państwo pytali, dotyczyła sieci handlowej hipermarketów. Otóż z tego, co udało mi się zapamiętać z dyskusji, jaka miała ostatnio miejsce w Komitecie Stałym Rady Ministrów, i sprawdzić dzisiaj, wynika, że sprawa wygląda tak. Minister gospodarki przygotowuje w tej chwili dla parlamentu informację o rozwoju sieci handlowej, ze szczególnym uwzględnieniem marketów i hipermarketów działających na terenie naszego kraju. A w tej informacji minister finansów chce oczywiście pokazać sprawy związane z podatkami.

Było tak, że wielkie hipermarkety, każdy w innym czasie, były zwolnione czy też nie płaciły podatku CIT, a to dlatego, że albo odliczały inwestycje, albo odliczały straty początkowych okresów. Jednak w roku 2000 od hipermarketów wpłynęło łącznie 104,2 miliona zł z podatku CIT. W roku 2001, jak wynika z wstępnych wyliczeń, należy szacować tę kwotę na nie mniej niż 185 milionów zł. A więc nie jest tak, że one nie płacą, one płacą wedle tych samych zasad, które dotyczą wszystkich innych przedsiębiorców. Czyli, kiedy inwestują bądź mają straty, mogą odliczać część tej straty bądź część nakładów inwestycyjnych od podatku dochodowego.

Pan senator Borkowski pytał również o bardzo skomplikowane sprawy dotyczące zależności między NBP, polityką kursową, polityką procentową a wpływami z NBP do budżetu państwa. Do budżetu państwa w 2002 r. wpływają zyski NBP, a dokładnie część zysków zrealizowanych w 2001 r. Zawsze jest tak, że wpływają zyski roku poprzedniego. A zatem aktualna, bieżąca, prowadzona w danym roku budżetowym polityka kursowa, stopy procentowe nie mają wpływu na dochody budżetu z tytułu wpływów z zysku NBP

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

w roku bieżącym, będą miały wpływ dopiero w roku następnym. To pierwsze poważne rozgraniczenie.

A drugie? Otóż polityka kursowa Narodowego Banku Polskiego opiera się w tej chwili na zasadach, które obowiązują od 12 maja 2000 r. Mówią one, że kurs w Polsce kształtowany jest jako wolnorynkowy, pod wpływem gry podaży i popytu, podaży obcych walorów dewizowych i popytu na te walory. Jak państwo wiedzą, jest to polityka, która powoduje czasami bardzo silne zawirowania. Wtedy, kiedy w Sejmie trwała debata na temat Rady Polityki Pieniężnej, kurs był wyższy, to znaczy złotówka traciła. W ciągu jednego dnia straciła wówczas prawie 10 gr. Pod koniec dnia wróciła do normy, ale było tak, że z 4 zł 18 gr – mówię o kursie złotego wobec dolara, który był na początku dnia – w trakcie tej debaty wyszło prawie 4 zł 28 gr, potem wróciło do 4 zł 23 gr. Czyli takie wydarzenia bardzo silnie wpływają na kurs, co także nie jest rzeczą przysparzającą spokoju naszym eksporterom czy naszym importerom, bo zmienia to nagle, w sposób nieoczekiwany, sytuację, w której żyją. Kurs wolnorynkowy ma to do siebie, że można go jednak z pewną dozą prawdopodobieństwa przewidzieć na najbliższe dni, co jest ważne dla tych, którzy działają na styku z rynkiem zagranicznym. Dla nas również, ponieważ także budżet państwa ponosi określone wydatki z tytułu wahań kursowych i poziomu kursu. Nie tylko koszty obsługi długu zagranicznego, również koszty opłaty składek do organizacji zagranicznych, koszty utrzymania różnych naszych przedstawicielstw za granicą są po stronie naszych wydatków.

A po stronie straconych korzyści? Zmiany kursu powodują, że możemy mieć mniejszą złotową wartość cel – mniej importu, a zatem i cel – możemy mieć mniejszą złotową wartość tego, co wpływa do nas w postaci kredytów bądź pożyczek z międzynarodowych organizacji zagranicznych. Zmniejsza się też jak gdyby złotowa wartość różnych form pomocy z Unii Europejskiej.

Dla budżetu zatem wahania kursu także nie są obojętne. Dla budżetu, podobnie jak dla wszystkich przedsiębiorców, kurs możliwie stabilny jest kursem najbardziej wskazanym.

Jest tak, że budżet został zbudowany – i była to decyzja rządu oraz parlamentu – bez uwzględnienia jednego tytułu podatkowego, jakim jest podatek importowy. Rozumiem, że przy okazji dyskusji na tematy związane z programem gospodarczym rządu będzie można szerzej mówić o tym podatku. Dochody budżetu państwa na rok 2002 są zatem chyba pewne, a ich lista jest zamknięta.

Było również pytanie państwa o to, co się stało z melioracjami, z nakładami na meliorację. Śpieszę donieść, że nikt niczego nie zmniejszył.

Zajmując się różnymi tytułami rolniczymi – bo one też były ważne – Sejm zwiększył nakłady na dwie rzeczy. I właśnie na meliorację jest rezerwa dodatkowa wynosząca 30 milionów zł, której nie było w przedłożeniu rządowym. Sejm zwiększył również wydatki – jest to także rezerwa celowa – na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym BSE, żeby chronić nasz obszar, jeżeli to możliwe, przed zagrożeniami, o których słyhać raz bliżej, raz dalej, jeśli patrzymy na sąsiednie kraje.

Jest jeszcze jedna sprawa, o którą państwo pytali, a pan przewodniczący wyjaśniał. Chodzi o Inspekcję Weterynaryjną. Sejm dokonał także zwiększenia nakładów z oszczędności o 12 milionów zł, jeśli mnie pamięć nie myli, na inspekcje weterynaryjne, w podziale na poszczególne województwa. I tak się złożyło, że przy propozycjach podziału na województwa nastąpiły pewne, jak się wydaje, nieścisłości, w związku z czym województwo lubuskie zostało słabo wyposażone w dodatkowe środki z tego podziału, a województwo podlaskie nieco zbyt obficie. Po zauważeniu tej sprawy i przy konsultacji z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowano takie przesunięcie, aby zdjąć 100 tysięcy zł z inspekcji weterynaryjnych województwa podlaskiego i przenieść to do województwa lubuskiego, tym samym zapewniając bardziej proporcjonalny do potrzeb podział tych środków.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeszcze jedna sprawa – Inspekcja Sanitarna w województwie małopolskim i związane z tym zmniejszenie budżetu wojewody małopolskiego. Tak się stało, że przy rozliczaniu pomiędzy województwem a Ministerstwem Zdrowia zadań związanych z prowadzeniem nadzoru i finansowaniem Inspekcji Sanitarnej doszło do pewnych przeoczeń. I w związku z tym to, co zostało dokonane, jest korektą przywracającą, przynajmniej po części, podstawowy stan, jaki powinien istnieć w budżecie państwa.

Dziękuję na razie, bo rozumiem, że reszta to będą pytania. Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Minister. Proponowałbym, żeby pani wróciła na swoje miejsce, ponieważ dla usprawnienia naszej debaty pozwolimy, aby państwo senatorowie kierowali pytania do pani lub do innych przedstawicieli resortu.

Bardzo bym prosił państwa senatorów o adresowanie swojego pytania do konkretnego przedstawiciela resortu bądź też do pani minister, która oczywiście jest upoważniona do reprezentowania stanowiska rządu.

Bardzo proszę o zadawanie pytań. Przypominam, że pytania zadawane są z miejsca i nie powinny przekraczać jednej minuty.

(marszałek L. Pastusiak)

Pan senator Czaja.

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję, Panie Marszałku...)

A, przepraszam, pan senator Izdebski prowadzi tutaj listę chętnych, tak że proszę sygnalizować mu gotowość do zadawania pytań.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wielu z nas, siedzących na tej sali, nie tak dawno temu uczestniczyło w tworzeniu pewnego ważnego dokumentu, będąc radnymi sejmików województw pomorskich, dokumentu, który się nazywał „Kontrakt dla województwa”. Stąd też moje obawy związane z ostatnio przyjętymi kierunkami renegotjacji tych kontraktów wojewódzkich zaproponowanych przez rząd. Niweczy to aktywność samorządów wojewódzkich, gdyż samorządy wojewódzkie, i nie tylko one, bo także podmioty współpracujące, tworzyły bardzo ważne dokumenty, z których wynikały bardzo duże nadzieje, szczególnie na inwestycje. Jako przykład podam województwo pomorskie. Chodzi o bardzo ważną inwestycję w okolicach Kwidzyna: most na rzece Wiśle, czy ewentualnie obwodnicę w Człuchowie albo obwodnicę w Słupsku. Moje obawy wynikają z renegotjacji kontraktów zaproponowanych przez rząd.

Kieruję więc do pani minister pytanie. Jak w świetle obecnego budżetu widzi się realizację kontraktów wojewódzkich i czy są jakieś nadzieje na to, aby można było zrealizować te programy, zatwierdzone w czerwcu, o ile się nie mylę, ubiegłego roku w świetle jupiterów? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Pan senator Romaszewski poruszył sprawę strategii gospodarczej rządu w kontekście omawianej dzisiaj przez Wysoką Izbę ustawy budżetowej. Okazuje się, że konfrontacja strategii z budżetem, który dzisiaj rozpatrujemy, wykazuje dosyć istotne rozbieżności między nimi. Może pokażę kilka z nich. Na przykład wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej ma wynieść według ustawy budżetowej 4,7%, podczas gdy według strategii już tylko 4,3%. A zatem istnieje niebezpieczeństwo zmniejszenia wpływów do budżetu, jeśli wskaźniki strategii były wskaźnikami realnymi. Kolejny przykład. W ustawie budżetowej średni kurs

dolara wynosi 4 zł 22 gr, w strategii zaś – 4 zł 20 gr. A zatem kolejne zmniejszenie wpływów do budżetu z tytułu cła i VAT. Podobne rozbieżności dotyczą wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. W ustawie budżetowej jest 4,5%, w strategii – 4,1%. Podobne rozbieżności są w wypadku produktu krajowego brutto.

Prosiłbym panią minister o ustosunkowanie się do tej kwestii. To jest dosyć poważna sprawa. Chodzi o to, że jeśli wskaźniki zawarte w strategii będą realne, to po uchwaleniu ustawy budżetowej będzie zachodziło niebezpieczeństwo konieczności jej nowelizacji.

Kolejna sprawa. Jak wiadomo, Polska na procesy dostosowawcze do Unii Europejskiej płaci określone kwoty. Według różnych źródeł, od 24 miliardów zł w roku 2001 do 39 miliardów zł w roku 2002. Nie wiem, czy te cyfry, które tu podałem, są prawdziwe, prosiłbym więc panią minister o potwierdzenie lub ewentualnie zaprzeczenie.

Trzecie pytanie. Na jakim etapie są prace dotyczące złej ściągalności podatków, narastających zaległości podatkowych w rosnącej szarej strefie? Na przykład, według polskiej izby paliw, przemycane są paliwa na sumę 2 miliardów zł. Czy podejmowane są, i jakie, prace dotyczące wyprowadzania pieniędzy, transferu pieniędzy za granicę?

I kolejne, ostatnie pytanie. W dniu dzisiejszym zapowiedziano, że od niedzieli ma wejść w życie rozporządzenie ministra finansów o zmniejszeniu lub zniesieniu akcyzy na samochody produkowane w Polsce. Stąd pytanie: jaki wpływ na przychody budżetu z podatków pośrednich będzie miało to rozporządzenie i o ile z tego tytułu zmaleją wpływy do budżetu? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Z ubolewaniem słyszę od przedstawiciela polskiego rządu, że na posiedzeniu Senatu posiłkuje się tym, co pisze niepolska gazeta. Przecież „Rzeczpospolita” nie jest własnością polskiego rządu, większość udziałów ma kapitał zachodni. A tam się mówi, że w Polsce rośnie wskaźnik optymizmu. Przy pracach nad budżetem, jak sądzę, opieramy się na faktach, a nie na tym, co pisze obca prasa. I ja sobie nie wyobrażam innej możliwości.

Zabierając głos, chciałbym zapytać o następującą rzecz. Z ust pani minister padły słowa, że polityka kursowa nie przyniesie w tym roku efektów, że efektów możemy doczekać się w 2003 r. Jest dopiero marzec, a więc do końca roku jest

(senator J. Sztorc)

jeszcze bardzo dużo czasu, i myślę, że skoro różnica między importem a eksportem to kilkanaście miliardów dolarów, zmiana tego kursu jednak wpłynie na finanse państwa.

Chciałbym również zadać pytanie Ministerstwu Gospodarki; na pewno jest tutaj przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki. Co zamierza ono zrobić w celu ochrony tych przedsiębiorstw i podmiotów gospodarczych, które w Polsce jeszcze płacą podatki i które jeszcze istnieją? Wiadomo, że jest totalne załamanie sprzedaży w produkcji i w usługach, że firmy tracą płynność finansową, że banki nie udzielają kredytów. Mieliśmy ostatnio informację, że banki nie udzieliły kredytu stoczni szczecińskiej... sześć tysięcy ludzi idzie na przymusowe urlopy. To pytanie zadaje ministrowi gospodarki. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytania do pani minister. Mam kilka pytań i zacznę od tych najbardziej ogólnych.

Jakie jest stanowisko rządu w kwestii państwowego długu publicznego? Według prognoz na rok 2002, wyniesie on około 48% PKB, zaś jego obsługa to 3,4%. Z tych prognoz, które są mi znane, wynika, że to wszystko będzie narastało. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu w tej materii.

Pani minister poruszyła sprawę dochodów – to druga kwestia – używając optymistycznych sformułowań. Ja bym bardzo chciał, żeby tak było. Znane mi są dane ze stycznia tego roku, dotyczące wpływów do kasy państwowej. One sięgały poziomu 10 miliardów 600 milionów zł. Być może odrobinę się mylę, nie znam danych za luty. Jeśli taka byłaby realizacja dochodów przez pozostałe miesiące, to brakowałoby nam 19, a może 20 miliardów zł. Jakie są prognozy rządu w tej materii?

Kolejna kwestia, bardziej szczegółowa, dotyczy problemu kontraktów poruszonego już wcześniej. Otrzymuję bardzo wiele sygnałów wyrażających zaniepokojenie – ze wszystkich województw, nie chcę tu żadnego wymieniać – że te środki nie wystarczą na realizację zadań, które były ujęte w prognozach dotyczących umów, kontraktów, bo samorządy wojewódzkie znały pewne projekty na rok 2002.

Z samorządem wiąże się również moje kolejne pytanie, dotyczące środków na dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego. Nastąpiła rady-

kalna zmiana na minus w wypadku powiatów i województw. Czy te środki, które są przeznaczone na wiele bardzo ważnych zadań realizowanych przez samorząd terytorialny, wystarczą? W moim przekonaniu, są one niewystarczające.

I jeszcze jedna kwestia. W załączniku nr 9 mamy zestawienie będące wykazem jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe. Jakimi kryteriami rząd kierował się, wybierając takie, a nie inne przedsięwzięcia, na które skierowano owe dotacje podmiotowe? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Bartos.

(Senator Tadeusz Bartos: Prawie połowa...)

Proszę nacisnąć guzik, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Bartos:

Prawie połowa społeczeństwa Polski mieszka na obszarach wiejskich. Jeżeli chodzi zaś o środki budżetowe, to jest ich zaledwie 2%. Chciałbym tylko zwrócić na to uwagę, bo w tej chwili, jak to się mówi, i tak nie ma innej możliwości, gdyż budżet jest taki, jaki jest. Ale to taka uwaga, powiedzmy, na przyszłość. Potrzeby rolnictwa są znacznie większe od możliwości ekonomiczno-finansowych państwa. Nie znajduje uzasadnienia tak wysokie obniżenie wydatków na rolnictwo, realnie prawie o 1/4 w porównaniu z 2001 r. W roku 1999 nastąpiła ta transformacja, a wydatki na rolnictwo kształtowały się w następujący sposób: w 2002 r. zaledwie 1,98%, podczas gdy w 2001 r. było 2,49%; w 2000 r. – 2,46%, w 1999 r. – 2,27%, a w 1998 r. – 2,31%, w 1997 r. – 2,41%, w 1996 r....

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, proszę o pytanie, bo będzie pan cytował cały rocznik statystyczny.)

...2,9%. Takie są różnice wskaźnikowe, tak to się kształtuje. Powiedzmy od 1998 r. coraz niższe są te wskaźniki przydziału środków na rolnictwo. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Mam dwa krótkie pytania do pani minister. Pierwsze. Jakim wskaźnikiem optymizmu obdarzyłaby pani poziom wydatków na dodatki mieszkaniowe, który jest zapisany w ustawie budżetowej? Dotarły do mnie pewne niepokoje ze strony gmin, dla których jest to zadanie własne. Pamiętam rok 1999 – nie do końca było ono realizowane. Czy w tym roku gminy spokojnie będą mogły

(senator A. Klepacz)

zrealizować to zadanie finansowane z budżetu państwa? To było pierwsze pytanie.

I drugie. Zapis budżetowy kwot wsparcia kontraktów w rubryce „Wydatki majątkowe” ogranicza realizowane obecnie kontrakty jedynie do projektów infrastruktury materialnej, podczas gdy zgodnie z priorytetami programów wsparcia w kontrakty wojewódzkie wpisywano również zadania - tak zwane projekty miękkie, na przykład z zakresu inwestowania w zasoby ludzkie, bardzo istotne z punktu widzenia rozwoju regionów w dalekiej perspektywie. Czy w tym roku jest możliwość realizacji takich projektów miękkich po renegotjacji tych kontraktów? Czy będzie to możliwe w roku 2003? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana ministra edukacji narodowej i sportu. W budżecie na rok 2002 przewidziano na pracownię internetowe w szkołach zaledwie 40 milionów zł. Dotąd było znacznie więcej, było to na poziomie co najmniej 100 milionów zł, przy czym w 2001 r. to, co się udało zrealizować, to pewnie 60, 70 milionów zł.

Pytanie. Jak ministerstwo widzi możliwość budowania społeczeństwa bazującego na wiedzy, społeczeństwa informacyjnego wtedy, kiedy środki na pracownię internetowe tak radykalnie się zmniejszają? Czy ministerstwo nie mogło zaproponować właśnie w wypadku tej pozycji kwoty innej niż ta, która jest w budżecie?

Drugie pytanie dotyczy szans na realizację trzeciego etapu Karty Nauczyciela. Mówiliśmy dzisiaj o tym, pan senator Wielowieyski o tym wspominał i ja też mam zastrzeżenia do poprawki wniesionej w Senacie przez komisję. Czy ta poprawka, zdaniem pana ministra, poprawia czy pogarsza sytuację?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Ja mam tylko jedno pytanie. Pani Minister, od dawna bardzo głośna jest sprawa niekontrolowanego importu różnego rodzaju towarów do Polski, przez co tracimy ogromne pieniądze. Mówi się, że jest to kwota 12 miliardów zł, niekiedy że

20 miliardów zł. Czy rząd zgodnie z obietnicą przedwyborczą podjął jakieś działania mające na celu wprowadzenie ochrony i pełnego monitoringu granic? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Woski Senacie! Pozwolę sobie zadać jedno pytanie, na które, mam nadzieję, pani minister dość precyzyjnie mi odpowie. Jeśli chodzi o środki specjalne, to chciałbym wiedzieć, które z resortów środki specjalne przeznaczają na tak zwany fundusz płac, czyli wzmacniają w ten sposób wynagrodzenia. Ile tych środków specjalnych i w których resortach przeznacza się na płace?

Marszałek Longin Pastusiak:

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku, mam pytanie do pani minister. Chodzi mi także o kontrakty regionalne. Wiadomo, że środki na te kontrakty zostały drastycznie obcięte, bo o połowę: zamiast 2 miliardów zł, przewidywanych zgodnie z ustawą o wspieraniu rozwoju regionalnego, jest teraz 1 miliard zł. Ale na tym nie koniec dramatu. Ważny jest sposób podziału tych zmniejszonych środków. To już znajduje się, niestety, poza ustawą budżetową, jest w gestii rządu, jak rozumiem. Z tego, co mi wiadomo, podzielone to jest nie według zasady jednakowych cięć dla wszystkich województw, tylko mniej więcej takiej, że ci, którzy są bogatsi, którzy już mają lepiej i więcej, dostaną więcej, bo mają więcej rozpoczętych inwestycji. Kryterium jest bowiem rozpoczęcie inwestycji i kontynuacja. Tymczasem te najbiedniejsze województwa, które dotąd miały największe potrzeby, a najmniej środków na rozpoczęcie inwestycji, dostaną niekiedy na przykład 20%. Takie jest w moim województwie lubelskim ze ścianą wschodnią, które prawdopodobnie dostanie najwyżej 20% przewidywanych środków. Czy to jest sprawiedliwe i czy to rzeczywiście tak ma być? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do rządu. Czy rząd bardzo będzie protestował, jeżeli uda się nam zwiększyć kwotę na pracownię internetowe w szkołach? Chcę powiedzieć, że według planów MEN w poprzednim wydaniu było 240 milionów zł, zresztą też pod wpływem Unii Europejskiej, która domaga się bardzo szybkiej informatyzacji polskiej edukacji od podstawówki po szkoły wyższe. Chcę też powiedzieć, że kraje Unii Europejskiej w ubiegłym roku zakończyły wyposażanie wszystkich szkół w multimedialne pracownię internetowe, uznając, że to jest pierwsze i podstawowe narzędzie edukacji permanentnej, narzędzie, które stwarza większe szanse niepełnosprawnym, osobom zamieszkującym małe wsie i miasteczka. A więc mam pytanie: czy rząd będzie bardzo protestował, jeżeli zwiększymy tę kwotę z 40 milionów zł do 100 milionów zł – to po prostu minimum, żebyśmy nie stanęli w miejscu – czy też poprze te starania?

Marszałek Longin Pastusiak:

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze pytanie? Tak.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Mam pytanie do pani minister. Pani Minister, w ubiegłym roku powiatowe urzędy pracy miały bardzo duże kłopoty, nie płaciły pracodawcom. Nowelizując budżet na 2001 r., umożliwiliśmy to, że zostały spłacone zaległości główne. Ale pozostały bardzo wysokie kwoty odsetek. Co w tym roku? Czy powiatowe urzędy pracy mogą liczyć na te pieniądze? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Ja też mam pytanie do pani minister. Chciałabym zapytać, czy rząd, obniżając dotacje o ponad 1 milion zł w przypadku takiej uczelni i o takiej specyfice jak Akademia Morska w Gdyni, miał na uwadze fakt, że jest to uczelnia, która kształci, poza uczelnią w Szczecinie, takich studentów i jest armatorem dwóch żaglowców, słynnych na wszystkich kontynentach, biorących udział w regatach. A zatem, czy nie byłoby celowe rozważenie tego jeszcze i przywrócenie tej dotacji?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy są jeszcze dodatkowe pytania do przedstawicieli rządu? Nie widzę zgłoszeń.

Nie widzę również pani minister Wasilewskiej-Trenkner. Ale są przedstawiciele innych resortów, do których były adresowane pytania. Chciałbym zapytać, czy ktoś z obecnych przedstawicieli innych resortów chce ustosunkować się do pytań adresowanych do nich.

Tak? Bardzo proszę, Pani Ministrze.

Pan minister Sławecki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tadeusz Sławecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym podziękować za pytania skierowane do resortu edukacji. Na ten temat dyskutowaliśmy już wcześniej w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Ja już odnosiłem się do tych wniosków, ale jeszcze raz publicznie tutaj powtórzę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu jest zainteresowane dalszą realizacją programu w zakresie powszechnej edukacji informatycznej.

To prawda, że w tamtym roku kwota przeznaczona na zakup pracowni komputerowych, oczywiście dzięki dużemu zaangażowaniu przede wszystkim pani posłanki Staniszevskiej, kształtowała się w granicach 100 milionów zł. Ponieważ jednak poprzedni rząd już w okresie wakacyjnym zaproponował cięcia prawie o połowę, ostatecznie kwota ta była znacznie niższa. Spowodowało to pewne perturbacje, gdyż kuratoria oświaty w ramach realizacji tego programu przy obiecały pracownię komputerowe placówkom oświatowym.

W tym roku chcemy w pierwszej kolejności przekazać pracownię komputerowe tym placówkom, które już przygotowały kadrę i pomieszczenia oraz zainwestowały swoje środki. 40 milionów zł z rezerwy celowej to nie jest duża kwota. Pozwala ona na zakup, oczywiście po procedurze przetargowej, około ośmiuset pracowni internetowych. To jest i dużo, i mało.

Resort podejmuje starania, aby program ten był zasilany z różnych innych źródeł. Między innymi prowadzimy rozmowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która również współpracuje ze szkołami w zakresie kształcenia ustawicznego i przekazuje do szkół komputery. Kolejny kierunek działań związany jest z rozmową z Bankiem Światowym. Chodzi o to, aby w ramach „Komponentu B2 – Edukacja” można było również finansować szkolenia i być może zakup pracowni internetowych. O to, jako członek

(podsekretarz stanu T. Sławewski)

komitetu sterującego, będę zabiegał w rozmowie z Bankiem Światowym.

Na pytanie pani senator, czy rząd się obrazi, jeśli zostaną wyasygnowane dodatkowe środki, odpowie pani minister. Minister edukacji nie byłby ministrem edukacji, gdyby się obrażał na jakiegokolwiek środki, które trafią dodatkowo do tego resortu. Pragnę jednak zauważyć, że podobna poprawka była zgłaszana w trakcie prac nad tym budżetem i nie znalazła poparcia Wysokiej Izby.

Kolejna sprawa dotyczy trzeciego etapu reformy wdrażania podwyżek. Dzisiaj usłyszałem, że jest zmiana zapisu traktującego o tym, iż środki z dodatkowych wpływów z tytułu VAT nie będą w pierwszej kolejności przeznaczone na trzeci etap podwyżek. W trakcie prac w Sejmie intencja była nieco inna. Pan minister Belka publicznie zadeklarował z trybuny sejmowej, iż każda złotówka zaoszczędzona w trakcie prac trafi do resortu edukacji. To państwo zdecydowanie, jaki ostateczny kształt przyjmie ta poprawka.

Kwota 160 milionów zł pomniejszona o kwotę 11 milionów 300 tysięcy zł z przeznaczeniem na wyprawkę szkolną gwarantuje podwyżki tylko na jeden miesiąc. Tych dodatkowych 350 milionów zł dałoby szansę podwyżek na pozostałe dwa, być może trzy miesiące. Dlatego to jest bardzo ważna sprawa. Jutro spotykamy się z kierownictwem „Solidarności”, wcześniej spotykaliśmy się z ZNP. Chcemy rozmawiać na ten temat, ale to w państwa rękach jest ostateczna decyzja.

Jako minister edukacji prosiłbym, aby jednak zapis był precyzyjny, aby dawał pewną gwarancję. To jest bardzo ważne, jeśli chodzi o naszych partnerów społecznych. Za moment udam się na posiedzenie komisji trójstronnej, na którym również trzeba będzie się odnieść do polityki rządu w tym zakresie.

Korzystając z okazji, chciałbym odnieść się do wypowiedzi pani senator Liszcz na temat kontraktów wojewódzkich. Chcę powiedzieć paniom senator i panom senatorom, którzy piszą wiele interpelacji dotyczących dodatkowych środków na inwestycje oświatowe, że odpowiadam na te interpelacje stwierdzeniem, iż w tak skonstruowanym budżecie minister edukacji nie ma środków na wspieranie inwestycji oświatowych. One są w kontraktach wojewódzkich. Tak zadecydowała Wysoka Izba. Jest to bardzo poważny problem. Wielu samorządowców przyjeżdża, prosi, przedstawia dramatyczną sytuację, jaka w tej chwili powstała. Ale na temat kontraktów wojewódzkich nie będę się wypowiadał, sygnalizuję tylko ten problem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu ministrowi Sławewskiemu.

W tej sytuacji poproszę panią minister Wasilewską-Trenkner o ustosunkowanie się do pozostałych pytań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Chciałabym odpowiadać blokami. Pierwsza zatem sprawa, którą podniósł w pierwszym wystąpieniu pan senator Czaja i która potem powracała, to problemy kontraktów regionalnych. Proszę zatem pozwolić, że od niej zaczniemy.

Kontrakty regionalne na rok 2002 miały być finansowane, zgodnie z zapisami ustawy z roku 2001, ogólną kwotą 2 miliardów zł. Było powiedziane, że te 2 miliardy zł wyznaczone na rok 2002 będą służyły dwóm celom – po pierwsze, kontynuacji i realizacji zadań, które rozpoczęto w roku 2001, a po drugie, rozpoczęciu nowych zadań w roku 2002. Na drugi cel przewidywano w roku 2001 nakłady w wysokości 750 milionów zł, a na pierwszy 1 miliard 250 milionów zł, czyli tyle samo, ile w roku 2001.

W 2001 r. minister finansów przekazał poprzez wojewodów kwotę 1 miliarda 230 milionów zł na realizację kontraktów. Było to o 23 miliony zł mniej, niż przewidywała ustawa budżetowa. A dlatego było o 23 miliony zł mniej, bo w kilku przypadkach doszło do takiej sytuacji, że żądano dotowania zadań, które nie mogą być realizowane w ramach kontraktów. Zarówno ustawa o wspieraniu rozwoju regionalnego, jak i ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego stwierdzają, że dofinansowanie w ramach kontraktów regionalnych ma dotyczyć zadań własnych inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego. To nie jest wymysł ani jakaś specjalna złośliwość ze strony rządu. Taki jest po prostu zapis ustawowy, że w kontraktach regionalnych mają być wspierane projekty inwestycyjne. Z 23 milionów zł nie mogliśmy uruchomić prawie 10 milionów zł, ponieważ przeznaczono je na zadania, które nie były zadaniami inwestycyjnymi, lecz tak zwanymi zadaniami miękkimi w ramach kontraktów. Pozostałych 13 milionów zł nie mogliśmy uruchomić, ponieważ dofinansowanie, o które występowano, nie dotyczyło zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego.

Zgodnie z ustawą o wspieraniu rozwoju regionalnego transza dofinansowań w roku następnym, czyli w roku 2002, może być uruchomiona po stwierdzeniu, jak zostały zrealizowane zadania roku poprzedniego. W Ministerstwie Go-

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

spodarki trwają w tej chwili prace nad tą oceną. Prowadzone są one wspólnie z marszałkami województw i wojewodami. Biorąc pod uwagę to, że rząd przy szczupłości środków budżetowych i przy bardzo wielu różnorodnych zadaniach nie może wyasygnować na kontrakty regionalne w tym roku całych 2 miliardów zł, zaproponowano zapis, który jest w art. 14 ustawy budżetowej, mówiący o tym, że na kontrakty regionalne przewiduje się 1 miliard zł w roku 2002 i 1 miliard zł w roku 2003.

Analizy i negocjacje prowadzone obecnie przez ministra gospodarki z marszałkami dotyczą także sposobu podziału tegorocznego 1 miliarda zł wsparcia budżetowego pomiędzy poszczególne województwa. Początkowo minister gospodarki zaproponował, aby przyjąć zasadę, że uzupełnienie wydatków samorządowych ze środków budżetu państwa następuje najpierw tam, gdzie jest największa szansa na szybkie zakończenie zadania – żeby uwalniać środki na następne zadania. Jednakże marszałkowie stoją na stanowisku, że ponieważ w roku 2002 przewiduje się 50% środków, które pierwotnie miały być przeznaczone na kontrakty, to podział powinien być taki, iż każde z województw powinno otrzymać 50% środków, które były zapisane w jego kontrakcie na rok 2002. Prawdopodobnie ta suma ostatecznie zostanie podzielona właśnie tak – z wyjątkiem sytuacji, kiedy nie będzie można uznać jakiegoś projektu, ponieważ jego realizacja w 2001 r. nie spełniała wymogów rzetelności i dyscypliny, a takie przypadki, niestety, mogą się zdarzyć. Mam nadzieję, że się nie zdarzą, ale mogą się zdarzyć.

Z tego wynika, że sytuację ogólną finansów publicznych charakteryzuje brak środków zarówno po stronie samorządów, jak i po stronie budżetu rządowego. Dlatego też, niestety, spowolnieniu ulegają – i ulegały w roku 2001 – procesy inwestycyjne w jednej i drugiej sferze finansów publicznych. Niewątpliwie zatem rozłożenie w czasie realizacji kontraktów będzie z jednej i z drugiej strony krokiem racjonalnym, jeśli chodzi o lata 2002 i 2003. To pierwsza sprawa. Po części wiąże się to z problemem, który podniosła pani senator Liszcz. Faktycznie byłoby lepiej, gdyby można było kontrakty, czyli dotacje z budżetu państwa, przeznaczać na rzecz regionów, które znajdują się w trudniejszej sytuacji ekonomicznej i wymagają dofinansowania, ponieważ są bardziej zacofane w rozwoju ekonomicznym. Tego jednak nie przewiduje pierwotny wzór kontraktów i w związku z tym przynajmniej w tej edycji kontraktów regionalnych, która rozpoczęła się w połowie 2001 r., trzeba zachować już przyjęte reguły.

Druga sprawa, to poruszona przez pana senatora Szafranca konfrontacja strategii i budżetu

państwa. Prawdą jest, że między budżetem a programem gospodarczym, który powstawał nie w październiku czy listopadzie, tylko w styczniu, są pewne drobne różnice w ocenach niektórych zjawisk gospodarczych, jeśli chodzi o podstawowe przeliczenia. Pierwszą, najbardziej wyraźną różnicą jest ocena inflacji. Budżet jest zbudowany na założeniu, że średnia roczna inflacja, czyli średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, będzie wynosiła 4,5% w porównaniu z rokiem poprzednim, czyli rokiem 2001. Bardzo zaskakujące było to, że w grudniu ceny prawie nie wzrosły, choć normalnie jest to miesiąc dość znaczącego wzrostu cen. Również wyniki inflacji w styczniu, a także pierwsze oceny lutego wskazują na to, że inflacja utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. Konstruując założenia do prognozy programu gospodarczego, uwzględniono elementy mówiące o tym, że przy pomyślnym układzie zdarzeń inflacja w 2002 r. może wynieść 4,1%. Ta różnica o 0,4% między założeniami budżetu a założeniami programu jest źródłem zmian w pewnych dynamikach realnych w programie w stosunku do tych samych dynamik realnych w budżecie. Na przykład jeżeli absolutne wartości przy liczeniu realnego wzrostu wynagrodzeń są takie same, to dzieląc je przez zmniejszony indeks towarów i usług, otrzymujemy oczywiście większy wzrost realny, niż pierwotnie przypuszczaliśmy.

Muszę powiedzieć, że założenie tak niskiej inflacji w programie gospodarczym rządu jest poddawane różnego rodzaju ocenom. Jedni twierdzą, że jest ono zbyt optymistyczne, bo w drugiej połowie roku będziemy mieli do czynienia z ruchem, że tak powiem, odbijającym inflację, inni twierdzą, że jest to realistyczne założenie. W obu przypadkach – i w ocenie budżetu, i w ocenie strategii – są to założenia. Przyjęcie wyższej inflacji przy konstruowaniu budżetu państwa jest o tyle bezpieczniejsze, że na podstawie tego wyższego wskaźnika dokonuje się waloryzacji emerytur i rent oraz różnego rodzaju świadczeń społecznych. Gdybyśmy przyjęli niższy wskaźnik inflacji, to te waloryzacje byłyby na niższym poziomie, a wobec tego przy większej inflacji niż przewidziana w strategii mielibyśmy do czynienia z koniecznością asygnowania dodatkowych środków na te cele bądź to w bieżącym roku, bądź w przyszłym. Chcieliśmy tego uniknąć.

Pan senator Szafraniec mówił o 24–39 miliardach, ale nie dosłyszałam, o jakie waluty chodziło i z czym ta wielkość miałaby być porównywalna. Wobec tego jest mi bardzo trudno odpowiedzieć, Panie Marszałku, na tę uwagę.

Jeśli chodzi o ściągalność podatków, to w 2001 r. była ona taka, na jaką pozwalała nie tylko sytuacja ogólna, ale przede wszystkim sytuacja gospodarcza podmiotu, ponieważ podatki

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

ściąga się nie od anonimowych istot, tylko od przedsiębiorstw i czasem odkłada się ściąganie podatków na później, rozkłada się to w czasie po to, aby przedsiębiorstwo mogło przetrwać. To jest po części odpowiedź na ostatnie pytanie pana senatora Szafranca: co będzie, jeżeli przedsiębiorstwa przestaną płacić podatki. Podatek, to nie jest widzimisię kogokolwiek, to jest obowiązek ponoszenia nakładów na wspólne zadania państwa przez podmiot gospodarczy, osobę prawną bądź osobę fizyczną. Dlatego też przedsiębiorstwo musi płacić podatki. Jest to jeden z elementów, które wpływają na ogólną ocenę jakości przedsiębiorstwa. Można zatem stosować różnego rodzaju formy wsparcia publicznego w ramach ustawy o dozwolonych formach pomocy publicznej, można rozkładać podatki, można stosować różnego rodzaju rozwiązania, ale nie można wyobrazić sobie sytuacji, w której przedsiębiorstwa będą zwolnione z podatków.

Po to, aby uszczelnić granice, ze wszystkimi krajami ościennymi zawieramy porozumienia w sprawach zwalczania przemytu i prania pieniędzy, a także prowadzimy szerokie bilateralne kontakty z krajami, które są terenem działalności bądź terenem rejestracji naszych przedsiębiorców i eksporterów. Kontrolujemy wspólnie zobowiązania podatkowe podmiotów, bo podmiot gospodarczy musi zapłacić podatek. Przedmiotem wyboru jest czasami to, czy płaci podatek w kraju, w którym prowadzi działalność gospodarczą, czy w kraju, w którym jest zarejestrowany, ale kraje się porozumiewają, aby nie było unikania podatków. To jest jeden z elementów budowania szczelności. Drugi to te porozumienia, o których mówię. Trzeci wreszcie to nasilone w tej chwili wspólne kontrole tak służb celnych, jak i służb podatkowych, co już przynosi efekty.

O najpoważniejszych z tych efektów dowiadują się państwo, przykro mi bardzo, może nie z naszej w sensie wartości kapitałowej, ale niewątpliwie z polskojęzycznej prasy. Tak się składa, że gdybyśmy zastosowali kryterium proponowane przez pana senatora Sztorca, bardzo trudno byłoby znaleźć te dzienniki polskie, które są całkowicie polskie co do kapitału. Ich liczba jest ograniczona, ponieważ koncerny prasowe działają w bardzo wielu miejscach. Ja cytowałam „Rzeczpospolitą”, dlatego że w niej znalazłam tę wiadomość. Wiadomość pochodziła z badania prowadzonego przez instytuty naukowe, tym razem niewątpliwie polskie, według przyjętego przez pana senatora kryterium, bo działające przy polskich uczelniach państwowych.

Następna sprawa, którą podnosił pan senator Janowski – dług publiczny. Rzeczywiście jest tak, że wysoki poziom deficytu w roku 2001 i w roku 2002, w połączeniu z tym, że przychody z prywa-

tyzacji były niższe niż przewidywane w roku 2001 i są nisko zaplanowane w roku 2002, wymaga zwiększenia długu publicznego i dojścia do tej granicy 48%. Jednakże w programie gospodarczym rządu, państwo to odnajdą, gdy będziemy prowadzili aktywną politykę przywracania szybkiego tempa wzrostu gospodarczego, ten udział długu publicznego w PKB nie będzie przekraczał granicy, o której mowa dla roku 2002. I związku z tym nie będzie nam groziło wkroczenie w obszar, który jest obszarem niezbędnych działań sanacyjnych, zgodnie z zapisami konstytucji i zgodnie z zapisami ustawy o finansach publicznych.

Chcę przypomnieć, że przekroczenie 50% udziału długu publicznego w relacji do PKB wymaga, aby w następnym roku budżetowym deficyt budżetowy był nominalnie taki sam jak w roku poprzednim, w którym nastąpiło przekroczenie. Jeżeli przekroczymy granicę 55%, czyli między 55% a 60%, wymagane będzie to, aby wydatki budżetu równe były jego dochodom, aby budżet był zrównoważony. A to oznacza niesłychane perturbacje w planowaniu wydatków budżetowych takiego roku budżetowego, chyba że następuje gwałtowny wzrost dochodów budżetu. I wreszcie ostatnia sytuacja – na poziomie 60% budżet musi być budżetem o nadwyżce dochodów nad wydatkami, czyli nadal pogłębia się presja na obniżanie wydatków budżetu. Mówię o tym dlatego, że wszystkie działania rządu będą zmierzały do sytuacji, w której pięćdziesięcioprocentowy, czyli pierwszy, próg bezpieczeństwa nie zostanie przekroczony ani w roku 2002, ani w latach następnych.

Kolejna sprawa, o którą pytał pan senator, dotyczyła dotacji dla jednostek samorządu terytorialnego. Dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego są zmniejszone po części, ponieważ ustawy okołobudżetowe ograniczyły pewne wydatki w ten sposób, że ograniczyły kryteria udzielania pomocy społecznej, bo głównie o to chodzi. A dotacje na zadania zlecone z zakresu administracji są zmniejszone, ponieważ zastosowano do ich policzenia te same zasady, które stosowano do wyliczenia pozostałych wydatków budżetu państwa. Tak bowiem brzmi zasada: dotacje oblicza się tak samo jak dla budżetu państwa, to znaczy z zamrożonym składnikiem wynagrodzeń i ze zredukowanym składnikiem wydatków bieżących. W budżecie państwa, poza nielicznymi wydatkami, wydatki bieżące są ograniczone do poziomu między 75% a 80%, to zależy od celu, wydatków na rok 2001, wydatków planowanych, bo niekoniecznie zrealizowanych. Wydatki zrealizowane i planowane w roku 2002 są sobie bliższe i te w roku 2002 są zazwyczaj wyższe od tych, które były zrealizowane w roku 2001.

Jeśli chodzi o załącznik nr 9 i pytanie, skąd się biorą dotacje podmiotowe do tej grupy zadań, a właściwie podmiotów, które są wymienione

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

w załączniku nr 9, to wszystkie te dotacje, zgodnie z zapisami ustawy o finansach publicznych, są oparte na różnego rodzaju ustawach. Tak jest na przykład przy programach restrukturyzacji przemysłu węgla kamiennego, przemysłu koksowniczego, przemysłu lekkiego, przemysłu hutnictwa węgla i stali – w odpowiednich ustawach określono, jakie mogą być dotacje z budżetu państwa bądź na podstawie jakich kryteriów mogą być dokonywane. To samo dotyczy takich podmiotów jak krajowe szkoły administracji czy na przykład fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, ponieważ ona także ma z tytułu swojej ustawy prawo do dotacji państwa przez określony czas i w określonej wysokości.

Jeśli chodzi o pytania pana senatora Bartosa dotyczące wydatków na rolnictwo, to chcę powiedzieć, że nie można porównywać dwóch rzeczy, to znaczy zrealizowanych wydatków na rolnictwo w roku 2001 z zapisem ustawy budżetowej z działu „Rolnictwo” w roku 2002. Różnica między tymi dwoma zapisami jest wynikiem uruchomienia i zrealizowania w dziale rolnictwa w roku 2001 rezerw celowych. Rezerwy celowe są również zapisane w budżecie na rok 2002. Jeżeli porównywać realizację wydatków w roku 2001 z zapisami w budżecie państwa w dziale „Rolnictwo” i ponadto w rezerwach celowych, to różnica polega na tym, że rolnictwo w roku 2001 otrzymało finansowanie z budżetu w granicach 2 miliardów 980–990 milionów zł, podczas gdy to, co można zsumować w budżecie państwa na rok 2002, wynosi 3,3 miliarda zł czy 3,2 miliarda – taka jest różnica między obydwojema kwotami.

Pani senator pytała o dodatki mieszkaniowe. Dodatki mieszkaniowe są zadaniem własnym gminy dofinansowywanym z budżetu państwa. Jedną z zasad konstruowania budżetu na rok 2002 była zasada zgromadzenia wystarczających środków na pomoc społeczną i skierowania ich do osób najuboższych, znajdujących się w najtrudniejszych warunkach ekonomicznych. Dodatki mieszkaniowe są przyznawane wedle innych kryteriów niż dochodowe kryteria pomocy społecznej, są szerzej udzielane. Wobec tego rząd uwzględnił nie tylko wszystkie te ustawy, o których mówiliśmy, ale podjął również decyzję o zmianie rozporządzenia dotyczącego zasad naliczania dodatków mieszkaniowych w roku 2002 – takie rozporządzenie Rady Ministrów powinno się już niebawem, po pierwszym kwartale, ukazać. Zgodnie z ustawą o wspieraniu różnych form budownictwa mieszkaniowego dodatki mieszkaniowe są z budżetu państwa wypłacane w wysokości zapisanej w ustawie budżetowej. Mówię o tym dlatego, że to nie jest kwota w inny sposób ograniczana, ona jest faktycz-

nie niższa w tym roku, ale niższa z przyczyn, o których mówiłam przed chwilą.

Mówiłam już o tym, jakie działania podjął rząd, jeśli chodzi o uszczelnianie granic. Pan senator Chronowski pyta o środki specjalne, o to, które z resortów przeznaczają je na wynagrodzenia, a które nie. Żaden z resortów nie przeznacza ich w całości na wynagrodzenia. Te, które ich w ogóle nie przeznaczają na wynagrodzenia, czyli Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, minister obrony narodowej, minister transportu, zostały wyłączone...

(Senator Andrzej Chronowski: Minister skarbu państwa.)

Minister skarbu państwa nie jest do końca wyłączony, minister skarbu państwa jest inaczej potraktowany, ale ci ministrowie, o których mówiłam przed chwilą, a właściwie środki specjalne tych resortów zostały wyłączone z obowiązku odpisu tych 20%, o których mowa w art. 18 ustawy budżetowej. Minister skarbu państwa też nie przeznacza tych środków na wynagrodzenia swoich pracowników, toteż nie dokonuje dwudziestoprocentowego odpisu, natomiast został zobligowany do pewnego przekazania środków z rozliczenia środków specjalnych. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. W pozostałych przypadkach, tak, te środki idą też na wynagrodzenia, przy czym w różnych proporcjach w odniesieniu do samych środków, a także w różnych proporcjach w stosunku do wynagrodzeń podstawowych pracowników. Jeżeli pan senator pozwoli, w czwartek przywiozę, dzisiaj przy sobie tego nie mam, całe to wyliczenie. Proszę wybaczyć, ale są dwadzieścia trzy ustawy, które regulują wydawanie środków specjalnych, i nie jestem w stanie zapamiętać wszystkich niuansów.

Następne pytanie dotyczyło powiatowych urzędów pracy. Powiatowym urzędem pracy, a właściwie nie tyle powiatowym urzędem pracy ile Krajowemu Urzędowi Pracy minister finansów przekazał w roku ubiegłym środki na opłacenie długów, jakie miał ten urząd u przedsiębiorców, tak jak mówiłam. Jak rozumiem, to jest sygnał, że nie zostały opłacone odsetki. Ale nie było zastrzeżenia i nie było zalecenia, że odsetek nie należy płacić. I wobec tego muszę po prostu sprawdzić, co się dzieje, ponieważ wiem, że w niektórych sytuacjach popłacona była całość. Odbieramy to zatem jako sygnał świadczący o konieczności dalszej weryfikacji tego, jak Krajowy Urząd Pracy wykorzystał pieniądze przyznane na ten cel. Innych pieniędzy na ten cel, czyli na zapłacenie zobowiązań zaległych, specjalnych środków Krajowy Urząd Pracy nie dostanie. Będzie musiał to zrealizować w ramach swoich normalnych środków, jakie posiada w budżecie. Warto jedynie dodać, że dotacja do Funduszu Pracy, która w roku ubiegłym wynosiła 2 miliardy 100 milionów zł, w tym roku została zwiększona do 3 miliardów

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

300 milionów, czyli alimentowanie funduszu jest faktycznie istotnie zmienione.

Wreszcie, jeśli chodzi o Akademię Morską w Gdyni, to minister finansów nie dzieli dotacji. Pani Senator, przykro mi, my nie dzielimy dotacji pomiędzy poszczególne szkoły wyższe. Czynią to ministrowie właściwi, w tym wypadku minister infrastruktury. I nie ma go w tej chwili na sali, zatem trudno mi powiedzieć, jak dalece na niekorzyść Gdyni została rozwiązana sprawa szkół morskich. Sprawę wyjaśnimy i wtedy będę mogła służyć informacjami, kiedy będę знаła detale.

Panie Marszałku, to były wszystkie pytania, jakie odnotowaliśmy.

Ale ja chciałam również, jeśli pan pozwoli, bardzo serdecznie podziękować za udział, za współpracę, za cierpliwość, jaką okazywali państwo senatorowie, zwłaszcza w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ale nie tylko, w pracach nad budżetem i za zrozumienie dla tej sprawy. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Minister.

Cieszymy się, że rząd docenia wkład senatorów również w kształtowanie budżetu. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Uważam, że jest moim obowiązkiem odnotować to, żeśmy byli uprzykrzeni, a państwo senatorowie bardzo cierpliwi.)

Panie Senatorze, regulamin nie przewiduje dodatkowych pytań do rządu. Będzie pan jeszcze zabierał głos w debacie, więc jest szansa na to, żeby pan wyraził swoje zdanie.

(Senator Jan Szafraniec: Ja po prostu chcę...)

Pan chce podziękować pani minister?

(Senator Jan Szafraniec: Po prostu chcę uzyskać odpowiedź na pytanie, które zadałem, a odpowiedzi nie uzyskałem.)

To bardzo proszę, wobec tego. Tylko proszę nacisnąć przycisk mikrofonu.

Senator Jan Szafraniec:

Chodzi mi o rozporządzenie ministra finansów, które wejdzie w życie za cztery dni, 10 marca, dotyczące zmniejszenia akcyzy na samochody produkowane w Polsce. Pytałem o wpływy do budżetu, o to, o ile zostaną one zmniejszone z tego powodu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:

Jeśli można, Panie Senatorze, bardzo krótko.

To rozporządzenie nie jest wydawane z przyczyn fiskalnych. My dokonujemy dwóch ruchów:

obniżamy wymiar dotychczasowej akcyzy stosowanej na samochody nowe, które są sprowadzane bądź produkowane w kraju, tu jest zmiana, a jednocześnie zwiększamy akcyzę na samochody używane sprowadzane do kraju. I nie jest to czynnik fiskalny. Nie spodziewamy się, byśmy z tego tytułu uzyskali zwiększone dochody bezpośrednio do budżetu. Cel, jaki nam przyświeca, to jest konieczność ochrony, to jedno z zadań z zakresu uszczelniania rynku, uszczelniania granic podejmowane po to, aby nie dopuszczać mniej wartościowego produktu na nasz teren. Musieliśmy mieć po zniesieniu ceł i pewnych ograniczeń, co nastąpiło z dniem 1 stycznia tego roku, pewien okres obserwacji, żeby zobaczyć, jak dalece liberalizacja tych przepisów jest groźna dla naszego rynku. A ponieważ jest groźna, stąd reakcja. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Minister.

Chciałbym jeszcze zapytać innych przedstawicieli rządu, do których były adresowane pytania. Czy chcielibyście państwo odpowiedzieć na pytania, jakie padły z sali? Nie widzę zgłoszeń, proszę państwa.

Wysoka Izbo, w tej sytuacji przechodzimy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Chciałbym tylko przypomnieć o regulaminowych wymogach, o tym, że wystąpienie w dyskusji... właściwie są dwa wystąpienie w dyskusji, i zgodnie z art. 46 regulaminu pierwsze nie może przekroczyć dziesięciu minut, drugie pięciu minut.

Przypominam również o zapisywaniu się do dyskusji u senatora prowadzącego listę mówców, dziś to jest pan senator Zbigniew Gołąbek, a także o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Przy czym wnioski te powinny być zgłoszone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

I przypominam, że komisja będzie rozpatrywała tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Wysoka Izbo, czeka nas bardzo ożywiona zapewne dyskusja i dość długa, ale nie należy się dziwić, bo w kraju demokratycznym nie ma ważniejszej debaty niż debata budżetowa. Chciałem poinformować, że w tej chwili jest zapisanych do dyskusji dwudziestu sześciu senatorów. Dlatego też apeluję do wszystkich obecnych, aby wystąpienia były w miarę możliwości zwięzłe, abyśmy pamiętali o starym niemieckim powiedzeniu: *in der Begrenzung zeigt sich der Meisterschaft* – w zwięzłości się mistrzostwo demonstru-

(marszałek L. Pastusiak)

je, pokazuje. Apeluję o to. Nie jest tak, że im więcej słów, tym ważniejsze wystąpienie, mimo że jest to debata telewizyjna, debata transmitowana w telewizji.

Bardzo proszę, jako pierwszy zabierze głos w dyskusji pan senator Andrzej Chronowski. A przygotowuje się do dyskusji pan senator Andrzej Wielowieyski. Będę za każdym razem informował o tym, kto jako następny zabierze głos, żeby senatorowie byli przygotowani.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Kiedy dyskutuje się o budżecie roku 2002, trudno nie wrócić do budżetu roku 2001, zresztą wróciła do tego budżetu również, jakby na wstępie, pani minister. Ja chciałbym jednak przypomnieć trochę historii.

Jest lipiec 2000 r., rząd przyjmuje pierwszą wersję projektu budżetu i zakłada, że przyrost produktu krajowego brutto będzie się kształtował na poziomie 5,7%. Prognoza Komisji Europejskiej sporządzona w tym samym czasie przewiduje dla Polski przyrost PKB 5,5%. Jest listopad 2000 r., rząd zakłada przyrost produktu krajowego brutto na poziomie 5,1%. Międzynarodowy Fundusz Walutowy przewiduje dla Polski wzrost produktu krajowego brutto na poziomie 4,5%. I może jeszcze jeden przykład: jeden z doradców prezydenta RP 20 listopada, oceniając w powszechnym towarzystwie emerytalnym budżet, stwierdza, że jest to budżet trudny, dość skomplikowany, niemniej jednak na pewno trzeba stwierdzić, iż nie jest to budżet wyborczy – dokładnie tak to określa. A, proszę państwa, chciałbym przypomnieć, że końcówka roku 2000 r. była taka, iż realia gospodarcze zmieniały się nam właściwie w tempie galopującym. Trzeba więc podkreślić, że wszystkie standardy dotyczące tworzenia budżetu, jakich powinien dotrzymać rząd, były dotrzymane. Mało tego, proszę państwa, trzeba podkreślić jeszcze jedno – że w pierwszym czytaniu ustawy budżetowej w listopadzie w 2000 r. żaden parlamentarzysta, żaden poseł nie zgłosił wniosku o jej odrzucenie w pierwszym czytaniu.

To było jakby gwoździ wyjaśnienia, że są jednak, proszę państwa, pewne sytuacje nieprzewidywalne, że mimo najlepszych chęci, mimo oparcia się na najlepszych zasadach tworzenia ustawy budżetowej, pewnych spraw nie da się przewidzieć. I zapewne za chwilę będę udowadniał, że również w tym budżecie, na 2002 r., pewnych spraw nie możemy, nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

Po doświadczeniach z roku 2001 trudno się dziwić, że założenia makroekonomiczne, na jakich został oparty budżet na rok 2002, są bardzo ostrożne, a w niektórych przypadkach są nawet, powiedziałbym, bardzo, bardzo pesymistyczne. Myślę, że takim bardzo pesymistycznym założeniem jest przyrost PKB na poziomie 1%. Pani minister stwierdziła, że już teraz, a mamy przecież marzec, są pewne symptomy mogące dawać nadzieję, iż ten przyrost będzie większy. Miejmy więc nadzieję, że ten przyrost będzie większy. Myślę też, że już w budżecie można było założyć ten przyrost troszeczkę większy.

Założenie o dalszym wzroście bezrobocia i usuwanie go na poziomie 18,6% na koniec grudnia. No, uważam, że tu także jest to niedoszacowane, jako że prawdopodobnie bezrobocie będzie większe, myślę, że co najmniej o 1%.

Następnie kwestia utrzymania deficytu obrotów bieżących w bilansie płatniczym. Skutkiem wolniejszego tempa wzrostu PKB musi być bardziej rygorystyczne podejście do wydatków budżetowych. Tutaj ekonomii nie da się oszukać. Próba takiej ucieczki do przodu, czyli przeciwdziałanie niekorzystnym budżetowym skutkom niskiego wzrostu gospodarczego przez zwiększenie obciążeń fiskalnych lub forsowanie wyższego deficytu, pozwalającego na sfinansowanie wszystkich dotychczas ponoszonych wydatków budżetowych, nie może rozwiązać problemów, przed jakimi stoi obecnie polska gospodarka i finanse państwa.

Uchwalony budżet na 2002 r. przewiduje, tak w skrócie: dochody w wysokości około 145 miliardów zł, to znaczy wyższe o około 3,2% od dochodów zrealizowanych w 2001 r.; wydatki w wysokości około 185 miliardów zł, czyli przewyższające o 7% wydatki z 2001 r.; deficyt budżetu państwa wynoszący 40 miliardów zł, to jest wyższy o 23,6% od tego z 2001 r., co ma spowodować wzrost relacji deficytu budżetowego do PKB z 4,4%, czyli z poziomu z 2001 r., do 5,2% w 2002 r. Te zmiany, te proponowane relacje oznaczają pogorszenie stanu równowagi finansów publicznych. Zwróciliśmy uwagę na fakt, że w 2002 r. aż 21,6% planowanych wydatków nie ma pokrycia w dochodach budżetowych. Budżet na rok 2002 oddala od nas również osiągnięcie tak zwanej standardowej relacji deficytu do budżetu, czyli poziomu 3% PKB.

Jeśli chodzi o dochody, to wiadomo, że chodzi tu głównie o tak zwane dochody podatkowe, czyli podatki pośrednie i podatki bezpośrednie. Przypomnę, że uchwalaliśmy ustawy ołobudżetowe, regulowaliśmy sprawy podatków pośrednich, głównie chodzi o VAT, akcyzę. I chcę tu powtórzyć jeszcze raz i podkreślić: uważaliśmy, że wpływ dodatkowych środków do budżetu państwa w wysokości od 2,5 do 3 miliardów zł, co miało być skutkiem wprowadzenia akcyzy na

(senator A. Chronowski)

energię elektryczną, jest – i śmiem to teraz, proszę państwa, stwierdzić – nierealny. Poza tym ośmieliłem się również stwierdzić, że wiąże się to z bardzo poważnymi problemami w funkcjonowaniu przedsiębiorstw sektora energetycznego, właściwie tych trzech sektorów. No i jest to bardzo poważny problem, jeśli chodzi o wzrost bezrobocia.

Jeśli zaś chodzi o podatki bezpośrednie, to chciałbym, proszę państwa, przytoczyć tu dwa przykłady, mianowicie Niemiec z czasu, gdy znajdowały się one w kryzysie, i mimo wszystko Rosji, bo ją także można wziąć pod uwagę. Otóż w czasie kryzysu obniżało się zawsze tak zwane podatki bezpośrednie, czyli związane z PIT. A my, jak państwo sobie przypominacie, zwiększyliśmy obciążenie podatkowe, z jednej strony zamrażając progę, a z drugiej – wprowadzając dodatkowo obciążenie zwane podatkiem od zysku z kapitału, czyli z lokat. Dochody z tego tytułu przewidywane były na poziomie od 3 do 4 miliardów zł, ale ja, proszę państwa, śmiem twierdzić, że tych dochodów również nie osiągniemy.

Środki specjalne. Dlaczego poruszam sprawę środków specjalnych? Mówimy dużo o zamrożeniu płac w sferze budżetowej i w ogóle o płacach. A więc dzielimy urzędników na lepszych i gorszych. Dlaczego pytałem, w których resortach środki specjalne przeznacza się na płace, a w których nie? Tu jako wzór może być wymienione na przykład Ministerstwo Skarbu Państwa, które ma trzy środki specjalne i poważne środki oddaje do budżetu. Problem polega tylko na tym, że nie można skorzystać z tych środków, jeśli chodzi o płace. Przecież często urzędnicy wykonują obowiązki dużo poważniejsze niż inni, którzy mają dostęp do tych środków. A my podzielimy, proszę państwa, naszą administrację, na lepszą i gorszą. Ja przestrzegam przed takim działaniem. Należałoby absolutnie odejść od finansowania płac ze środków specjalnych, ale niech to będzie przejrzyście zapisane w budżecie, dlatego że w taki sposób to my daleko z płacami nie zajdziemy. Ja mogę dać jeden wzór: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Proszę państwa, można dokładnie wyliczyć, ile przeznacza się tam na dodatkowe pensje, i choć my tu mówimy o zamrożeniu płac, to tam spokojnie można dać urzędnikowi premię w wysokości 2–3 tysięcy zł miesięcznie. A teraz powstanie taka sytuacja, że z niektórych resortów zacznie odpływać kadra. Ja jeszcze raz powtórzę: jestem zwolennikiem dania urzędnikom dobrych środków, dobrych pieniędzy, tyle tylko, że nie tymi metodami. Niech to będzie przejrzyście zapisane w budżecie. Bo rzeczywiście ci ludzie powinni dobrze zarabiać. Ważne jest jednak, żebyśmy wiedzieli, jaki jest sposób płacenia, sposób premiowania itd., itd. Nie dzielimy

urzędników na lepszych i gorszych, bo często ci, którym nie płaci się ze środków specjalnych, wykonują bardziej odpowiedzialne funkcje i zajmują bardziej odpowiedzialne stanowiska.

Deficyt. Proszę państwa, większość deficytu finansowana jest z długu publicznego. Z prywatyzacji planujemy dochód w wysokości 6 miliardów zł. Pan przewodniczący mówił o planowanych przeszło 20 miliardach zł, ale, Panie Przewodniczący, to było 18 miliardów. Zrealizowano z tego rzeczywiście 10 miliardów, z tym że do samego końca realne było zrealizowanie pełnych dochodów. Tyle tylko że była to już kwestia polityki rządu. Jak mówię, nawet po zmianie rządu można było zamknąć dochody na poziomie 18 miliardów i można było sfinansować deficyt. Tylko że, proszę państwa, oczywiście jest to kwestia polityki. Ja zresztą mam swój pogląd na ten temat. I nie będę ukrywał, że w jednym wypadku sam wstrzymałem proces prywatyzacji, no ale były tam różne przyczyny. Proszę państwa, trzeba sobie jasno powiedzieć: ta prywatyzacja już niedługo będzie możliwa. Będą to może dwa, może trzy lata – i już będzie po prywatyzacji. W związku z tym trzeba pamiętać, że tego źródła finansowania publicznego już nie będzie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Może ten drugi limit, pięć minut...)

O ile się nie mylę, to mam jeszcze dwie minuty, Panie Marszałku. Przepraszam, w takim układzie już kończę.

Rezerwa za mała, 70 milionów zł to, moim zdaniem, zdecydowanie za mało.

Pan marszałek zwraca mi uwagę, że mój czas... Jeśli można, to prosiłbym o jeszcze dwie, trzy minuty, żebym mógł powiedzieć końcówkę.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Drużgi limit.)

Panie Marszałku, dziękuję bardzo, że zgodził się pan na skorzystanie przeze mnie z kolejnych pięciu minut, które mi, zgodnie z Regulaminem Senatu, przysługują.

Rezerwa ogólna. Dlaczego mówię, że jest za mała? Proszę państwa, jest to na poziomie 0,038%. To jedna z najniższych rezerw rządowych, jakie pamiętam. A jeszcze z tego, co wiemy, prawie połowa jest wykorzystana na wyjazd żołnierzy do Afganistanu. No więc, powiedzmy sobie szczerze, zostaje połowa, 35 milionów. Jaki to jest instrument do elastycznego działania rządu? Przy możliwości, powiedzmy sobie, 0,2 planowanych wydatków to jest 370 milionów, które w rezerwie rządowej mógłby sobie zapisać rząd. No, rozumiem, że parlamentarzyści najczęściej zajmują się rezerwą rządową, lubią wprowadzać do niej poprawki. To fakt.

Wbrew przepisom art. 61 ust. 3 ustawy o finansach publicznych – który mówi, że do bud-

(senator A. Chronowski)

żetu państwa włącza się środki pochodzące ze źródeł zagranicznych, niepodlegające zwrotowi, i wydatki z nich finansowane – dochodów pochodzących z bezzwrotnej pomocy zagranicznej i wydatków finansowanych tymi środkami nie włączono w ustawie budżetowej do budżetu państwa, lecz potraktowano, zresztą tak jak w poprzednich latach, jako odrębny plan finansowy. Nie zmienia to co prawda wyniku budżetu – chodzi mi o załącznik nr 3 – bo wpływy równoważą się z wydatkami, ale powoduje istotne komplikacje systemowe. Nie będę teraz wymieniał tych komplikacji, ale na pewno, myślę, trzeba by w przyszłości zastanowić się, w jaki sposób rozwiązać ten problem.

Kolejna sprawa to ustawa o wspieraniu inwestycji. Ubolewamy, że nie zajęliśmy się w pierwszej kolejności właśnie dyskusją na temat ustawy o wspieraniu inwestycji, która, moim zdaniem, jest wprost nieprawdopodobnie źle napisana, jest po prostu nieprzygotowana. Komisja w krótkim czasie zaproponowała kilkanaście poprawek. Ja zaś będę proponował, żeby odrzucić tę ustawę, bo ona, proszę państwa, jest naprawdę niebezpieczna. Rzeczywiście, wszyscy jesteśmy zwolennikami wspierania inwestycji, ale niech to będzie, że tak powiem, sztandarowe, niech to będzie przejrzyste. Będę składał taki wniosek. Przypomnę, że rezerwa na tę ustawę to 90 milionów zł. A więc odrzucenie tej ustawy – o co będę wnosił – spowodowałoby powstanie pewnego rodzaju rezerwy wynoszącej 90 milionów zł.

Jest również kwestia tego, o czym ciągle mówimy, czyli funduszy, agencji i fundacji. W dużej części są one poza kontrolą parlamentu, co powoduje, że dopiero z wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli dowiadujemy się, co dzieje się w tych funduszach, agencjach itd. W związku z tym, jak twierdzę, nie zrealizujemy 3, 4 miliardów zł dochodów, nie zrealizujemy ich na tym poziomie, czyli zwiększy się w ten sposób deficyt budżetowy. A deficyt budżetowy, proszę państwa, jest bardzo duży. Chciałbym powiedzieć, że w związku z tym grozi nam coś takiego jak pułapka zadłużeniowa. Deficyt ten w przeważającej części finansowany jest z długu publicznego, tak mamy w tym przypadku. Znajdziemy się więc w sytuacji, w której wzrost kosztów obsługi długu uniemożliwi zmniejszenie deficytu, a to z kolei podniesie poziom długu i koszty obsługi w następnym roku.

To są tylko niektóre uwagi i zagrożenia. Można powiedzieć, że to jest tak zwany budżet wyczekiwania, czyli oddalanie o rok krachu finansowego kraju. Nie jest to zaś budżet, który powodowałby nie tylko całkowite, ale jakiegokolwiek odsunięcie tej wizji – a było to możliwe. Wiem, proszę pań-

stwa, oczywiście było za mało czasu, sytuacja jest trudna... Ja te argumenty przyjmuję, ale myślę, że można było to przygotować, tym bardziej że, jak słyszeliśmy, koalicja rządząca była już dużo wcześniej na to przygotowana. Można więc wymagać tutaj również od państwa takiego kierunku w myśleniu.

W związku z taką sytuacją senatorowie klubu „Blok Senat 2001” tego budżetu absolutnie nie mogą poprzeć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego. W tym momencie nie od rzeczy będzie przypomnieć, że wystąpienie może trwać tylko dziesięć minut.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Rzeczywiście ma pan doświadczenie ze mną, Panie Marszałku.)

Tak, mam, poprzednio pobił pan rekord – osiemnaście minut.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Rozumiem, że pan mi to przypomina. Postaram się...)

Następnym mówcą będzie pani senator Teresa Liszcz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Potrzebujemy dobrego budżetu, w którym w sposób ostrożny, ale zdecydowany i bardziej długofalowy dokonywalibyśmy zmiany struktury wydatków, tak aby państwo było efektywniejsze i równocześnie, daj Boże, tańsze oraz aby skutecznie realizować dochody, zabezpieczyć uzyskiwanie dochodów. Niestety, ten budżet, mimo dużego nakładu wysiłku, mimo wielu decyzji sensownych i rozsądnych nie spełnia tych wymogów. Państwo, jak się zdaje, nie będzie sprawniejsze, a już na pewno nie będzie tańsze. I tego dotyczą zarzuty naszego koła. Stąd konieczność zakwestionowania tego budżetu.

Problem polega na tym, że przy tej ciężkiej sytuacji finansów publicznych naszym zadaniem i powinnością było takie dokonywanie oszczędności w wydatkach, aby na niezbędne zadania, nawet na te wzmacniane, zapewnić odpowiednie środki, stworzyć odpowiednie ramy prawne, a równocześnie zdecydowanie ciąć i zdecydowanie usuwać wydatki tam, gdzie oszczędności są absolutnie konieczne. Na wielu odcinkach dotyczących administracji było to niezbędne, przy czym w niektórych częściach budżetowych, gdzie chodzi o szczególnie wysokie wyna-

(senator A. Wielowieyski)

grodzienia, było to naprawdę możliwe i społecznie uzasadnione. Ale takiego wysiłku, a sprawa jest niewątpliwie trudna i bolesna, nie podjęto. Zastosowano tylko środek prosty i dość skuteczny – zamrożenie. Da to pewne efekty, ale zapewniam Wysoką Izbę – a mam duże doświadczenie budżetowe – że będzie tak, jak było w latach ubiegłych. W sposób bezbłędny urzędnicy odbiją to sobie i wyrwą to, co będą mogli. Będzie im to może szło trochę trudniej niż w latach poprzednich, ale ja osobiście mam do nich zaufanie – urzędnicy odbiją to sobie i zamrożenie będzie tylko względnie skuteczne.

Następna sprawa. Bardzo groźne dla zadania tańszego państwa jest również to, że zmniejszamy udział wydatków budżetów terenowych, samorządowych. I to jest duży mankament, to jest duże niebezpieczeństwo, ponieważ wiemy z doświadczenia, że gospodarowanie samorządowe jest zwykle racjonalniejsze, bardziej celowe, a przede wszystkim tańsze. A my to teraz centralizujemy.

Nim przejdę w paru słowach do deficytu, to powiem, że w moim przekonaniu, wbrew opiniom wielu ekspertów, którzy są tutaj bardziej optymistyczni, dochody nie będą zrealizowane. Pomimo że widzimy tutaj wyraźnie fiskalizm i że obciążenia podatkowe rosną przez postawienie progów podatkowych, a zwłaszcza przez ten dodatkowy podatek energetyczny, akcyzowy, ja nie wierzę, żebyśmy te 3 miliardy zł więcej z pitów wprowadzili, nawet jeśli ulga budowlana będzie zmniejszana, dlatego że jednak zatrudnienie spadnie, a wynagrodzenia w całej gospodarce nie będą zbyt rosy. Poza tym nadal ogromnie dużo do życzenia pozostawia ściągальność i egzekucyjność. Gdybyście państwo senatorowie zapoznali się ze sprawozdaniami NIK z ubiegłych dwóch lat wskazującymi na rzeczywistą słabość działania, opieszałość i opóźnienia przede wszystkim w działaniu urzędów skarbowych, to zobaczylibyście, ile tu jest jeszcze do zrobienia. Tu są rezerwy, ale można je wprowadzać tylko stopniowo. I jest tutaj jeszcze jeden istotny mankament, który wypominam resortowi finansów – chodzi o to, że będzie to jednak wymagało wzmocnienia i zwiększenia kadr w tym resorcie, bo są one niedostateczne. Ale tego się nie zakłada. Pilnuje się środków specjalnych na to, żeby trochę więcej zapłacić, ale więcej dobrze wykwalifikowanych ludzi nie będzie. Ja się boję o te dochody. Jest jedna malutka rezerwa – co sygnalizowałem w pytaniu – mianowicie zakłada się w ZUS niższą ściągальność niż w zeszłym roku. Z tego może być ze 200–300 milionów zł, a może trochę więcej, bo ludzie boją się ZUS, bo tam są surowsze kary i sroższe sankcje. Ale wiemy również, bo taka była prawidłowość w ubiegłych dwóch latach, że

jak trochę rośnie ściągальność w ZUS, to natychmiast spada ta z podatku VAT i z pitów.

Tak więc, proszę państwa, grozi nam większy deficyt budżetowy. I to jest sprawa tym bardziej groźna, że ma się on opierać głównie na zaciąganiu kredytów, na obligacjach zagranicznych, na finansowaniu stamtąd. A to nie jest pewne, jest trudne i skomplikowane. I jeżeli nie wyjdzie – a prywatyzacja ma być mniejsza i dochody z tego tytułu mają być mniejsze – trzeba będzie szukać pieniędzy gdzieś tam. Zwali się to wszystko na rynek wewnętrzny, który pomimo obniżania stóp procentowych, będzie droższy. To po prostu wykończy naszą gospodarkę, bo pieniądze z gospodarki pójdą na potrzeby budżetowe. W tym zakresie konstrukcja budżetu nie jest więc zadowalająca i musimy ten budżet zakwestionować.

I ostatnia sprawa, Wysoka Izbo, to dwie propozycje poprawek, które składałem. Jedna propozycja w pewnym sensie nie narusza układów finansowych budżetu, ale wymaga postawienia. Jest to sprawa wydatków na informacje i promocję przedreferendalną, które nie zostały zagwarantowane w budżecie. Stoimy przed wielkim zadaniem nawet nie tylko wygrania, ale rzetelnego przygotowania społeczeństwa do próby referendalnej. Na ten cel w kancelarii premiera wyskrobano 3 czy 4 miliony zł, żeby zorganizować pełnomocnikowi jakieś małe biuro, żeby coś zacząć robić. Ale tutaj trzeba podjąć wielką robotę. Uczestniczyłem w kilku naradach w UKiE i u ministra spraw zagranicznych, wszystkie województwa muszą tutaj być postawione na nogi, to wymaga dużego wysiłku i mobilizacji, są koncepcje tej pracy. Podkreślam, nie chodzi o jakieś pełne finansowanie czy rzucanie pieniędzy, ale o wspomoczenie samorządów i różnych organizacji społecznych, a zwłaszcza szkolnictwa, dlatego że starsza młodzież musi być w ciągu najbliższego roku dobrze do tego przygotowana.

Zgłaszam poprawkę, by w pozycji 4 rezerw celowych, dotyczącej integracji europejskiej, zapewniono 50 milionów zł na informację i promocję europejską w okresie przedreferendalnym.

I ostatnich parę słów. My wszyscy senatorowie Warszawy, i Warszawy drugiej, i okręgu warszawskiego, zgłaszamy propozycję dofinansowania komunikacji warszawskiej. Po pierwsze – prawdopodobnie koledzy będą jeszcze o tym mówili – jest tu po prostu katastrofa: jak się zawalił wiadukt, to w całej zachodniej części Warszawy mamy ciężki kryzys i zakorkowanie, bo nikt względnie spokojnie, tak jak dotąd, nie może wyjechać z Warszawy ani do niej wjechać. Sprawa wymaga szybkiej i bezpośredniej reakcji. Po drugie, chciałbym uszanować stanowisko...

(Wicemarszałek sygnalizuje, że kończy się czas przemówienia)

Już kończę.

(senator A. Wielowieyski)

Chciałbym uszanować stanowisko marszałków wojewódzkich, którzy popadli w pewien spór z rządem. Rząd, bardzo boleśnie zmniejszając o 50% dofinansowanie kontraktów regionalnych, proponował pewną selektywność i ochronienie klasycznej już w naszym budżetowaniu pozycji – warszawskiego metra. Marszałkowie się na to – o ile pamiętam, w Gdańsku, to było kilka dni temu – nie zgodzili, twierdząc, że powinno to być rozłożone sprawiedliwie we wszystkich województwach. Ja osobiście w imię rzetelności i samodzielności regionalnej i samorządowej poparłbym marszałków, ale wówczas metro warszawskie byłoby zablokowane na następne dwa, trzy lata, do czasu, kiedy będziemy wchodzić do Unii Europejskiej. Tymczasem Śródmieście w rzeczywistości głupawy sposób jest rozbabrane, nieuporządkowane. Dlatego dojście metra do Dworca Gdańskiego i wyjście z centralnego Śródmieścia to zadanie niezmiernie istotne, które powinno być podjęte, trzeba to wzmocnić. Doprowadzenie metra do Dworca Gdańskiego to możliwość dla tej drugiej linii i w ogóle tworzenia szybkiej kolei miejskiej w Warszawie. Nie będę szerzej udowadniał, na czym polega znaczenie metra dla ludności Warszawy, regionu warszawskiego i wszystkich przyjezdnych.

Proponujemy, ażeby ze środków pozostałych na rachunkach środków specjalnych na 31 grudnia, bo dość duże rezerwy istnieją, przeznaczyć sumę 100 milionów zł na metro, żeby mieć około 150 milionów zł do końca tego roku. Te obydwie poprawki składam panu marszałkowi.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz. Następnym mówcą będzie pani senator Irena Kurzepa.

(Senator Zbigniew Kulak: Panie Marszałku, czy można w trybie repliki, krótko?)

Proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, pan powiedział, że państwo nie będzie tańsze i że urzędnicy sobie to z pewnością odbiją. Nie można się z tym stwierdzeniem tak bez komentarza zgodzić, dlatego że chociażby Sejm czy Senat jeżeli mają budżet ograniczony, obniżony w stosunku do budżetu ubiegłorocznego, to nie są w stanie sobie tego odbić. Tę drobną uwagę chciałem dodać.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja nie będę ustosunkowywać się do całości budżetu, zrobili to przede mną koledzy klubowi. Chcę zwrócić uwagę na cztery kwestie szczegółowe, dotyczące Instytutu Pamięci Narodowej, Służby Więziennej, kuratorskich ośrodków pracy z młodzieżą oraz jeszcze jednej sprawy, o której za chwilę.

Po pierwsze, budżet Instytutu Pamięci Narodowej został obcięty w Sejmie o 20 milionów zł, z czego 15 milionów zł z wydatków majątkowych, czyli o 1/5, mimo że był to budżet zaprojektowany przez instytut bardzo powściągliwie. Oznacza to istotne ograniczenie możliwości wykonania zadań przypisanych ustawowo temu instytutowi, między innymi wydłużenie – na nie wiadomo jak długo – kolejki oczekujących na wgląd do swoich akt. Są to zwykle ludzie starzy, często schorowani, nieraz bardzo pokrzywdzeni i bardzo dla Polski zasłużeni. Instytut może także opóźnić śledztwa, które prowadzi, a wiadomo, że prowadzenie śledztw będzie coraz trudniejsze – świadkowie wymierają i jest obawa, że wiele z tych śledztw nie zostanie podjętych bądź ukończonych w przewidywanym czasie. Nie powstaną także nowe delegatury terenowe, między innymi w Szczecinie. Władze Szczecina domagają się tej delegatury, przeznaczyły na nią budynek.

Warunki, w jakich pracuje instytut, są fatalne. Jest on ciągle w fazie organizacji. Przejmuje budynki zwykle mocno zdewastowane. Nie ma miejsca przede wszystkim na składowanie archiwów, których nie można przejąć i przechowywać w należytych warunkach. Wymagania dotyczące warunków przechowywania są zresztą dosyć kłopotliwe. Dochodzi do tego, że archiwalia krakowskie są obecnie w Rzeszowie i tam w wynajętych pomieszczeniach w akademiku pracują pracownicy krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Archiwalia katowickie przewożone są do Warszawy, a szczecińskie – do Poznania.

Jestem realistką i dlatego nie oczekuję, że Senat przywróci wszystkie środki odebrane instytutowi przez Sejm, ale mam pewną propozycję minimum. Chodzi o 2 miliony zł z przeznaczeniem na wydatki majątkowe, a konkretnie na remont Pałacu Konopków, w którym miałyby znaleźć siedzibę oddział krakowski, przede wszystkim krakowskie archiwa. To przy okazji byłby wydatek na dziedzictwo narodowe, bo jest to pałac zabytkowy, a archiwalia przechowywane

(senator T. Liszcz)

w Instytucie Pamięci Narodowej są tak samo fragmentem dziedzictwa narodowego jak te, które znajdują się w innych archiwach państwowych.

Proponujemy, aby te 2 miliony zł zabrać z części dotyczącej kultury, tam są 4 miliony zł przewidziane na archiwa. Prześledziliśmy drogę środków zabranych instytutowi. W przedłożeniu rządowym nie było środków przewidzianych na archiwa. 4 miliony zł pojawiły się właśnie po obcięciu budżetu Instytutu Pamięci Narodowej. Proponujemy zatem, żeby te niewielkie środki, 4 miliony zł, podzielić po połowie między archiwa Instytutu Pamięci Narodowej, chodzi konkretnie o oddział krakowski, a archiwa państwowe.

Myślę, że tym gestem w kierunku instytutu Senat odciąłby się od bezprecedensowej napaści na prezesa instytutu i na tę instytucję, która miała miejsce w Sejmie.

Instytut przez ten krótki okres funkcjonowania – moim zdaniem – ewidentnie wykazał, że jest instytucją godną najwyższego publicznego zaufania, że dobrze służy ochronie i oczyszczeniu pamięci narodowej. Zorganizował sesje naukowe, bardzo poważne wydawnictwa, prowadzi działalność edukacyjną, zakończył także parę śledztw. A te ataki – moim zdaniem – są najlepszym dowodem na to, że prezes instytutu działa niezależnie i obiektywnie.

Druga sprawa, którą chcę podnieść, to jest kwestia 3 milionów zł dla Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Chodzi konkretnie o Państwowy Fundusz Kombatantów, który funkcjonuje na podstawie ustawy z 1991 r. o kombatantach i osobach represjonowanych. Środki z tego funduszu są przeznaczone przede wszystkim na pomoc społeczną dla kombatantów, ale także na remonty i poszerzenie bazy w domach pomocy społecznej dla kombatantów. Otóż ten fundusz w przeszłości był dosyć znaczny, potem z naturalnych powodów się zmniejszał, te potrzeby robiły się mniejsze, bo nieustannie, nieubłaganie zmniejsza się populacja osób, które korzystają z tych środków. W ostatnim roku wynosił 20 milionów zł. Na ten rok był zaprojektowany przez urząd na kwotę 17 milionów zł, z czego 15 milionów zł na pomoc, a 2 miliony zł na remonty w domach kombatantów. Rząd nie uwzględnił tego praprojektu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i po raz pierwszy środki na ten fundusz wynoszą zero, co zostało bardzo źle odebrane przez środowiska kombatantów.

Myślę, że nie można tej kwestii oceniać tylko w wymiarze finansowym. Być może jest tak, że wiele rodzin wielodzietnych, z małymi dziećmi, bez dachu nad głową, jest w gorszej sytuacji materialnej niż niektórzy kombatanci, ale tu chodzi

o ludzi z wielkimi zasługami, ludzi, którzy w swoim czasie cierpieli dla Polski, którzy dzisiaj są na ogół starzy, schorowani. Wśród osób korzystających z tych środków jest Związek Ociemniałych Żołnierzy, o średniej wieku swoich członków wynoszącej około osiemdziesięciu lat. Oni tylko z tych środków byli wspierani i teraz przysyłają do nas dramatyczne listy.

Chodzi więc o to, żebyśmy uczynili ten gest uszanowania, ukłon w stronę tych ludzi, którzy pewnie nie będą już wśród nas długo i którzy pozbawienie ich tych środków odbierają jako gest bardzo nieprzyjazny. Jeżeli my tych 3 milionów zł, z czego 1 milion 500 tysięcy zł przewidujemy na pomoc społeczną i 1 milion 500 tysięcy zł na domy kombatanckie, nie przyznamy, to będzie to odebrane jako, jak mówię, gest bardzo nieprzyjazny. Oni będą się musieli wtedy ustawiać w ogólnej kolejce do pomocy społecznej, a przy tych ogólnych kryteriach prawdopodobnie pomocy w ogóle nie dostaną.

Dlatego zwracam się z gorącym apelem o poprawkę poprawki w tej materii, którą składam. Jako źródło pokrycia w tym przypadku wskazuję rezerwę celową na zasiłki z pomocy społecznej, bo także przedstawiciel ministra finansów przyznał, że kiedy zabierano te środki z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, to zasilono nimi między innymi rezerwę celową na zasiłki z pomocy społecznej.

Trzecia sprawa to kwestia środka specjalnego funkcjonującego w Służbie Więziennej na podstawie ustawy z 1996 r. o Służbie Więziennej. Pochodzi on z części wynagrodzeń za pracę osób skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Z tego środka specjalnego finansuje się przede wszystkim pierwszą pomoc dla osadzonych wychodzących na wolność i dla członków ich rodzin. Nie finansuje się z tego wynagrodzeń. Otóż środki te niezwykle zmaleły w związku z tym, że obecnie może pracować minimalny procent skazanych, a więc niskie są wynagrodzenia, zaś przybywa osób wymagających pilnej pomocy w momencie opuszczania zakładu karnego. Przekonująco nam to wyjaśnił szef więziennictwa, mówiąc, że chodzi dosłownie o pierwszą pomoc: o pieniądze na bilety do miejsca zamieszkania, na wyżywienie na dzień lub dwa, czasem na buty, ubranie, tak aby ci ludzie, żeby przeżyć, nie musieli kraść już w drodze z zakładu karnego do domu. Chodzi o to, żeby zwolnić ten środek specjalny z obowiązku dwudziestoprocentowego odpisu do budżetu. Technicznie rzecz biorąc, jest to poprawka do art. 49, dodająca ten środek specjalny do tych zwolnionych z opłat. Pociągnęłoby to za sobą poprawki w art. 1 i w załączniku.

Czwarta kwestia to sprawa ośrodków kuratorskiej pracy z młodzieżą. Chodzi o ośrodki, w których po godzinach lekcyjnych kuratorzy zajmują się dziećmi z rodzin patologicznych,

(senator T. Liszcz)

dziećmi trudnymi, pomagają im w lekcjach, organizują zajęcia, kółka zainteresowań. To są dzieci, które, gdyby nie były w tym ośrodku, znalazłyby się na ulicy, stwarzając niebezpieczeństwo dla różnych osób i oczywiście przede wszystkim same się marnując. Wydaje się, że to jest niezwykle ważki cel społeczny. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości przyznał, że środki na ten cel, które w obecnym stanie minister może przeznaczyć z resortu, są minimalne i że być może grozi to zamykaniem ośrodków. Ja tylko podam jako przykład, że w wielkiej aglomeracji warszawskiej w ubiegłym roku było pięć takich ośrodków, z czego dwa z powodu braku środków zlikwidowano w styczniu, a jeden, w Pruszkowie, jak powiedziano, miał być zlikwidowany do końca lutego, czyli na wielką Warszawę pozostałyby dwa ośrodki. Nie lepiej jest na prowincji.

Myślę, że to jest zadanie, na które te przecież małe w skali całego budżetu środki – i z uwagi na interes tych dzieci, tej młodzieży, i z uwagi na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa – powinniśmy wydatkować. W tym przypadku też proponujemy sięgnąć do rezerwy celowej na zasiłki z pomocy społecznej, gdzie jest ponad 200 milionów zł. W istocie cel jest zbliżony, bo to też jest pomoc społeczna.

Pragnę zaznaczyć, że trzy pierwsze poprawki były uchwalone przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności jednomyślnie, ale nie znalazły zrozumienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Ta czwarta natomiast, dotycząca ośrodków pracy kuratorskiej, jest moją poprawką. Sкладаm te poprawki na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Irenę Kurzępę. Następnym mówcą będzie pani senator Grażyna Staniszevska.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawa budżetowa podwyższa prognozowane na ten rok dochody i wydatki o prawie 1 miliard 200 milionów zł w stosunku do projektu rządowego. Mimo to ustawa budżetowa nie może w pełni nikogo satysfakcjonować: ani opozycji, ani koalicji, ani żadnej grupy zawodowej, ani żadnego regionu. Po prostu potrzeby w wielu dziedzinach życia społecznego są o wiele większe.

Pozwólcie, Państwo Senatorowie, że skoncentruję się tylko na niektórych problemach. Najbardziej bliski mi problem dotyczy finansów

edukacji. Tegoroczna subwencja oświatowa stanowi 15,5% planowanych dochodów budżetu państwa, to jest o prawie 2% więcej niż w roku ubiegłym. Ale czy jest to wystarczające? Otóż oświata przez wiele lat była niedofinansowana, wyeksploatowana baza dydaktyczna nie jest modernizowana od dziesięcioleci, w większości szkół, nawet tych budowanych w ostatnim dziesięcioleciu, brak sal gimnastycznych. Reformę edukacji zaczęto wprowadzać bez uprzedniego przygotowania. Samorządy wzięły na swoje barki ogromny ciężar, przekraczający możliwości finansowe gmin. Ogromne trudności finansowe wystąpiły także przy wdrażaniu drugiego etapu reformy oświaty. Powstały z tego tytułu zadłużenia, które miały znaczący wpływ na realizację budżetu roku 2001, a także na przygotowania budżetu 2002 r., bo obciążenia, o których mówiła pani minister Wasilewska, po prostu wpłynęły również na prace przygotowujące budżet roku 2002.

Zaplanowane w tegorocznym budżecie środki są niewystarczające na zadania związane z edukacją. Dotyczy to na przykład środków zaplanowanych na komputeryzację, o czym dzisiaj była mowa, bo 40 milionów zł to o wiele za mało. Na pewno zbyt niskie środki planuje się także na zakup autobusów dowożących dzieci do szkół. Sytuacja finansowa zmusiła parlament do nowelizacji ustawy oświatowej i przesunięcia realizacji trzeciego etapu reformy.

I tu w toku prac sejmowych pojawiła się pewna nadzieja. Otóż w wyniku swoich prac Sejm ustalił w art. 47, iż środki w rezerwie celowej w pierwszej kolejności zostaną przeznaczone na wsparcie realizacji trzeciego etapu reformy oświaty, w tym na podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli – chodzi o kwotę do 350 milionów zł – a dopiero w następnej kolejności środki z tych rezerw celowych miały być przeznaczone na zwiększenie dotacji dla Agencji Rynku Rolnego, na budowę i modernizację dróg krajowych, a także na program rozwoju sieci autostrad.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu, jakkolwiek wyrażała niezadowolenie z powodu niskich planowanych nakładów na edukację, przyjęła ze zrozumieniem ustawę budżetową i zaopiniowała ją pozytywnie, nie wnosząc poprawek. Tymczasem, co było dla nas ogromnym zaskoczeniem, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wprowadziła poprawkę, w której wycofuje się niejako ze złożonych wcześniej obietnic dotyczących tych 350 milionów zł przeznaczonych w pierwszej kolejności na płace dla nauczycieli.

Zdajemy sobie sprawę – ja osobiście także, ale mówię to w imieniu kilku senatorów, którzy podpisali wniosek o odrzucenie tej poprawki – z ogromnych potrzeb w różnych dziedzinach życia. Ale czy będziemy wyrywać sobie nawzajem

(senator I. Kurzępa)

środki? Czy można nie dotrzymać obietnic złożonych nauczycielom przez resort edukacji?

Wnoszę więc o odrzucenie poprawki ósmej złożonej przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych i przyjęcie art. 47 ustawy budżetowej w brzmieniu przyjętym w ustawie. Pod wnioskiem podpisują się jeszcze senator Apolonia Klepacz i senator Witold Gładkowski. Proszę, Panie Marszałku.

Pragnę również, proszę państwa, poświęcić jedno zdanie niewielkim środkom planowanym na kontrakty wojewódzkie. Proszę państwa, są to niezwykle małe środki i nie sądzę, żebym była odosobniona w opinii na ten temat. Reprezentuję wschodnią część województwa lubelskiego, tę najbardziej zapóźnioną, gdzie nie ma dróg szybkiego ruchu, nie mówiąc już o autostradach, gdzie w ogóle nie ma lotnisk, gdzie nie przyjeżdżają inwestorzy, bo brakuje infrastruktury. Te niskie nakłady jeszcze bardziej hamują rozwój regionalny, a tyle nadziei pokładano w tym, że samorządy województwa będą kreowały politykę regionalną, rozwój regionalny.

I teraz chciałabym nawiązać do wypowiedzi pana senatora Wielowieyskiego, który zwrócił uwagę na to, że w wyniku negocjacji, jakie ostatnio prowadzili marszałkowie z ministrem gospodarki, zapadła decyzja, iż to będzie po 50%. Chyba jest to najbardziej realne rozwiązanie. W województwie lubelskim jest tylko jedna inwestycja prowadzona centralnie – przejście drogowe w Dorohusku. Na pewno z powodu braku środków na wsparcie rozwoju regionalnego zawarte w kontraktach wojewódzkich zostanie zahamowany także rozwój bazy oświatowej, o której zaczęłam mówić. Bo właśnie w kontraktach wojewódzkich znajdują się takie zadania jak budowa gimnazjów, hal gimnastycznych, pływalni. Nie proponuję innych rozwiązań, po prostu wyrażam ubolewanie, że są tak niskie nakłady. Trzeba jednak założyć, że nie dało się inaczej skonstruować budżetu i przyjąć z pokorą, że tylko na taki nas stać. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę panią senator Grażynę Staniszewską. Następnym mówcą będzie pani senator Ewa Serocka.

Senator Grażyna Staniszeńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chcę zgłosić poprawkę dotyczącą zwiększenia kwoty na pracownię internetowe w szkołach i gorąco państwa prosić o jej poparcie.

Proszę państwa, w tej chwili jest przygotowywany raport UNDP, to jest raport Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat Polski w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Ukaże się on w maju i będzie analizowany przez wszystkie instytucje rządowe, przez oświatę, przez szkoły wyższe. W tym raporcie, w tej chwili jakby finalizowanym, znajdują się między innymi następujące zapisy. W Polsce mamy obecnie do czynienia z dwiema równoległymi transformacjami. Pierwsza jest związana z integracją Polski z Unią Europejską i polega na dostosowaniu polskiego prawa, gospodarki i administracji do unijnych standardów. Jest to wielkie wyzwanie, o którym generalnie społeczeństwo polskie jest na bieżąco informowane, bo media, rząd i prezydent bez przerwy wypowiadają się na ten temat.

W raporcie jest jeszcze informacja o tym, iż w cieniu tej pierwszej transformacji jest druga, której hasło brzmi: globalne społeczeństwo informacyjne i elektroniczna gospodarka. I właśnie tą transformacją żyją najbardziej rozwinięte potęgi przemysłowe świata, do których chcemy przecież dołączyć. Tymczasem świadomość społeczna tej drugiej transformacji – niezwykle istotnej, żeby po prostu nie przegapić swojej szansy – jest w Polsce znacznie mniejsza. Polacy, nawet ci dobrze wykształceni, mają często wrażenie, że ta transformacja jest odległa w czasie i nie dotyczy nas bezpośrednio, że mamy ważniejsze rzeczy do zrobienia i ta sprawa może sobie poczekać.

Autorzy raportu piszą, że ten pogląd jest oczywiście błędny, gdyż rozwinięta część świata nie będzie czekała, aż Polska nadrobi opóźnienia. Chcąc odgrywać należną rolę w świecie, Polska musi aktywnie włączyć się w tę drugą transformację, co oznacza konieczność skoordynowania, realizowania równoległe obu tych transformacji. Podjęcie przez Polskę wyzwań transformacji do globalnego społeczeństwa informacyjnego i elektronicznej gospodarki jest szansą na przeskoczenie pewnych etapów rozwoju gospodarczego, a tym samym na dokonanie skoku cywilizacyjnego mniejszym kosztem. Przy ograniczonych zasobach finansowych, które możemy przeznaczyć na transformację, ma to zasadnicze i strategiczne znaczenie.

Proszę państwa, właśnie w związku z tym tematem, którym żyją rozwinięte potęgi gospodarcze świata, myślę, że marzeniem wszystkich parlamentarzystów jest to, aby Polska jak najszybciej pokonała dystans dzielący ją od tych krajów. Formułując sobie zadania, rozwinięte potęgi gospodarcze świata uznały, że w pierwszej kolejności trzeba do tego przygotować młode pokolenie. Starsi nie zawsze nadążą, nie zawsze mogą nadążyć, bo kończyli inne szkoły, natomiast młodzi są chłonni i jeśli tylko dać im szansę, to sobie poradzą i na starość zapewnią nam godziwe warunki egzystowania.

(senator G. Staniszeńska)

I dlatego kraje Unii Europejskiej postawiły przede wszystkim na komputeryzację szkół. W ubiegłym roku zakończył się plan wyposażania w pracownie multimedialne, w komputery multimedialne wszystkich szkół w krajach Unii Europejskiej. My jesteśmy na tym tle opóźnieni, bowiem z inicjatywy parlamentu poprzedniej kadencji mamy dopiero skomputeryzowane gimnazja. Ta komputeryzacja gimnazjów zostanie dołączona w tym roku, ale absolwenci gimnazjów przechodzą do liceów. I coż zastaną w liceach, technikach czy innych szkołach średnich? Otóż są tam komputery, często ośmio-, dziesięcioletnie, w których nie chce chodzić żaden program, nawet Windowsa nie da się zainstalować, nie można korzystać z encyklopedii multimedialnych, nie da się używać podręczników multimedialnych do fizyki, chemii etc. I co z tego, że te komputery figurują na papierze, jeśli tak naprawdę są bezużytecznym złomem. Przecież państwo, kontaktując się ze szkołami średnimi, dokładnie zdajecie sobie z tego sprawę.

I dlatego też pozwalam sobie złożyć wniosek o zwiększenie kwoty owych 40 milionów zł, które tak naprawdę są wyrównaniem tego, co obcięto w zeszłym roku, bo te nakłady obcięto właśnie o 40 milionów zł. A teraz wyrównujemy to i stoimy w miejscu, i dalej nic nie robimy. Tymczasem trzeba wyposażyć w komputery przede wszystkim szkoły średnie, których nie wyposaża Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Panie Ministrze. Bo Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może pomóc w wyposażeniu szkół na wsi pod warunkiem, że w tych szkołach odbędą się kursy dla rolników, dla właścicieli gospodarstw agroturystycznych, a na wsi są przede wszystkim szkoły podstawowe i gimnazja. Gimnazja już są skomputeryzowane, obecnie większość szkół średnich jest w miasteczkach i dużych miastach, a tam nie trafiają środki z Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, bo to jest jakby statutowo zabronione.

I dlatego chciałam państwa gorąco prosić o poparcie tej poprawki. Proponuję, aby 30 milionów zł wziąć z rezerwy na integrację z Unią Europejską, która wynosi blisko 400 milionów zł.

Chcę państwu powiedzieć, że komputery z dostępem do Internetu w szkołach są najprostszą drogą do rozszerzenia wiedzy o Unii Europejskiej w gminach, w środowiskach lokalnych. Już w tej chwili przy szkołach powstało dwieście punktów informacji europejskiej. Powstały one przy szkołach, które mają komputery i dostęp do Internetu, bo właśnie przez Internet ściąga się te informacje. Gdyby więcej szkół miało komputery z dostępem do Internetu, to tych punktów informacji europejskiej mogłoby być też więcej – trzy tysiące. Nie byłoby gminy, która by nie miała bez-

pośredniego dostępu poprzez dobrze przygotowanych nauczycieli, bibliotekarzy, do rzetelnych, z pierwszej ręki informacji o Unii Europejskiej. To znakomicie pomogłoby przy referendum, które bez wątpienia w Polsce się odbędzie.

Drugą część kwoty, drugie 30 milionów zł, proponuję wziąć z rezerwy noszącej tytuł „Dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty”.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Rząd proponował, aby w tej rezerwie było 100 milionów zł, 100 milionów. W Sejmie ta kwota nie została podwojona czy potrojona. W Sejmie ta kwota została zwiększona dwuipółkrotnie, a część tej kwoty przeznaczona na dotacje i subwencje została szesnaście i pół razy pomnożona. I właśnie z tej puli, z tych 165 milionów zł, proponuję przesunąć 30 milionów zł na komputeryzację szkół średnich. To też jest wdrażanie reformy oświaty.

Komputery w szkołach średnich są bezpośrednim narzędziem rozwoju, narzędziem wdrażania reformy oświaty. Tak że jest to drobne przesunięcie, które nam pozwoli załatwić za jednym razem kilka spraw: zbliżyć polskie szkoły i dać szansę młodemu pokoleniu zbliżyć się do krajów zachodniej Europy, do największych potęg gospodarczych świata, wprowadzić skuteczne narzędzie reformy systemu edukacji do szkół średnich, no i przy okazji dać szansę na lepsze doinformowanie młodzieży, ale nie tylko młodzieży, bo owe punkty informacji europejskiej są popołudniami otwarte dla całej społeczności lokalnej. Tak że da to szansę na stworzenie punktów dostępu do informacji o Unii Europejskiej właściwie całemu polskiemu społeczeństwu.

Gorąco państwa o to proszę. Chcę powiedzieć, że w poprzedniej kadencji właściwie nie było opcji, która by nie głosowała za tym stworzonym w polskim parlamencie programem komputeryzacji szkół. Z ramienia SLD na czele całej tej grupy stał ówczesny pan wicemarszałek Marek Borowski, który przekonywał klub i mobilizował go do głosowania na rzecz tego programu. Gorąco państwa proszę, żebyśmy po prostu kontynuowali to, co nas przybliżyło do najbardziej rozwiniętych krajów Europy i nie tylko Europy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Serocką. Proszę o przygotowanie się pana senatora Marka Balickiego.

Senator Ewa Serocka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Członkowie Rządu!

Poprosiłam o głos, bo chciałam w imieniu senatorów województwa pomorskiego i wojewó-

(senator E. Serocka)

dztwa warmińsko-mazurskiego wnieść poprawkę do ustawy budżetowej na rok 2002 o następującej treści.

Wnosimy, aby w części 85 w dziale 010 w rozdziale 01008 „Budowa i utrzymanie melioracji wodnych” zwiększyć kwotę dla województwa pomorskiego o 14 milionów 700 tysięcy zł, a dla województwa warmińsko-mazurskiego o 2 miliony 500 tysięcy zł. Proponujemy, aby zwiększenie to nastąpiło w wyniku przesunięcia środków z części 83, działu 758, rozdziału 75818 z rezerw ogólnych i celowych dotyczących usuwania skutków powodzi i osuwisk, to jest pozycja 6, zmniejszając je o kwotę 17 milionów 200 tysięcy zł.

Poprawka ta zmierza do zagwarantowania w minimalnym zakresie utrzymania wymaganego stanu technicznego wałów przeciwpowodziowych, stałej pracy pomp odwadniających oraz utrzymania w należyтым stanie rzek i kanałów na terenie Żuław. Żuławy stanowią unikalny i jedyne w Polsce obszar depresji, o łącznej powierzchni około 250 tysięcy ha. Ziemia żuławska jest czysta ekologicznie, prawidłowo wykorzystana może wyżywić całą Polskę. Żuławy posiadają najwyższy wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, który wynosi 92,8. Wpływa to głównie na jakość gleb, która wyrażona w klasach bonifikacji mieści się od I do III klasy, z przewagą I klasy. Rolnicy wiedzą, co to znaczy. Jest to po prostu ziemia pszeniczno-buraczana, gdzie wydajność pszenicy z hektara sięga 93 q, buraków cukrowych 600 q, rzepaku 46 q, strączkowych bardzo wysokobiałkowych 51 q. Grunty żuławskie są w 98,5% w rękach polskich rolników. Na pozostałych gruntach, mam na myśli te 1,5%, gospodarują holenderscy i angielscy potomkowie mennonitów, którzy wyrwali tę ziemię przed wiekami morzu.

Od wielu lat stosowano wobec Żuław niezrozumiałe ograniczenia środków finansowych na odbudowę i utrzymanie urządzeń melioracyjnych melioracji wodnych, które na tym terenie stanowią urządzenia osłony przeciwpowodziowej. Żywił, jakim jest woda, nie dał na siebie czekać. Co się stało w ubiegłym roku, widziała cała Polska. Gdańsk i Żuławy zalała fala powodziowa, którą można było przewidzieć. Ludzie stracili dobytek, niektórzy życie. Województwo pomorskie poniosło straty w wyniku powodzi wynoszące prawie 500 milionów zł. Województwo warmińsko-mazurskie zapłaciło do tej pory 3 miliony zł odszkodowań poszkodowanym ludziom.

Oba województwa opracowały wspólny program poprawy podstawowego systemu ochrony przeciwpowodziowej na Żuławach Wiślanych, na lata 2003–2010, w którym określono wysokość niezbędnych nakładów finansowych na jego realizację. Wysokość tych nakładów na lata

2003–2010 wynosi 381 milionów 750 tysięcy zł, z czego na województwo pomorskie przypada 211 milionów 476 tysięcy zł, a na województwo warmińsko-mazurskie 170 milionów 279 tysięcy zł.

Poprawka do budżetu na rok 2002, którą przedkładałam w imieniu podpisanych senatorów, z punktu widzenia społecznego stanowi po prostu o „żyć albo nie żyć” na Żuławach i w Gdańsku. Uważam, że jest ona konieczna i uzasadniona. Proszę więc państwa senatorów, Wysoką Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, o pochylenie się nad problemami Żuław i Gdańska oraz przyjęcie poprawki wniesionej przez senatorów obu województw.

Przepraszam za trochę dramatyczny głos przy tym właśnie wniosku, ale uważam, że jest to rzeczywiście ogromna potrzeba i dziwię się, że Sejm, który znał sytuację, tej właśnie sprawy jakby nie podniósł. Podniósł trochę, ale jakoś na marginesie swoich obrad, a wiemy doskonale, ile nas kosztowała powódź w Gdańsku. Chyba, że chcemy stracić. Dziękuję bardzo państwu za uwagę. Poprawkę składałam na ręce pana marszałka. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Marka Balickiego o zabranie głosu. Następnym mówcą będzie pan senator Adam Graczyński.

Senator Marek Balicki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałem odnieść się do dwóch spraw. Pierwsza dotyczy finansowania zadań wynikających z ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, a druga jest związana z finansowaniem zadań państwa w zakresie dróg i mostów na terenie miasta stołecznego Warszawy.

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to chciałem zwrócić się do Wysokiego Senatu z prośbą, z apelem o poparcie poprawki dziewiątej, która znalazła się w sprawozdaniu komisji i została pozytywnie zaopiniowana przez komisję. Jej treść dotyczy zwiększenia o 25 milionów zł środków przeznaczonych na finansowanie procedur wysoko-specjalistycznych w zakresie transplantologii. Chciałbym w paru słowach uzasadnić, dlaczego akurat ta sprawa z zakresu ochrony zdrowia wydaje mi się niezwykle istotna. Poprawka dotyczy finansowania przeszczepów. Sześć lat temu weszła w życie ustawa o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów. Dzięki tej ustawie, szczególnie w ostatnich dwóch latach, nastąpił rozwój transplantologii, zwiększyła się

(senator M. Balicki)

liczba zabiegów przeszczepiania i narządów, i komórek. W ostatnich latach liczba przeszczepów nerki wzrosła z trzystu kilkudziesięciu w roku 1996 do prawie dziewięciuset w roku 2001.

Dlaczego to jest takie ważne? Jest to niezwykle cenna metoda leczenia. Z jednej strony w wielu przypadkach ratuje życie, a z drugiej strony obniża koszty terapii – tak jest w przypadku nerek, ludzi ze schyłkową niewydolnością nerek – co jest ważne w globalnym ujęciu kosztów opieki zdrowotnej. I to, co zostało zapreliminowane w budżecie na ten rok, bez tej poprawki mogłyby spowodować, że środki w tym roku byłyby niższe niż w roku ubiegłym. Mogłyby to spowodować z jednej strony zahamowanie wzrostu czy obniżenie liczby przeszczepianych narządów, a z drugiej strony trudności w finansowaniu leczenia po przeszczepieniu. Około sześciu tysięcy pięciuset pacjentów wymaga bowiem dalszego leczenia immunosupresyjnego. To leczenie jest na początku finansowane przez zakłady opieki zdrowotnej, które realizują przeszczepy, dotacje są przekazywane z opóźnieniem, zresztą te zakłady czekają na uchwalenie budżetu. Niedodanie 25 milionów zł mogło spowodować poważne trudności.

I ostatnie zdania o tej sprawie, które chciałbym powiedzieć. Dotąd, jeśli chodzi o rozwój transplantologii, pierwszą barierą był brak dawców czy sprawy mentalne. Drugą barierą była logistyka i to wszystko, co wiąże się z ciągle jeszcze niedostateczną infrastrukturą na terenie kraju. Ale kwestie finansowe, szczególnie w przypadku przeszczepów narządów, nie były barierą w rozwoju. Mogłyby się tak stać, że ten rok byłby pierwszym, w którym bariera finansowa wysunęłaby się na pierwsze miejsce. To nie byłby dobry sygnał dla z trudem torującej sobie drogę w umysłach i emocjach naszego społeczeństwa transplantologii.

Dlatego apeluję o poparcie tej poprawki.

Druga sprawa wiąże się z poruszoną już przez pana senatora Wielowieyskiego poprawką dotyczącą dróg, mostów i metra warszawskiego. Trzeba powiedzieć, że w przypadku miasta stołecznego Warszawy miasto nie jest właścicielem żadnych dróg krajowych, wojewódzkich czy powiatowych, a jedynie zarządza nimi. Zgodnie z ustawą finansowanie dróg, to jest ich utrzymanie i modernizacja, należy do państwa. Tak więc coroczna dotacja powinna odpowiadać potrzebom, jeśli chodzi o realizację niezbędnych zadań. Ale rzeczywistość w ostatnich latach była inna. Dotacje państwa nie wystarczały i miasto stołeczne Warszawa czy gminy warszawskie do każdego 1 miliona zł dotacji z budżetu państwa dokładały 2 miliony zł z własnych środków. I tak

w ostatnich siedmiu latach, czyli latach 1994–2001, 650 milionom zł dotacji budżetowej odpowiadał 1 miliard 200 milionów zł dotacji miasta. Mimo to sytuacja dzisiaj jest dramatyczna, wspominał o tym senator Wielowieyski. Stan kilkunastu wiaduktów jest taki, że grozi katastrofa. Gdyby te wiadukty miało dotknąć to, co się stało z wiaduktem w Alejach Jerozolimskich, bądź gdyby musiały być zamknięte z powodu stanu technicznego, to groziłoby to kompletnym paraliżem komunikacyjnym miasta.

I chciałbym powiedzieć, dlaczego zwracamy się do wszystkich senatorów, a nie tylko tych z Warszawy, o poparcie tej poprawki: bo sytuacja taka, jaka jest w Warszawie, powoduje uciążliwości nie tylko dla mieszkańców Warszawy, nie tylko dla warszawiaków, ale również, czy może nawet w większym stopniu, dla kilkuset tysięcy osób, które codziennie przyjeżdżają do Warszawy, czy to z najbliższego regionu, czy też z pozostałych regionów kraju. I to jest pierwszy argument.

Drugi argument. Ta sytuacja, jaka obecnie wytworzyła się w Warszawie, powoduje również straty gospodarcze. Te straty gospodarcze, związane z problemami komunikacyjnymi – Aleje Jerozolimskie najbardziej to pokazały – powodują straty nie tylko u przedsiębiorców warszawskich, ale również, a może znowu nawet w większym stopniu, u przedsiębiorców z innych regionów kraju.

Dlatego chcemy apelować o poparcie. Już nie wspominam o tym, że Warszawa spełnia funkcję stolicy państwa i że taka sytuacja komunikacyjna utrudnia właściwe spełnianie tej funkcji.

Złożyliśmy dwie poprawki. Jedna dotyczy niewielkiej kwoty 35 milionów zł na te najpilniejsze potrzeby związane z wiaduktami. Druga, 100 milionów zł na metro warszawskie, wynika z tego – to już w kilku wypowiedziach było poruszane – że środki na programy regionalne są zmniejszone o znaczną kwotę. Skutki tego zmniejszenia dla metra warszawskiego będą takie, że przy około 50 milionach zł o kontynuacji inwestycji metra trudno będzie mówić. A metro ma być nie tylko usprawnieniem komunikacji warszawskiej, ale również wizytówką stolicy.

Kończąc, Panie Marszałku, w świetle tych wszystkich faktów, które przedstawiłem, chciałbym po raz ostatni w czasie tego wystąpienia zwrócić się o poparcie poprawki warszawskiej. Warszawa nie może udźwignąć większego ciężaru. Stąd bierze się potrzeba wspomżenia ze strony budżetu. Łączne dotacje budżetowe na drogi warszawskie i tak procentowo odpowiadają liczbie ludności, mimo że problemy aglomeracji wynikające z komunikacji są większe.

Dziękuję i proszę o przyjęcie poprawek.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Graczyńskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Grzegorz Matuszak.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Sądzę, że swoje wystąpienie w tej debacie budżetowej powinienem rozpocząć od przypomnienia sytuacji, w jakiej dyskutowaliśmy nad budżetem ubiegłorocznym.

Debata była dramatyczna. Bardzo wielu dyskutantów i wszyscy dyskutanci z ówczesnej opozycji wskazywali na nierealność założeń budżetowych. Posiłowaliśmy się ekspertyzami i własnym doświadczeniem. No i wynikało z tego jasno, że dochody są przeszacowane, a wydatki niedoszacowane. Ale ten budżet został przyjęty, mimo że przez opozycję był zgłoszony wniosek o jego odrzucenie.

W tym czasie, a może nawet trochę wcześniej, przed tą debatą ubiegłoroczną, pojawiło się określenie „zamiatanie śmieci pod dywan”. Pojawiło się takie określenie, może niezbyt eleganckie, ale ono oddawało istotę rzeczy. Należało przez nie rozumieć, że nie przedstawiano obiektywnego stanu finansów publicznych, że co nieco ukrywano, że co nieco zmieniano, czyli zamiatano i ukrywano. W rezultacie sytuacja finansowa państwa w tych ostatnich miesiącach czy w roku ubiegłym z różnych powodów, i subiektywnych, podkreślam: subiektywnych, i obiektywnych, się pogarszała. I dlatego proces sanacji jest taki trudny. Bo sanacja podjęta w odpowiednim momencie może być bardziej skuteczna, proszę Wysokiej Izby, niż podjęta w sytuacji skrajnego zagrożenia. A takie zagrożenie się pojawiło, bo przecież padły słowa o deficycie budżetowym rzędu 90 miliardów zł. Takie słowa też się pojawiły w roku ubiegłym.

I stąd w pośpiechu, bo nie było czasu, w bardzo krótkim czasie rząd przygotował w dużym stopniu nowy budżet. I jest to w sumie budżet, który dla bardzo wielu, praktycznie dla wszystkich jest bolesny. Ale jest realny.

Sądzę, że w tym budżecie wskazano pewne kierunki, co chciałbym podkreślić. Chodzi o to, że stworzono i zamierza się stworzyć nowe rozwiązania dotyczące wzrostu wydatków budżetowych, a mianowicie ma to być inflacja plus 1%. Tak ma być i sądzę, że jest to bardzo ważne wobec grożącego nam deficytu finansów publicznych. Stwarza się przez to szanse i rozwoju, i absorpcji środków Unii Europejskiej.

Skoro jest to budżet bolesny, to oczywiście dotknął on wiele regionów. Moi szanowni przedmówcy wspominali, jakich to regionów. Ale tym bardzo mocno dotkniętym, tym przegranym, tym potraktowanym bardzo surowo regionem jest Śląsk, bo zmniejszono bardzo wyraźnie dotacje dla górnictwa, bo sprawa hutnictwa jest praktycznie nierozwiązana, bo mamy do czynienia z wielkimi ograniczeniami w zakresie kontraktu regionalnego. I to wszystko się stało. Ja to podkreślam, żeby była pewna równowaga w tym, o czym mówiono tutaj z tegoż miejsca, w tej debacie.

Mimo to uważam, że w warunkach, i wewnętrznych, i zewnętrznych – bo gospodarka globalna też ma wpływ na naszą gospodarkę – jakie są, ten budżet zasługuje jednak na uznanie, na poparcie. Po pierwsze, oceniam, że jest to budżet odpowiedzialny, że szacunek dotyczący dochodów i wydatków robi wrażenie realistycznego. Po drugie, ten budżet mimo dużej krytyki, często uzasadnionej, jest sprawiedliwy społecznie. Starano się w nim ochronić tych, którzy tej ochrony potrzebują. Poza tym ten budżet zapowiada i realizuje koncepcję tańszego państwa, łączenia urzędów, ograniczenia wzrostu płac. No, ostatecznie, o czym też była mowa, środki specjalne nie są pomysłem tegorocznym. Generalnie można przyjąć, że państwo będzie tańsze. Poza tym ten budżet może być i jest podstawą integracji Polski z Unią Europejską.

Chcę też dodać, że pojawił się program gospodarczy, czego nie było przy poprzednich budżetach, co prawda przedłożony już w tym roku. Ten program gospodarczy dotyczy tak ważnego obszaru jak przedsiębiorczość – chcemy powrócić do tej pierwszej ustawy o działalności gospodarczej, którą później przez dziesięć lat skutecznie psuiliśmy – w przypadku której trzeba będzie zmienić czterdzieści ustaw. Drugi element tego programu to „pierwsza praca”. Trzeci element, związany z infrastrukturą, z budową mieszkań, autostrad, może dać efekty już w tym roku i może wspomagać dochody budżetowe. Wiele rozwiązań, które są w tym programie gospodarczym – nad nimi będziemy jeszcze debatować, jak sądzę, taka była propozycja, bardzo celna, pana senatora Romaszewskiego – nie wymaga nakładów. Wymagają one innego zarządzania państwem. I sądzę, że w tym należałoby upatrywać wielką szansę i dla budżetu, i dla naszego państwa, powtarzam: dla budżetu i dla naszego państwa.

Ten budżet, nad którym debatujemy, jest jednym z pierwszych budżetów XXI wieku, w którym tak dużo się mówi o warunkach powodzenia społeczeństw. Mówi się o edukacji, mówi się o sprawnym państwie jako warunku powodzenia samorządności, o regionalizmach przy jednocześnie silnym państwie. Warunkiem powodzenia jest też zdolność poszczególnych gospo-

(senator A. Graczyński)

darek i przemysłu państwa do wprowadzania innowacji.

No, muszę stwierdzić, że z niepokojem obserwuję wyraźny spadek w tym budżecie nakładów na badania. W stosunku do planu wydatków w roku ubiegłym wynosi on ponad 20%. Ale tym, co bardzo mnie zastanawia i na co chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, jest to, że w konstrukcji tych wydatków zaproponowanych przez ministerstwo nauki broni się dotacji podmiotowej, czyli takiej trochę budżetowej, dla poszczególnych podmiotów, a dramatycznie, aż o 42%, redukuje się wydatki na projekty, które służą powiązaniu nauki z praktyką. Taka konstrukcja tegoż budżetu, biednego oczywiście, a nie bogatego, jest dla mnie zaskakująca. Brakuje również danych i rozwiązań umożliwiających wdrażanie postępu w małych i średnich przedsiębiorstwach. I brakuje również rozwiązań, które mogą zwiększyć środki pozabudżetowe i ich dopływ do nauki. Sądzę, że odpowiedni resort musi pilnie przygotować założenia, a nawet już nie założenia, lecz politykę naukową państwa, ponieważ propozycja, żeby to się stało w październiku, jak sądzą, wyznacza termin zbyt odległy.

Na jeszcze jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę, jeśli chodzi o konstrukcję budżetu – to jest uwaga o charakterze szerszym – a mianowicie na prywatyzację i dochody z prywatyzacji. Jest taka informacja – ze względu na zapytania i wątpliwości nie podam, w jakim czasopiśmie czy z jakiej gazety uzyskana – dotycząca sprzedaży czeskiego „Telekomu”, dużej firmy, to znaczy monopolisty telefonicznego, telekomunikacyjnego w Czechach, za kwotę 3 miliardów dolarów. Śledzę to, co się dzieje w państwach Europy Środkowowschodniej, jeśli chodzi o sprzedaż banków, przedsiębiorstw. I zwracam się z tej trybuny do ministra finansów z apelem, z pewną prośbą i apelem, ażeby wykonać ekspertyzę dotyczącą wpływów z prywatyzacji banków, przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, telekomunikacyjnych na przykład w Polsce i w Czechach, dotyczącą tego, co się zdarzyło. Gdyby moje wątpliwości były nieprawdziwe, miałbym czyste sumienie, byłbym przekonany, że nie mam racji. Ale to pytanie nurtuje mnie ogromnie. Była sprzedaż banku, zamierzana jest sprzedaż energetyki w Czechach i dobrze by było żebyśmy sobie to porównali i odpowiedzieli, za ile my tak naprawdę sprzedajemy i czy przypadkiem nie moglibyśmy sprzedawać za więcej. Ze względu na to wszystko, co nam grozi, bez wpływów z prywatyzacji, bez większych wpływów z prywatyzacji sytuacja budżetu będzie jeszcze gorsza.

Już na zakończenie, proszę Wysokiej Izby, chciałbym powiedzieć parę zdań o wkładzie Ko-

misji Ochrony Środowiska w prace budżetowe. Komisja uznała, że budżet ministra środowiska, mimo że bardzo skromny, jest dopuszczalny. Tu chciałbym powiedzieć o ważnej rzeczy. Zakłada się zakończenie budowy trzech zbiorników wodnych: „Topola”, „Smolice”, „Jaz-Lipki”. Najczęściej rozpoczynamy, a nie kończymy, i to, że kończymy, chciałbym szczególnie podkreślić.

Następnie chciałbym uzasadnić to, że w budżecie Państwowej Agencji Atomistyki zmniejszono nakłady na współpracę z zagranicą – było takie pytanie – o 2 miliony zł, a zwiększono nakłady na bezpieczeństwo radiologiczne państwa i ludności. Zrobiono to świadomie, ponieważ na współpracę z zagranicą temu urzędowi centralnemu brakuje 25 milionów zł, miał on wydać 70 milionów zł, a wyda 45 milionów zł.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, czas się kończy.)

I ostatnia kwestia, mianowicie taka, że zmniejszono budżet Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Poprzednio był on nierealny, urealniono te wielkości. Przy poparciu dla konieczności zmiany sytuacji ekologicznej zagłębia siarkowego komisja zaproponowała zmniejszenie nakładów z 96 milionów zł do 73 milionów zł. Dlaczego? Dostrzegamy problemy, ale uważamy, że to zagłębie nie może konsumować 15% wszystkich wydatków narodowego funduszu, tym bardziej że do zakończenia tych procesów potrzeba 400 milionów zł. Uważamy, że potrzeby ekologiczne Żuław, Warszawy, Krakowa, Turoszowa, Bełchatowa i Śląska, a szczególnie Tarnowskich Gór – składowisko odpadów – są również duże.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie poprawek zgłoszonych przez Komisję Ochrony Środowiska.

Kończąc, powiem, że uważam, że w tych warunkach nie mógł powstać lepszy budżet. Wnoszę o jego przyjęcie wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Genowefa Ferenc: Panie Marszałku, sprostowanie.)

Głos zabierze teraz... Przepraszam bardzo, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałabym sprostować. Opozycja w ubiegłym roku nie składała wniosku o odrzucenie budżetu, bo takiej możliwości nie ma, tylko krytycznie ustosunkowywała się do niego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Opozycja twierdziła, że jest to budżet nie do przyjęcia, i miała rację.

(*Senator Andrzej Chronowski: Ale wydatki by zwiększała.*)

Głos zabierze teraz pan senator Grzegorz Matuszak. Następnym mówcą byłbym ja, gdyby nie to, że muszę poczekać na zmiennika. W tej sytuacji będzie nim pan senator Marian Noga.

Senator Grzegorz Matuszak:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Członkowie Rządu! Wysoka Izbo!

Zabierając głos w dyskusji na temat budżetu państwa na rok 2002, pragnę na wstępie oświadczyć, że rozumiem wszystkie uwarunkowania, które sprawiły, że skromny budżet będący przedmiotem debaty Senatu jest na miarę obecnych możliwości Rzeczypospolitej. Zapewne jest on niesatysfakcjonujący w przypadku wielu dziedzin życia zbiorowego oraz dla wielu środowisk zawodowych i terytorialnych, uważam jednak, że należy ten budżet poprzeć, z nadzieją na lepsze czasy. Oby przyszły one jak najszybciej i przyniosły zdecydowaną poprawę stanu kasy państwowej.

W swoim wystąpieniu chcę odnieść się do pewnej sprawy ogólnej, moim zdaniem ważnej, dotyczącej finansów samorządów terytorialnych w Polsce.

Sejm i Senat mają już za sobą nowelizację ustaw samorządowych. Niebawem czeka nas debata o poważnej zmianie ustroju samorządowego poprzez bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Odnoszę natomiast wrażenie, że uwadze rządu, a pewnie i parlamentu, umyka problem potrzeby zwiększenia dochodów własnych samorządów w gminach, miastach, powiatach i województwach. Pozwalam sobie wyrazić pogląd, że dalsze utrzymywanie systemu subwencji i dotacji dla jednostek samorządu terytorialnego, zdecydowanie zbyt skromnych w stosunku do potrzeb i zadań, jakie ustawy nakładają na barki samorządowców, będzie oznaczało postępujące zadłużanie się samorządu. Zjawisko to ma niepokojącą dynamikę, a poszczególne samorządy, zwłaszcza dużych organizmów miejskich, mają coraz większe długi do spłacania.

Na podstawie własnego jedenastoletniego doświadczenia radnego, a przez pięć lat przewodniczącego rady miejskiej w Łodzi, mogę powiedzieć, że dochody własne samorządów stanowią około 1/3 ich przychodów budżetowych, a 2/3 to subwencje i dotacje z budżetu państwa. Proporcje te uwiadamiają wyraziście skalę samorządności w Polsce. Samorządy terytorialne mają rozbudowane zadania i obowiązki, a nie

mają odpowiednich środków na ich realizację. Można wręcz powiedzieć, że kasa polskich samorządów znajduje się w Warszawie, przy ulicy Świętokrzyskiej, w Ministerstwie Finansów. A kasa ta należne samorządom pieniądze wypłaca nieregularnie i ze znacznymi opóźnieniami.

W sytuacji niedoboru środków nie tylko na przedsięwzięcia inwestycyjne, ale także na utrzymanie dróg, szkół, placówek kultury, obiektów zabytkowych, na opiekę społeczną, komunalne zasoby mieszkaniowe, urządzenia użyteczności publicznej i tym podobne zadania, gdy subwencje i dotacje są poniżej faktycznych potrzeb i kosztów ponoszonych przez samorządy, nieuniknione staje się zaciąganie przez nie komercyjnych kredytów. Samorządy zmuszane są zadłużać się na bieżące potrzeby i w dającej się przewidzieć perspektywie niezbędna będzie sanacja finansów samorządowych, oddłużenie gmin i miast, bowiem trudno sobie wyobrazić bankructwo poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego.

Szanowne Panie Senator i Panowie Senatorowie! Wydaje się więc, że pilną koniecznością jest ustawowe zwiększenie dochodów własnych polskich samorządów poprzez ich zwiększony udział w podatkach płaconych przez osoby fizyczne i prawne. Dochodami państwa powinny być między innymi podatki pośrednie, akcyza, VAT itp. Wprowadzie ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 1998 r. utraciła moc obowiązującą 31 grudnia 2001 r., ale decyzją Sejmu okres jej obowiązywania został wydłużony na rok 2002. Jest to, moim zdaniem, ustawa zła z punktu widzenia funkcjonowania samorządów.

Zwiększenie ich dochodów własnych jest niezbędne, bowiem da szansę na lepsze zaspokajanie potrzeb zbiorowych społeczności tworzących samorządy lokalne i wybierających w tym roku swoje organy stanowiące i wykonawcze, a także przyczyni się do zmniejszenia nacisków na budżet państwa. Pewnego rodzaju formy takich nacisków mamy również i w bieżącej naszej dyskusji. Rezultatem zabiegu, o którym mówię, będzie umocnienie samorządów terytorialnych jako jednego z fundamentów społeczeństwa obywatelskiego oraz poprawa jakości życia obywateli Rzeczypospolitej.

Kończąc swoje wystąpienie zwracam się do rządu z apelem o pilne podjęcie prac nad projektem ustawy zdecydowanie przebudowującej system finansowania samorządów i zwiększającej ich dochody własne. Debata budżetowa, jak się wydaje, daje dobry asumpt do zwrócenia uwagi na tę, jakże ważną kwestię finansową i społeczną. Pozwalam sobie na jej zasygnalizowanie, ma ona bowiem wysoką rangę merytoryczną oraz istotne znaczenie społeczne. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę na mównicę pana senatora Mariana Nogę. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Marian Noga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj nad tym, jaki jest budżet na rok 2002. Koledzy z opozycji mówią, że zły i trzeba go odrzucić, kolega Graczyński i senatorowie z SLD twierdzą, że jest dobry i realny. Gdzie jest prawda?

Chcę powiedzieć krótko. Budżet ten rzeczywiście jest realny, a na czym polegają błędy kolegów z opozycji, postaram się bardzo krótko wyjaśnić.

Przede wszystkim czy realne są dochody budżetowe? Jeżeli nawet, jak mówił któryś z kolegów – nie wiem, który, chyba pan senator Wielowieyski – z PIT, czyli z podatku dochodowego od osób fizycznych, nie osiągnięto by pełnych dochodów, jakie zaplanowano w budżecie, to proszę zwrócić uwagę łaskawie na to, że zaplanowano dochody z podatku pośredniego VAT na poziomie produktu krajowego brutto 1%. A to jest bardzo skromnie obliczone, może być to 1,5% i ta ewentualna strata dochodów z PIT byłaby zrekompensowana wyższymi dochodami z podatku pośredniego VAT. To pierwsza uwaga.

Druga. Proszę zwrócić uwagę, że w planowanym czterdziestomiliardowym deficycie jest 12 miliardów zł transferu do otwartych funduszy emerytalnych, co jest po prostu pewną zaszłością, pozostałością po poprzednim rządzie i tego nie będzie w następnym roku. A więc o pułapce zadłużenia nie ma mowy. To są pewne fakty. Podaję fakty, które są zawarte w tym budżecie. To takie dwie uwagi.

Chcę powiedzieć jeszcze następującą rzecz. Proszę państwa, budżet jest najważniejszym elementem finansów publicznych, ale nie jedynym. Proszę sobie wyobrazić, że działa cały szereg parabudżetów. I jeżeli byśmy policzyli wszystkie wydatki, czyli budżetu i parabudżetu, to szacuje się wśród ekonomistów, że byłaby to suma ponad 300 miliardów zł. Wydatki w budżecie zaplanowane na ten rok, jak przypominam, to 185 miliardów zł. A więc, jeśli zaczynamy mówić o zaspokojeniu potrzeb społecznych – mówiono na tej sali, że ten budżet nie jest budżetem marzeń i on nie jest budżetem marzeń, zdaję sobie z tego sprawę – to musicie państwo dodać jeszcze te 125 miliardów zł, które są wydawane z różnych funduszy celowych zwanych popularnie parabudżetami. I to jest kolejna prawda na temat tego budżetu i finansów publicznych.

Proszę państwa, kolejna uwaga. Rozumiem, że będziemy dyskutować nad programem rządowym polityki gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, ale już dzisiaj chcę tu coś powiedzieć, bo rzeczywiście nie da się uniknąć w dyskusji budżetowej tego problemu. Niektórzy z państwa będą zaskoczeni, ale na dobrą sprawę ten program nie sięga do budżetu. Na dobrą sprawę nie sięga. I tu jest jego zaleta oraz związane z nim wyzwanie, że tak się wyrażę. Oczywiście nieodpowiedzialne są słowa pana Balcerowicza, który powiedział, że ten program oparty jest na ekonomii księżycowej. Proszę państwa, gospodarowanie w ogóle odbywa się w warunkach niepewności. My, ekonomiści – bo jestem ekonomistą – szacujemy tę niepewność i publikujemy swoją ocenę, określając to w postaci ryzyka gospodarczego. Mówimy, że ryzyko gospodarcze jest takie a takie, że dana operacja gospodarcza przebiegnie z takim a takim prawdopodobieństwem. I nie ma żadnych odstępstw od takiego procesu gospodarowania. Słowa wypowiedziane przez pana Balcerowicza są po prostu obraźliwe albo świadczą o tym, że jest on może dobry z polityki monetarnej, ale beznaieżny z teorii ekonomii. Tak bym krótko powiedział na ten temat.

I proszę państwa, jeszcze jedna uwaga, żeby już za dużo nie mówić. W tym budżecie, o czym mówił pan senator Markowski, zaplanowano szesnaście nowych inwestycji strukturalnych. I chcę powiedzieć jedno, proszę państwa: oto jest najlepszy sposób walki z bezrobociem, to jest najlepszy sposób walki ze stagnacją. Bo wiecie państwo, o co chodzi? Wiem, że wszyscy wiecie, że tam, przy tych inwestycjach, będą pracować ludzie, czyli zlikwidujemy jakąś część bezrobocia. Ale to nie tylko to. Inwestycje strukturalne nie powiększają podaży dóbr na półkach, a zwiększają ilość pieniędzy w kieszeniach ludzi, którzy przyjdą po towary i uruchomione procesy mnożnikowe spowodują powolne wychodzenie ze stanu stagnacji. To jest właściwy sposób i walki z bezrobociem, i walki ze stagnacją.

Na zakończenie proponuję przyjęcie tego budżetu z poprawkami, które zaakceptuje Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

Proszę bardzo, sprostowanie. Pan senator Andrzej Chronowski, proszę bardzo.

Senator Andrzej Chronowski:

Dziękuję, Panie Marszałku

Panie Senatorze, Panie Profesorze, z całym szacunkiem do pana, ale nikt z senatorów opozycji nie złożył wniosku o odrzucenie tej ustawy bu-

(senator A. Chronowski)

dżetowej. Musiałem o tym powiedzieć. Dziękuję, Panie Marszałku.

(Senator Marian Noga: Przepraszam.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Nie ma takiej możliwości, Panie Marszałku, Panie Ministrze, Panie Senatorze. Nie ma takiej możliwości i chyba tylko dlatego nie złożyliście wniosku. Dziękuję.

Teraz zabierze głos pan senator Mieczysław Janowski, a następna będzie pani senator Zdzisława Janowska.

(Głosy z sali: No, no.)

Senator Mieczysław Janowski:

Zbieg okoliczności.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Przedstawiciele Rządu z Panią Minister!

Kilka refleksji na temat budżetu państwa. Nie jesteśmy z niego zadowoleni, bo nie możemy być zadowoleni, ale miejmy świadomość tego, że budżet państwa jest odzwierciedleniem stanu tegoż państwa, a ściślej rzecz biorąc, jego gospodarki. Jeżeli więc pan senator Graczyński, który nie tak dawno przemawiał z tej trybuny, a którego w tej chwili nie widzę, mówił o zamykaniu, to spójrzmy na to w pewnej perspektywie czasowej, sięgając do parametrów ekonomicznych, które by porównywały na przykład gospodarkę Polski z 1938 r. i innych krajów Europy, Unii Europejskiej i stanu obecnego. To byłoby sprawiedliwe i ten bilans wyszedłby nie tak, jak to pan senator był uprzejmy określić. Nie chcę jednak rozwijać tych tematów historycznych.

To jest budżet, proszę państwa, którym będziemy się posługiwali, realizując najważniejsze zadania państwa polskiego niezależnie od tego, jakie układy polityczne sprawują władzę wykonawczą. Ubolewam, że nie udało się rozwiązać wielu problemów, o których była mowa w kampanii wyborczej, że mają być rozwiązane jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. To było złudzenie. Ja mam świadomość realizmu, tego realizmu, który sprowadza się do dochodów i do wydatków.

I chciałbym powiedzieć tyle. Jeśli chodzi o sposób finansowania deficytu, to patrzę na to w takich oto wymiarach. Dochody z prywatyzacji, a więc ze sprzedaży naszego majątku, to około 6,6 miliarda zł, zaś papiery skarbowe emitowane przez państwo to bez mała 32 miliardy zł. Cóż to oznacza? To oznacza ni mniej, ni więcej, tylko to,

że przenosimy ten ciężar na nasze dzieci i nasze wnuki. Miejmy tego świadomość.

Warto by się zastanowić nad tym, jak polepszyć to wszystko, co jest związane z dochodami budżetu państwa. Mówię o tym wyraźnie, mówiłem to także w poprzedniej kadencji.

Sprawa rozmaitych funduszy. Nawiążę tutaj do wypowiedzi pana senatora Nogi. Budżet państwa to, według mej wiedzy – w razie czego pani minister to skoryguje – niecałe 40% pieniędzy publicznych. Fundusze przekraczają 30%. Samorządy, o które tak walczymy, to około 21% pieniędzy publicznych. Przyjrzyjmy się owym funduszom. Takie były deklaracje poprzedniego rządu, że to zrobi, takie były również deklaracje tego rządu. Niech się to wreszcie stanie dla czystości finansów publicznych. Mówię to jako przedstawiciel opozycji. Mówiłem to też poprzednio.

Kolejna kwestia dotyczy sprawdzania tego, co powinno być realizowane. Jak mówimy, płacenie podatków jest cnotą, ale tej cnoty nie wszyscy chcą strzec. Według informacji, które posiadam, to płacenie podatków sięga poziomu 94%. Tak ponoć twierdzi Ministerstwo Finansów. Ekonomści, z którymi rozmawiałem, mówią, że jeżeli to jest 80%, to jest dobrze. A więc pozwalamy, żeby ktoś w naszym kraju czerpał wszelkie korzyści, nie ponosząc odpowiednich ciężarów. Apeluję do ministra finansów, aby – jeśli tylko jest to możliwe – zwiększyć służby kontroli finansowej. Prasa w ubiegłym roku donosiła, że straty z tytułu nie należnych zwrotów podatku VAT sięgają 5 miliardów zł. To jest pięć razy tyle, ile otrzymują wszystkie województwa w Polsce na programy związane z kontraktami. Bardzo mało zresztą otrzymują.

Nawiążę do wypowiedzi, która też tutaj padła, związanej właśnie z samorządem terytorialnym. Doświadczenie pokazuje, że ten samorząd funkcjonuje nie najgorzej, nie najgorzej również liczy pieniądze publiczne. A więc zmniejszenie dotacji w stosunku do projektu jest bardzo bolesne. Sprawdziłem to przed chwilą. Powiaty otrzymują około 74% w stosunku do tego, co było projektowane. A więc, jeżeli jedna z gazet samorządowych pisze o budżetach samorządów: „ratuj się, kto może”, to chyba pisze prawdę.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Jeśli idzie o moje obawy – bo pani minister chyba nie udzieliła tutaj odpowiedzi – to one są podyktowane troską o to, czy rzeczywiście osiągniemy taki poziom dochodów. Te wpływy styczeniowe na poziomie nieprzekraczającym 11 miliardów zł mogą sugerować pewne kłopoty. Byłoby dobrze, gdyby pod koniec wypowiedzi senatorów, gdy pani minister się będzie odnosiła do tych kwestii, zechciała skomentować, czy rzeczywiście nie ma tego zagrożenia. Oby tak było.

Nawiążę także do pozytywów, które chciałbym zaakcentować.

(senator M. Janowski)

Przede wszystkim jest radykalne zmniejszenie liczby inwestycji wieloletnich czy też tych uprzednio zwanych inwestycjami centralnymi. Pamiętamy, jak w poprzednich parlamentach, i w Sejmie, i w Senacie, odbywały się różnego rodzaju bitwy o te inwestycje. One są, ale w znacznie mniejszej liczbie.

Chcę również z tego miejsca podziękować za to, że minister finansów rozwiązał chyba definitywnie problem zaległości wobec samorządów związanych ze sławetną uchwałą nr 268, która powodowała wielkie komplikacje, jeśli idzie o inwestycje samorządowe.

Panie Marszałku, ja również, patrząc na tę ziemię, z której jestem senatorem, chciałbym zgłosić jedną poprawkę. Ona dotyczy lotniska w Rzeszowie. Lotnisko to miało zaprojektowane wydatki budżetowe na poziomie 23 milionów zł na ten rok, a otrzymuje zaledwie 3 miliony zł. Jest prośba, aby można było chociaż opracować pewną dokumentację. Chodzi tu zaledwie o kwotę 350 tysięcy zł, więc będę prosił o wsparcie tej inwestycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jako dwunasta wystąpi pani senator Zdzisława Janowska. Na liście mamy trzydziestu dwóch zapisanych senatorów. Następna będzie pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Szanowni Przedstawiciele Rządu! Wysoki Senacie!

Chciałabym zgłosić dwie poprawki. Umocuję je jednak na szerokim tle społecznym.

Otóż nie ma ważniejszego problemu w Polsce niż bezrobocie. Wszyscy zapytujemy, jak można przeciwdziałać bezrobociu. Najcenniejszą, najwłaściwszą odpowiedzią jest oczywiście rozwój gospodarczy. Zgadza się z tym wszyscy, w związku z tym rząd sformułował strategię rozwoju gospodarczego. Wdrożenie tej strategii będzie niestety możliwe za kilka miesięcy, ponieważ musi być jeszcze przygotowanych kilkadziesiąt ustaw.

Ponadto wszyscy wiemy, że mizeria finansowa spowodowała, iż rozwój gospodarczy w regionach nie może przebiegać należycie. Trzeba negocjować kontrakty regionalne. My wszyscy, przedstawiciele poszczególnych województw, zdajemy sobie z tego sprawę, że założenia dotyczące rozwoju regionalnego w naszych województwach nie mogą być zrealizowane. Stąd też poziom optymizmu, który wydawał się znaczny jeszcze pół roku

temu, obniżył się. Nie mamy szans na spodziewany, chciany przez wszystkich, pożądaný rozwój gospodarczy.

Trzeba do tego jeszcze dołożyć obecną sytuację gospodarczą kraju. Każdego dnia jesteśmy alarmowani informacjami o wzrastającej stopie bezrobocia. W grudniu sięgała 18,6%, dzisiaj kiedyś mówią, że jest to więcej. Jestem przekonana, że może to być i ponad 20%. Mówi się o trzech milionach dwustu tysiącach bezrobotnych, jestem przekonana, że jest ich ponad cztery miliony albo i więcej.

Dowiadujemy się o padających przedsiębiorstwach. Dzisiaj, jadąc do Warszawy, przeczytałam – ledwo zakończył się strajk w stoczni gdyńskiej, w której nasza koleżanka odniosła sukces – o stoczni szczecińskiej. Stocznia szczecińska to kolejnych parę tysięcy albo i więcej ludzi i stocznia ta wysłała już ludzi na przymusowy urlop. Mamy taką sytuację w Warszawie w Dae-woo-FSO, mamy Lublin, tysiące ludzi muszą opuścić mury zakładów.

I nie ma dla nich perspektyw, nie ma możliwości przeniesienia tych ludzi na inne miejsca pracy. Nie ma programu stosowanego w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich, polegającego na tym, że jeśli przygotowujemy się do obowiązkowej, przymusowej restrukturyzacji w danych przedsiębiorstwach, to jednocześnie zastanawiamy się nad tym, co zrobić z ludźmi, którzy muszą ten zakład opuścić. Jest to metoda tak zwanego outplacementu – kierowanego zwalniania ludzi, przygotowywania ich do pełnienia nowej roli zawodowej w innym miejscu pracy zgodnie z potrzebami rynku pracy. My tego nie potrafimy robić. Przykładem są górnicy, przykładem jest górnictwo i hutnictwo, gdzie zaciągnęliśmy wielkie pożyczki z Banku Światowego, ażeby dać odprawy socjalne górnikom, wyrzucając jednocześnie najlepszych, najzdrowszych, najmłodszych górników na bruk. A dzisiaj w ramach dyskusji nad budżetem bijemy się w piersi i wydajemy wielkie pieniądze na instytucje, które mają szkolić zawodowo tychże górników, których uprzednio właściwie bez dania racji, wypłaciwszy im określone pensje, wynieśliśmy czy wyrzuciliśmy poza mury fabryki. Dzisiaj wiemy, że nawet górników nam brakuje, bo najlepsi, najzdrowsi, najmłodsi odeszli właśnie na te zachęcające odprawy.

Zarysowałam obraz, który jest nam wszystkim bardzo dobrze znany. Chcemy rozwoju, a mamy wielką mizериę finansową, mamy niewielkie wpływy, a wielkie potrzeby. Daję słowo, iż każdego dnia się boję, że pod mury naszego parlamentu będą przychodziły – nie daj Boże – określone grupy społeczne. Oby nie przychodziły.

Największe nieszczęście dotyka właśnie tych, którzy nie mają żadnych pieniędzy, to jest trzech milionów dwustu tysięcy dzisiaj zarejestrowa-

(senator Z. Janowska)

nich bezrobotnych. Proszę pamiętać, że tylko 20%, a może 18% dostaje zasiłek. Wynosi on czterysta parę złotych i dajemy go tylko przez pół roku. Dalej jest opieka społeczna, która oczywiście nie ma żadnych pieniędzy i która serwuje zasiłki fakultatywne, a na inne zasiłki właściwie już możliwości nie ma. Rodziny żyją na skraju ubóstwa, nędzy, często dostając po tych 40 zł na rodzinę. Bardzo chcemy, ale nie możemy w tym momencie wiele zrobić. W jaki sposób można wspomóc bezrobotnych, którym nie proponuje się nowego miejsca pracy? Proponuje im się określoną dotację, przy grupowych zwolnieniach w grę wchodzi Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Ale muszę przy tym powiedzieć, że Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, który zaspokaja potrzeby ludzi zwalnianych z winy zakładu pracy, w naszym kraju znalazł się na skraju zapaści. Jest to oczywiście wynik działań z wcześniejszych lat, kiedy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych pożyczano się pieniądze. Na fundusz ten składają się pracodawcy, płacąc określoną składkę. Ta składka jest jednak niewystarczająca, wynosi zaledwie 0,08%. Niestety, nie udało się jej podnieść. Niemniej jednak wiadomo, że brakowało pieniędzy dla ludzi zwalnianych z Lublina, prawdopodobnie będzie za chwilę brakować pieniędzy dla ludzi, którzy będą zwalniani z Daewoo-FSO Warszawa, i w ogóle wszędzie, nie mówiąc już o niechylnej potrzebie, jak pojawi się w stoczni szczecińskiej, kiedy będzie ona postawiona – nie daj Boże – w stan likwidacji.

A więc problem pierwszy i pierwsza wynikająca stąd poprawka: Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, na który w tym budżecie w ogóle nie ma – jak wykazała nasza dyskusja budżetowa w ramach Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia – pieniędzy, a którego zadłużenie rośnie z każdym miesiącem. W stosunku do pojawiających się potrzeb rynku pracy jego deficyt sięga 20 milionów zł. Przychody funduszu sięgają około 30 milionów zł, a potrzeby – 55 milionów zł. Każdego miesiąca narasta deficyt w kwocie 25 milionów zł. Należy jednak również pamiętać, że z tego funduszu pożyczono pieniądze właśnie górnikom. Dlatego pierwsza poprawka, zaakceptowana przez rząd, przez ministra gospodarki, przez ministra pracy i polityki społecznej, dotyczy zmiany art. 39, gdzie właśnie mówi się o wydatkach budżetowych związanych z reformą górnictwa węgla kamiennego, gdzie mówi się o różnych wydatkach związanych z likwidacją kopalń, z osłonami socjalnymi.

Nie udało się powiększyć składki, ale udało się wygospodarować u ministra gospodarki środki, sprawić, ażeby był on uprzejmy oddać pieniądze,

które tam się znalazły. A więc w pozycji dotyczącej wydatków budżetowych na reformę górnictwa węgla kamiennego wśród wydatków na osłony socjalne znalazł się zapis: w tym spłata pożyczek zaciągniętych w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokości 124 milionów 718 tysięcy zł.

W rezultacie w tymże art. 39 ust. 1 pkt 1 lit. b dodaje się wyrazy: w tym spłata pożyczek zaciągniętych w funduszu gwarantowanych świadczeń pracowniczych – 124 miliony 718 tysięcy zł. To jedna poprawka.

Są to, proszę państwa, tak zwane pieniądze na otarcie łez dla ludzi, którzy nie z własnej winy opuszczają zakłady pracy. Nie jest to żadna osłoda, ale po prostu danie im odrobiny wsparcia w tej bardzo trudnej, niezawinionej przez nich sytuacji. To jest zwalczanie bezrobocia w sposób bierny, czyli żaden.

Innym sposobem zwalczania bezrobocia są metody aktywne. Ale u nas w ciągu ostatnich lat nakłady na aktywne zwalczanie bezrobocia się zmniejszają. Bardzo przykre jest również to, że zmniejszyły się obecnie, w wyniku działań naszego rządu. One się zmniejszyły, ponieważ w ogólnych wydatkach na Fundusz Pracy aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zajmują zaledwie 9,4%. W stosunku do poprzedniego roku zmniejszyły się z 14% do 9,4%. Aktywne formy to są szkolenia, to są prace interwencyjne, to są roboty publiczne. Bardzo niepokojące jest, że nie ma pieniędzy na roboty publiczne, podczas gdy gminy ogromnie ich potrzebują. Otrzymałam informację z Łodzi, że roboty publiczne są bardzo ważne. My nie za bardzo chcemy dawać na to pieniądze, ale jest to sposób nie tylko na danie ludziom pracy przez parę ładnych miesięcy, a również na rozwiązanie szeregu problemów lokalnych, które widzimy na co dzień, jak sprawy porządkowe, wszelkiego rodzaju prace, które poprawiają estetykę i funkcjonowanie naszych ulic, naszych miast, wszystkich miejsc, w których jesteśmy i żyjemy.

Najistotniejszą formą aktywnego zwalczania bezrobocia jest jednak szkolenie. I chcę do niego gorąco państwa przekonywać, choć nie sądzę, żeby było wiele osób, które nie wierzą, że dzisiaj, w sytuacji niezwykle szybko zmieniającego się otoczenia, nasze kwalifikacje, nawet najlepsze, nie przystają do potrzeb dzisiejszego rynku pracy.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pani Senator, przykro mi, czas minął.)

Stąd też potrzebne jest szkolenie wspomagane komputerem, szkolenie zawodowe, szkolenie uczące małego biznesu. Chcemy przecież stawiać na przedsiębiorczość, ale jej trzeba się nauczyć, trzeba wiedzieć, jak prowadzić małą firmę.

Pieniądze na aktywne formy zwalczania bezrobocia są również bardzo niewielkie i stąd poprawka druga. W naszym budżecie zarezerwowano na

(senator Z. Janowska)

te formy 75 milionów zł. Jak przyznaje się nasz rząd, starcza to zaledwie dla pięćdziesięciu tysięcy osób. Moja poprawka zmierza do tego, żeby w tymże artykule, o którym już dzisiaj mówiono, w art. 47, a więc w sytuacji, kiedy powiększą się dochody z tytułu VAT, wygospodarować 20 milionów zł, czyli uszczuplić odrobinę środki, ale nie środki z pozycji dotyczącej nauczycieli, tylko środki przeznaczone na modernizację dróg oraz na rozwój sieci autostrad – zaledwie o 10 milionów zł z każdej z tych pozycji. A te pozycje były dużo większe. Poprawka druga zmierza więc do zwiększenia dotacji dla Funduszu Pracy do kwoty 20 milionów zł, a tym samym zmniejsza rezerwę celową przeznaczoną na budowę i modernizację dróg krajowych o 10 milionów zł i rezerwę celową przeznaczoną na program rozwoju sieci autostrad o 10 milionów zł. Dlatego też w części „Rezerwy celowe” po pozycji 68 dodaje się pozycję 68a w brzmieniu: „Zwiększenie dotacji dla Funduszu Pracy z przeznaczeniem na koszty szkolenia”.

Chcę powiedzieć, że wszystkie dowody wskazują na to, że w 50% nam się to opłaca – po szkoleniu 50% ludzi wraca na nowo do pracy. Dzięki jej bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Przypominam, że nie zawsze długie przemówienie oznacza skuteczną argumentację.

Głos zabierze pani senator Genowefa Ferenc. Następnym mówcą będzie pan senator Sławomir Izdebski.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

W swojej wypowiedzi w debacie budżetowej pragnę skupić się na dwóch problemach, a pierwszym z nich jest budownictwo.

W trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych uzyskaliśmy informację przedstawioną przez ministra finansów, wicepremiera, Marka Belkę, o sytuacji gospodarczej w kraju. Wśród przedstawionych danych najbardziej powinna niepokoić informacja o sytuacji w budownictwie. Porównanie wyników w budownictwie w styczniu 2002 r. do stycznia 2001 r. wskazuje, że w bieżącym roku wystąpił spadek produkcji o 1/3, natomiast w przedsiębiorstwach przygotowujących budowy o 2/3. Nad takimi danymi nie można przejść obojętnie, budownictwo powinno być przecież motorem rozwoju, a nie hamulcem gospodarki. Nad spad-

kiem produkcji w firmach przygotowujących budowy nie wolno przejść do porządku dziennego, a podejmowane dotychczas decyzje dotyczące polskiego budownictwa, w szczególności budownictwa mieszkaniowego, muszą wzbudzać ogromne zaniepokojenie.

Szczególnie niebezpieczna jest decyzja poprzedniego rządu z października 1999 r. zmierzająca do podniesienia podatku VAT na materiały i usługi budowlane aż do 22% – taka jest stawka podstawowa. Ta decyzja wobec trudnej sytuacji finansowej wielu rodzin może spowodować dalszy spadek efektywnego popytu na mieszkania mimo ogromnego braku mieszkań. Zamierzone zastosowanie stawek podstawowych podatku VAT w budownictwie pogorszy warunki działania, zachęci do uciekania w szarą strefę, powiększy fikcyjne bezrobocie. Należy przy tym zaznaczyć, że podwyższenie podatku VAT nie przyniesie spodziewanych korzyści, a wręcz przeciwnie, doprowadzi do wymiernych strat budżetowych. Doprowadzi do odłożenia rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Dostrzegając olbrzymie zagrożenie płynące z zastosowania stawki podstawowej VAT w budownictwie, komisja przyjęła projekt uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie. Projekt, który państwo senatorowie otrzymali, będzie rozpatrywany zgodnie z regulaminem Senatu na jednym z kolejnych posiedzeń Wysokiej Izby.

W przygotowanej uchwale apelujemy do rządu RP o renegotjowanie stanowiska przyjętego w 1999 r. w negocjacjach przedakcesyjnych z Komisją Europejską. Należy zaznaczyć, że w Unii Europejskiej stawki tego podatku są bardzo zróżnicowane i uwzględniają interesy poszczególnych krajów. Przykładowo podam, że w Wielkiej Brytanii stawka na budownictwo mieszkaniowe wynosi 0%, we Włoszech 4%, w Portugalii 5%.

Drugim tematem, który chciałabym poruszyć w swojej wypowiedzi, jest konsumpcyjność tego budżetu. Po szczegółowej analizie budżetu na bieżący rok można dość do jednego wniosku: ten budżet jest budżetem konsumpcyjnym, a nie inwestycyjnym. Najlepszym tego przykładem jest rozdysponowanie 625 milionów zł zapisanych w art. 47 ustawy budżetowej: 70% tych dodatkowych dochodów przeznacza się na konsumpcję, a niecałe 30% – na cele inwestycyjne.

Panie Senator, Panowie Senatorowie! Dbając o rozwój naszej gospodarki, powinniśmy podejmować działania zmierzające do tego, aby wszelkie dodatkowo wygospodarowane środki przeznaczać na cele inwestycyjne. Dlatego zgłaszam poprawkę do art. 47 ustawy budżetowej.

Proponuję, aby 30 milionów zł z tych 625 milionów zł przeznaczyć na dwa cele: o 20 milionów zł zwiększyć rezerwę celową na realizację zadań wynikających z ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz 10 milionów zł przeznaczyć

(senator G. Ferenc)

na zwiększenie dotacji na realizację zadań przyjętych w „Strategii dla przemysłu lekkiego na lata 2000–2005”.

Jestem przekonana, że taki rozdział środków przyniesie znacznie większe korzyści dla gospodarki, pozwoli na stworzenie dodatkowych miejsc pracy lub na ich utrzymanie. Pragnę przypomnieć, że realne środki na realizację „Strategii dla przemysłu lekkiego”, przyjętej w roku 1999, lub w 2000, w tej chwili dokładnie nie pamiętam kiedy, pojawiają się po raz pierwszy, i to w okresie, kiedy 3/4 przemysłu lekkiego przestało istnieć. Zwiększenie środków na ten cel pozwoli utrzymać wiele stanowisk pracy w grupie zawodowej, gdzie są zatrudnione przede wszystkim kobiety. Pozwoli na utrzymanie stanowisk pracy w rejonach o największym bezrobociu. Zwiększenie natomiast środków na realizację ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy lub utrzymania czy zmodernizowania dotychczasowych.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie tych poprawek. Przekazuję je na piśmie panu marszałkowi. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Sławomira Izdebskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Edmund Wittbrodt.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Przedstawiciele Rządu! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy budżetowej wskazuje, że jest to w istocie ustawa finansowa, bo nie dotyczy ona tylko dochodów i wydatków budżetu państwa, zajmuje się również problematyką pożyczko-wo-bankowych operacji państwa, a także finansów ubezpieczeń społecznych i restrukturyzacji niektórych dziedzin życia. Należy podkreślić, że najważniejszą funkcją budżetu jest zapewnienie możliwości finansowania podstawowych funkcji państwa. Na temat dochodu, wydatków i deficytu dzisiaj już mówiliśmy, mówiła pani minister – deficyt w wysokości 40 miliardów zł.

Dochody podatkowe planowane w budżecie w roku 2002 są, moim zdaniem, typowe dla warunków niesprzyjających, słabnącego tempa wzrostu gospodarczego. Większość prognoz dotyczących zwiększenia dochodów budżetu nie przewiduje wzrostu gospodarczego, a wprost przeciwnie, przewiduje zahamowanie wzrostu gospodarczego.

Zakładany wzrost dochodów podatkowych uwzględniający planowane podwyżki podatku

w dziedzinach VAT, akcyzy czy PIT jest zbyt optymistyczny, ponieważ istnieje ryzyko niezrealizowania planowanych dochodów głównie na skutek zachowania się podmiotów gospodarczych i gospodarstw domowych w wymienionych warunkach.

W szczególności w razie niekorzystnego kształtowania się procesów gospodarczych nie-realne mogą się okazać dochody z akcyzy, mimo że dodatkowo wprowadzono akcyzę na energię elektryczną. Sądzę, że będzie to wynikać zarówno z większej skali ucieczki w szarą strefę, jak również z większego ograniczenia konsumpcji towarów objętych wysoką akcyzą, co jest naturalnym zjawiskiem w warunkach przedłużającej się stagnacji dochodów realnych.

Co do pitu, to nie wiadomo, czy w wystarczającym stopniu uwzględniono reakcję gospodarstw domowych na wprowadzenie oprocentowania odsetek bankowych. Moim zdaniem, istnieje poważne ryzyko, że może się okazać, iż w tym roku będzie około 3 miliardów zł mniej niż to zaplanowano. Myślę, że należy przy tym zwrócić uwagę na to, jak bardzo niepopularny okazał się głośny dosyć w Polsce podatek od zysków od oszczędności, którego oczywiście nigdy nie popierałem. Myślę, że z ekonomicznego punktu widzenia procent otrzymywany przez oszczędzającego to jest przychód od oszczędności, a nie zysk. I w tym przychodzie jest zawarty podatek inflacyjny, oczywiście jeżeli jest inflacja. Zysk to jest kwota przekraczająca ten podatek. Opodatkowanie całości oprocentowania oznacza podwójne opodatkowanie części kwoty oszczędzonej. Jest to problem prawny, który, moim zdaniem, powinien być właściwie rozstrzygnięty.

Możliwości zwiększenia dochodów budżetu w drodze podnoszenia stawek podatku akcyzowego również już się wyczerpują. Dotyczy to w szczególności wyrobów alkoholowych i tytoniowych. Moim zdaniem, należałoby obciążyć podatkiem akcyzowym budownictwo supermarketów, wielkich biurów czy sprzedaż i najem takich obiektów. Podatek akcyzowy mógłby obciążać także luksusowe apartamentowce. Myślę, że sprawa ta powinna być rozważana szczególnie wnikliwie w świetle przypisania budownictwu mieszkaniowemu funkcji koła zamachowego pobudzania koniunktury i wzrostu gospodarczego.

Wątpliwym projektem powiększania dochodów budżetowych jest obciążenie podatkiem akcyzowym zużycia energii elektrycznej. Podatek ten będzie działał inflacjogennie, gdyż producenci towarów i usług wliczą go do cen sprzedawanej produkcji. Dlatego też bardziej uzasadnione byłoby, moim zdaniem, wprowadzenie stawek podatku akcyzowego na dobra finalne wyższej konsumpcji typu luksusowego i pochodzące głównie z importu, a nie na dobra konsumpcji pośredniej, składające się na materialne koszty produkcji zależnej od jej energochłonności.

(senator S. Izdebski)

Wzrost obciążeń podatkowych na tym etapie życia gospodarczego w kraju jest na pewno szkodliwy ekonomicznie i społecznie, spotyka się ze znacznym sprzeciwem społeczeństwa, ponieważ najczęściej dotyczy ludzi biednych. Tak samo jest, jeżeli chodzi o podatek PIT, akcyzowy itd., itd. Biorąc pod uwagę nieefektywną, przynajmniej jak dotychczas, ściągalskość tych podatków, skutki dla budżetu również mogą być niekorzystne i przynieść wiele zamieszania w różnych dziedzinach życia.

Podwyżka stawek podatku akcyzowego na paliwa silnikowe oznacza kolejny krach w przemyśle, usługach, rolnictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym. A wiemy przecież, że jeżeli chodzi o rolnictwo, to jest ono naprawdę na granicy ubóstwa. Przeglądając tegoroczny budżet, można zauważyć, że Agencja Rynku Rolnego otrzymała w tym roku o 44,7% mniej dotacji niż w roku ubiegłym. A tutaj jeszcze została wprowadzona poprawka w art. 47, która mówi o tym, że zmniejsza się dotacje dla Agencji Rynku Rolnego o 25 milionów zł, a dodaje się na sfinansowanie wysokospecjalistycznych procedur medycznych, z czym oczywiście się nie zgadzam. I dlatego za chwilę złożę wniosek o odrzucenie tejże poprawki.

Biorąc pod uwagę panującą biedę i ubóstwo większej części społeczeństwa oraz ochronę drobnych przedsiębiorców, nie popieram i nie będę popierał takich zmian. Moim zdaniem, powodują one dalsze zubożenie społeczeństwa, a korzyści dla budżetu są albo bardzo wątpliwe, albo naprawdę niewielkie. Na przykład zmniejszenie ulg dla studentów, moim zdaniem, jest przejawem beztroski wobec dużej części biednego społeczeństwa. Większość studentów to przecież ludzie, którzy – to nie tylko moje zdanie, bo taka jest prawda – żyją poniżej minimum egzystencji. Obowiązkiem państwa jest zapewnienie godziwego życia wszystkim obywatelom, tak jak gwarantuje to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Chciałbym przypomnieć, że konstytucja to nie jest zbiór sloganów, lecz najwyższy akt prawny w Polsce, na który przysięgę składają prezydent, premier, posłowie i senatorowie.

Kończąc już, chciałbym złożyć na ręce pana marszałka wniosek o odrzucenie poprawki dziewiątej lit. a i b, odnoszącej się do art. 47. Jednocześnie podkreślam, iż takiej ustawy, takiego budżetu nie poprę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Mam obowiązek sprostowania. Mamy do czynienia już nie z projektem, ale uchwaloną przez

Sejm ustawą. To ważne uściślenie dla wszystkich, którzy nas słuchają.

Teraz zabierze głos pan senator Edmund Wittbrodt. Następnym mówcą będzie pan senator Zygmunt Cybulski.

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Budżet 2002 r. ma ograniczone możliwości i dużo o tym mówiliśmy. Pozostawia on też wiele do życzenia, o tym również była mowa, i ja właśnie do tego chciałbym się odnieść. Interesuje mnie w szczególności sfera budżetowa, w której poza ubezpieczeniami społecznymi, poza obsługą długu publicznego, poza Funduszem Pracy nastąpiły radykalne, istotne cięcia w pozostałych dziedzinach. Wydaje się, że nie została wykorzystana możliwość zastosowania pewnej strategii, gdyż nie wszystkie te inne dziedziny były w tej samej sytuacji w punkcie wyjścia. Między innymi dotyczy to oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki, o czym mówił pan senator Adam Graczyński.

Oczywiście ubolewam nad tym, że nie ma możliwości realizacji drugiego etapu Karty Nauczyciela. Bardzo ubolewam również nad tym, że nastąpiło przesunięcie wprowadzenia drugiego etapu nowego systemu wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego. Wszyscy wiemy, że płace asystentów i adiunktów są niższe niż płace nauczycieli mianowanych. I chciałbym jednoznacznie powiedzieć pani senator Kurzępie, która mówiła o kłopotach z realizacją drugiego etapu Karty Nauczyciela, że te kłopoty były chwilowe i wszystko zostało zrealizowane po przyjęciu budżetu na rok 2001. Potwierdzenie tego otrzymałem również na tej sali, między innymi pan senator Piwoński stwierdził, że wszystkie zobowiązania wobec samorządów, łącznie z oprocentowaniem, nawet wtedy, kiedy nie były pobierane kredyty, zostały w pełni zrealizowane, również z odsetkami, które albo były albo też nie były fizycznie realizowane, ale samorządy otrzymały te zwroty.

Chciałbym powiedzieć, że środowisko jest jednak zawiedzione. Być może wynika to szczególnie z tego, że w trakcie kampanii wyborczej były składane liczne obietnice. Pani minister Krystyna Łybacka mówiła, że ten rząd i pani minister nie dopuści do tego, żeby ktokolwiek i w jakikolwiek sposób oszczędzał na edukacji. A tymczasem sytuacja, Szanowni Państwo, jest taka, że na przykład w szkolnictwie wyższym następuje dwuprocentowy nominalny wzrost środków przy 4,5% inflacji. A jeszcze większym problemem jest to, że to się dzieje przy siedmioprocentowym

(senator E. Wittbrodt)

wzroście liczby studentów. W związku z tym następuje gwałtowny spadek środków na inwestycje, do poziomu 75%, i znaczny spadek środków związanych z wydatkami majątkowymi, rzeczowymi, do poziomu 67%.

I ta nieszczęsna oświata, o której bardzo dużo i dobrze mówiła pani senator Staniszevska. Ja również ubolewam nad tym, że na tę część, która jest niezwykle istotna dla budowania nowoczesnej edukacji, dla budowania społeczeństwa informacyjnego, bazującego na wiedzy, czyli na realizację zadania „Pracownie internetowe w szkołach” jest tylko 40 milionów zł. Jest to znacznie mniej niż w poprzednich latach i jest to znacznie mniej niż zrealizowano pomimo trudności w roku 2001.

Do tego wszystkiego, co mówiła pani senator Staniszevska, chciałbym jeszcze dodać, że w tej chwili sytuacja w Polsce jest taka, że około 60% szkół jest wyposażonych w pracownie komputerowe. One są różne, niektóre już są przestarzałe, jak to mówiła pani senator Staniszevska. Jest też tak, że w Polsce na jeden komputer przypada czterdziestu uczniów, podczas gdy w państwach Unii Europejskiej – dziesięciu uczniów, a w Stanach Zjednoczonych – pięciu uczniów. Myślę, że musimy zrobić wszystko, aby sprawy związane z budową pracowni internetowych wzmocnić i aby przeznaczyć na ten cel dodatkowe środki.

Pani senator Staniszevska pokazała jedno źródło zwiększenia środków na rozbudowę pracowni internetowych. Ja się pod tym podpisuję. Jest to źródło związane z reformą systemu oświaty. Wiąże się to z wydzieleniem środków specjalnie na ten cel, na pracownie internetowe.

Ja bym chciał również zaproponować drugie źródło. Jest to 10 milionów zł, które w budżecie przeznaczono na budowę Collegium Europejskiego w Gnieźnie. Dlaczego tak? Myślę, że w sytuacji, kiedy środków jest mało, trzeba wydawać je na te cele, które są istotniejsze. Budowa Collegium Europejskiego może poczekać rok, może poczekać nawet dwa lata. Wiąże się to również z tym, że jeżeli przeanalizuje się dokładnie budżet, to okaże się, że środki, które są przeznaczane na inwestycje w ośrodku poznańskim – myślę o Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza, o Morawsku i właśnie o Gnieźnie – a które posłowie dołożyli do finansowania inwestycji, wynoszą 70 milionów. Jest to kwota wielokrotnie większa od kwot przeznaczonych na inwestycje w innych ośrodkach w Polsce, bo zaraz za Poznaniem jest ośrodek krakowski, gdzie na Uniwersytet Jagielloński przeznacza się tylko 23 miliony zł.

I jeszcze jeden argument. W minionych dziesięciu latach, Szanowni Państwo, inwestycje poznańskie, skumulowane, stanowiły 13% wszyst-

kich środków inwestycyjnych. Na drugim miejscu był Uniwersytet Jagielloński – 12%, na trzecim miejscu – Uniwersytet Warszawski, gdzie 10% środków skumulowanych w ostatnich dziesięciu latach to były inwestycje, podczas gdy pozostałe uczelnie w kraju przeznaczały na inwestycje w minionych dziesięciu latach od 0,01% do 3%. I myślę, że w tej sytuacji przeznaczenie dodatkowych środków na inwestycję gnieźnieńską jest nieuzasadnione. Ta inwestycja może być odłożona i wobec tego te środki można przeznaczyć właśnie na rozwój pracowni internetowych.

I ja taki dwupunktowy wniosek przekażę panu marszałkowi, gdzie jeden punkt jest dokładnie taki sam jak u pani senator Staniszevskiej, wobec tego podpiszemy się pod nim razem. Drugi punkt to te 10 milionów zł z Gniezna. Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym jeszcze dopowiedzieć, że podpisuję się pod tym, o czym wcześniej była mowa, że ta zmiana, którą proponuje komisja w punkcie ósmym dotyczącym możliwości sfinansowania Karty Nauczyciela z tych dodatkowych środków w poprzednim zapisie była lepsza. Podpisuję się pod tą propozycją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan senator Zygmunt Cybulski. Następnym mówcą będzie pan senator Władysław Mańkut.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Muszę powiedzieć, że trochę mojego wystąpienia zabrał pan senator Wittbrodt, bo chciałem się wypowiedzieć mniej więcej w podobnym tonie, zatem moje wystąpienie będzie trwało krócej. Chodzi mianowicie o szkolnictwo wyższe. Nauki nie będę poruszał, jako że nasza komisja nie przewidywała tutaj istotnych zmian.

Że źle jest w szkolnictwie wyższym z finansowaniem, to wszyscy doskonale wiemy i nie potrzeba tutaj szczególnego komentarza. Żle jest wtedy, kiedy obniżamy Fundusz Kredytów i Pożyczek Studenckich i to w bardzo znaczącym stopniu w stosunku do tego, co było w ubiegłym roku. To są kredyty, proszę państwa. To nie są subwencje, tylko kredyty. Kredyty, których udziela Bank Gospodarstwa Krajowego. Nie rozumiem więc, dlaczego w tej pozycji tak znacznie obniżono wysokość przewidywaną w budżecie państwa.

Następna sprawa to sprawa wiążąca się pośrednio z pomocą materialną. Tutaj mam uwagę pod adresem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych – będę w tej sprawie składał oczywiście

(senator Z. Cybulski)

wniosek. Chodzi o poprawkę czternastą do budżetu. Przewiduje ona przeniesienie 5 milionów zł do rozdziału 80306 „Działalność dydaktyczna przeznaczonych na inwestycję wieloletnią Uniwersytetu Jagiellońskiego” z rozdziału 80309 „Pomoc materialna dla studentów” z wydatków majątkowych przeznaczonych w bieżącym roku budżetowym na wieloletnią inwestycję – i znów brzmi tutaj Adam Mickiewicz – Uniwersytetu Poznańskiego, na budowę zespołu obiektów dydaktyczno-socjalnych Collegium Polonicum w Ślubicach.

Proszę państwa, pan senator Wittbrodt wspominał, że Poznań przerabiał duże sumy na inwestycje – nie na inwestycje w Poznaniu. Pan senator zresztą doskonale wie, sprawował bowiem funkcję ministra edukacji, gdzie te pieniądze były wkładane. My mamy pewne zobowiązania międzynarodowe. Jest to Collegium Polonicum w Ślubicach. Studiują tam młodzież z całej Polski. Zobowiązania międzynarodowe to jedna sprawa. Przyszłościowe myślenie o kadrze z wykształceniem potrzebnym do działalności międzynarodowej w momencie, kiedy za niedługo będziemy członkami Unii Europejskiej, to druga sprawa, w moim przekonaniu, niezwykle istotna. Dlatego tam powinniśmy ze szczególną dbałością realizować inwestycje, które pośrednio są pomocą materialną. To miejsca, gdzie będą mogli się zatrzymać nasi studenci z całej Polski.

Dlatego apeluję do komisji o wycofanie poprawki, którą komisja wprowadza w swoim sprawozdaniu i niedzielenie między Kraków a Poznań, a spojrzenie nieco szersze. Akurat ten moment, na który wskazuje komisja, czyli kampus, w którym będzie instytut biologii molekularnej, kończy swoje inwestycje w tym roku i te 13 milionów na zakończenie inwestycji jest przewidzianych w tym budżecie. A więc może uzasadnienie nie takie, nie w tym miejscu zapisane.

Druga sprawa, również dotyczy warunków dla dydaktyki. Reforma służby zdrowia wprowadzona w ostatnich latach namieszała trochę w szkolnictwie wyższym, w akademiach medycznych. Wylano dziecko z kąpielą. Zabrano możliwość bezkonfliktowego nauczania lekarzy w akademiach medycznych, zabrano rektorom kliniki. We Wrocławiu już od jakiegoś czasu trwa inwestycja, która miała poprawić warunki dydaktyczne Akademii Medycznej we Wrocławiu. Okazuje się, że proponuje się zmniejszyć środki o 794 tysiące zł po to, żeby wspomóc Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Uważam, że jest to bardzo poważna pomyłka komisji. Chyba nie taki powinien być kierunek zmian finansowania w budżecie.

Wnoszę więc o wycofanie tej poprawki i pozostawienie tego prawie 1 miliona zł na inwestycję – Centrum Kliniczne Akademii Medycznej we Wrocławiu. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Udzielam głosu panu senatorowi Mańkutowi. Do dyskusji przygotowuje się pan senator Piwoński.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Uznając, iż konstrukcja budżetu na rok 2002 może być właściwie tylko taka, jaką przedyskutowaliśmy na posiedzeniach komisji, pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na niezwykle niepokojącą sytuację, jaka zapowiada się w 2002 r. w zakresie odbudowy i utrzymania urządzeń melioracji podstawowych i osłony przeciwpowodziowej na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, a przede wszystkim na Żuławach, zarówno Żuławach Elbląskich, jak i, biorąc pod uwagę tereny już na granicy województw, Żuławach Pomorskich.

Dramatyzm tej sytuacji wynika z corocznego obniżania nakładów na meliorację, a szczególnie na zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław. To drastyczne obniżenie nakładów jest całkowicie niewspółmierne do stanu ilościowego urządzeń melioracji podstawowych. Według ewidencji zarządu melioracji województwa warmińsko-mazurskiego, utrzymaniem objętych jest: 6 tysięcy 302 km rzek i kanałów – jest to najwięcej w kraju i prawie dwukrotnie więcej niż wynosi średnia krajowa; dziewięćdziesiąt sześć sztuk stacji pomp odwadniających – prawie trzykrotnie więcej niż średnia krajowa; 439 km kanałów, wałów przeciwpowodziowych i osiemset trzydzieści sztuk budowli piętrzących. Większość tych urządzeń wybudowano sześćdziesiąt i więcej lat temu. Stąd też nakłady na ich odbudowę i utrzymanie są większe niż w innych regionach, a całość realizowanych w województwie inwestycji melioracyjnych dotyczy odbudowy lub utrzymania urządzeń już istniejących, ale zdekapitalizowanych na tyle, iż przestały spełniać swoje zadania.

Na tę trudną sytuację województwa rzutuje dodatkowo problem obszaru Żuław Elbląskich, gdzie istnieje rozbudowany system kanałów i rzek, wałów ochronnych i stacji pomp odwadniających. Jest to obszar o jednym z największych w skali kraju stopniu zagrożenia wszystkimi rodzajami powodzi. To zagrożenie trwa praktycznie cały rok, na obszarze tym znajduje się bowiem ponad połowa pompowni odwadniających całe województwo, pięćdziesiąt sześć sztuk. Ich utrzymanie w bieżącym roku pochłonie około 3 milionów zł, a to praktycznie 100% kwoty planowanej pierwotnie na 2002 r. na utrzymanie

(senator W. Mańkut)

całego stanu rzek, kanałów, wałów i pozostałych pompowni województwa warmińsko-mazurskiego, o czym mówiłem wcześniej. Ponieważ stacji pomp nie da się ograniczyć, oznacza to, iż braknie środków na utrzymanie pozostałych urządzeń. Oznacza to jednocześnie, że pracujące pompy nie spełnią swojego zadania, gdyż nieoczyszczone kanały i rowy nie zbiorą wody z odwadnianych terenów i nie odprowadzą jej do pompowni. Utrzymanie się tego stanu spowoduje wzrost zagrożenia powodziowego oraz prawdopodobieństwo powstania znacznych strat w uprawach polowych. Podobna sytuacja miała już miejsce w 2001 r. w trakcie lipcowych opadów, roszczenia odszkodowawcze przekraczają 3 miliony zł. Przeciwdziałanie takiej sytuacji wymaga odrębnego potraktowania Żuław w budżecie państwa na rok 2002 i przyznania temu obszarowi dodatkowych środków wynikających z opracowanego przez zarządy melioracji województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego programu zabezpieczenia przeciwpowodziowego Żuław, zaakceptowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jednocześnie stwierdzam, że utrzymanie melioracji wodnych realizowane jest przez samorząd województwa na koszt budżetu państwa jako zadanie z zakresu administracji rządowej na podstawie ustawy z 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, wprowadzającej zmiany do ustawy z 24 października 1974 r. – Prawo wodne.

Przedstawiając powyższe dane, pragnę prosić Wysoką Izbę o pozytywne odniesienie się do wniosku senatorów z województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego, który został przedłożony Wysokiej Izbie przez panią senator Ewę Serocką. Wierzę jednocześnie, że na wniosek wojewody warmińsko-mazurskiego będzie można zwiększyć nakłady na Żuławy Elbląskie z rezerwy przeznaczanej na meliorację do 7 milionów 500 tysięcy zł łącznie w roku bieżącym, ponieważ takie są potrzeby, to jest minimum. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Udzielam głosu panu senatorowi Piwońskiemu. Jako następny zabierze głos pan senator Dziemdziała.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Chcę zgłosić dwie poprawki dotyczące kwestii, które podlegają niejako kuratelii Komisji Sa-

morządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Pierwsza z nich dotyczy wprowadzie spraw finansowych, ale jej źródło wywodzi się z przyjętej przez nas trzy tygodnie temu ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Ustawa ta zmierzała do likwidacji, zmian, przekształceń, względnie połączenia niektórych instytucji centralnych, co z kolei zobowiązywało prezesa Rady Ministrów do tego, by ukształtował w stosunku do istniejących nowych form tych instytucji odpowiedni ich budżet. Pomiędzy wówczas jedną z ważniejszych kwestii, a mianowicie uprawnienia prezesa Rady Ministrów w tym zakresie, chodzi o to, by był władny dokonywać takich właśnie zmian. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, nasza komisja senacka, zaproponowała poprawkę, która wprowadza nowy art. 49a. Jednak w tej poprawce brakło jednego tylko zapisu, który w uprawnieniach premiera daje podstawę do dokonania przemieszczeń pomiędzy częściami, działami i rozdziałami budżetowymi również w kwestii limitu zatrudnienia i płac. Uzupełniając niejako ten właśnie przepis, proponuję nową treść zaproponowanego art. 49a w postaci, która ułatwi pełne wdrożenie wymienionej przeze mnie ustawy.

I druga poprawka, już może nieco mniejszej wagi, tamta bowiem decydowała o możliwości wdrożenia całej naszej ustawy. Proponuję zmianę w art. 49. W tym artykule wymieniana się instytucje, organa i resorty, w przypadku których nie dokonuje się wpłaty do budżetu państwa w wysokości 20% planowanych wpływów ze środków specjalnych. Chciałbym zaproponować, aby po wyrazach „Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu” dodać wyrazy „Prezes Urzędu Zamówień Publicznych”. Środki specjalne w tymże urzędzie nie dotyczą wydatków administracyjnych czy jakichkolwiek innych, ale tylko postępowania odwoławczego. Poprawka, którą zgłaszam, dałaby możliwość, ażeby koszty tego postępowania w odniesieniu do tych, którzy je zgłaszają, których to dotyczy, po prostu były mniejsze w porównaniu z tymi, które następują. Brak tej poprawki spowoduje konieczność wprowadzenia dość wyraźnych poprawek ze strony tego urzędu.

I wreszcie kilka słów dotyczących debaty, która tutaj się toczy i która była przedmiotem szerokiej dyskusji w naszej komisji, szczególnie jej wątek związany z kontraktami wojewódzkimi. Kontrakt wojewódzki jest niczym innym jak wymiernym potwierdzeniem faktu, że mówimy o naszej samorządności, o wdrażaniu pełnej idei samorządu w terenie. To właśnie w przypadku kontraktu nie minister, nie żaden urzędnik czy inny organ centralny, ale sam region decyduje,

(senator Z. Piwoński)

jaką inwestycję, kiedy i w jakim czasie realizować.

Nie ukrywam, że tej sprawie poświęciliśmy najwięcej uwagi, ubolewając nad tym, że środki przeznaczone na kontrakty są tak małe, jak w tej chwili można było zapisać. Choć chciałbym w tym miejscu przypomnieć o czymś paniom i panom, którzy niejako krytycznie podnosili to, że jesteśmy dzisiaj troszkę rozczerowani tym, iż zapowiedzi przedwyborcze nie są realizowane z uwagi na szczupłość środków. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, przypomnieć, jaka jest przyczyna tej naszej mizerni finansowej i kiedy się o niej wszyscy dowiedzieliśmy. Nie wtedy, kiedy tworzone były programy, przed wyborami, ale wtedy, kiedy wybory mieliśmy już za sobą. Stąd niezasadne jest podnoszenie tej kwestii. Nieprzypadkowo o tym mówię, dlatego że troszkę razi, jeżeli w tym miejscu tak bardzo nie pamiętamy o tym, co przecież tak niedawno się działo i czego wszyscy byliśmy świadkami.

I druga kwestia, która z tym się wiąże. Mówiąc o kontrakcie i rozważając możliwości pełnego wdrożenia tej idei, musimy pamiętać o jednym – i tutaj zwracam się do przedstawicieli rządu – o niedoskonałości ustawy, na mocy której kreowane są te środki wsparcia przez rząd planowania regionalnego. Niedoskonałość ta już dzisiaj dała o sobie znać, kiedy państwo senatorowie wspominali o kontrowersjach między marszałkami a rządem. Ta ustawa jest obciążona właśnie tym grzechem, że w sposób niesprawiedliwy traktuje poszczególne regiony.

Przypomnę, że kontrakt to nic innego jak podstawa do wyrównania szans poszczególnych naszych regionów, co ma szczególne znaczenie dzisiaj, kiedy dość szybkim krokiem zbliżamy się do Wspólnoty Europejskiej, dla której region i polityka regionalna mają bardzo duże znaczenie.

Dlatego też zwracam się do przedstawicieli rządu z apelem i z prośbą o szybką nowelizację ustawy o planowaniu regionalnym, o wyrównanie szans, ażeby przygotowywane kontrakty już w kolejnym etapie uwzględniały nie tyle równe, ile sprawiedliwe, odpowiednie do potrzeb poszczególnych regionów możliwości kreowania dochodów, które ze strony państwa na te kontrakty są przeznaczane.

I ostatnia kwestia, która troszkę się z tym wiąże, aczkolwiek wykracza poza możliwości kontraktu. Byliśmy i jesteśmy w tej chwili świadkami bardzo poważnej, trudnej dla niektórych regionów operacji wynikającej z restrukturyzacji naszej armii. Jednostki wojskowe najczęściej usytuowane były w małych miejscowościach. Dzisiaj, kiedy doprowadzamy do likwidacji całych garnizonów, mam w oczach małą, kilkunastotysięczną miejscowość, w której do niedaw-

na stacjonowała cała dywizja, a dzisiaj nie pozo-
stanie już żaden żołnierz. To kwestia nie tylko
wojska, nie tylko ludzi, którzy tam pracowali, ale
całego otoczenia, które na rzecz tych jednostek
pracowało – to sprawiło, że miejscowości te są
dzisiaj w prawie tragicznej sytuacji.

Już w czasie debaty w komisji samorządowej
usiłowałem w formie poprawki rozciągnąć zapis
zawarty w pozycji 62 rezerw celowych, mówiącej
o wyrównywaniu szans i rozwiązywaniu prob-
lemów w obiektach po jednostkach radzieckich.
Myślę, że to, co w tej chwili się dzieje, zasługuje na
to, ażeby ta rezerwa, która do tej pory odnosiła się
do tamtych obiektów, została rozciągnięta w cza-
sie i była kontynuowana w celu wsparcia sa-
morządów, które stają w obliczu tak głębokiej re-
strukturyzacji naszego wojska. Nie można było
przyjąć poprawki, o której mówię, tylko dlatego że
rezerwa ta była wsparta programem rządowym.

Wnoszę zatem do przedstawicieli rządu, ażeby
problemy miejscowości, w których zlikwidowano
całe garnizony, znalazły się w dokumencie okre-
ślonym mianem programu i tym samym zasłużyły
na to, ażeby w przyszłości mogły być rozwiązywa-
ne ze środków z pozycji 62 rezerwy celowej, którą
wymieniłem.

Już na koniec chciałbym bardzo serdecznie
prosić panie senator i panów senatorów o wspar-
cie sugestii pani senator Kurzępy, żebyśmy zrezy-
gnowali z poparcia poprawki ósmej. To naprawdę
jest niedobra poprawka, która niczemu nie służy.
Działalibyśmy przeciwko całemu środowisku na-
uczycielskiemu, które zasłużyło na to, żebyśmy
pochylili się nad jego troskami i kłopotami.

O takie samo wsparcie proszę dla sugestii
pana senatora Cybulskiego, w której kwestiono-
wał zasadność poprawki czternastej. Dziękuję
bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz głos zabierze pan senator Dziemdziała,
a następnie pani senator Sadowska.

Senator Józef Dziemdziała:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym, jako wiceprzewodniczący Komisji
Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publiczne-
go, zaprezentować swoją opinię i stanowisko
w sprawie dotyczącej wysokości środków finan-
sowych przeznaczonych na szeroko rozumianą
obronność i bezpieczeństwo obywateli, zaplano-
wanych w ustawie budżetowej na 2002 r.

Mam pełną świadomość tego, że w obecnej
trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej kraju
środki przeznaczone na realizację zadań i funk-
cjonowanie poszczególnych resortów są niewy-
starczające. Olbrzymi deficyt budżetu państwa,

(senator J. Dziemdziała)

przyjęty przez obecną koalicję po czteroletnich nieudolnych rządach Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności, nakłada na kierownictwo każdego resortu obowiązek wprowadzenia wszelkich możliwych oszczędności i szukania dodatkowych źródeł dofinansowania.

Rozdział środków w ustawie budżetowej w ostatnich latach wywołuje wiele emocji zarówno w rządzącej aktualnie koalicji, jak i w opozycji. Tegoroczne nakłady finansowe przewidziane w ustawie budżetowej na zadania funkcjonowania Urzędu Ochrony Państwa dają szansę przy odpowiednio oszczędnym sposobie gospodarowania wypełnienia zobowiązań Polski wynikających z akcesu naszego kraju do struktur NATO oraz stwarzają możliwość budowy systemu zabezpieczenia przed groźbą ataków terrorystycznych, dając jednocześnie możliwość realizacji zadań ustawowo nałożonych na Urząd Ochrony Państwa.

Obecny budżet Ministerstwa Obrony Narodowej jest w wielu dziedzinach daleko niewystarczający i w poszczególnych rozdziałach przedstawia się następująco.

Wobec braku środków w Ministerstwie Obrony Narodowej i konieczności wywiązania się Polski z zobowiązań sojuszniczych pobyt Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami kraju i udział w misjach pokojowych i w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu powinny być finansowane z ogólnej rezerwy budżetu państwa.

Za niewystarczające należy uznać środki przeznaczone w bieżącym roku na program przebudowy i modernizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2006. Dlatego zasadne wydają się weryfikacja założeń i uregulowanie warunków finansowania tego programu w kolejnych latach, to jest w latach 2003–2008.

O ponad połowę ograniczono dotację dla Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w części dotyczącej inwestycji mieszkaniowych. W związku z tym warta poparcia jest koncepcja wsparcia wojskowego budownictwa mieszkaniowego ze środków pozyskiwanych przez MON z Agencji Mienia Wojskowego.

O ponad 20% zostały ograniczone środki na zakup paliw, materiałów, wyposażenia i remonty budynków, co w kolejnych latach może prowadzić do znacznego obniżenia poziomu wyszkolenia wojska.

Niedoszacowanie środków przeznaczonych na ochronę zdrowia realizowaną przez MON spowoduje brak możliwości dofinansowania poszczególnych resortowych zakładów opieki zdrowotnej przy ministrze obrony narodowej. Taka sytuacja z pewnością przyczyni się do pogłębienia i tak bardzo trudnej sytuacji finansowej w tych placówkach zdrowotnych, które z uwagi na wyekspl-

atowanie posiadanego sprzętu medycznego oraz brak funduszy na jego odtwarzanie będą coraz mniej konkurencyjne na rynku usług zdrowotnych.

Wart podkreślenia jest fakt wydzielenia z budżetu środków na realizację wieloletniego programu wyposażenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w samoloty wielozadaniowe oraz przekazania zysku z prywatyzacji przemysłowego potencjału obronnego na wsparcie restrukturyzacji przemysłu obronnego oraz modernizację techniczną sił zbrojnych.

Niepokoje napawa fakt obniżenia w budżecie nakładów finansowych na Policję. Tegoroczny poziom finansów przeznaczonych na Policję nie pozwoli na realizację powierzonych jej zadań, a szczególne zaniepokojenie budzi niedoszacowanie środków na sfinansowanie zakupów rzeczowych dla komend powiatowych i miejskich.

Nieznacznie wzrosną nakłady na realizację zadań Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej. Uzyskane w tegorocznym budżecie przez Państwową Straż Pożarną środki dają, przy podjęciu działań oszczędnościowych i racjonalizujących, szansę wykonania większości zadań, aczkolwiek powołanie siedmiu nowych komend powiatowych, zarówno Państwowej Straży Pożarnej, jak i Policji, obniża realne środki finansowe na te dwie jakże ważne instytucje. Podobnej szansy pomimo wzrostu nakładów nie ma Straż Graniczna, która w 2002 r. uruchomi na granicy wschodniej, w ramach jej uszczelniania, pięć nowych strażnic, w związku z czym potrzebnych będzie około pięciuset etatów.

W tegorocznym budżecie wzrosną nakłady na obronę cywilną i funkcjonowanie Biura Ochrony Rządu, wobec czego podmioty te powinny w pełni zrealizować stawiane przed nimi zadania.

Jestem przekonany, że w obecnej sytuacji finansowej państwa nie ma możliwości takiego podziału środków, który gwarantowałby pokrycie wszystkich zaplanowanych w poszczególnych służbach wydatków inwestycyjnych, żywię jednak nadzieję, iż już w przyszłym roku sytuacja ta ulegnie poprawie. Jednocześnie proszę Wysoką Izbę o wsparcie zgłoszonych przeze mnie i dwóch innych senatorów poprawek dotyczących zwiększenia środków na nowe etaty dla Straży Granicznej dla tych pięciu nowo oddawanych strażnic na granicy wschodniej, na wydatki rzeczowe dla komend powiatowych Policji i Państwowej Straży Pożarnej, na wydatki związane z wymianą dokumentów osobistych – tutaj wzrost wydatków powoduje również wzrost dochodu państwa. Myśmymy już zgłaszali tę poprawkę jako komisja, nie została ona jednak uwzględniona. Uważam, że nie może być tak, żeby obywatel w listopadzie nie mógł wymienić dowodu osobistego ze względu na brak środków na zakup blankietu, tym bardziej że za to płaci. W dziale obronności

(senator J. Dziemdziała)

proponujemy zwiększenie środków finansowych na udział polskich kontyngentów w misjach poza granicami kraju. Wiadomo, że w tej chwili takie kontyngenty są i że jest spodziewane wysłanie dużego kontyngentu naszych sił zbrojnych do Afganistanu.

Podpisane poprawki przedkładam panu marszałkowi z prośbą o ich uwzględnienie. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz poproszę o zabranie głosu panią senator Sadowską, a jako następny wystąpi pan senator Jarzembowski.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na tle innych poprawek zgłaszanych tu przez panią senator i panów senatorów, które sięgają od kilku do kilkudziesięciu milionów złotych, moja poprawka jest minipoprawką, ponieważ dotyczy tylko 237 tysięcy zł. Dlatego żywię nadzieję, że państwo ją przyjmiecie również z tego powodu.

Chodzi o to, by w ustawie budżetowej na rok 2002 do jednostek budżetowych zwolnionych z obowiązku przekazywania do budżetu 20% wpływów ze środków specjalnych dodać Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Ustawa z czerwca 2001 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach przywróciła środki specjalne w Archiwach Państwowych. Środki te mogą być w całości spożytkowane tylko i wyłącznie na wydatki merytoryczne, a przede wszystkim na konserwację i zachowanie materiałów archiwalnych. Ze środków specjalnych nie finansuje się żadnych nagród ani innych wynagrodzeń. Intencją ustawy przywracającej środki specjalne w archiwach było umożliwienie im pozyskiwania ze źródeł pozabudżetowych środków na konserwację oraz poprawę warunków przechowywania, zabezpieczania i udostępniania materiałów archiwalnych. Wobec zmniejszenia o około 20% nakładów na te cele w budżecie archiwów na 2002 r. środki specjalne mogą mieć decydujące znaczenie w finansowaniu zadań, od których zależy zachowanie dla przyszłości zasobu archiwalnego, w tym najcenniejszych dokumentów dla historii Polski. Odprowadzenie do budżetu 20% wpływów ze środków specjalnych uszczupli w odczuwalny sposób zakres realizacji tych zadań, na które w tym roku Archiwa Państwowe przeznaczają zaledwie 1 milion 900 tysięcy zł, podczas gdy potrzeby szacuje się na około 7 milionów 500 tysięcy zł.

W ciągu czterech i pół miesiąca ubiegłego roku – ponieważ ustawa obowiązywała od 15 sierpnia – archiwa pozyskały w ramach środków specjalnych około 600 tysięcy zł. Na tej podstawie szacuje się, że w 2002 r. kwota ta może wynieść od 1 miliona 500 tysięcy zł do 2 milionów zł. 20% tej kwoty, które ma być przekazane do budżetu, Ministerstwo Finansów oszacowało na 237 tysięcy zł. W warunkach ostrego niedoboru środków finansowych kwota ta, aczkolwiek niewielka, wobec konieczności podjęcia działań w celu ochrony zasobu archiwalnego może być jedynym ratunkiem.

Należy przypomnieć, że Sejm z obowiązku przekazywania 20% wpływów zwolnił, jak państwo czytali w ustawie budżetowej, wojewodów, prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz ministra skarbu, a dodatkowo ministrów obrony narodowej i infrastruktury, uznając, że pieniądze przez nich gromadzone jako tak zwane środki specjalne są w całości przeznaczane na modernizację polskiej armii oraz budowę i modernizację dróg. Analogicznie środki specjalne w Archiwach Państwowych są w całości przeznaczane na konserwację archiwaliów, zabezpieczenie zasobu archiwalnego i inne zgodne z ustawą cele merytoryczne. Dlatego też przyjęcie niniejszej poprawki będzie zgodne z intencją i uzasadnieniem ustawy przywracającej tworzenie środków specjalnych w Archiwach Państwowych.

Zdaję sobie sprawę, że taki zapis i dołączenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych do jednostek zwolnionych z obowiązku odprowadzania dwudziestoprocentowych wpływów ze środków specjalnych uszczupli dochody budżetu, i dlatego proponuję, aby pieniądze te wziąć z budżetu przyznanego Instytutowi Pamięci Narodowej, ze środków zapisanych w dziale 751. Chciałabym przypomnieć, że Instytut Pamięci Narodowej i Archiwa Państwowe mają budżety porównywalne – Instytut Pamięci Narodowej ma budżet większy niż Archiwa Państwowe – a tymczasem zadania, które wykonują, są nieporównywalne. Instytut Pamięci Narodowej zajmuje się małym wycinkiem naszej historii, to znaczy latami 1944–1990, czyli niecałym półwieczem, a Archiwa Państwowe zajmują się kilkoma wiekami naszej historii. Archiwa zatrudniają tylko tysiąc trzystu pracowników, a Instytut Pamięci Narodowej zatrudnia ponad tysiąc osób. Dziękuję państwu.

Przekazuję poprawki panu marszałkowi.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Jarzembowskiego. Przygotowuje się pan senator Stokłosa.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mamy przed sobą bardzo trudny budżet, dolegliwy dla niemal wszystkich grup społecznych i zawodowych, budżet obciążony błędami czteroletniej polityki gospodarczej „Solidarności” i Unii Wolności.

Sprzątanie naszego wspólnego domu wymaga poniesienia kosztów, co znajduje skondensowany wyraz w zapisach budżetu. Pozostawione przez rząd Jerzego Buzka długi, osiemdziesięciomiliardowa tak zwana dziura budżetowa wymagały od obecnej koalicji niepopularnych cięć w budżecie oraz w ustawach o budżetowych. Owe cięcia są skutkiem tego, że rząd i większość parlamentarna w ostatnim roku poprzedniej kadencji przyjęły wiele ustaw, które były elementem ich kampanii przedwyborczej, ustaw typowo rozdawniczych. AWS i Unia Wolności odeszły, ale długi pozostały. Obiecywano pieniądze, których państwo nie miało, i właśnie teraz ponosimy skutki tamtej marnej polityki, którą zresztą osobiście niejednokrotnie poddawałem ostrej krytyce.

Koalicja SLD-UP-PSL przyjęła słuszne założenie, aby koszty, jakie ponosimy dziś za grzechy poprzedników, proporcjonalnie w najmniejszym stopniu obciążały najuboższych. Koszty te ponoszą, niestety, również osoby najbardziej dla Polski zasłużone, osoby, które – gdy ojczyzna była w potrzebie – nie szczędziły dla niej ani potu, ani krwi nawet. Mam tu na myśli weteranów wojny, kombatanów, osoby więzione przez okupantów w obozach koncentracyjnych i łagrach. Ludzie ci są dzisiaj w bardzo podeszłym wieku i najczęściej pogarsza się ich stan zdrowia. Jestem zdania, że właśnie ich powinny jak najmniej dotyczyć obecne kłopoty finansów państwa.

Pragnę więc zwrócić się do Wysokiej Izby o poparcie moich poprawek dotyczących zasilenia Państwowego Funduszu Kombatanów kwotą 3 milionów zł, która zostałaby przeznaczona na pomoc społeczną dla kombatanów oraz kontynuowanie już rozpoczętych budów i remontów domów kombatanckich. Niezbędne pokrycie tych wydatków proponuję uzyskać z części 13 budżetu państwa przeznaczonej na Instytut Pamięci Narodowej.

Nie zgadzam się z panią senator Teresą Liszcz, która chciała zabrać te pieniądze najuboższym, chciała wydrzeć owe 3 miliony zł tym, którzy żyją z czterdziestozłotowych zapomóg, i przeznaczyć je na kombatanów. Myślę, że znacznie lepszym rozwiązaniem jest wygospodarowanie tej kwoty z funduszy Instytutu Pamięci Narodowej, który będzie miał do dyspozycji jeszcze kilkadziesiąt milionów złotych. Kiedy rozważam, co jest ważniejsze i bardziej humanitarne: teczki i archiwa czy ludzie, to – w odróżnieniu od pani senator Teresy Liszcz – zdecydowanie uważam, że ludzie.

Myślę, że teczki i archiwa mogą poczekać, a ci ludzie nie mają już na co czekać, więc proponuję przedstawione rozwiązanie.

Myślę, że jest jeszcze jeden argument, który przeczy temu, co mówiła pani senator Teresa Liszcz. Zabranie kwoty 3 milionów zł z groszowych zasiłków pomocy społecznej byłoby niezgodne z programem koalicji rządzącej, który współtworzyłem, wyraźnie sprzeciwiającej się zmniejszaniu kwot przeznaczonych na ochronę najuboższych. Uznając za konieczne zwiększenie kwoty przeznaczonej na kombatanckie dotacje inwestycyjne oraz świadczenia dla kombatanów, proponuję uzyskać niezbędne pokrycie wydatków właśnie z części 13 budżetu państwa przeznaczonej na Instytut Pamięci Narodowej. Takie działanie nie bije ani w najuboższych, ani w nikogo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze jedna sprawa. Chyba tylko ekologiczny ekstremizm może skłaniać do wysnucia wniosku wyrażonego w poprawce dwudziestej, iż budowa kolejnych stopni na dolnej Wiśle będzie zamachem na środowisko. Prawda jest odmienna. Widać Komisja Ochrony Środowiska uległa jakiemuś szalonemu lobbingowi, który rzeczywiście był prowadzony.

Przypomnę, że pierwszy stopień wodny na Wiśle, zbudowany pod kierownictwem inżyniera Mianowskiego, powstał we Włocławku w połowie lat sześćdziesiątych. Jest on dobrodziejstwem między innymi dlatego, iż dla ludzi, którzy mają domostwa poniżej stopnia, powodzie przestały być zimą. W poprzednim okresie, przed budową zapory były one prawdziwą udręką. Niemal co roku zabierały ludziom majątek, pochłaniały także ludzkie istnienia i domostwa. Stopień wodny pozwolił na pozyskanie 166 MW energii, bo tyle wytwarza włocławska hydroelektrownia. Spowodował, iż na obszarze od Płocka do Włocławka rozciąga się jezioro o długości ponad 50 km i szerokości kilku kilometrów. Jest to akwen, nad którym ludzie w sposób zorganizowany albo dowolny wypoczywają i regenerują swoje siły. Znajdują się tam również siedliska ptaków wodnych, dla których, jak widać, jest to dobre miejsce, bo same je wybierają, wbrew temu, co napisał jeden z uczonych w związku z ewentualnym stopniem wodnym Ciechocinek–Nieszawa.

Warto również dodać – zwracając na to uwagę hydrotechnicy – że poniesienie budowy kolejnego stopnia wodnego poniżej Włocławka może grozić zarówno degeneracją Wisły, jak i katastrofą na istniejącej zaporze we Włocławku i nieobliczalnymi, totalnymi zniszczeniami, gdyby ona runęła. Z każdym rokiem pogłębia się różnica poziomu między lustrem wody a szczytem zapory, więc z każdym rokiem zwiększa się ryzyko runięcia tamy.

1 milion zł, który Sejm słusznie wpisał do budżetu, jest wstępnym warunkiem rozpoczęcia

(senator R. Jarzembowski)

przygotowywania tej inwestycji. Będzie ona kosztowała ponad 1 miliard 200 milionów zł i – chcę to podkreślić – w około 80% powstanie za niepubliczne pieniądze. Wpłynie ona na poprawę bezpieczeństwa powodziowego w Toruniu, Grudziądzu i innych miastach położonych poniżej Ciechocinka. Da pracę setkom, jeśli nie tysiącom ludzi, da megawaty najbardziej szlachetnej energii elektrycznej i nie zaszkodzi środowisku, tak jak nie zaszkodził mu stopień wodny we Włocławku. Zniechęcam państwa do poparcia poprawki dwudziestej. Tama we Włocławku musi być, tama we Włocławku będzie. Niech będzie także za sprawą Senatu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stokłosę, następnie udzielię głosu pani senator Christowej.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Zdaję sobie sprawę z uwarunkowań, przed którymi stanął polski rząd, przygotowując projekt budżetu na 2002 r. Jego podstawowym celem jest zapobiegnięcie kryzysowi i ustabilizowanie finansów publicznych. Spadek po czteroletnich, nieudacznikowskich rządach AWS i Unii Wolności to wzrost zadłużenia wewnętrznego o 100 miliardów zł oraz powstanie słynnej dziury budżetowej o wartości 20 miliardów dolarów. Z tych względów budżet na 2002 r. jest bardzo trudny, ale w sumie realny i powinien być zrealizowany w 100% bez potrzeby nowelizowania go w ciągu roku. Niestety, z konieczności uwarunkowany jest on bardziej potrzebą ratowania naszego państwa przed kryzysem finansów publicznych niż stymulowaniem rozwoju gospodarczego. Taka jest cena, jaką musimy zapłacić za rządy ekipy Buzka.

Ograniczenie wydatków budżetowych dotyczy także rolnictwa i obszarów wiejskich. Zaproponowane w budżecie na 2002 r. środki dla rolnictwa i wsi nie pozwalają na aktywne działanie w zakresie realizacji restrukturyzacji, na wpieranie postępu biologicznego czy konserwację urządzeń melioracyjnych. Wszystko to z konieczności, choć z bólem, trzeba zaakceptować, z jednym wszakże wyjątkiem.

Największym problemem w budżecie na 2002 r. jest, moim zdaniem, brak środków na interwencjonizm państwa na rynkach rolnych. Mam na myśli wykup interwencyjny żywca wieprzowego, wołowego czy mleka w proszku. Inter-

wencja na rynku zbożowym oraz dopłaty do ceny skupu pszenicy i żyta konsumpcyjnego, realizowane przez podmioty skupujące na wzór ubiegłego roku, mają być sfinansowane z kredytu bankowego. Pojawia się pytanie, czy Agencja Rynku Rolnego sprzeda skupione we własnym imieniu zboże ze żniw w 2001 r. i zdąży spłacić kredyt. Dlatego pozwalam sobie zgłosić poprawkę do budżetu.

Proponuję zwiększyć o 200 milionów zł dotację dla Agencji Rynku Rolnego, jest ona bowiem wyjątkowo niska. Źródłem pokrycia dopłaty może być dotacja dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jej nowy prezes odniósł sukces, oszczędzając 400 milionów zł na wydatkach związanych z wprowadzeniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli. Obniżenie stopy redyskonta weksli przez Radę Polityki Pieniężnej do 12% spowoduje zaś zmniejszenie kosztu dopłat do oprocentowania kredytów udzielonych w latach poprzednich przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zagwarantowanie środków dla Agencji Rynku Rolnego na interwencje na rynku rolnym to szansa na stabilizację cen produktów rolnych, a tym samym utrzymanie przynajmniej minimalnej opłacalności produkcji rolnej. Jestem przekonany, że Wysoka Izba poprze moje poprawki. Skoro budżet na 2002 r. nie pozwala na wspieranie rolnictwa i poprawę jego dochodowości, to przynajmniej winniśmy zrobić wszystko, aby nie dopuścić do jej pogorszenia.

Dziękuję serdecznie, Panie Marszałku. Przekazuję poprawki.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę panią senator Christową. Następny mówcą będzie pani senator Sienkiewicz.

Senator Czesława Christowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Celem mojego wystąpienia jest wniesienie poprawki do ustawy budżetowej w części 21 „Gospodarka morska” w dziale 803 dotyczącym szkolnictwa wyższego. Chodzi o kwotę 9 milionów zł.

Zaplanowane na 2002 r. wydatki na dwie uczelnie morskie w Polsce bez uwzględnienia inflacji stanowią 92,2% wydatków z roku 2001. W porównaniu z środkami, jakie Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zapewniło podległym sobie uczelniom, jest to wielkość, która degraduje wyższe uczelnie morskie i pozbawia je możliwości dalszego rozwoju.

Uczelnie morskie w Polsce podlegają Ministerstwu Infrastruktury. Ten fakt nie powinien być

(senator C. Christowa)

powodem dyskryminacji morskich uczelni wyższych. Ich rektorzy zwrócili się do parlamentarzystów z wnioskiem o ustalenie budżetu dotyczącego szkolnictwa wyższego przynajmniej na poziomie roku 2001 i wyrównanie szans rozwoju wszystkich uczelni państwowych w Polsce. Wniosek uzyskał poparcie zarówno sejmowej komisji, jak i senackiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Wyższe uczelnie morskie kształcą kadry oficerskie dla floty handlowej i rybackiej oraz specjalistów, inżynierów i technomenedżerów zatrudnianych w portach, urzędach i instytucjach gospodarki morskiej, w przedsiębiorstwach transportowych, spedycyjnych, w stocznich produkcyjnych i remontowych, w ratownictwie morskim, a także w innych organizacjach gospodarczych. Uczelnie morskie posiadają certyfikaty jakości i programy nauczania zgodne z międzynarodowymi standardami. Absolwenci uczelni uczestniczą w międzynarodowym rynku pracy i są zatrudniani w przedsiębiorstwach polskich i zagranicznych. Zarobione za granicą pieniądze inwestują w Polsce, gdzie utrzymują też siebie i swoje rodziny. Nie korzystają z zasiłku dla bezrobotnych. Rozwój uczelni morskich w Polsce jest jednym z czynników zmniejszania bezrobocia, a także docelowo czynników rozwoju gospodarki morskiej, która – mam nadzieję – uzyska swój status w gospodarce Polski.

Mając na uwadze te argumenty, wnoszę do budżetu w części 21 „Gospodarka morska” w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” poprawkę mającą na celu wyrównanie dotacji w kwocie 9 milionów zł, w tym 8 milionów zł na działalność dydaktyczną i 1 milion zł na pomoc materialną dla studentów dla dwóch wyższych uczelni morskich: Akademii Morskiej w Gdyni i Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Sfinansowanie tego wniosku proponuję zrealizować przez zmniejszenie o 9 milionów zł wydatków w części „Rezerwy celowe”, dział 758, rozdział 75818, w pozycji dotyczącej tworzenia i funkcjonowania wyższych szkół zawodowych, w dotacjach i subwencjach. Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie przedstawionego wniosku. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Rozumiem, że złoży pani ten wniosek.

(Senator Czesława Christowa: Tak, za chwilę. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Sienkiewicz o zabranie głosu. Następnym mówcą będzie pan senator Plewa.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie adresowane jest do dwóch grup społeczno-zawodowych i w ich imieniu dzisiaj przed Wysoką Izbą stoję, grup społeczno-zawodowych, które – jak to w życiu bywa – wzajemnie się przenikają czy stykają. Chodzi mi o pielęgniarki i o kombatantów.

W przypadku kombatantów o ukłon w ich stronę prosiła pani senator Teresa Liszcz, a przed paroma minutami pan marszałek Jarzembowski. Kombatanci nie mają już dziś sił i możliwości domagać się poszanowania swoich praw, praw zdobytych krwią i cierpieniem, bo tak to trzeba nazwać. Nie mogą już uczestniczyć w różnych spektakularnych manifestacjach, protestach ulicznych etc.

Ta pierwsza grupa natomiast, czyli pielęgniarki, to jedyna w Polsce grupa zawodowa samodzielnie ponosząca koszty uzyskania specjalizacji zawodowych. Pielęgniarki są ustawowo zobowiązane, z mocy ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej, do podnoszenia kwalifikacji. W budżecie na rok 2002 nie przewidziano żadnych środków na kształcenie podyplomowe pielęgniarek czy położnych. Jest rządowy program dotyczący transformacji kształcenia pielęgniarek i położnych w latach 2001–2005, lecz również i on nie niesie z sobą żadnych skutków finansowych w postaci pomocy na to kształcenie. Zwracam zatem uwagę na nierówne traktowanie w naszym kraju różnych zawodów medycznych. Tę uwagę dedykuję ministrowi zdrowia.

Przechodząc natomiast do tej, powiedzmy, bardziej serdecznej części mojego wystąpienia, do sprawy kombatantów, chcę powiedzieć, iż na ich los, na obecną, dzisiejszą sytuację ma wpływ wirująca arena polityczna, raz wynosząca na piedestały uczestników bitew, żołnierzy frontowych różnych wojen, których przecież nam historia nie szczędziła, a innym razem spychająca ich na zupełny margines życia, częstokroć z pozbawieniem środków do życia, tak jak to stało się na przykład z niewidomymi żołnierzami, a nawet i cywilnymi ofiarami wojny – ale oni w tej chwili nie są przedmiotem mojego wystąpienia. Dzieje się tak, że wirująca arena polityczna czy to wahadło, które od prawej do lewej strony formuje scenę polityczną, wartościuje krew, która raz jest bardziej słusza, a raz bardziej czerwona.

Do dnia dzisiejszego nie istnieje i pewnie już nie zdąży powstać pełen system pomocy dla kombatantów, bo dziś trudno ocenić, czy jest to wynagrodzenie zasług osobom posiadającym status kombatanta, czy jest to ochrona socjalna rodzin kombatantów. Do tego podlega to jeszcze decyzjom politycznym, przez co część starych, schorowanych, często zniedołężniałych ludzi pozo-

(senator K. Sienkiewicz)

staje bez pomocy; wszystko jedno, jak tę pomoc by nazwać. Dotyczy to grupy kombatanów, wdów po kombatanach po raz kolejny zweryfikowanych. Choć oni już nie żyją, byli zweryfikowani przez poprzedni układ polityczny. Ta grupa osób w ogóle wypadła z jakiegokolwiek pomocy.

Chciałabym Wysokiej Izbie – w odróżnieniu od pielęgniarek, w kwestii których nie mam propozycji, tylko dedykację – przedłożyć poprawkę do ustawy budżetowej i w części nam najbliższej, a więc części, która nazywa się „Kancelaria Senatu”, w rozdziale „Pozostała działalność” zmniejszyć o 355 tysięcy zł dotacje i subwencje w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Chciałabym Wysoką Izbę natychmiast uspokoić: to uszczuplenie absolutnie nie dotyczy ani prasy polskojęzycznej, którą nasi rodacy mają prawo czytać, ani pomocy dla radiowych i telewizyjnych redakcji programów polskojęzycznych, ani też dokumentowania śladów polskości na Wschodzie, co wciąż jeszcze w wielkim stopniu pozostaje niezapisaną kartą, nie dotyczy to nawet opieki nad szkołkami niedzielными. To uszczuplenie środków, które proponuję Wysokiej Izbie do rozważenia, mogą wypełnić kościoły różnych wyznań, tu nie ma adresata, we współpracy z parafiami, tak by wspólnie realizować zadania państwa, tak jak wspólnie nosimy różnego rodzaju brzemiona.

Od początku kadencji zajmuję się racjonalizacją kosztów transformacji ponoszonych przez różne grupy społeczne, podmioty gospodarcze, organy państwowe. I chociaż to, co proponuję, dotyczy kwoty bardzo niewielkiej, to jest to być może ten pierwszy element porządkujący rzeczywistość Anno Domini 2002. Poprawka, którą składam na ręce pana marszałka, uszczupla, jeszcze raz powtarzam, środki Kancelarii Senatu adresowane do organizacji pozarządowej, finansowanej z budżetu państwa. Bardzo proszę Wysoką Izbę o rozważenie poparcia tej poprawki.

Chciałabym też poprosić Wysoką Izbę o poparcie poprawki dwudziestej trzeciej, dotyczącej środków dla sektora pomocy społecznej, w tym ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. W tej poprawce chodzi tylko o podział środków na dodatki i subwencje oraz wydatki majątkowe. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Nie widzę na sali pana senatora Plewy. Stracił więc swoją kolejkę do senackiej trybuny.

O zabranie głosu bardzo proszę panią senator Sagatowską, a przygotowuje się pani senator Kurska.

Senator Janina Sagatowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Może zacznę od ustosunkowania się do propozycji przedstawionej przez moją przedmówczynię, panią senator Sienkiewicz, co do uszczuplenia środków Kancelarii Senatu na opiekę i pomoc dla Polaków i Polonii za granicą. To jest wielka zdobycz Senatu, przynależna niejako historycznie, że ma ten zaszczyt, honor i obowiązek opiekować się Polakami rozsianymi po świecie. Zarówno tymi, którzy wyemigrowali z własnej woli, jak też wielką liczbą Polaków, którzy nie ze swojej woli zostali poza granicami kraju; głównie chodzi o Polaków na Wschodzie. Uszczuplenie tych środków Kancelarii Senatu jest niejako rezygnacją z jego tradycyjnej roli i misji, nie mówiąc o tym, że te środki nie są aż tak wysokie, a potrzeby tak olbrzymie. Wprawdzie pani senator zaznaczyła, posługując się przykładem jednej z organizacji, która sprawuje taką opiekę – mianowicie jest to Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – że Senat zleca takie zadania. Oczywiście Senat nie musi zlecać zadań tej fundacji, może wybrać inną. Zajmuje tym się też Komisja Emigracji i Polaków za Granicą, której jestem członkiem i wiceprzewodniczącą. W poprzedniej kadencji przez cztery lata byłam przewodniczącą tej komisji i dlatego wiem, jak olbrzymie środki są potrzebne w stosunku do tych, jakimi dysponujemy.

Komisja nie musi ich przeznaczać na takie cele, o jakich mówiła pani senator, jest bardzo dużo innych, ważniejszych celów. Są one ogólnie zapisane w ustawie budżetowej, a tym, na jakie konkretne cele idą później, zajmuje się głównie Prezydium Senatu. Prezydium Senatu po zasięgnięciu opinii Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, jeżeli tak uważa, taka jest procedura zgodna z regulaminem, ewentualnie daje środki na takie albo na inne cele. Wiem, że priorytetem zawsze była i nadal jest oświata. Dzisiaj pan marszałek mówił w radiu o tym, że rozważa się zwiększenie pomocy na oświatę, na zakup chociażby podręczników itd. Tak więc potrzeby są i myślę, że po każdej wizycie państwo senatorowie i pan marszałek będą widzieli, iż jest ich coraz więcej w stosunku do środków, jakimi Senat dysponuje.

W związku z tym proponowałabym Wysokiej Izbie, aby nie pozbywać się tych środków, bo jeżeli teraz się ich pozbędziemy, to damy jakby asumpt do tego, żeby je wyprowadzić z Senatu. A przecież już były zakusy, żeby te środki znajdowały się nie w gestii Senatu, lecz na przykład Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tak więc mam prośbę do Wysokiej Izby, żebyśmy jednak nie rezygnowali z misji Senatu, z tej jego roli.

Poruszę teraz sprawy, dla których prosiłam o głos. Mianowicie sprawozdawca ustawy budżetowej, pan senator Markowski, przewod-

(senator J. Sagatowska)

niczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, przedłożył Wysokiej Izbie pewną sprawę. O to samo i ja proszę.

Chodzi o to, aby nie umniejszać przyjętej przez Sejm w ustawie budżetowej kwoty 96 milionów zł przeznaczonej na roboty likwidacyjne i rekultywacyjne terenów górnictwa siarki w tarnobrzeskim, staszowskim i lubaczowskim zagłębiu siarkowym. Zaproponowane przez Komisję Ochrony Środowiska zmniejszenie dotacji na tego rodzaju zadania aż o przeszło 22 miliony zł zahamuje, wręcz uniemożliwi albo niebezpiecznie odłoży w czasie rekultywację terenów posiarkowych, likwidację chociażby takiego olbrzymiego dołka, o jakim mówił pan przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, w Machowie. To jest obszar 500 ha o wielkiej głębokości i trzeba zailować te doły, aby oddzielić siarkę od wody itd., a ta wysokość wynosi 30 m.

Mogę mówić o tym tak szczegółowo, dlatego że jestem z tego terenu i przez parę lat, jeszcze jako wojewoda tarnobrzeski, zabiegałam o to, aby jak najszybciej tym się zajęto. Dzielne odpompowanie wody bardzo dużo kosztuje, czy to budżet państwa, czy kogokolwiek, dlatego im szybciej uporamy się z tym procesem, z procesem likwidacji tego dołka, rekultywacji tych terenów, tym szybciej będą pieniądze na inne cele, ale przede wszystkim wszyscy będziemy się tam czuli bezpiecznie. Bo to jest w zasadzie bomba ekologiczna i odpowiedzialność za ten teren spoczywa na państwie, na nas wszystkich. A trzeba pamiętać, często to powtarzam, że to nie jest zwykły dołek po piasku.

I dlatego bardzo bym prosiła Wysoki Senat o przyjęcie ustalenia sejmowego, że 96 milionów zł na tego rodzaju prace w tych trzech zagłębiach, czyli kwota, jaka była również w zeszłorocznym budżecie, jest tą kwotą minimalną, bez której nie będzie można zrealizować tak ważnych ekologicznie, społecznie i gospodarczo procesów.

Podobnie jak wszyscy państwo senatorowie zabierający głos przede mną ja również zdaję sobie sprawę z wielości potrzeb, wręcz zapotrzebowania na środki budżetowe, na ważne rzeczy, na rozwój, a często na istnienie różnych organizacji. I zdaję sobie również sprawę z ograniczoności środków na realizację tak ważnych zadań. Pragnę jednak skierować na ręce pana marszałka wniosek i prosić Wysoką Izbę o jego poparcie. Wniosek ten dotyczy mojej małej ojczyzny, której jestem ambasadorem, tak jak my wszyscy jesteśmy ambasadorem swoich spraw.

Mianowicie w Stalowej Woli w województwie podkarpackim realizowana jest inwestycja – droga krajowa nr 77. Ona jest niesamowicie ważna, znajdowała się w kontrakcie wojewódzkim. Pod-

nosiliśmy zresztą sprawę kontraktów wojewódzkich i zmniejszenia tych wszystkich dotacji w zderzeniu z Podkarpaciem, gdzie jest tylko jedna inwestycja wieloletnia, centralna, a mianowicie port lotniczy w Jasionce. Prosimy o bardzo nieznaczne zwiększenie dotacji również na ten cel.

Tak więc droga, o której mówię, łączy drogi krajowe nr 84 i 19 z centrum kraju i ma na celu poprawę płynności ruchu tranzytowego do przejścia granicznego w Medyce i Barwinku, a także dostępności naszych regionów przemysłowych, huty w Stalowej Woli czy tarnobrzeskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Chodzi zatem o realizację Trasy Podkarpowej w Stalowej Woli. Odpowiednio sformułowaną poprawkę pozwolę sobie złożyć na ręce pana marszałka.

Jako Blok Senat 2001 uważamy, że proponowana ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji, także będąca przedmiotem tego posiedzenia, z różnych względów jest naprawdę nietrafiona. Pewnie jutro będziemy o tym dyskutować, a pan senator Chronowski już zgłaszał, że będziemy wносить o odrzucenie tej ustawy.

Tak więc proszę, aby zwiększenie tej dotacji tylko o 2 miliony zł nastąpiło kosztem pieniędzy przeznaczonych na realizację ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji. Bardzo proszę Wysoką Izbę o uwzględnienie tej poprawki.

W imieniu swoim oraz grupy senatorów wnoszę poprawkę do załącznika nr 2. Chodzi o to, aby w części 13 „Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu” zwiększyć środki dla tego instytutu o 2 miliony zł, zmniejszając je jednocześnie w części 24 „Kultura i ochrony dziedzictwa narodowego” w rozdziale „Archiwa”. Zresztą podobną poprawkę złożyła pani senator Teresa Liszcz i odpowiednio szeroko ją umotywowwała. Nie zabierając czasu Wysokiej Izbie ja również, z grupą senatorów, popieram ten wniosek. Dajemy wyraz swojemu głębokiemu poparciu dla poprawki pani senator Liszcz i naszej.

Dziękuję, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, i proszę o poparcie przedłożonych poprawek.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę panią senator Kurską o zabranie głosu.

(Senator Kazimierz Pawełek: W kwestii formalnej, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Pawełek:

W kwestii formalnej. Dotyczy to wydatków Kancelarii Senatu na opiekę nad Polonią. Nie chodziło nam w komisji o to, żeby zabrać pie-

(senator K. Pawełek)

niądze, tylko żeby te wszystkie zbędne rzeczy, które „Wspólnota Polska” przedstawiła – które nie pasują do obecnego budżetu, bo jest on bardzo skromny – żeby po prostu zmienić i nie płacić kolosalnych kosztów obsługi. 17%, które „Wspólnota Polska” bierze za obsługę tych pieniędzy, to jest coś okropnego. I to właśnie chciałem wnieść do tego, co powiedziała pani senator Sagatowska.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, ale kwestia, z którą pan wystąpił, nie jest formalna, to jest raz.

(Senator Kazimierz Pawełek: Przepraszam bardzo.)

Po drugie, o tym, na jakich warunkach będzie Prezydium Senatu udzielało środków na pomoc dla Polonii, będzie zależało od Prezydium Senatu. Dotychczas rzeczywiście była taka praktyka, że za swoją usługę różne fundacje i instytucje, które angażowały się na niwie pomocy Polakom za granicą, otrzymywały określony procent od umowy, od kontraktu, który był zawierany. Ale nie można chyba a priori określać, że te środki przeznaczy się na coś innego. Bo jeżeli mówimy o środkach przeznaczonych na przykład na edukację, to znacznie więcej środków od Senatu posiada Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, na pomoce, na podręczniki, na naukę języka polskiego itd.

Przyjąłem ten głos, ale nie jako głos w kwestii formalnej, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Pawełek: Jeszcze raz przepraszam, Panie Marszałku.)

Pani senator Sagatowska – myślę, że w kwestii formalnej.

Senator Janina Sagatowska:

Tylko w kwestii formalnej.

To chyba niezrozumienie przez pana mojej wypowiedzi. Chodziło mi tylko i wyłącznie o to, żeby nie uszczuplać środków, o które właśnie prosiła pani senator w swojej poprawce – o nic więcej.

(Senator Kazimierz Pawełek: Broń Boże, ani złotówki.)

No właśnie, to się zgadzamy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko chcę przypomnieć, że z wielkim trudem przyszło nam odzyskać te środki, które jako Izba mamy w tej chwili na pomoc dla Polonii i Polaków za granicą.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Kurską.

Następna będzie pani senator Berny.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałam podkreślić, że do działu 925, noszącego tytuł „Naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody”, należy również półwysp Hel. I chciałam zwrócić się z apelem o zaakceptowanie poprawki, którą składałam. Mianowicie chodzi o konieczność zbudowania umocnień brzegowych na odcinku zwanym wąskim gardłem, znajdującym się między Chałupami a Juratą, gdzie rzeczywiście jest taki przesmyk, że przy wietrze o sile 6 stopni w skali Beauforta po prostu przelatuje fala. Jest to zagrożenie nie tylko dla mieszkańców, ale występuje tam też totalne zagrożenie, jeśli chodzi o wszystkie walory turystyczne, unikalną konfigurację terenu.

Chodzi tu, moim zdaniem, o niewielką inwestycję. Można byłoby, jak to wynika z mojej poprawki, w załączniku nr 2 w części 83 „Rezerwy celowe” w pozycji 31 – „Środki na realizację zadań wynikających z ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji” zmniejszyć o 3 miliony zł i dodać w pozycji 78 w brzmieniu „Zabezpieczenie stanu technicznego wałów przeciwsztormowych na półwyspie Hel”. I o to chciałam w szczególności wnieść.

Jednocześnie chciałam odnieść się do krytyki, którą usłyszałam tutaj z ust wicemarszałka Jarzembowskiego. Przyznam, że dziwi mnie to, że ciągle jeszcze mówi się o tym, że rząd Buzka popełnił takie i takie błędy. Chyba już najwyższy czas, by przestać mówić o przeszłości i popatrzeć w przyszłość. Ponadto powoływanie się na biedę, w sytuacji kiedy pan prezes Kieres wnosi zaledwie o 2 miliony zł – jest bardzo skromnym człowiekiem i kiedy stawał przed naszą komisją, wyraźnie było widać, że rzeczywiście zmuszony jest do tego, ażeby wystąpić z tego rodzaju wnioskiem... I dlatego uważam, że nie należy mówić o biedzie w sytuacji, kiedy ktoś rzeczywiście potrzebuje tych niezbędnych środków. A zapomina się zupełnie, jak studentom obcinało się ulgi i w związku z tym czytaliśmy tylko hasła: student nie wróbel, na uczelni nie doleci i tego rodzaju rzeczy. Tak więc bądźmy konsekwentni, nie starajmy się tam, gdzie jest jakaś inna opcja, od razu występować w sposób polityczny i taki zwalczający.

I dlatego chciałam poprzeć z całą mocą poprawkę złożoną przez panią senator Teresę Liszcz. I apeluję do państwa, żebyście mieli na uwadze tego rodzaju sytuację. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę, pani senator Berny. Następnym mówcą będzie pan senator Mąsior.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Bardzo mi było miło, że pani senator Kurska powiedziała, że już nie chce wracać do dawnych czasów. Mam nadzieję, że wreszcie odetchniemy i nie będziemy słyszeli, że jesteśmy postkomuną.

Panie Marszałku, obawiam się, że sprawa, o której chcę mówić, nie będzie się nadawała do wniesienia formalnej poprawki, ponieważ wszystko, o czym chcę powiedzieć, mieści się w jednym dziale, a mianowicie dotyczy opieki nad Polonią i Polakami za granicą. W części wstępnej, programowej natrafiłam na zdanie, że cała ta działalność ma zmierzać do wzrostu prestiżu polskiej grupy etnicznej w krajach osiedlenia. Przejrzałam bardzo dokładnie wszystkie zapisy dotyczące rozdzielania pieniędzy i tak: na kursy historii i katechizacji prowadzone przez duszpasterstwa akademickie na Ukrainie – 4 tysiące 500 zł; na konkurs literacki dla dzieci i młodzieży z Ukrainy na temat wrażeń z wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II itd. – 8 tysięcy zł; na szkolenie z zakresu historii sztuki sakralnej dla studentów rzymsko-katolickiego seminarium – 10 tysięcy zł; na pielgrzymki do miejsc maryjnych – 315 tysięcy 940 zł; na wydawanie biuletynu informacyjnego – 400 tysięcy zł, i to już jest nieco inna pozycja, ale wydaje mi się, że także kwota wydana na to, żeby się pochwalić tym, co „Wspólnota Polska” robi, jest kwotą zawyżoną. I wreszcie kurs dla animatorów kultury – bardzo pięknie, tylko że religijnej, a więc bardzo zawężonej – 17 tysięcy zł. Wydaje mi się, że realizacja tej kwoty 900 tysięcy zł, przeznaczonej na takie działania, nie doprowadzi do wzrostu prestiżu polskiej grupy etnicznej w krajach osiedlenia, bo dzisiaj ceni się bardzo wartość zawodową, umiejętność zachowania się w społeczeństwie, możliwość sprawnego uczestniczenia w życiu ekonomicznym.

I dlatego proponowałabym, żeby „Wspólnota Polska”, rozpatrując swój budżet, zważyła, czy nie należałoby przeznaczyć 300 tysięcy zł na wypoczynek dzieci polonijnych w Polsce, ale wypoczynek organizowany przez obozy harcerskie, które na pewno dadzą tym dzieciom nieco inną możliwość udziału w życiu społecznym, bo je po prostu zaktywizują.

Następne 300 tysięcy zł należałoby przeznaczyć na stypendia dla dzieci polskich ze Wschodu, które studiują w Polsce. Nie wiem, czy nie trzeba by zaznaczyć, że powinny one wrócić do swoich środowisk i tam przekazywać swoją wiedzę i podnosić, tak jak we wstępie mówiliśmy, prestiż polskiej grupy etnicznej.

Wreszcie pozostała część pieniędzy należałoby przekazać na zakup podręczników, szczególnie do klas pierwszych, dla tych biednych dzieci, które chodzą do polskich szkół, ponieważ nie ka-

żda polska rodzina na Wschodzie może sobie pozwolić na zakup podręczników dla wszystkich dzieci.

Bardzo żałuję, że nie ma w tej chwili pani senator Staniszewskiej. Często bywam w szkołach, nie jestem ani eurosceptykiem, ani eurooptymistą, jestem po prostu zwyczajnym obywatelem, który uważa, że powinniśmy spokojnie wejść do Europy. Komputeryzacja to na pewno jeden ze środków. Czy jednak pierwszy? Czy nie należałoby najpierw zadbać o jakość sanitariatów, z których dzieci w naszych szkołach korzystają, i o drogi, którymi się muszą do tych szkół przedzierać. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Mąsiora, a do dyskusji przygotowuje się pan senator Lipowski.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Będę się trochę różnił w poglądach między innymi również z moimi kolegami klubowymi, konkretnie z panem senatorem Nogą, który dosyć optymistycznie popatrzył na przychody do budżetu. Ja jestem tym zaniepokojony i uważam, że moim obowiązkiem jest powiedzieć na ten temat parę słów. Mój niepokój nie wynika ze złej oceny pracy rządu, wręcz odwrotnie, natomiast uważam – jeżeli w bardzo krótkim czasie nie nastąpi zmiana polityki Narodowego Banku Polskiego w zakresie kosztów kredytu, jeżeli nie będzie prowadzona w sposób sensowny polityka kursowa – że będziemy mieli bardzo duży kłopot ze zbilansowaniem dochodów.

Pozwoliłem sobie wykorzystać przerwę między posiedzeniami Senatu na zapoznanie się z sytuacją w kilku istotnych branżach, przedsiębiorstwach. Wczoraj brałem udział w dyskusji z zarządem Huty Sendzimira i podam Wysokiej Izbie parę cyfr, które mogą świadczyć o dramatycznym stanie gospodarki. W roku ubiegłym Huta Sendzimira zanotowała 400 milionów zł strat, Huta „Katowice” 640 milionów zł strat, a państwo senatorowie mówią, że gdzieś trzeba przesunąć 3 miliony zł. Mówimy o poprawkach dotyczących małych stawek, a ja podaję kwoty dotyczące tylko dwu przedsiębiorstw. Dzisiaj w Hucie Sendzimira pracuje dziewięć tysięcy ludzi, w spółkach sześć tysięcy, więc w sumie piętnaście tysięcy. Pomnożenie tego razy cztery daje sześćdziesiąt tysięcy ludzi żyjących z firmy w jednym miejscu.

W czasie tej dyskusji prezes Huty Sendzimira zwrócił szczególną uwagę na kurczenie się rynku w zakresie wyrobów hutniczych. Są już, Pani Minister, pewne wyroby, których 70% stanowią

(senator B. Mąsior)

produkty z importu. Jeżeli w najbliższym czasie nie będziemy potrafili zmienić polityki kursowej, kosztów kredytu i nie znajdziemy rozsądnych środków, nie straszac się niepotrzebnie Unią Europejską, na ochronę określonych producentów i produktów, to programy rządowe będą nierealizowane, a budżet będzie szedł nie na to, co dzisiaj uchwalimy, tylko na odprawy dla kolejnych bezrobotnych. Dlatego poruszam ten jeden niewielki wycinek problemów, które w gospodarce są notowane.

(Sygnał telefonu komórkowego)

(Marszałek Longin Pastusiak: Proszę państwa, proszę zlikwidować tę budkę telefoniczną, która dzwoni na sali.)

Toczy się dzisiaj w naszej Izbie dyskusja na temat konieczności promocji Unii Europejskiej i korzyści, jakie będą nam przysługiwały po wstąpieniu do niej, z kolei w kraju trwa dyskusja na temat promocji Polski. Organizuje się program „Marki Markom”, ale jak już mamy znaczące marki, to ich nie doceniamy i nie hołubimy. Dla mnie taką marką, symbolem Polski, jest Uniwersytet Jagielloński. Pani senator Kurska może się na mnie oburzyć, że jednak wracam do poprzedniego rządu, ale zrobię to na chwilę i tylko po to, żeby przypomnieć, iż właśnie nieodpowiedzialność i brak konsekwencji spowodowały określone perturbacje związane z realizacją przyjętej już w Sejmie poprzedniej kadencji i podpisanej przez pana prezydenta ustawy z okazji sześćsetlecia tego uniwersytetu. Miało to się wiązać z realizacją wieloletniej inwestycji, prowadzonej w okresie dziesięciu lat, o wartości 820 milionów zł, z czego 600 milionów zł to dotacje z budżetu. Oczywiście tak to zapisano, ale poza obecnością na otwarciu roku akademickiego na uniwersytecie, otwarciem kampusu i deklaracją, że wszystko jest w porządku, ten uniwersytet, jak jeszcze parę innych instytucji i spraw, zostawiono sobie a muzom, nie dokonując w projekcie budżetu, który był przedstawiany przez poprzedni rząd, żadnego zapisu, że jest to inwestycja wieloletnia i że na to są potrzebne określone środki. Dzięki Sejmowi tej koalicji wprowadzono bardzo istotny zapis, ale nie przeznaczono wystarczających środków na to, żeby tę inwestycję w sposób prawidłowy realizować.

W związku z tym pojawiła się na posiedzeniu komisji gospodarki poprawka zwiększająca środki przeznaczone na uniwersytecki kampus o 5 milionów zł. Bardzo proszę Wysoką Izbę o to, żeby tę poprawkę przyjąć, ponieważ w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego zapisało się wiele znaczących ludzi, instytucji i uważam, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej również powinien zapisać się w niej w sposób chwalebny. Jeżeli chcemy zrealizować inwestycję na poziomie 800 milionów zł w ciągu dziesięciu lat, to co roku należy

przeznaczać na ten cel 80 milionów zł. Tam są rozpoczęte prace, których nie można przerwać, bo spowoduje to nie tylko opóźnienie, ale określone szkody materialne. Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Lipowskiego o zabranie głosu. Następnym mówcą będzie pan senator Biela.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wiele razy podczas dzisiejszej debaty pojawiły się sugestie, żeby zostawić historię, zapomnieć ją, popatrzeć w przyszłość, a nie wracać do przeszłości. Jak można nie wracać do przeszłości, jeżeli to właśnie przez tę przeszłość na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja, jaka jest? Dziurę pozostawioną po wysprzedaniu z majątku narodowego tego, co było najlepsze, będziemy czerować jeszcze przez wiele lat. Jak jest realizowane zapewnienie byłego rządu, że miasta, które tracą status miasta wojewódzkiego, będą wspierane, to widać na wielu przykładach. Pokażę, jak to wygląda w mieście Częstochowie, co uczynię nie tylko w swoim imieniu, ale i w imieniu senatora Januarego Bienia. Analizując sytuację, jaka się zarysowuje na rok 2002, musimy po prostu przytoczyć kilka liczb. Generalnie budżet państwa, licząc łącznie z dotacjami celowymi wojewody, ustalił dochody dla budżetu miasta Częstochowy na 2002 r. w wysokości 97% kwoty ustalonej na rok 2001. Stanowi to kwotę 331 milionów zł, czyli nominalnie o 10 milionów zł mniej niż na rok ubiegły. Do tego dochodzi planowany wskaźnik inflacji na poziomie 4,5%, co oznacza, iż z budżetu państwa budżet Częstochowy otrzyma o 25 milionów zł mniej niż w roku 2001.

Tak głęboka regresja w grupie dochodów z budżetu państwa występuje po raz pierwszy. Zjawisko to wywarło ogromny, negatywny wpływ na uchwalony budżet. Skalę tego problemu obrazuje fakt, że dochody z budżetu państwa stanowią 79% wszystkich dochodów budżetu miasta. Drastycznie zaniżone dochody z budżetu państwa spowodowały, że ogółem dochody budżetu naszego miasta wzrastają w porównaniu z rokiem ubiegłym jedynie o 6 milionów zł, to jest zaledwie o 1,5%. Wzrost dochodów pochodzi tylko i wyłącznie z własnych źródeł, a mianowicie głównie z podatku od nieruchomości i z dochodów z majątku gminy, które wzrastają ogólnie o 16 milionów zł i praktycznie decydują o globalnym wzroście dochodów.

(senator G. Lipowski)

Z uwagi na wskazane przyczyny braku środków finansowych w budżecie miasta na 2002 r. nie zostały przewidziane bardzo ważne zadania inwestycyjne z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej – konkretnie pięć zadań. W odniesieniu do większości z nich opracowana jest dokumentacja techniczna, ale dalsze prace dotyczące tych zadań z uwagi na szczupłość środków finansowych nie mogą być podejmowane. Niedoszacowanie przez stronę rządową tak ważnych zadań jak opieka społeczna, oświata i walka z bezrobociem spowodowało konieczność zasilenia tych działów środkami własnymi gminy, a tym samym realizacja równie ważnych zadań z zakresu ochrony środowiska musiała być z konieczności przesunięta na lata następne.

Niedobory w opiece społecznej w zakresie dotacji celowych z budżetu państwa, szacowane na około 10 milionów zł, dotyczą przede wszystkim wypłaty zasiłków i pomocy w naturze, placówek opiekuńczo-wychowawczych i pomocy dla rodzin zastępczych.

Ilustracją niedoborów w oświacie jest ustalona przez ministra finansów subwencja oświatowa na poziomie roku 2001. Przy kalkulacji części oświatowej subwencji Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu przyjęło jako koszt kształcenia jednego ucznia, niezależnie od typu szkoły, kwotę w wysokości 2 tysięcy 572 zł. Rozmiary niedofinansowania przez ministerstwo wydatków oświatowych ilustruje fakt, że w Częstochowie faktyczny koszt kształcenia jednego ucznia w roku 2001 wyniósł średnio 3 tysiące 342 zł, przy czym poziom ten został ukształtowany w szczególności przez szkoły podstawowe specjalne, w których koszt ten wynosił prawie 9 tysięcy zł. Po przyjęciu do kalkulacji faktycznego kosztu kształcenia niedobór subwencji oświatowej wynosi 39 milionów zł. Wymaga to wyasygnowania w budżecie Częstochowy tej właśnie kwoty z własnych środków.

Kolejnym problemem jest walka z bezrobociem. Przy wzrastającym poziomie bezrobocia na składki na ubezpieczenia zdrowotne oraz świadczenia dla bezrobotnych przyznano dotację celową w wysokości 3 milionów 55 tysięcy zł, co oznacza, że jest ona niższa od zrealizowanej w roku 2001 o 6 milionów 133 tysiące zł. Niedobór środków na bieżące funkcjonowanie Państwowego Urzędu Pracy wynosi zaś 713 tysięcy zł.

Gdybyśmy nie łatali dziury w budżecie, to na pewno i w Częstochowie sytuacja wyglądałaby dziś zupełnie inaczej, dyskusja też wyglądałaby inaczej. Ale ze zrozumieniem przyjmujemy to, że rząd zastał taką sytuację, jaką zastał, i dzieli tym, czym może.

Pragnę jeszcze poruszyć bardzo dotkliwy problem braku środków w województwie śląskim na

zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne. W 2001 r. po raz pierwszy nie zostały zabezpieczone świadczenia o charakterze obligatoryjnym. Podkreślenia wymaga fakt, iż na przyrost liczby osób kwalifikujących się do renty socjalnej mają wpływ między innymi redukcje zatrudnienia w zakładach pracy chronionej – w skali roku średnio osiem takich zakładów traci status zakładu pracy chronionej. Osoby zwalniane często nie kwalifikują się do świadczeń emerytalno-rentowych i występują o świadczenia z tytułu pomocy społecznej.

Od 1999 r. przy planowaniu środków na pomoc społeczną nie uwzględnia się potrzeb występujących w województwie, co spowodowało najpierw ograniczenie możliwości wypłaty zasiłków okresowych, a w roku 2001 i bieżącym brak pełnego zabezpieczenia świadczeń obowiązkowych.

Zasiłki okresowe stanowią często jedyne źródło utrzymania dla wielu osób i rodzin z kręgów ubóstwa, a wielu rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji pozwalają na powrót do stabilizacji. Dlatego na ręce pana marszałka składam w tej sprawie poprawkę do budżetu na rok 2002. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Idąc za pana sugestią, Panie Marszałku – bo właśnie zmienił się marszałek prowadzący – żeby skracać przemówienia, wystąpiliśmy z panem senatorem Bieniem niejako „wash and go”.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Skrócił pan, ale bardzo niewiele. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Biela. Senator Tadeusz Rzemyskowski nie zaszczyli nas wystąpieniem, bo złożył martwe litery do protokołu.* Następnym mówcą będzie w tej sytuacji pan senator Franciszek Bachle-da-Księdzularz.

Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie dwie kwestie związane ze strukturą budżetu.

Pierwsza kwestia ma charakter ogólniejszy i dotyczy właściwie związku budżetu państwa z ustawami ołobudżetowymi, które niedawno przyjęliśmy, oraz z ustawami podatkowymi czy z szerszymi ustawami finansowymi.

Proszę państwa, te ustawy stanowią pewien bodziec makrosystemowy, który może przyczy-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator A. Biela)

nić się do wzrostu wpływów do budżetu państwa lub nie. W moim przekonaniu, te ustawy nie stanowią takiej stymulacji, która przyczyniałaby się do wzrostu wpływów do budżetu państwa.

Skoro obserwujemy rosnące bezrobocie, to jest to ewidentny dowód na to, że ani ten budżet, ani żaden inny, który kieruje się takimi założeniami, nie może być budżetem dobrym, ponieważ wzrost bezrobocia oznacza katastrofę dla każdego racjonalnie konstruowanego budżetu. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z brakiem wpływów do budżetu państwa z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, gdyż ludzie przestają pracować, a więc nie płacą podatków, a z drugiej strony jest również brak wpływów do budżetu państwa z tytułu podatku od osób prawnych, gdyż upadają firmy, które zatrudniały pracowników. Mamy więc do czynienia z katastrofą, z totalną katastrofą, a to jest właśnie nasza przyszłość, nasza najbliższa przyszłość, proszę państwa.

Nie jest to tylko sprawa tego rządu – jest to sprawa trendu całego ostatniego dziesięciolecia, który zmierza, moim zdaniem, ku przepaści w sensie makroekonomicznym. Mamy bowiem ewidentnie szereg parametrów, które pokazują, że przychody będą małe, podczas gdy wydatki wzrosną. Skoro w tak dramatyczny sposób zwiększy się bezrobocie, to wiążą się z tym określone wydatki. Jaki budżet państwa, jak racjonalnie skonstruowany, jest w stanie to wytrzymać? To jest po prostu niemożliwe. To graniczy z cudem, że ten budżet, zresztą także każdy inny, nad jakim byśmy dyskutowali dziś, przy takich trendach polityki makroekonomicznej, jest jeszcze w ogóle w stanie utrzymać stabilność naszego państwa.

Proszę państwa, przyjrzyjmy się takiemu oto szczegółowemu przykładowi. Mamy upadek firm małych i średnich. Z jakiego głównie powodu? Wcale nie z tego powodu, że te firmy nie są konkurencyjne na rynku, o nie. One produkują dobre towary, te towary nawet się sprzedają. Problem jest z tym, że ci, którzy sprzedają te towary, nie dostają za to pieniędzy – po prostu wystawiają faktury, czekają na zapłatę, ale tej zapłaty nie ma. Bierze się jednak od nich podatek, i to podwójny, bo bierze się od nich zarówno podatek dochodowy od osób fizycznych, jak również bierze się podatek VAT. I oni to natychmiast płacą. Ale w ich sytuacji traktuje się niezapłaconą fakturę jako tak zwany przychód należny. Im ten przychód się należy, tyle tylko, że oni go nie dostaną. Wprawdzie potem będą mogli odliczyć to sobie od podatków, ale ich firm już nie będzie, bo one po prostu upadną.

I takie oto paradoksy mamy w naszym systemie. I stąd też taki budżet, nad którym dysku-

tujemy; jego uwarunkowania są znacznie poważniejsze, wykraczają poza ramy buchalterii, struktury budżetu, one po prostu mają szerszy kontekst. I to chciałbym zasygnalizować dzisiaj, gdyż później będziemy dyskutowali nad różnymi ustawami, które mają pośredni, bardziej lub mniej odległy związek ze strukturami budżetu państwa. Dzisiaj można na to spojrzeć po prostu jak na sygnał, ale w kolejnych latach czeka nas jeszcze gorsza sytuacja, o ile ten trend nie zostanie powstrzymany. I to jest pierwsza kwestia, o naturze ogólniejszej, którą chciałem podnieść.

Druga kwestia jest także natury ogólniejszej, lecz dotyczy różnic międzyregionalnych naszego kraju. Przedtem byłem posłem, a teraz jestem senatorem ze ściany wschodniej. Otóż ściana wschodnia, moi mili państwo, nie ma szczęścia do żadnego układu politycznego. Niezależnie od dominującej barwy politycznej, na ścianie wschodniej dzieje się tak, jak się dzieje, a dzieje się po prostu źle. Na żadnych mapach ściany wschodniej Polski nie ma autostrad, proszę państwa. Oczywiście pochodzący stamtąd posłowie, senatorowie próbują tworzyć jakieś koalicje, porozumiewać się ponad podziałami politycznymi, ale są za słabi. Po prostu są za słabi. Jeśli więc chcemy utrzymać przepaść między różnymi regionami Polski, to ignorujemy nadal sygnały pochodzące z tamtych regionów.

Prosiłbym jednak bardzo o życzliwsze potraktowanie tych tutaj wnoszonych poprawek, które dotyczą polepszenia infrastruktury gospodarczej ściany wschodniej. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Teraz głos zabierze pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz. Następną mówczynią będzie pani senator Apolonia Klepacz.

Chcę tylko poinformować, że poczynawszy od czasu wystąpienia pani senator Marii Berny nie ma już transmisji telewizyjnej. Dziękuję. *(Wesołość na sali)*

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję pięknie, Panie Marszałku.

Ja występuję nie dla transmisji, choć sądzę, że transmisja mojej wypowiedzi spodobałaby się społeczności.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ja tego nie sugerowałem.)

Ja tego panu nie wypominam, mówię tylko ogólnie.

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

Chciałbym zapowiedzieć, że poruszę pewną kwestię pojedynczą z punktu widzenia miejsca na mapie. Aby jednak poruszyć tę kwestię, pragnę powiedzieć, że prawie każdy z państwa senatorów, a jeżeli nie z państwa senatorów, to ktoś z rodzin państwa senatorów, i to może w przyszłym roku, zazna w drodze takiej przygody, o której chcę mówić.

A na początek, aby przybliżyć ten górski klimat, powiem coś w gwarze. Będzie to wierszyk „Po zdrowie” Wandy Czubernatowej, dopasowany akurat do nasej dzisiejszej sprawy.

Wysoki Senacie!

„Na głowie, na jednej nodze, na usak,
psio dusa,
jadom Pany «Zokopiankom» na wcasy,
góry zęby pokazujom,
źleby pańskie nozki psujom,
ale niek sie co kce dzieje,
cy kurzy, cy leje,
zabiero chłopok dziewczycne do Zokopanego na wypocynek.

Ostatnie grosięta wydaje chłop z babom
i juz «Zokopiankom» jadam,
bo jakoz być prowdziwym Panem,
a nie być w Zokopanem?”

Resztę tego tekstu powiem wam, kiedy przyjmiecie moją poprawkę.

Moja poprawka do ustawy budżetowej na rok 2002: w załączniku nr 2, w załączniku nr 6 w części 39 „Transport” w rozdziale 60011 „Drogi publiczne krajowe” zwiększa się wydatki majątkowe o 31 milionów zł. Jako źródło podaję: budowa i modernizacja dróg krajowych – zmniejsza się wydatki majątkowe o te 31 milionów zł. Chodzi tu o modernizację drogi krajowej Gdańsk-Warszawa-Kraków-Chyżne w części Myślenice-Lubień, wynoszącej 13 km.

Tu chodzi o te 31 milionów zł, o to, by wejść tam z finansami, zrobić montaż, aby nareszcie skończyć ten remont, aby pozbyć się bardzo niebezpiecznych zakrętów, choćby zakrętu Łasaka, bo tak się nazywa – od imienia trenera kadry narodowej kolarzy, który tam zginął, jak może państwo pamiętać – ten bardzo niebezpieczny fragment drogi w Skomielnej Białej. Wydaje mi się, że sprawa jest bardzo istotna. Dla mnie jest bardzo istotna, jako że dwa razy w tygodniu jadę tą trasą, a myślę, że jest istotna również dla państwa, jako że liczę, iż w przyszłym roku co najmniej jedna osoba z waszej rodziny na ten wypoczynek, po zdrowie do Zakopanego przyjedzie. Czego serdecznie życzę, zapraszając wszystkich senatorów, chociażby na Puchar Świata, który z pewnością w przyszłym roku się odbędzie. Zatem szerokiej Zakopianki! Dziękuję, Panie Marszałku.

(Senator Gerard Czaja: Na Kaszuby też zapraszamy.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

To jest, jak rozumiem, ta poprawka, tak? Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Apolonię Klepacz. Następnym mówcą będzie senator Jan Szafraniec.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo Przedstawiciele Rządu!

Ja nie będę wnosila żadnych poprawek. Wysłuchałam uważnie, prawie w całości, dzisiejszej dyskusji i teraz chciałabym się podzielić pewnymi refleksjami natury ogólnej. Po raz pierwszy w tak bliski sposób uczestniczyłam w kształtowaniu budżetu państwa. Dotychczas byłam partnerem po drugiej stronie tej umowy, jaką jest budżet, to znaczy byłam partnerem ze strony samorządu, samorządu województwa. I z tej właśnie perspektywy chcę podzielić się kilkoma uwagami.

Wysoka Izbo! Wielu z państwa zasiadających obecnie w tej Izbie pamięta, jak rodzące się samorządy województwa poszukiwały swojej tożsamości. Początkowo były one bez majątków, miały niewielkie kompetencje, w 1999 r. miały pierwszy niewielki budżet, który był budowany ze znaczonych pieniędzy. Wtedy też wielkie nadzieje, zarówno z lewej, jak i z prawej strony, pokładano w dopracowaniu koncepcji polityki regionalnej, z wykorzystaniem nowych uwarunkowań prawnych i podstawowych instrumentów tej polityki. Ukoronowaniem tej koncepcji było powołanie programu wsparcia – co jest już historią – i odbyło się, jak pamiętamy, ostatnim rzutem na taśmę, 28 grudnia 2000 r. Następne kontrakty były w czerwcu 2001.

Nie był to okres pozbawiony pewnych błędów. Ocena realizacji pierwszego programu wsparcia na lata 2001–2002 jest jeszcze może przedwcześnie, ale i tak już wtedy wydawało się, że zaplanowany w tym programie wzrost wsparcia ze środków budżetowych na rok 2002 jest „księżycowy”, czemu dawaliśmy wyraz w naszych stanowiskach sejmikowych.

Rzeczywistość budżetowa roku 2002, przy słabszej wydolności finansowej rządu i samorządów, potwierdziła te obawy i zaowocowała taką, a nie inną propozycją rządu, obcinającą o połowę finansowanie kontraktów w tym roku. Wywołało to naturalny sprzeciw nas, parlamentarzystów i samorządowców. Zdawało się również, po zapoznaniu się z pierwszym projektem budżetu, że idea kontraktów została zamrożona, o czym świadczył pierwszy zapis art. 14, gdzie mówiło się o wsparciu tylko na rok 2002.

(senator A. Klepacz)

Dobrze się stało, że uzupełniono ten zapis o zobowiązanie finansowania również na rok 2003.

Biorąc pod uwagę zaproponowane przedłużenie czasu na realizację kontraktu do końca 2003 r., proponuję, aby nasze ubolewanie nad poziomem środków finansowych na kontrakty przekształcić w dyskusję nad korektą realizowanej do tej pory koncepcji polityki regionalnej. Ocena efektywności kontraktów nie jest obecnie jednoznacznie pozytywna, zebrane doświadczenia wskazują na szereg niedoskonałości, których należałoby w przyszłości uniknąć. Kontrakty stanowią atrakcyjny, choć skomplikowany i niełatwy do zastosowania instrument. Nie do końca dają one samodzielność samorządom. Niefortunne wydaje się zapisanie tych środków w budżecie jako rezerwy celowej, bo nie gwarantuje ich przejrzystości. Negocjowanie lub renegotjowanie kontraktów w połowie roku nie sprzyjało zaś prawidłowej ich realizacji.

Postuluję także – i tu solidaryzuję się z wystąpieniem senatora Grzegorza Matuszaka – żebyśmy zmienili niedoskonałe akty prawne obowiązujące w tym obszarze. Znowelizujmy ustawę o wspieraniu rozwoju regionalnego, zaktywizujmy Sejm tak, by została przygotowana nowa konstytucja finansowa, czyli ustawa o dochodach jednostek samorządu. I tu chciałabym powiedzieć coś bardzo ważnego, co zapisałam sobie boldem: jak najszybciej zakończmy stan wyizolowania finansowania rozwoju regionalnego z całokształtu finansowania samorządów terytorialnych. To jest bardzo ogólny wniosek, który wyciągnęłam ze śledzenia budżetu naszego państwa. Tylko kompleksowe podejście do finansowania rozwoju regionalnego zagwarantuje sprawiedliwą realizację zasad wyrównywania szans, o której mówił pan senator Biela, przy jednoczesnym wdrażaniu zasady wzmacniania tych szans, zasady, która synergicznie koresponduje z poziomem aktywności samorządów.

W konkluzji pragnę stwierdzić, że pomimo pewnych uwag i zastrzeżeń, które osobiście mam, co do finansowania polityki regionalnej, poprzę przedłożony budżet w tym zakresie, w całości wraz z poprawkami rekomendowanymi przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Jako trzydziesty ósmy mówca głos zabierze pan senator Jan Szafraniec. Następny będzie, po raz drugi, senator Sławomir Izdebski.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Wypowiedź pana senatora Jarzembowskiego w dyskusji skłoniła mnie do zabrania głosu, wyrażenia swojej opinii, bo była to wypowiedź spowodowana troską o ludzi biednych w kontekście omawianej przez nas ustawy. Pozwoli pan, Panie Marszałku, że do swojej argumentacji dorzucę odrobinę emocji.

Moim zdaniem, budżet, który rozpatrujemy, jest skrojony kosztem społecznej pauperyzacji. Przypomnę: dwunastoprocentowa stawka VAT na kupno dziecięcych zabawek, sanek, rowerków, mebli dziecięcych. Jest to budżet skrojony za cenę skróconych urlopów macierzyńskich. Jest to budżet skrojony za cenę złożonych w bankach oszczędności obywateli. Jest to budżet skrojony kosztem niepełnosprawnych, emerytów, studentów, nauczycieli, służby zdrowia. Jest to wreszcie budżet okupiony wzrostem akcyzy na energię elektryczną. Jednym słowem, jest to budżet skrojony ze społecznej biedy.

Nie będę przerzucał pieniędzy z jednego działu do drugiego, ale wskażę alternatywne źródła finansów państwa. Ogromne sumy, sięgające wielu miliardów złotych rocznie, przeznacza się na procesy integracyjne z Unią Europejską. Według polskiej izby paliw, o czym dzisiaj mówiłem, budżet państwa traci na skutek przemytu tego surowca około 2 miliardów zł. Przemyty papierosów, spirytusu i paliw powodują łącznie utratę przez nasze państwo około 8 miliardów zł. To są niebagatelne sumy. Rząd, zamiast uszczelniać granice i ograniczać szalejący przemyt, prowadzi rozmowy z państwami ościennymi, mając świadomość utraty każdego dnia sum, które wzmocniłyby kondycję finansową państwa i odciążąły tym samym ludzi biednych. Narastają zaległości podatkowe podmiotów gospodarczych, zaległości sięgające 5 miliardów zł, a rząd w obawie przed ich bankructwem rozkłada płatność w czasie i powiększa tym samym ich wymiar. Prasa donosi, że tylko dwie z dziesięciu wielkich sieci handlowych z przewagą kapitału zagranicznego działających w Polsce wykazały w roku 2000 zysk brutto. Pozostałe ponoszą straty, a tym samym nie wpłacają do budżetu państwa żadnej złotówki z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych. W 2001 r. zaś hiper- i supermarkety otrzymały ze względu na inwestycje zwrot podatku VAT rzędu 68 milionów zł. Rząd ma świadomość, że funkcjonują i funkcjonowały w Polsce firmy z kapitałem zagranicznym, które nie płacą i nie płaciły podatku dochodowego ze względu na istnienie możliwości otrzymania zwolnienia od urzędu skarbowego lub władz samorządowych. Czy nie nadszedł czas, stosowny czas, aby poprzez ich faktyczne opodatkowanie poprawić kondycję finansową państwa? Rząd ma świadomość

(senator J. Szafraniec)

mość, że istnieją spółki ukrywające własne dochody, transferujące pieniądze za granicę, chociażby pod postacią opłat rządu wielu milionów dolarów za ekspertyzy zamawiane u zagranicznych ekspertów.

To są alternatywne źródła dochodu, które pragnę Wysokiej Izbie przedstawić. Nie proponuję poprawek, mam bowiem świadomość, że poprawki nie zostałyby przyjęte. Ale te argumenty pozwalają mi wyrazić moją dezaprobatę w stosunku do omawianej ustawy budżetowej. Będę głosował przeciwko tej ustawie. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Sławomira Izdebskiego, po raz drugi.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ja może powiem kilka słów, ponieważ akurat otrzymałem jedną z poprawek, to jest poprawkę pani senator Anny Kurskiej i chyba pani senator Teresy Liszcz.

Popularne są dzisiaj skargi na stronnictwo, na nierzetelność polskiego wymiaru sprawiedliwości. Również bardzo często mówi się dzisiaj o zasiłkach w wysokości 30, 40 zł miesięcznie, o których wspominał właśnie pan marszałek Jarzembowski. I dlatego bardzo zbulwersowała mnie poprawka, która mówi, że w części 37 „Sprawiedliwość” w rozdziale 75502 „Jednostki sądownictwa powszechnego” zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1 milion zł, a w części 83 „Rezerwy celowe” zmniejsza się wydatki na zasiłki z pomocy społecznej, to jest pozycja 12, o ten właśnie 1 milion zł.

Ja nie wiem, Pani Senator, ile pani zarabia, ale myślę, że gdyby pani otrzymywała 400 zł miesięcznie przez pół roku, to na pewno taka poprawka nigdy by w Senacie nie powstała. Dlatego też apeluję do pań senator i panów senatorów o odrzucenie tej poprawki w jutrzejszym głosowaniu.

Mam jeszcze prośbę odnoszącą się do poprawki dziewiątej w art. 47, która mówi o zmniejszeniu dotacji dla Agencji Rynku Rolnego o 25 milionów zł. Ponieważ jestem rolnikiem i znam sytuację polskiego rolnictwa, znam sytuację budżetu Agencji Rynku Rolnego, i tak już rozszarpanego, to próbę uszczuplenia go jeszcze o kwotę 25 milionów zł uważam naprawdę za nie do przyjęcia. Dlatego uprzejmie proszę panie senator i panów senatorów o odrzucenie tej poprawki w jutrzejszym głosowaniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan senator Janusz Bargiel.

Proszę bardzo.

(Senator Anna Kurska: Czy w związku z tym ja mogę ad vocem?)

Proszę bardzo, pani senator Anna Kurska po raz drugi.

Senator Anna Kurska:

Jeśli chodzi o tę wypowiedź, to nie wiem, czy był pan na sali, kiedy pani senator Liszcz referowała sprawę, a mówiła ona wyraźnie o tym, na jakie cele są przeznaczone te pieniądze. Chodziło o ośrodki opiekuńcze zajmujące się dziećmi, które znalazłyby się na ulicy, gdyby kuratorzy nie objęli ich swoją opieką. Chodzi właśnie o tę pozycję w części 37, o ten 1 milion zł. Więc nie jest to jakieś finansowanie, nie wiadomo czego, choć to określenie rzeczywiście może budzić wątpliwości dotyczące tego, co to są te jednostki sądownictwa powszechnego. Ale są to właśnie ośrodki opiekuńcze, które jak najbardziej potrzebują tych pieniędzy, bo chodzi po prostu o środowisko kryminogenne. Wydaje mi się więc, że albo pana nie było, kiedy referowała to pani senator Liszcz, albo nie wie pan, że dotyczy to właśnie tej pozycji. Tymczasem ma to charakter jak najbardziej charytatywny, socjalny. A więc to chyba nieporozumienie, Panie Senatorze. Nie wiem, czy mam jeszcze dalej referować.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

To już zależy od pani. W tej chwili ma pani jeszcze trzy minuty.

(Senator Anna Kurska: Pół minuty?)

Trzy minuty. Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Nawet trzy minuty. Nie chcę zabierać państwu czasu, dlatego że było to bardzo obszernie omawiane na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Po prostu przyszedł do nas człowiek, który był szefem kuratorów, i powiedział wprost, że było pięć ośrodków opiekuńczych w Warszawie, z czego dwa musiały ulec likwidacji właśnie z tego powodu, że nie było środków, nie było więc możliwości zatrudnienia osób, które sprawowałyby taką opiekę nad młodzieżą, nad dziećmi z rodzin patologicznych. Dlatego uznaliśmy, że jest to taka minimalna pomoc, która pozwoli na to, żeby te pozostałe trzy ośrodki w Warszawie nie zostały zlikwidowane. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Sławomir Izdebski: W kwestii sprostowania. Można, Panie Marszałku?*)

Proszę bardzo.

Senator Sławomir Izdebski:

Pani Senator, ja rozumiem, że jest to szczytny cel, ale nie rozumiem jednego: na litość boską, dlaczego akurat z zasiłków pomocy społecznej? Czy nie ma innych części rezerw budżetowych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Anna Kurska: Widocznie nie było z czego.*)

Proponuję, żeby się już nie przerzucać argumentami, bo prawdopodobnie będą one miały niewielki wpływ na rezultat, więc szkoda czasu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Bargieła. Jako czterdziesty drugi mówca wystąpi później pan senator Bogusław Litwiniec.

Senator Janusz Bargieł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zgłosić senatorski projekt poprawki do ustawy budżetowej na rok 2002. Czynię to w związku z tym, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w wyniku głosowania nad tą poprawką, niestety, nastąpił pat – 4:4. W związku z tym chcę poprosić państwa, panie i panów, senatorów o poparcie tej poprawki zgłaszanej przeze mnie indywidualnie.

Poprawka dotyczy kopalni rud cynku i ołowiu. Na tę działalność w początkowej fazie konstruowania budżetu państwa była zapisana kwota ponad 16 milionów zł. Od początku, czyli w zasadzie od chwili powołania nowego ministra, interesowałem się tą sprawą i zwracałem się wielokrotnie do ministerstwa i bezpośrednio do ministra Piechoty z wnioskiem o interwencję w tej sprawie, tak aby ta dotacja nie została zmniejszona, bo w projekcie zapisano już tylko 8 milionów zł.

Dnia 15 listopada otrzymałem pismo informujące mnie, że ze względu na... itd., itd. – nie chcę przedłużać swojej wypowiedzi – w założeniach budżetu państwa na rok 2002 w części dotyczącej budżetu państwa będącej w gestii ministra gospodarki przewidziano dla Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” środki w wysokości 16 milionów 300 tysięcy zł. Ze względu na

fakt – pisze dalej minister – iż limit wydatków na poszczególne części budżetu w projekcie ustawy budżetowej na 2002 r. został ograniczony w stosunku do zgłoszonych potrzeb, zmuszeni byliśmy wprowadzić korektę zmniejszającą wysokość nakładu dla wszystkich podmiotów ubiegających się o dotacje. W przypadku Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” Kopalni Rud Cynku i Ołowiu środki obniżono do kwoty 11 milionów 980 tysięcy zł. Pragnę zapewnić pana senatora, że przedstawione problemy są mi znane i będą przedstawione w trakcie dalszych prac nad ustawą budżetową. Podpisano: minister Jacek Piechota.

W związku z tym, że otrzymałem takie pismo, a potem kolejne, od ministra Kossowskiego, również informujące mnie, że ta dotacja zostanie utrzymana na poziomie 11 milionów 980 tysięcy zł, a także w związku z tym, że głosowanie na posiedzeniu komisji było remisowe, zwracam się jeszcze raz do Wysokiej Izby o poparcie tej poprawki. Chcę ją oficjalnie zgłosić, więc odczytam ją.

Zgłaszam poprawkę do projektu ustawy budżetowej polegającą na zwiększeniu dotacji podmiotowej dla Kopalni Rud Cynku i Ołowiu „Bolesław” i „Olkusz”, ujętej w wykazie jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe w 2002 r. – załącznik nr 9, część 20, dział 100, rozdział 10003, pozycja 4 – w wysokości 8 milionów zł, do kwoty 12 milionów zł, co jest zgodne z przekazaną mi w grudniu 2001 r. informacją o kwocie tej dotacji. Środki te zostałyby przesunięte z innej dotacji podmiotowej. Proponuję rozwiązanie takie, aby dotację dla Kopalni Soli „Wieliczka”, ujętą w wykazie jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe w 2002 r. – załącznik nr 9, część 20, dział 100, rozdział 100-05, pozycja 7 – pomniejszyć o 2 miliony zł, a także pomniejszyć dotację dla podmiotów przemysłu hutnictwa żelaza i stali o taką samą kwotę.

Druga wersja, mogąca przynieść oczekiwany efekt, to zwiększenie w części 19 „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe” o 4 miliony zł dochodów z tytułu wpłat z zysku NBP i jednocześnie zwiększenie o tę samą kwotę dotacji w wykazie jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe w 2002 r. – część 20, rozdział 10003 „Kopalnie Rud Cynku i Ołowiu «Bolesław» i «Olkusz»”.

Chcę wspomnieć, w związku z moją poprawką wniesioną do budżetu, również o sytuacji, w której znalazł się zakład górniczo-hutniczy. Chodzi o dotację podmiotową na dokończenie restrukturyzacji tego zakładu. Chcę powiedzieć, że zakład ten jest spółką skarbu państwa. Od sześciu lat jest kierowany przez zarządcę tego zakładu, ma bardzo dobre efekty finansowe i do zeszłego roku nie miał żadnych zaległych zobowiązań z tytułu swojej działalności. Ma też ustabilizowaną załogę liczącą ponad cztery tysiące ludzi. Jest to jeden

(senator J. Bargieł)

z niewielu takich zakładów, bo istnieją chyba tylko dwa tak duże zakłady w powiecie olkuskim liczącym sto dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców. Jest on w zasadzie jedynym żywicielem itd., itd., związanym z tym terenem.

Chcę powiedzieć, że nie dokończono tej restrukturyzacji, czyli nie dokończono likwidacji, bo to jest sprawa nie tylko skutków zwolnień, ale również dokończenia likwidacji kopalni „Olkusz” i różnych problemów z tym związanych. Ta kopalnia ma być zlikwidowana do 2008 r. Chcę powiedzieć, że w związku z tym jest pewne zagrożenie dla Śląska i dla Małopolski związane z wodami, które trzeba będzie pompować. Co dobre jest stamtąd wypompowywany olbrzymi strumień wody. Jeżeli te prace w jakiś sposób zostaną zakłócone, to niestety, poziom wód się podniesie, powodując zagrożenie dla wód pitnych zbiornika „Zawiercie”, który jest jakby rezerwuarem wody dla trzech województw: małopolskiego, śląskiego i dawnego kieleckiego.

Chcę powiedzieć również, że we wszystkich ocenach i w trakcie wszystkich spotkań, w których uczestniczyłem, dotyczących tych zakładów górniczo-hutniczych padały dobre opinie: jest to zakład, który po prostu bardzo dobrze poradził sobie z nową sytuacją. Ponieważ jednak ceny cynku na giełdach światowych i kurs dewiz, o którym ostatnio bardzo często mówi się w Sejmie i w Senacie, a także podniesienie dwugłosowej akcyzy na dostawę energii elektrycznej spowodowały, że płynność finansowa tego zakładu – nie z jego winy, tylko ze względu na czynniki zewnętrzne – została, że tak powiem, zakłócona. Myślę, że doprowadzenie do tego, aby w budżecie państwa ta kwota była taka, jaką zapowiadał minister Piechota w piśmie wysłanym do mnie w listopadzie, czyli 11 milionów 980 tysięcy zł, spowoduje, że ten zakład spokojnie, jako jedyny państwowy na moim terenie – bo jego stuprocentowym właścicielem jest skarb państwa – będzie mógł przetrwać. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

I niejako na deser, bo zapisany jako ostatni, pan senator Bogusław Litwiniec. Bardzo proszę.
(*Wesołość na sali*)

Senator Bogusław Litwiniec:

Tak, Panie Marszałku, ale będzie to kwaśny deser. Krótki, ale cierpki.

Nie aż tak dawno, żeby dało się zasłaniać miżerne losy kultury polskiej brakiem pamięci, przeczytałem w programie wyborczym siły politycznej stanowiącej dziś główną energię rządu, że

SLD, czyli mój Sojusz Lewicy Demokratycznej, planuje podnieść o 20% nakłady państwa na sferę świadcząca najlepiej o jakości naszego wspólnego, narodowego i indywidualnego życia. Było to lato, więc w przychylnej, słonecznej atmosferze rozpow szechniałem tę wiadomość z radością i z taką też radością przyjmowali ją właściwie wszyscy, a najlepiej oczywiście reagowali przedstawiciele owej sfery jakości życia, czyli pracownicy i działacze społeczni kultury i sztuki – tej sfery, która niesłusznie, i wiemy o tym wszyscy, jest przez niektórych określana jako kwiatek do kożucha.

Nie będę jednak w debacie budżetowej filozofował na temat roli kultury w prawidłowo rozwijającym się społeczeństwie. Chcę tylko przypomnieć wszystkim oczom, że w pozycjach budżetowych nie 20% więcej, tylko 20% mniej jest przeznaczonych przez państwo polskie na rzecz kultury i sztuki. Nie będę też obrażał się na fakty, bo fakty wszyscy znamy. Mogę tylko współczuć losowi tej sfery naszego życia, współczuć z powodu tego, że ten ciągnący się przez wszystkie rządy III Rzeczypospolitej łańcuszek skracania nakładów na kulturę nie został w tym roku przerwany, oczywiście przerwany akcentem optymistycznym.

Przeto będę głosował za budżetem, ale nie wiem, jak zachowam się za rok, jeśli będę musiał raz jeszcze okazać cierpliwość i wyrozumiałość. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Informuję zatem, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ padło tutaj wiele wniosków legislacyjnych, chciałbym zapytać panią minister Halinę Wasilewską-Trenkner, czy chciałaby się odnieść do nich teraz, czy w toku dyskusji na posiedzeniu komisji.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Marszałku, ponieważ to są bardzo zróżnicowane wnioski i bardzo trudne do ocenienia tak natychmiast, sądzę, iż lepiej będzie, jeśli ta dyskusja najpierw odbędzie się na posiedzeniu komisji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone liczne wnioski legislacyjne. Zgłosili je – według infor-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

macji, jakie mam od sekretarzy – państwo senatorowie: Teresa Liszcz, Andrzej Chronowski, Andrzej Wielowieyski, Grażyna Staniszeńska, Ewa Serocka, Marek Balicki, Ryszard Jarzembowski, Mieczysław Janowski, Zdzisława Janowska, Genowefa Ferenc, Edmund Wittbrodt, Wiesława Sadowska, grupa senatorów: Zbyszko Piwoński, Henryk Stokłosa, Czesława Christowa, Sergiusz Plewa, Grzegorz Lipowski, Franciszek Bachleda-Księdzularz, Janusz Bargieł, a także inni senatorowie, trudno teraz wszystkich wymienić.

Ponadto do protokołu swoje przemówienie złożył senator Tadeusz Rzemkowski.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002 zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia, prawdopodobnie będzie to jutro około godziny 14.00.

Bardzo proszę pana senatora Zbigniewa Gołąbkę, sekretarza posiedzenia, o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Zbigniew Gołąbek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu dzisiej-

szym w sali nr 176 – a nie, jak wcześniej podano, w sali nr 182 – zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach dzisiejszego posiedzenia.

Zebranie konstytuujące senacką Polsko-Włoską Grupę Parlamentarną odbędzie się w sali nr 179 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu.

I ostatni, najważniejszy komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy budżetowej na 2002 r. odbędzie się o godzinie 19.00 w sali nr 217.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że ma być transmitowana również jutrzejsza dyskusja nad punktami drugim, trzecim i czwartym...

(Głos z sali: Nie ma czwartego.)

...a także głosowania.

No, można powiedzieć, że czwartym będą oświadczenia poza porządkiem obrad.

Zatem ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

Dziękuję bardzo państwu.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 16 minut 25)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danilak i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Poproszę senatorów, parlamentarzystów... Czyżby rząd podał się do dymisji, bo ławy rządowe są puste? A, jest pan minister, ale jeszcze nie w ławie.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Zanim otworzę obrady, chciałbym powiedzieć jedno, proszę państwa. Otóż te obrady są transmitowane przez telewizję. Wczoraj otrzymałem od widzów dużo skarg na senatorów, że sobie chodzą po sali, że sobie lekceważą obrady... Ponieważ wszystko jest przekazywane na żywo, na cały kraj i poza kraj, siedźcie państwo na miejscu. No, chyba że ktoś już musi... Bo to nie robi dobrego wrażenia. A mamy szansę pokazać się z najlepszej strony. Adresuję te słowa do wszystkich senatorów, z lewa, z prawa, ze środka też.

Wznawiam obrady.

Panowie senatorowie sekretarze są już na miejscach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Przypominam, że ustawa ta została uchwalona przez Sejm 15 lutego bieżącego roku. Trzy dni później, 18 lutego, została przekazana naszej Izbie, a 19 lutego, zgodnie z art. 68 naszego regulaminu, skierowałem ten projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja rozpatrzyła ustawę i przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy mają państwo w druku nr 68, a sprawozdanie komisji w druku nr 68A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych panią senator Genowefę Ferenc o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 15 lutego 2002 r. ustawie o finansowym wspieraniu inwestycji.

Komisja rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 1 marca.

Rozpatrywany projekt ustawy jest bardzo oczekiwany przez środowiska przedsiębiorców. Ma on szczególne znaczenie w obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju, w sytuacji tak znacznego spowolnienia tempa rozwoju gospodarczego charakteryzującego się między innymi coraz niższym wzrostem produktu krajowego brutto, olbrzymim spadkiem produkcji przemysłowej i budowlanej, szybkim wzrostem bezrobocia. Jesteśmy świadkami bardzo dużego osłabienia aktywności inwestycyjnej, systematycznie spada udział procentowy nakładów inwestycyjnych w przemyśle w stosunku do nakładów ogółem.

Projekt przedstawionej Wysokiej Izbie ustawy ma na celu zwiększenie aktywności inwestycyjnej przedsiębiorców, a tym samym zwiększenie liczby nowych miejsc pracy. Brak specjalnych preferencji dla inwestorów skutkowało dotychczas mniejszym zainteresowaniem przedsiębiorców inwestowaniem u nas w kraju, a to w zasadniczy sposób przyczyniało się do zmniejszenia ogólnego poziomu inwestycji. Dlatego za konieczne rząd uznał wprowadzenie przy pomocy tej ustawy nowych instrumentów.

Ustawa wprowadza nowe formy wsparcia finansowego dla inwestorów. Aby przyspieszyć rozwój gospodarki, niezbędne jest zwiększenie jej konkurencyjności, tworzenie nowych miejsc pracy. Ta ustawa przewiduje instrumenty wspierające zarówno podejmowanie nowych inwestycji, jak i tworzenie nowych miejsc pracy oraz podnoszenie kwalifikacji pracowników. Wejście w życie omawianej ustawy zwiększa atrakcyjność inwestowania w Polsce, jest też instrumentem tworzenia nowych miejsc pracy.

(senator G. Ferenc)

Wspomnieć należy również, że udzielanie przez państwo pomocy publicznej przedsiębiorcom obwarowane jest wieloma regulacjami prawnymi, nie tylko krajowymi, ale również międzynarodowymi, co jest szczególnie istotne w kontekście przyszłego członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Ustawa określa warunki i system przyznawania wsparcia finansowego przedsiębiorcom oraz sposób oceny jego wykorzystania, zgodnie z ustawą o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, a także z innymi aktami prawnymi i z sytuacją prawną Unii Europejskiej. Zapewnia jednakowe traktowanie krajowych i zagranicznych inwestorów.

Według proponowanych rozwiązań, możliwe jest wsparcie finansowe na utworzenie miejsc pracy w wysokości do 3,5 tysiąca euro na jedno miejsce oraz na szkolenie – maksymalnie do 1 tysiąca 150 euro na jednego szkolonego pracownika. Ponadto ustawa przewiduje udzielanie wsparcia finansowego tym przedsiębiorcom, którzy zainwestowali co najmniej 10 milionów euro. W przypadku rozbudowy lub modernizacji istniejącego zakładu proponowany jest pułap wartości inwestycji w wysokości 500 tysięcy euro przy jednoczesnym utrzymaniu stu miejsc pracy lub pięćdziesięciu w obszarach wsparcia. Przewidywane są też dotacje dla inwestycji wprowadzających innowacje technologiczne lub przedsięwzięcia poprawiające stan środowiska naturalnego.

Projekt ustawy został poddany podczas posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych bardzo szczegółowej i krytycznej ocenie. Podczas dyskusji wskazywano na konieczność przyjęcia tej ustawy, zgłaszano poprawki, które miałyby zmienić jakość ustawy. Część poprawek uzyskała akceptację komisji, część została odrzucona, a były również poprawki, z których wnioskodawcy się wycofali. Wynik pracy komisji został przedstawiony w druku nr 68A.

W sprawozdaniu Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie osiemnaście poprawek. Przedstawione poprawki udoskonalają tę ustawę. Większość z nich została przyjęta jednogłośnie. Niektóre poprawki nasuwały wiele wątpliwości, co znalazło również wyraz w wyniku głosowania – tak było na przykład z poprawką siódmą, za którą głosowało 4 senatorów, 1 był przeciwny, a 3 wstrzymało się od głosu. Poprawka ta dotyczy maksymalnych wysokości wsparcia na szkolenie na jednego pracownika.

Mam obowiązek poinformować Wysoką Izbę, że komisja zobowiązała Biuro Legislacyjne

i przedstawicieli ministerstwa do wyjaśnienia poprawności zapisów w art. 7 ust. 2 i zgodności tychże zapisów z obowiązującym prawem. Wynik tych uzgodnień może przyczynić się do kolejnych zmian w ustawie.

Jednocześnie pragnę Wysoką Izbę poinformować, że poprawka trzecia, zmierzająca do zmiany kolejności priorytetów proekologicznych technologii, została nie najlepiej sformułowana, co zostanie zmienione podczas debaty.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zwracam się z prośbą o poparcie ustawy wraz z zaproponowanymi przez komisję poprawkami przedstawionymi w druku nr 68A. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o pozostanie jeszcze przy mównicy, ponieważ przechodzimy do zadawania pytań przez państwa senatorów.

Przypominam, że pytanie powinno być zadane z miejsca i nie powinno trwać dłużej niż minutę.

Proszę, kto z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę,

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Senator, w uzasadnieniu do ustawy podawano oszacowanie nakładów finansowych skarbu państwa w granicach 20–40%, co dawało zasadniczo różne rezultaty, jeżeli chodzi o sumaryczny nakład na realizację tej ustawy. Czy dyskutowali państwo o możliwości zabezpieczenia tych środków i ustalenia, jak wielkie mogą być nakłady skarbu państwa na realizację ustawy?

Senator Genowefa Ferenc:

Można, Panie Marszałku?

Podczas posiedzenia komisji toczyła się dyskusja na ten temat. Były również pytania dotyczące tego, jak szybko ta ustawa przyniesie określone efekty. Przedstawiciele ministerstwa informowali nas, że ta ustawa jest bardzo oczekiwana, bowiem w krótkim czasie może ona przynieść efekty w postaci stworzenia znacznej ilości dodatkowych miejsc pracy, i to nawet jeszcze w bieżącym roku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne pytania?

Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Czy była w przypadku art. 5 rozważana możliwość wsparcia gminy? Przy czym nie chodzi tylko o wsparcie na tworzenie infrastruktury technicznej związanej z nową inwestycją określonego przedsiębiorcy, ale też o zwrot ewentualnych środków utraconych w ramach pomocy lokalnej polegającej na przykład na zmniejszonym opodatkowaniu z tytułu realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych w związku z rozwojem danego mikroregionu.

(Senator Genowefa Ferenc: Można, Panie Marszałku?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc

Dziękuję.

Panie Senatorze, ten temat, jak i cały art. 5, był bardzo szczegółowo rozpatrywany na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Jak pan się orientuje, komisja proponuje zmianę porządku punktów tego artykułu, a to ze względu na fakt, że ustawa dotyczy głównie finansowego wsparcia dla przedsiębiorców, a nie dla gmin.

Pomoc dla gmin ma być połączona z konkretnym przedsięwzięciem. Jeśli gmina wesprze danego przedsiębiorcę, dostosowując swoją infrastrukturę do potrzeb danego przedsięwzięcia, wówczas może otrzymać pomoc na ten cel. Jeśli jednak chodzi o takie wsparcie, by w ramach tej ustawy miały być finansowane różne zwolnienia zastosowane przez gminę wobec przedsiębiorcy, to tego ustawa nie może przewidywać, bo przede wszystkim nie dopuszczają tego przepisy Unii Europejskiej. Pomoc, której udziela się przedsiębiorcy, jest liczona łącznie – nie może ona przekroczyć 25%, w czym zawiera się pomoc z tytułu tej ustawy i lokalna pomoc od samorządu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, mam pytanie dotyczące art. 7 w kontekście zapisów art. 13 ust. 5. Jeżeli ktoś ubiega się o wspomniane wsparcie, to czy jasne są kryteria jego udzielania? Jeżeli ktoś będzie chciał złożyć zażalenie na decyzję, to w gruncie

rzeczy nie ma takiej możliwości, bowiem zespół tylko go informuje, że może po raz wtóry złożyć dokumenty. Czy nie sądzi pani, że może się tutaj pojawić pole do nie takich działań, jakich byśmy wszyscy pragnęli?

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, Panie Senatorze. Komisja zajmowała się w sposób szczególny właśnie zapisami art. 7 i art. 13 ust. 5. Zapisy te rodziły bardzo wiele wątpliwości. Sprzeczności i nieścisłości w nich zawarte spowodowały, że komisja zobowiązała Biuro Legislacyjne i ministerstwo do szczegółowej analizy tych zapisów. Z informacji, które posiadam – już spoza komisji – wynika, że po posiedzeniu komisji wprowadzimy do tych artykułów zmiany, które poprawiałyby te zapisy i w sposób jednoznaczny określałyby, dawałyby przedsiębiorcom, a jednocześnie nam wszystkim... Po prostu spowodowałyby one, że ta ustawa byłaby czytelna i jednoznaczna.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku, proszę o zgodę na uzupełnienie odpowiedzi pani senator.

Jako przewodniczący komisji chciałbym poinformować – zwłaszcza ostatniego pytającego, pana senatora Janowskiego – że przedmiot pańskiego zapytania został bardzo precyzyjnie określony w projektach rozporządzeń, które minister gospodarki na prośbę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawił przed dzisiejszym posiedzeniem Senatu. Tak więc treści, o które pan pytał, są wyszczególnione i sprecyzowane w projekcie rozporządzenia. Jeśli państwo będą tego oczekiwali, z przyjemnością to zreferuję.

Jeśli pan marszałek pozwoli, to jednym zdaniem chcę jeszcze odpowiedzieć na pytanie pana senatora Mańkuta. Doprecyzowanie tego zapisu spowodowało, powiedziałbym, niemożliwość udzielania finansowego wsparcia – i taka była intencja wnioskodawcy i komisji – na inwestycje niezwiązane bezpośrednio z realizowanym przedsięwzięciem, niemożliwość rozchodzenia się tej pomocy na jakąś inną działalność. Chodziło o doprecyzowanie, a jednocześnie o niedawanie szansy na to, aby pomoc rozmywała się na podmioty albo przedsięwzięcia inne niż związane z realizowaną inwestycją. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Rozumiem, Panie Senatorze, że nie było to pytanie, ale raczej odpowiedź na pytanie.

(*Senator Jerzy Markowski:* Poprosiłem pana marszałka o zgodę na uzupełnienie odpowiedzi.)

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Mam takie zapytanie: czy ta pomoc finansowa na inwestycje – chodzi mi o tę górną granicę 25% – może być łączona z pomocą, którą podmioty gospodarcze uzyskują w specjalnych strefach ekonomicznych? Czy będzie obejmować obszar specjalnych stref ekonomicznych? I czy to dotyczy tylko krajowych przedsiębiorstw? Dziękuję.

Senator Genowefa Ferenc:

Jest to pomoc łączna, w związku z tym nie może być udzielane żadne inne wsparcie poza tym, które w tej chwili przewiduje ustawa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Chciałem panią senator zapytać, czy są jakieś ograniczenia co do stref, w których można liczyć na wsparcie dla podejmowanych inwestycji, czy też nie ma takich ograniczeń.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, Panie Senatorze. W całej Polsce prawa wszystkich przedsiębiorców są jednakowe. Ustawa nie przewiduje tu ograniczeń.

(*Senator Adam Biela:* Dziękuję.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Maśior.

Senator Bogusław Maśior:

Panie Marszałku, Pani Przewodnicząca! Wczoraj na posiedzeniu komisji, przyjmując poprawkę umożliwiającą kontynuowanie budowy metra w Warszawie, jako źródło jej finansowania przyjęliśmy zmniejszenie dotacji dla ZUS z powodu planowanego wzrostu ściągальności należnych składek. O ile dobrze pamiętam – ale w razie czego proszę o przypomnienie – oszczędności z tego tytułu mają wynieść około 300 milionów, a poprawka konsumuje tylko 100 milionów. Na posiedzeniu była pani minister finansów. Mam nadzieję, że ta kwota 200 milionów została w budżecie jako potencjalna rezerwa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! To pytanie nie dotyczy rozpatrywanej dziś ustawy. Dzisiaj rozpatrujemy ustawę o finansowym wspieraniu inwestycji, zaś to pytanie jest związane konkretnie z debatą budżetową.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Pieniążek.

Senator Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Marszałku,

Szanowni Państwo, nie muszę mówić, że jest to ustawa bardzo oczekiwana przez przedsiębiorców. Niemniej jednak mam pytanie dotyczące jej praktycznego wejścia w życie. Właściwie wnioski można składać w bieżącym roku od 1 do 31 października, ale również po upływie dwóch miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie. Interesuje mnie, Pani Senator, jak wyglądają możliwości wsparcia tych inwestycji, które lada moment będą zaczynane przez przedsiębiorców, szczególnie z zakresu przetwórstwa rolno-spożywczego? Bo zaczął się bum, jeśli chodzi o potrzeby rozwoju tegoż w aspekcie przewidywanej odbudowy kontaktów gospodarczych ze Wschodem, jak również w aspekcie wejścia do Unii.

Czy ci, którzy w najbliższych miesiącach znaczną inwestycję, mogą się spodziewać pomocy w tym zakresie? I jak ma się pomoc grantowa SAPARD, która dotyczy tych przedsiębiorstw, do możliwości łączenia wsparcia infrastruktury na podstawie przepisów tej ustawy? Dziękuję.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senatorze, podjęty przez pana temat był omawiany na posiedzeniu komisji. A mianowicie, senatorów interesowało właśnie to, w jaki sposób ta ustawa będzie mogła być wykorzystana przez przedsiębiorców, którzy na przykład w tej chwili rozpoczynają inwestycje. Nie ma przeszkód prawnych, ażeby starali się o wsparcie na mocy tej ustawy. Komisja nie rozpatrywała jednak spraw związanych z SAPARD.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Biela ponownie.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku, przepraszam, że po raz drugi mam podobne pytanie. Widocznie miałem słaby czas reakcji na to, co pani senator była uprzejma odpowiedzieć.

Otóż w art. 3 w ust. 2 pkt 2 jest mowa o tym, że inwestycja będzie zlokalizowana w obszarze wsparcia. W kontekście tego, co pani senator odpowiedziała na moje poprzednie pytanie, chciałbym wiedzieć, jak rozumieć proponowany przepis.

Senator Genowefa Ferenc:

W tym zapisie chodzi o to, że ustawa będzie miała zastosowanie również do inwestycji, które są zlokalizowane właśnie w tych obszarach, o które pan pytał. Nie ma tutaj ograniczeń. Łączna pomoc ze strony państwa nie może przekraczać tych ograniczeń, które są wprowadzone w ustawie.

(*Senator Adam Biela:* Na przykład jeśli w jakimś regionie o wysokim wskaźniku bezrobocia będzie inwestycja, to będą jej mogły dotyczyć przepisy tej ustawy, tak?)

Ależ oczywiście, tak.

(*Senator Adam Biela:* Nie ma jakichś specjalnych stref wsparcia, które ta ustawa proponuje?)

Nie ma. To jest jeden z warunków, które są tutaj wyszczególnione. W związku z tym to, że inwestycja będzie realizowana w rejonie o bardzo wysokim bezrobociu, może być tylko jednym z dodatkowych argumentów przy rozpatrywaniu wniosku przez pana ministra.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Panie Ministrze, art. 44 pozwala w tym punkcie zadawać pytania tylko państwu senatorom. Za chwilę udzieli panu głosu, jeżeli nie będzie więcej pytań.

Pan senator Mąsior po raz drugi?

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku, zauroczony spojrzeniem pani senator przerwałem swoje pytanie. Ja mówiłem o potencjalnej rezerwie w budżecie właśnie z myślą o ustawie o wspieraniu inwestycji. Uważam bowiem, że w budżecie jest założona niewystarczająca kwota. To, że nie potrafiliśmy do tej pory wspierać inwestycji, źle się skończyło w przypadku inwestycji Toyoty, którą przeniesiono do Kolina. W związku z tym pytam, czy to prawda, że te 200 milionów zł potencjalnie jest, a jednocześnie zastanawiam się, czy nie powinienem złożyć wniosku o zwiększenie o odpowiednią kwotę środków na wsparcie inwestycji.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Akurat na takie wnioski jest już za późno, ponieważ Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zakończyła debatę nad ustawą budżetową. Ale ja wczoraj, jak pan doskonale wie, składałam wnioski o zwiększenie środków na realizację właśnie tej ustawy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ja bym jednak prosił, żeby państwo senatorowie odróżniali pytania do senatora sprawozdawcy i do rządu. Rząd będzie jeszcze odpowiadał – jest na sali pan minister Piechota i za chwilę udzieli odpowiedzi na pytania klasycznie kierowane do rządu.

Pan senator Gierek.

Senator Adam Gierek:

Inwestycja składa się również z części projektowej. Czy przygotowanie projektu i towarzyszące temu badania oraz prace rozwojowe także są objęte wspomaganiami inwestycji?

Senator Genowefa Ferenc:

Komisja tego nie rozpatrywała. Może pan minister udzieli odpowiedzi.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku, Pani Senator! Art. 5 w zasadzie mówi o wsparciu finansowym nowej inwestycji, które może być udzielone gminie na tworzenie i poprawę infrastruktury technicznej związanej z nową inwestycją określonego przedsiębiorcy, jak również przedsiębiorcy dokonującemu nowej inwestycji.

Chciałbym zapytać – bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałem – czy dany przedsiębiorca, chcąc pozyskać wsparcie finansowe, musi tego dokonywać za pośrednictwem gminy? Jak to się odbywa? Dziękuję.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Senatorze, przedsiębiorca chcący skorzystać z tej ustawy składa wnioski, których wzory są podane w przepisach wykonawczych do ustawy, bezpośrednio do ministra gospodarki. Nie odbywa się to za pośrednictwem gminy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Więcej pytań...
Jeszcze pani senator Kurska. Bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Chciałam zapytać, czym kierowała się komisja, skreślając ust. 5 w pktcie 13, a tym samym pozbawiając podmioty wymienione w art. 5 możliwości odwołania od decyzji negatywnej.

Senator Genowefa Ferenc:

O tym już wspominałam. Komisja, rozpatrując tę sprawę, zastanawiała się nad rozwiązaniami. Ust. 5 w art. 13 zmierzał w takim kierunku, żeby przedsiębiorstwo po prostu otrzymywało negatywne stanowisko i żeby był kierowany wniosek do pana ministra. Uznaliśmy – i tego dotychczas nie zmieniliśmy, a kwestia została skierowana do Biura Legislacyjnego – że jednak należy wyjaśnić zapisy ust. 2 art. 7, aby nie wprowadzać ograniczeń, jeśli chodzi o stosowanie kpa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pani senator Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Senator, w art. 14 ust. 2 są ogólne kryteria udzielania wsparcia finansowego. Czy rozważana była sprawa wielkości bezrobocia w danym regionie, czy też może kryje się to w pktcie 1 dotyczącym lokalizacji nowej inwestycji? Dziękuję.

Senator Genowefa Ferenc:

Ten problem był rozpatrywany. Uznaliśmy, że ogólne kryteria, które są wyszczególnione w ust. 2, wyczerpują ten problem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Więcej pytań nie ma.
Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy.
(*Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.*)
Przypominam, że ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji była rządowym projektem ustawy. Upoważniony do przedstawienia stanowiska rządu został minister gospodarki.
Serdecznie witam pana Jacka Piechotę, ministra gospodarki, na naszej sali posiedzeń.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy ewentualnie chciałby przedstawić stanowisko rządu w sprawie omawianej ustawy.
(*Minister Gospodarki Jacek Piechota: Tak.*)
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Pani senator Ferenc w wyczerpujący sposób przedstawiła cel, intencje tego rozwiązania legislacyjnego, które rząd zaproponował parlamentowi do przyjęcia w projekcie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji. Dlatego też pozwolę państwu, że nie będę powtarzał wszystkich argumentów, które zostały już przytoczone.

Projekt ustawy ma swoją historię. Obejmuje ona już dwie kadencje parlamentu, gdyż projekt ustawy o bardzo zbliżonym kształcie wniósł w poprzedniej kadencji parlamentu mój poprzednik, minister gospodarki, wicepremier Janusz Steinhoff. Niestety, parlament nie zdążył tego projektu rozpatrzyć i podjąć w tym zakresie decyzji. I szczerze mówiąc, brak tego rodzaju instrumentu wspierania finansowego inwestycji w dużej mierze zaważył na przebiegu negocjacji z Toyotą, której przykład został już wcześniej wymieniony.

Po przysłuchaniu się dyskusji, pytaniom zadawanym pani senator chciałbym jedynie doprecyzować pewną kwestię. Otóż my mówimy o jednym z instrumentów udzielania wsparcia dla inwestorów, dla inwestycji, ale tych instrumentów może być oczywiście więcej. Wysokość łącznej pomocy udzielanej inwestorom określa ustawa o warunkach dopuszczalności pomocy publicznej. Wysokość tej pomocy jest uwarunkowana – to jest odpowiedź między innymi na pytania dotyczące poziomu rozwoju poszczególnych regionów czy poziomu bezrobocia – poziomem rozwoju poszczególnych regionów. Niestety, Polska należy do krajów, w których poziom rozwoju nie jest najwyższy. Praktycznie, zdecydowana większość kraju jest zaliczana, zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej, do regionów o niskim poziomie rozwoju, o niskim poziomie dochodu na osobę. W związku z tym na terenie prawie całego kraju dopuszczana jest, zgodnie z ustawą o warunkach dopuszczalności pomocy publicznej, pomoc w wysokości do 50% wartości inwestycji. To jest górna granica.

Pomoc udzielona na podstawie tej ustawy może wynosić maksymalnie 25% pomocy dopuszczalnej na mocy tamtej ustawy. Te pomoce z różnych tytułów się sumują. Nie mogą jednak przekroczyć maksymalnego pułapu określonego w ustawie o warunkach dopuszczalności pomocy publicznej. Jedynie kilka miast w Polsce ma wyższy poziom rozwoju, w związku z tym intensywnie

(minister J. Piechota)

ność pomocy regionalnej może sięgać tam 40% wielkości inwestycji bądź 30% w dwóch miastach w kraju o najwyższym poziomie rozwoju – w Warszawie i Poznaniu. Tam intensywność pomocy regionalnej może sięgać 30% wartości. To tytułem doprecyzowania.

Jeśli chodzi o kwestie związane ze stanowiskiem rządu wobec poprawek zgłoszonych przez komisję w toku prac, chciałbym generalnie podziękować senackiej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych za bardzo merytoryczną dyskusję i bardzo wnikliwe rozpatrywanie ustawy przyjętej przez Sejm. Zdecydowana większość poprawek skutecznie doprecyzowuje przepisy ustawy, czyniąc je jeszcze bardziej klarownymi.

Przy tej okazji chciałbym wyjaśnić też kwestię stosowania przepisów kpa do przepisów tej ustawy. Otóż mamy do czynienia z sytuacją, w której nie sposób objąć pomocą z tytułu tej ustawy wszystkich inwestycji realizowanych w Polsce. To trzeba sobie uczciwie powiedzieć. Będzie to możliwe wtedy, kiedy między innymi Wysoka Izba przeznaczy na realizację tej ustawy odpowiednią ilość środków. Mój poprzednik, wnosząc projekt ustawy do Sejmu poprzedniej kadencji, szacował wielkość niezbędnych środków na poziomie 300 milionów zł. Ja wnoszę skromniej o 200 milionów zł. W projekcie ustawy budżetowej na ten rok mamy do czynienia z kwotą 90 milionów zł. Ale to pierwszy rok, to początek funkcjonowania tego rodzaju instrumentów wspierania inwestycji. I w związku z tym dla sprawdzenia samego mechanizmu wdrożenia w życie wszystkich przepisów wykonawczych ta kwota powinna być, jak się wydaje, wystarczająca. Chociaż, jeśli mogłoby to być więcej, zawsze każda pomoc będzie mile widziana. Ale mamy do czynienia z sytuacją, w której przy szczupłości środków będziemy musieli precyzyjnie określić priorytety, określić, jakie inwestycje będą preferowane. Ten zespół międzyresortowy będzie się musiał w tej sprawie wypowiedzieć i, zupełnie uczciwie mówiąc, będzie musiał te preferencje ustalić, skoro nie można zrealizować wszystkich złożonych wniosków. Jeżeli z założenia wszystkich tych wniosków zrealizować nie można, to musimy zdawać sobie sprawę z tego, iż wprowadzenie zasady, w myśl której obowiązuje czy możliwe jest zaskarżenie decyzji związanej z udzieleniem pomocy, mogłoby spowodować zablokowanie całego procesu wspierania inwestycji. A w związku z tym ustawa tak naprawdę byłaby martwa.

Posłowie uznali zatem, że konieczne jest dodanie ust. 2 w art. 7, który by wyłączał spod kodeksu postępowania administracyjnego właśnie kwestie odwoływania się. Ten ustęp został wpro-

wadzony przez posłów w trakcie prac sejmowych, nie było go w przedłożeniu rządowym. Rzecz jednak w tym, że w opinii prawników Senatu jest jednoznaczne, że ani minister, ani Zespół do spraw Udzielania Wsparcia Finansowego Przedsiębiorcom nie wydają na podstawie tej ustawy decyzji administracyjnej w sprawie udzielenia wsparcia, w związku z czym nie mają zastosowania przepisy kpa mówiące o trybie odwoływania się od takich decyzji.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to chciałbym przedstawić odmienny pogląd od senackiej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie kilku poprawek. Dotyczy to zdecydowanie dwóch poprawek, a jednej w nieco mniejszym stopniu.

Te dwie poprawki to siódma i szesnasta. Komisja zaproponowała ograniczenie wysokości środków, które mogą być przeznaczane na finansowe wsparcie inwestycji w związku z przeszkoleniem pracowników. W naszej ocenie, w sytuacji kiedy mamy do czynienia z określeniem maksymalnego pułapu dopuszczalnej pomocy przeznaczonej na szkolenie pracowników i kiedy ustawa o warunkach dopuszczalności pomocy publicznej – te ustawy, niestety, w wielu obszarach trzeba czytać razem – w art. 22 ust. 4 ogranicza i tak maksymalną wielkość pomocy publicznej na szkolenia, do 25% kosztów szkolenia w przypadku szkoleń specjalistycznych oraz do 50% w przypadku szkoleń ogólnych, ten górny pułap jest już określony. Określenie „kwotowo” czy „obniżenie kwoty” w ustawie o finansowym wspieraniu inwestycji w zdecydowany sposób ograniczy w tym przypadku ministra gospodarki w możliwościach negocjacji z inwestorami, szczególnie z inwestorami, którzy rozważają ulokowanie w Polsce dużych inwestycji stwarzających wiele miejsc pracy, inwestycji związanych z nowoczesnymi technologiami, kiedy przeszkolenie pracowników wiąże się również ze stażami w macierzystych zakładach poza Polską. W tej sytuacji ograniczenie możliwości korzystania z tego artykułu odniosłoby negatywny skutek w przypadku procesu negocjacji z potencjalnymi inwestorami. Na podstawie własnych doświadczeń z prowadzenia tych negocjacji mogę powiedzieć, iż byłoby to naprawdę niewskazane.

I poprawka szesnasta, dotycząca art. 14, w której komisja zaproponowała rozszerzenie indeksu kryteriów, którymi kierować powinien się zespół i minister, przyznając pomoc z tytułu tej ustawy. Zostało tam wpisane kryterium wysokości nakładów na utworzenie jednego miejsca pracy. Problem w tym, że kryterium to jest nieprecyzyjne, tak naprawdę można je bardzo różnie rozumieć i różnie stosować. O co chodzi? Z jednej strony, jeżeli na podstawie tej ustawy chcemy wspierać inwestycje o rozwiniętych technologiach, nowoczesnych, podnoszące zdecydowanie

(minister J. Piechota)

konkurencyjność gospodarki, to koszt utworzenia nowego miejsca pracy przy tego rodzaju inwestycjach jest bardzo wysoki. Z drugiej strony, jeżeli chcemy wspierać inwestycje, które mogą przynieść bardzo dużo miejsc pracy, są pracochłonne, tobyśmy chcieli je wspierać w regionach o strukturalnym bezrobociu, a wtedy koszt utworzenia jednego miejsca pracy jest bardzo niski. Wpisanie tego kryterium powoduje, że nie bardzo wiadomo, jak oceniać wnioski dotyczące tak skrajnie różnych inwestycji. Stąd w imieniu rządu chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby o rozważenie możliwości nieprzyjęcia tych dwóch poprawek.

I poprawka siedemnasta, która, jak powiedziałem, wzbudza nieco mniejszy sprzeciw w rządzie. Poprawka ta zobowiązuje ministra właściwego do spraw gospodarki do składania Sejmowi sprawozdania z działalności w zakresie udzielania wsparcia finansowego przedsiębiorcom i gminom w roku poprzednim, w terminie przedstawiania Sejmowi przez Radę Ministrów corocznego sprawozdania z wykonania budżetu państwa. Minister gospodarki w ramach przedstawiania sprawozdania z wykonania budżetu państwa i tak jest zobowiązany do przedłożenia szczegółowego sprawozdania i ta ustawa nakłada na ministra obowiązek publicznego informowania w zakresie korzystania z tego instrumentu. Jeśli intencja jest taka, by przy okazji ustawy budżetowej czy sprawozdania z wykonania budżetu prowadzić odrębną debatę nad wykonaniem tej ustawy, to oczywiście nie mamy nic przeciwko temu, ale poddajemy tę kwestię pod rozważę Wysokiej Izby.

Tak więc, Panie Marszałku, Państwo Senatorowie, chciałbym w ten sposób przedstawić stanowisko rządu. Jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy, bowiem przechodzimy do zadawania pytań krótkich z miejsca.

Bardzo proszę, pan senator Chronowski, później pan senator Smoktunowicz.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Ministrze, ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji, która przysłała do Senatu, liczy dziewiętnaście artykułów. Senacka Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wprowadziła osiemnaście poprawek, czyli tak na dobrą sprawę nie ruszyła tylko terminu wejścia ustawy w życie. Czy pan uważa, że ta ustawa naprawdę jest dobra legislacyjnie?

Minister Gospodarki Jacek Piechota:

Panie Senatorze, raz jeszcze pragnę powtórzyć, iż dwa kolejne rządy dwóch w kolejnych kadencjach uznawały tę ustawę za poprawną legislacyjnie i zapisy w projekcie rządowym są zapisami legislacyjnie poprawnymi. Mógłbym w tej chwili przeprowadzić debatę nad każdą z poprawek, tylko, tak jak powiedziałem, one doprecyzowują, czynią jeszcze bardziej klarownymi te przepisy, które są w ustawie i spełniają to zadanie. Mamy świadomość, iż ustawa będzie czytana nie tylko przez prawników, nie tylko przez ministra, nie tylko przez zespół, ale również przez przedsiębiorców, a im bardziej klarowne dla nich są te przepisy, tym lepiej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Marszałku, Panie Ministrze! Ponieważ spodziewałem się możliwości zadania pytania, mam przed sobą założenia do pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość”, których jestem wielkim sympatykiem. Jednak wśród tych zadań nie znajduję tej ustawy, mimo że zadań jest dwadzieścia osiem, proponuje się kilkadziesiąt rozwiązań.

Projekt ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji ma długą historię. Dlaczego pan w tym pakiecie nie ujął tej ustawy, mimo że są tam podobne rzeczy? Co więcej, uzasadnienia pakietu i tej ustawy są identyczne – wspieranie rozwoju przedsiębiorczości. Dziękuję.

Minister Gospodarki Jacek Piechota:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Po prostu dlatego, że ten projekt był de facto gotowy. My ten projekt wnieśliśmy do Sejmu już w listopadzie, nie chcieliśmy z nim czekać do wniesienia całego pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość”, który notabene urósł już prawie do pięćdziesięciu projektów ustaw zmieniających całe otoczenie prawne dla prowadzących działalność gospodarczą.

Przyznam też, że fakt wniesienia tego projektu ustawy był również jednym z istotnych elementów w negocjacjach z inwestorami zagranicznymi, które prowadzimy. Losy tej ustawy były bardzo dokładnie śledzone, można powiedzieć, przez naszych partnerów zagranicznych. Rzeczywiście zależało nam, aby ten projekt ustawy znalazł się maksymalnie szybko w parlamencie, co zresztą

(minister J. Piechota)

zapowiedział premier w swoim exposé w Sejmie. Tak więc ten projekt ustawy znalazł się w parlamencie po prostu szybciej niż pakiet „Przed wszystkim przedsiębiorczość”, którego przygotowanie jest bardzo czasochłonne.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Plewa.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy 90 milionów zł przewidzianych w ustawie to jest suma średnio wystarczająca na rok bieżący? I na ile mniej więcej przedsięwzięć pan minister przewiduje tę sumę, ilu przedsięwzięciom można byłoby pomóc dzięki sumie 90 milionów zł?

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze, stawia mnie pan w trudnej sytuacji. Ja oczywiście powiem, że im więcej środków na wspieranie inwestycji, tym lepiej. Ale państwo najlepiej wiedzą, jaką mamy strukturę budżetu, jaki mamy poziom sztywnych wydatków na cele społeczne i jak drobne tak naprawdę są sumy na wsparcie rozwoju gospodarczego. Na pewno ten poziom środków nie może satysfakcjonować, ale tyle udało się rządowi wygospodarować w projekcie budżetu.

Co do liczby inwestycji czy możliwego zakresu wsparcia. Jeśli będziemy dysponowali tą sumą, to po decyzji o przyjęciu tej ustawy będziemy musieli dokonać analizy, z jakimi projektami inwestycyjnymi mamy do czynienia, i określić priorytety. Te priorytety nasuwają się same przez się. Ponieważ środki są tak szczupłe, chcielibyśmy stawiać przede wszystkim, jak już powiedziałem, na inwestycje z jednej strony przynoszące dużo miejsc pracy, a z drugiej strony związane z nowymi technologiami, służące modernizacji gospodarki. Ile będzie tego rodzaju wniosków, ile będzie tego rodzaju inwestycji, naprawdę trudno w tej chwili powiedzieć. My prowadzimy negocjacje z kilkoma poważnymi inwestorami, którzy również Polskę przewidują w swoich planach inwestycyjnych. Naprawdę trudno powiedzieć, jaki poziom uda się wynegocjować i jak będzie się w tym zakresie zachowywała nasza konkurencja. Przykład Toyoty – bardzo praktyczny, który przeżyliśmy – doskonale dowodzi, iż we współczesnym świecie, w Europie i w Unii Europejskiej ostro konkuruje się o takich sztandarowych, mo-

żna powiedzieć, inwestorów, których decyzja inwestycyjna powoduje stworzenie całej sieci kooperantów, a w efekcie mnożnikowym utworzenie znacznie większej liczby miejsc pracy. Nie mogę więc dzisiaj ocenić, ile to będzie wymiernie inwestycji, ale one na pewno będą. Tyle mogę powiedzieć na pewno.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Religa.

Senator Zbigniew Religa

Panie Ministrze, kilka pytań.

Pierwsze. Rozumiem, że ocena tej ustawy przez Narodowy Bank Polski jest umiarkowanie niekorzystna. Czy mógłbym prosić pana ministra o ustosunkowanie się do tego?

Drugie. Będąc ministrem, musi pan znać odpowiedź – przynajmniej tak dla siebie – na pytanie, w przypadku jakiego rodzaju inwestycji będzie się z tego przede wszystkim korzystać, czy inwestycji zagranicznych, czy inwestycji kapitału krajowego. Zaznaczam, że nie mam do tego żadnego stosunku, chciałbym po prostu wiedzieć.

Trzecie pytanie. Jakie będą preferencje? Czy dla inwestycji, które wprowadzają nowe technologie, czy raczej dla inwestycji, które zwiększają liczbę miejsc pracy? Ja jestem za tymi nowymi technologiami, ale chciałbym znać odpowiedź na to pytanie. Jest ono dla mnie o tyle ważne, że suma pieniędzy przeznaczona na to wspieranie jest naprawdę bardzo, bardzo mała. To są te trzy pytania.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi za te pytania. One pozwalają wyjaśnić pewne różnice poglądów. Otóż ocena tego projektu ustawy przez Narodowy Bank Polski, przedstawiona zarówno w poprzedniej, jak i w tej kadencji parlamentu, jest – dziękuję za to „umiarkowanie” – negatywna. Ja w czasie pierwszego czytania projektu ustawy na posiedzeniu sejmowej Komisji Gospodarki powiedziałem, iż generalnie się zgadzam z tezami zawartymi w stanowisku Narodowego Banku Polskiego. Ja też bym chciał, żebyśmy mieli do czynienia z gospodarką, w której państwo nie musi stosować tego rodzaju instrumentu wsparcia inwestycji, nie musi preferować czy wpływać na pewne trendy w procesie inwestowania, zakłócać tego klarownego obrazu wolnorynkowej gospodarki. Ale świat jest skonstruowany inaczej, inaczej funkcjonuje. Nasi konkurenci ubiegający się o inwestycje mają takie instru-

(minister J. Piechota)

menty – przepraszam, że stale posługuję się przykładem Toyoty, ale jest on bardzo znaczący, obrazowy i wymierny – zarówno Czesi, jak i Węgrzy je mają. Każda rozmowa z potencjalnymi inwestorami zawiera bardzo daleko idące, wysokie, wymierne oferty wsparcia finansowego, na przykład Włosi nie tak dawno zadeklarowali ogromną pomoc i ściągnęli jedną z inwestycji do siebie. Trwa więc walka konkurencyjna między państwami w tym zakresie i jeżeli nie będzie tego instrumentu... Przypomnijmy: mój poprzednik go nie miał i w dużej mierze z tego powodu przegraliśmy z Czechami konkurencję o Toyotę, ponieważ nie wywiązaliśmy się z naszych zobowiązań, pod którymi podpisaliśmy się w 1998 r. Wałbrzyska Toyota, produkująca skrzynie biegów, nie otrzymała 10 milionów zł na przeszkolenie pracowników, do czego rząd się zobowiązał – nie było instrumentu.

Inna sprawa, że w budżecie w związku z tym brakowało określonej pozycji i tylko dzięki wyjątkowym łamancom prawnym uruchomiliśmy w ubiegłym roku pierwszą kwotę związaną z realizacją tamtego starego, zaległego zobowiązania. To, że w ogóle to zrobiliśmy, pozwoliło nam trochę odzyskać twarz i w efekcie odnieść ten skromny sukces, jakim jest decyzja Toyoty o rozbudowie fabryki skrzyń biegów i o nowej fabryce silników, z których to fabryk Toyota będzie zaopatrywała swoje montownie samochodów w kilku krajach europejskich, również i Kolin. Losy tej inwestycji jednak wcale nie były przesądzone, Toyota rozważała zupełnie inną lokalizację, składano również inne określone oferty, stosowano określone zachęty. Istniała groźba, jeśli lokalizacja nowej fabryki nastąpi poza Polską, że wówczas z Polski zostanie przeniesiona zlokalizowana tu już wcześniej fabryka skrzyń biegów. Tak że tego rodzaju sztandarowe inwestycje są przedmiotem ostrej konkurencji.

Z tego powodu, teoretycznie przyjmując argumenty prezesa Narodowego Banku Polskiego, w praktyce nie mogłem się z nimi zgodzić, ponieważ rezygnując z tego instrumentu, stawiamy się w zdecydowanie gorszej sytuacji, a dzisiaj o te inwestycje trwa rzeczywiście walka.

Drugi obszar interwencji państwa, na który ta ustawa pozwala, to działanie na rynku krajowym. Są tu również zapisy pozwalające interweniować wtedy, kiedy pomoc z tytułu tej ustawy pozwala utrzymać istniejące miejsca pracy. Mamy bardzo często do czynienia z taką sytuacją, że minister gospodarki w tym zakresie jest trochę pogotowiem ratunkowym... nie, to się źle kojarzy, przepraszam. Mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy czasem niewielka kwota przeznaczona na bieżącą działalność, na środki obrotowe pozwala przetrwać, wyjść na prostą i konkuro-

wać. Bardzo często dzieje się tak – to jest niestety przykład Stoczni Szczecińskiej, tylko że tam nie jest to drobna kwota, trzeba dużo więcej – że są kontrakty, jest w perspektywie rentowność, ale nie ma zasilenia, nie ma możliwości utrzymania produkcji na co dzień.

To są dwa obszary bardzo istotne z punktu widzenia ministra gospodarki, a wprowadzenie tej ustawy może zdecydowanie pomóc. I stąd różnica poglądów nie co do teorii, ale co do praktyki, między nami a kierownictwem Narodowego Banku Polskiego.

Jaki rodzaj inwestycji? Trzeba uczciwie powiedzieć: duże, sztandarowe inwestycje dają Polsce lepszą markę w świecie, taki inwestor jak Toyota, podejmując decyzję o wyborze Polski, potwierdza, że jest to kraj, w którym warto prowadzić działalność gospodarczą, za takim inwestorem idą następni, dlatego też jest to jeden z priorytetów.

Drugi priorytet to, moim zdaniem, przede wszystkim inwestycje w nowe technologie. Chociaż mam świadomość, iż będę pod presją, kiedy te preferencje będzie musiał określić zespół międzyresortowy umocowany w tej ustawie, będę pod presją inwestycji tworzących przede wszystkim nowe miejsca pracy, a więc inwestycji pracochłonnych. Wydaje mi się jednak, że przy takiej szczupłości środków powinniśmy stawiać szczególnie na inwestycje pozwalające nam konkurować, bo można sobie wyobrazić sytuację, że dzisiaj wspieramy inwestycję pracochłonną nieopartą na nowych technologiach i w rezultacie w jakiejś niedalekiej perspektywie inwestycję niekonkurencyjną, czyli już na samym starcie skazaną na niepowodzenie w zaostrzających się rygorach konkurencji międzynarodowej i na naszym rynku. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wyjaśnił pan wiele spraw, o które też chciałem spytać, niemniej jednak tak do końca nie czuję tego scenariusza, to znaczy tego, jak my to będziemy robić. Przypominam pytania, które stawialiśmy wtedy, kiedy minister Steinhoff przedkładał ten problem w Sejmie, wówczas opozycja bardzo mocno podnosiła tę kwestię, bo co to jest 90, 100 czy 200 milionów zł.

Podstawowe pytanie. Jakie jest kryterium? Wspomniał pan o tym, i to jest istotą tej ustawy, że mówimy: damy, jeżeli równowartość wynosi nie mniej niż tyle a tyle euro, albo: jeżeli inwestycja wymaga rozbudowy czy modernizacji, albo:

(senator A. Wielowieyski)

jeżeli będzie dwadzieścia miejsc pracy, albo: jeżeli jest doraźna innowacja. Czy możemy dzisiaj określić, w jakich proporcjach będziemy to stosować? Możemy sobie bowiem wyobrazić, Panie Ministrze, że będzie dziesięć razy więcej wniosków niż możliwości ich zrealizowania, albo jeszcze więcej, w związku z tym nastąpi jakaś selektywność. Według jakich kryteriów? Gdyby to było takie kryterium, że dajemy połowę na zwiększenie zatrudnienia, to rozumiem, że w połowie byłoby to jakieś kryterium racjonalne, ale tego pan nie powiedział.

Wspomniał pan coś o Włoszech. Z tego, co wiem – to jest moje drugie pytanie, uzupełniające – eksperci i urzędnicy z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów powiedzieli, że według ich rozeznania w krajach Piętnastki nie ma ustaw, które by wspomagały innowacje i technologie, owszem, są ustawy zakładające pomoc publiczną dla zatrudnienia, ale nie dla innowacji i technologii. W związku z tym pytam o pański stosunek na przykład do tego kryterium pół na pół, ponieważ często są to sprawy wzajemnie sprzeczne. Jeżeli robimy innowacje po to, żeby przedsiębiorstwo było silniejsze, to prawdopodobnie zmniejszamy o 20% zatrudnienie, a obok daje pan inne pieniądze na to, żeby zatrudnić tych zwolnionych ludzi. Chodzi mi więc o kryterium podziału i wykorzystanie doświadczeń zachodnich, gdzie – jak słychać – nie daje się pieniędzy publicznych na innowacje technologiczne.

Minister Gospodarki Jacek Piechota:

Panie Senatorze, Panie Marszałku! Mogę tylko odpowiedzieć tak: chciałbym mieć takie możliwości w gospodarce, aby na badania i rozwój przeznaczać środki takiej wielkości jak podmioty gospodarcze w krajach Unii Europejskiej. W tym zakresie znajdujemy się w odmierzonej sytuacji i myślę, że w naszym przypadku innowacje i nowe technologie muszą być jednak wspierane. Apelowalbym jednak, aby nie dokonywać tego rodzaju sztywnego poszufladkowania. Powiemy sobie, że połowa środków ma być przeznaczona na inwestycje pracochłonne, tworzące nowe miejsca pracy, zaś połowa na technologie, a dzisiaj tak naprawdę nie wiemy, z jakimi ofertami inwestycyjnymi, z jakimi wnioskami będziemy mieli do czynienia i jakie będzie w związku z tym zapotrzebowanie na wsparcie tego czy innego rodzaju działalności gospodarczej. Powiedziałem, jakie moim zdaniem powinny być preferencje w tym zakresie: przede wszystkim nowe technologie, przede wszystkim wysoki poziom technicznego rozwoju.

Mam świadomość, że w dzisiejszej sytuacji, w sytuacji, kiedy mamy taką presję związaną

z sytuacją na rynku pracy, będą przedmiotem nacisku, będzie ten zespół międzyresortowy, a niektórzy przedstawiciele niektórych resortów będą optowali przede wszystkim za wspieraniem inwestycji tworzących nowe miejsca pracy o jak najmniejszych kosztach ich utworzenia. No, ale to będzie pewien proces zmierzający do określenia kryteriów wyboru, określenia preferencji i wyboru wniosków inwestycyjnych. Trudno, ja mam świadomość, że to przysparza nam ciężkiej pracy i że będzie przysparzało niezadowolonych, którzy nie będą mogli być usatysfakcjonowani przy tej szczupłości środków. No, ale od czegoś – naszym zdaniem – trzeba zacząć. Jesteśmy zgodni, mój poprzednik i ja, że ten instrument jest ministrowi gospodarki naprawdę bardzo potrzebny.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Pieniążek.

Senator Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, cieszy fakt, że po wielu latach – pamiętam uchwałę nr 62 Rady Ministrów, która wspierała infrastrukturę techniczną miast i gmin – dzisiaj doczekujemy się ustawy, która daje kompleksową alternatywę dla tego, co zwie się wolnymi strefami ekonomicznymi, dzisiaj właściwie niemogącymi już dalej się rozwijać.

I stąd mam pytanie. W związku z tym, że zbliżają się terminy dostosowania polskich przedsiębiorstw rolno-spożywczych do standardów Unii Europejskiej – mamy właściwie półtora roku – wiele firm już musiało złożyć odpowiednie wnioski do SAPARD. Wiemy, że dwa lata SAPARD nie mógł funkcjonować, że ruszy w następnym roku. A więc z jednej strony ci przedsiębiorcy będą liczyć na to, że doczekają się pomocy z tytułu tej ustawy na budowę drogi, stacji trafo, połączenia z kanalizacją czy nowych technologii, po to żeby utrzymać miejsca pracy lub zwiększyć ich liczbę, z drugiej strony są wnioski do SAPARD. Ja rozumiem, że do 50%, o których pan mówił, wlicza się również pomoc związana z pomocą SAPARD, że nie będzie w tej mierze różnic.

I druga kwestia. W związku z tym, że środki w tym roku są ograniczone – mam nadzieję, że Senat je powiększy, i za tym będę głosował – a w roku następnym będą zależeć od stanu gospodarki i jeszcze nie są przewidziane, mam pytanie. Czy w tym zespole – w art. 13 pkt 3 jest napisane, iż w skład zespołu będą wchodzić przedstawiciele ministra właściwego do spraw gospodarki, czyli pana ministerstwa, oraz wyznaczeni przedstawiciele właściwych ministrów – będzie również przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Rozumiem, że tak? Dziękuję.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to zdecydowanie tak. Wszyscy ministrowie zainteresowani rozwojem gospodarczym w swoich obszarach na pewno tak.

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to tak. Pomoc z różnych źródeł, w tym również i z SAPARD, sumuje się z pomocą udzielaną z tytułu tej ustawy. Jej maksymalna wysokość, zgodnie z ustawą o warunkach dopuszczalności pomocy publicznej, nie może przekroczyć tego poziomu 50, 40, 30% w zależności od poziomu rozwoju danego regionu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, efektem wsparcia finansowego będzie podpisanie umowy między pańskim resortem a podmiotem, który się o to starał, czy inwestorem. Mam pytanie: czy w tej umowie będą zabezpieczone interesy pracownicze? Mam na myśli to, że będzie określona liczba utworzonych nowych miejsc pracy. Czy w związku z tym z tej umowy wynikać będzie, że inwestor zobowiązany jest do zatrudnienia na danym stanowisku takiej a takiej liczby w takim a takim określonym minimalnym czasie? Nie jest to określone w ustawie, ale są inne ustawy, które w sposób jednoznaczny określają, że podmiot otrzymujący środki finansowe na wsparcie czy na utworzenie nowych miejsc pracy zobowiązany jest do zatrudnienia na danym stanowisku osoby co najmniej, na przykład, przez pięćdziesiąt cztery miesiące. Czy w tej umowie te warunki zostaną określone? Dziękuję.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Zdecydowanie tak, Panie Senatorze. Wszystkie regulacje obowiązują również w przypadku pomocy udzielanej na mocy tej ustawy, a minister gospodarki będzie stał na straży zapisów dotyczących tytułu, z powodu którego pomoc została udzielona. Tym tytułem jest właśnie utworzenie nowych miejsc pracy. Tak więc to wszystko, cały ten obszar rzeczywiście odsyłamy do umowy, która musi w tym zakresie gwarantować ochronę pracowników i ochronę tych utworzonych miejsc pracy przez okres wynegocjowany w danym przypadku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, niezależnie od intencji, pan to zresztą powiedział, jest to ingerencja w wolny rynek. Ja uznaję, że w tych warunkach jest to możliwe, ale mam wiele wątpliwości.

Wspieranie rozwoju gospodarczego jest na pewno jednym z elementów wspierania rozwoju regionalnego. Mamy ustawę o zasadach wspierania rozwoju regionalnego. Czy nie sądzi pan, że przekazanie tam środków finansowych byłoby lepszym rozwiązaniem? Jeżeli pan będzie bowiem wspierał gminę, to będzie musiał pan mieć bardzo szczegółowe informacje, będzie musiał pan mieć zespoły eksperckie: te zadania będą realizowane właśnie w konkretnej miejscowości.

Druga część pytania. Jaka to będzie forma wsparcia? Czy to będzie gotówka w formie darowizny – czy więc na przykład ów podmiot będzie płacił podatek od darowizny – czy też to będzie tani kredyt? Jakie formy państwo przewidujecie?

Ponieważ obowiązuje u nas ustawa o finansach publicznych, jakie będzie rozliczanie tego beneficjenta ze skarbem państwa? Kto będzie kontrolował, jeśli pieniądze te zostaną zmarnowane? Kto poniesie jakieś konsekwencje?

I czy pan przewiduje również wspieranie przedsięwzięć przedsiębiorstw publiczno-prywatnych, a więc takich, w których elementem publicznym jest przedsiębiorstwo państwowe czy też na przykład komunalne itd.? Chodzi o kwestie związane z miejscami pracy czy też z nowymi technologiami. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Dziękuję bardzo.

Ja bym zdecydowanie wolał, żeby nie trzeba było tworzyć tego instrumentu i żeby wszystko, co wiąże się z tą formą wspierania inwestycji, można było przekazać regionom, gminom. Tylko umówmy się: jeśli 90 milionów zł podzielimy między powiaty czy wręcz gminy, to będziemy mieć określoną wielkość pomocy, która mogłaby być przez gminy w tym zakresie udzielona. I to jest jeden bezsprzeczny powód.

Drugi. Przy „sztandarowych” inwestycjach typu Toyota dla partnerów tej klasy, z tej półki, można powiedzieć, liczy się też to, kto prowadzi z nimi negocjacje. Kiedy walczy się o inwestycje

(minister J. Piechota)

tego rodzaju, zdarza się, iż inwestorów przyjmują premierzy rządów. Premierzy powołują specjalnych pełnomocników i oni prowadzą negocjacje. Toyota miała ogromne pretensje, wyrażone w czasie pierwszego spotkania, iż czasem rozmowy z nimi prowadził jakiś urzędnik z Ministerstwa Gospodarki. Niestety, tak ten świat jest skonstruowany. Tego rodzaju inwestorów przyjmuje się z honorami, nie mówiąc już o tym, że Japończycy są na to w sposób szczególny uczuleni. A więc pewne negocjacje muszą być prowadzone, jak w tym przypadku, przez ministra odpowiedzialnego za rozwój gospodarczy.

Notabene, mamy bardzo słabe instrumentarium do prowadzenia tego rodzaju negocjacji, do obsługi tego rodzaju inwestorów i do egzekwowania później zapisów wynikających z określonych umów. To prawda. Dlatego też ta ustawa jest jedynie elementem systemu wspierania inwestycji, który chcemy rozbudowywać. Między innymi musi zmienić się rola PAIZ i musi być ona znacznie wzmocniona jako instytucja do tego powołana. Nie jest najlepszą konstrukcją powierzenie tego rodzaju funkcji w imieniu państwa spółce prawa handlowego, bo PAIZ jest dzisiaj spółką akcyjną skarbu państwa. To musimy przebudować i pracujemy teraz nad ustawą sytuującą tego rodzaju instytucje.

Tak więc mamy do czynienia z pewnym rozwiązaniem, które będzie czy jest pewnym uzupełnieniem systemu wspierania regionów, polityki regionalnej w tym zakresie. Prowadząc te negocjacje, prowadzimy je z gospodarzami terenu. W przypadku Wałbrzycha bez zaangażowania ze strony władz lokalnych, bez zrozumienia ze strony Rady Miasta Wałbrzych, bez uchwalenia zwolnienia z podatku od nieruchomości – a więc również i gmina poniosła tam określone „ciężary” – nie byłoby ostatecznego efektu in plus. Negocjacje trwały wiele godzin, były bardzo szczegółowe, a prowadziła je moja wiceminister, pani Ewa Freyberg. Na szczęście zakończyły się, jak się zakończyły, ale praktycznie musieliśmy oddelegować wiceministra do obsługi tego inwestora. I wszystko działa się w porozumieniu z gospodarzami Wałbrzycha. Tak że w ślad za tą ustawą i tym instrumentem musi pójść wzmocnienie instytucji, która będzie obsługiwać inwestorów tego rodzaju i będzie później egzekwować wywiązanie się z zawartych umów czy ze wszystkich zobowiązań.

W pakiecie „Przed wszystkim przedsiębiorczość” chcemy rozwiązać problem pomocy publicznej udzielanej przedsiębiorcom, bo dzisiaj z jednej strony jest udzielana pomoc publiczna, a z drugiej strony ta pomoc publiczna jest traktowana przez mojego kolegę z rządu jako dochód firm i jest opodatkowana. W pakiecie „Przed

wszystkim przedsiębiorczość” jest uzgodniona z ministrem finansów zapowiedź zmian w tym zakresie. Chcemy tę pomoc zwolnić z tego ciężaru, bo teraz to jest właściwie przekładanie z jednej do drugiej kieszeni budżetu państwa.

Jest to zresztą problem w ogóle hamujący rozwój systemu wspierania przedsiębiorczości, bo w myśl przepisów podatkowych każda pomoc udzielana przedsiębiorcy, również doradztwo, informacja gospodarcza, szkolenie, które wspieram ja jako minister czy samorządy lokalne wspierające przedsiębiorczość na swoim terenie, jest przez fiskusa traktowana jako dochód firmy. W pakiecie „Przed wszystkim przedsiębiorczość” przewidujemy zwolnienie pomocy publicznej z tego obciążenia.

No i wreszcie partnerstwo publiczno-prywatne, tak bardzo nam potrzebne w kraju. Przy słabości środków publicznych musimy szukać takich konstrukcji, w których partnerstwo publiczno-prywatne byłoby instrumentem służącym rozwojowi. Jeśli więc chodzi o traktowanie przedsiębiorstw, to ustawa nie wyróżnia podmiotów gospodarczych czy inwestorów w zależności od tego, czy są prywatni, komunalni, państwowi itd., itd. Samo państwo nie jest bezpośrednio inwestorem i zresztą być nie powinno, więc traktujemy, zgodnie zresztą z prawem działalności gospodarczej, wszystkie podmioty jako równorzędne. Ten mechanizm partnerstwa publiczno-prywatnego – trochę tu wykraczam poza pytanie pana senatora – jest nam niezmiernie potrzebny. Jest to jednak wręcz problem przebudowy naszej mentalności, świadomości, która jeszcze, niestety, często tkwi w bardzo, bardzo zamierzchłych czasach.

Partnerstwo publiczno-prywatne to udział prywatnego kapitału w realizowaniu przedsięwzięć, również komunalnych. Ale przecież nie muszę tu, na tej sali tłumaczyć, jak przez lokalną społeczność podejrzwany jest wójt czy burmistrz w sytuacji, kiedy chce za przysłowiową złotówkę udostępnić teren czy jakąś ruinę, żeby kapitał prywatny nadał temu zupełnie inny kształt. Mamy tu więc bardzo dużo do zrobienia, ale to zupełnie inny obszar, bardzo daleko wykraczający poza materię ustawy.

(Senator Mieczysław Janowski: Nie odpowiedział mi pan na jedno pytanie. Czy można, Panie Marszałku?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Pan minister raczył nie odpowiedzieć mi na pewną część pytania, a mianowicie czy ta forma pomocy będzie bezzwrotna. Czy będzie to go-

(senator M. Janowski)

tówka, którą dostaje się jako dotację, czy też na przykład otrzyma się kredyt, który będzie zwracać się po jakimś czasie, czy pożyczkę?

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Jest to dotacja. W umowach zawarte są zaś rygory związane z niewywiązaniem się z określonych zobowiązań. Te zobowiązania to utworzenie miejsc pracy, wielkość inwestycji, utrzymanie miejsc pracy, na przykład wdrożenie nowych technologii, jeżeli wspieramy z tego tytułu itd., itd. W związku z tym ogromny ciężar i odpowiedzialność spoczywają na ministrze gospodarki, ale to właśnie ma być w takiej formie. Inne formy wsparcia przedsiębiorczości to już obszar pakietu „Przede wszystkim przedsiębiorczość”. Tam chcemy sięgać do innych instrumentów wspierania przedsiębiorczości, ale o tym, mam nadzieję, będzie szansa podyskutować przy omawianiu pakietu „Przede wszystkim przedsiębiorczość”.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja z wielką sympatią patrzę na projekt tej ustawy, bo – w moim przekonaniu – jest to już jakiś pozytywny sygnał zmian myślenia o gospodarce w kierunku kreowania instrumentów, które mają stymulować jej rozwój. Proponowana ustawa przedstawia jednak nowy instrument, którego należy się nauczyć, a są to nowe zachowania gospodarcze. Z tym może być kłopot i będzie kłopot wówczas, gdy ten instrument pozostanie sam, bez żadnej korelacji z innymi pochodnymi instrumentami. Ta ustawa ma wspomóc proces inwestycyjny, który jest podstawą budowania gospodarki i likwidowania bezrobocia monstrualnych rozmiarów. Jeśli będzie on osamotniony, to – moim zdaniem – nie da sobie rady. Stąd też moje pytanie. Naturalnie, że jest to rzecz nowa, więc pan minister będzie miał w ręku narzędzie, które może pomóc wielkim inwestorom mającym pretensje do tego, żeby rozmawiał z nimi sam premier. Moim zdaniem, nie należałoby jednak lekceważyć tych najdrobniejszych inwestorów ze społeczności lokalnych, do których nikt nie przyjdzie i które same muszą stanąć na własnych nogach poprzez skoncentrowanie z ogromnym wysiłkiem rozproszonego kapitału inwestycyjnego, do tej pory przeznaczanego tylko i wyłącznie na cele konsumpcyjne, gdyż nie było żadnych instrumentów mogących być...

(Głos z sali: To miało być krótkie pytanie.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, to są pytania. Bardzo proszę o zwięzłe pytania, dyskusję za chwilę otworzymy, będzie możliwość wypowiedzenia się w dyskusji. Bardzo proszę krótko, zwięzłe, konkretnie.

Senator Adam Biela:

Bardzo przepraszam, to są pewne nawyki zawodowe. Bardzo państwa przepraszam.

Panie Ministrze, czy przewiduje pan konkretne inicjatywy legislacyjne, które miałyby skorelować ten pomysł, to instrumentarium z istniejącym systemem prawa? Jeśli proces inwestycyjny nie będzie w dalszym swoim przebiegu skorelowany z ustawami podatkowymi, to nic z tego nie będzie. To moja zasadnicza obawa. Czy są przewidywane takie projekty? Mam na uwadze konkretne ustawy podatkowe. Na razie nie ma tam żadnego miejsca na procesy inwestycyjne. Czy pan minister przewiduje taki wysilek?

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Panie Senatorze, zdecydowanie tak. Już mówiłem o elemencie, jakim jest zwolnienie pomocy publicznej z podatku dochodowego. Te instrumenty są przewidziane w pakiecie „Przede wszystkim przedsiębiorczość”. Zresztą chcemy je stworzyć właśnie dla tych małych i średnich firm. Czasem jestem określany mianem „minister od misiów”, bo te firmy rzeczywiście są małe i średnie. To jest sektor, który bezwzględnie musimy wesprzeć i który najszybciej może stworzyć nowe miejsca pracy. W pakiecie „Przede wszystkim przedsiębiorczość” jest zapowiedź szeregu ustaw, między innymi ustawy pozwalającej tworzyć bez obciążeń instytucje wspierania przedsiębiorczości, ustawy o działalności pożytku publicznego, rozwiązań pozwalających na uruchomienie na poziomie lokalnym, i wspieraniu tego rodzaju przedsięwzięcia z budżetu krajowego, systemu funduszy pożyczkowych i funduszy poręczeniowych właśnie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Pracujemy nad zdecydowanym dokapitalizowaniem takiego systemu, a nie tylko nad stworzeniem warunków prawnych. Szacujemy, że dzisiaj poziom kapitalizacji istniejących funduszy wynosi zaledwie sto kilkadziesiąt milionów złotych. Szacujemy, że potrzebna jest kapitalizacja rządu ponad 2 miliardów zł, aby ten system funkcjonował w sposób odczuwalny właśnie dla tych małych przedsiębiorstw w społecznościach lokalnych. To wszystko wkrótce będę państwu prezentował przy omawianiu pakietu „Przede wszystkim przedsiębiorczość”.

Marszałek Longin Pastusiak:

Senator Chronowski.

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję, moje pytanie już padło.)

To proszę pana senatora Cybulskiego.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, istnieje w naszym systemie gospodarczym Agencja Techniki i Technologii, a z drugiej strony istnieje w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej fundusz na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Z tego, co tu dzisiaj usłyszałem, i z tego, co przeczytałem, wnioskuję, że chce pan mieć te dwie działalności w jednej garści. Rozumiem, że chodzi o operatywność, żeby przy rozmowach z przedsiębiorcą, inwestorem zagranicznym czy innym nie spraszać dwóch dodatkowych instytucji.

Moje pytanie brzmi. Co dalej z Agencją Techniki i Technologii, którą przecież parlament powołał właśnie dla wspomagania inwestycji specjalnych?

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Agencja Techniki i Technologii praktycznie nie zafunkcjonowała w sposób odczuwalny dla gospodarki. Zgodnie z ustawą – w cudzysłowie – czyszczącą struktury, zadania Agencji Techniki i Technologii w pełnym zakresie przejmuje Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Agencję tę chcemy uczynić wraz z ministrem pracy i polityki społecznej instytucją wdrażającą programy dotyczące rozwoju regionalnego, wspierania przedsiębiorczości i inwestowania w kapitał ludzki. Te działania i te fundusze muszą być zresztą skorelowane, bo w przeciwnym wypadku nastąpi rozproszenie pomocy i zdecydowane obniżenie jej skuteczności. Pracujemy więc z ministrem Hausnerem nad takimi rozwiązaniami, które pozwoliłyby wykorzystywać środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu do przyspieszenia rozwoju gospodarczego i skuteczniejszego tworzenia nowych miejsc pracy, zamiast kierować tę pomoc praktycznie tylko tam, gdzie nie ma pomysłu, nie ma działalności gospodarczej, gdzie jest tylko i wyłącznie bezrobocie.

A więc w tym przypadku Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, utworzona na bazie Polskiej Fundacji Promocji Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw, będzie jakby operatorem tego systemu wspierania przedsiębiorczości, który na bazie pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość” i zawartych w nim rozwiązań legislacyjnych chcemy skutecznie rozbudować.

Będą się w tym mieścić również zadania realizowane do tej pory przez Agencję Techniki i Technologii.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Brakuje mi w tej ustawie po prostu korelacji prawnej. Dostrzegam tego rodzaju brak. W art. 7 mówi się bowiem, że przepisy kpa nie mają zastosowania. Wiadomo, że do każdej działalności gospodarczej muszą mieć zastosowanie jakieś przepisy, więc jeżeli nie kodeks handlowy i nie kpa, to wobec tego co? Zespół w Ministerstwie Gospodarki, czyli zespół resortowy, który ma decydować o tym, czy daną ofertę się przyjmuje, czy nie, i to bez możliwości odwołania.

Wydaje mi się to niedopracowane i po prostu niepraworządne. Dziękuję.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Pani Senator, to jest dopracowane i przemyślane. Już o tym mówiłem. Wprowadzenie procedury odwoławczej od decyzji, która musi być związana z całym procesem analizy wszystkich wniosków, czyli odsianiem wniosków niespełniających kryteriów i wyborem spośród pewnej liczby wniosków spełniających te kryteria takich inwestycji, które chcemy z mocy tego przepisu, z mocy tej ustawy wesprzeć. Niestety, zgadzam się z tym, że jest w tym element uznaniowości. Nie da się jednak tak doprecyzować tych przepisów, żeby mieć do czynienia z automatem. Nie da się.

Przy założeniu, że jest możliwy proces odwoławczy od decyzji zespołu i ministra gospodarki, jak już powiedziałem, ustawa byłaby w efekcie martwym instrumentem, bo należy się spodziewać, że każdy, kto spełniał kryteria, a nie uzyskał przychylnej dla siebie – ze swojego punktu widzenia – decyzji, będzie się odwoływał. W takiej sytuacji zablokowalibyśmy w ogóle możliwość korzystania z tego instrumentu.

Tak więc mam pełną świadomość, jaki to jest instrument, i ponoszę odpowiedzialność za jego skuteczne, transparentne i jak najbardziej efektywne wykorzystanie z punktu widzenia gospodarki. Zawiera on pewien element uznaniowości, której w tym przypadku nie da się wykluczyć, ale po to określamy procedurę, po to powołujemy zespół międzyresortowy, po to podajemy do publicznej wiadomości wszystkie związane z tym informacje, po to wreszcie sprawozdajemy realizację tej ustawy parlamentowi, żebyście państwo

(minister J. Piechota)

ocenili, czy ta uznaniowość dobrze służyła gospodarce, czy nie. Możliwości wprowadzenia innego instrumentu, innych zapisów po prostu nie widzę. Mój poprzednik również ich nie widział.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pani senator Sagatowska.

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję bardzo, ale padły już pytania, które chciałam zadać. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Ministrze, chciałabym zostać przekonana co do najpoważniejszej chyba kwestii związanej z rozwojem gospodarczym kraju, której pan patronuje. Mamy nadzieję, że wszystko ułoży się po wprowadzeniu pakietu, co nas czeka w dalszej kolejności, ale w tej chwili mamy ustawę, która jest zaczątkiem rozwoju gospodarczego kraju. Jest w niej zapis mówiący o powołaniu zespołu, który będzie decydował o przyznaniu określonych środków. Są też kryteria, zawarte w art. 14, które są jakby uszeregowane. Wśród nich, na dalekim miejscu, w pkt 6, jest kryterium wpływu nowej inwestycji na aktywizację gospodarczą regionu.

Moje pytanie jest skorelowane z pytaniami wcześniejszymi dotyczącymi powiązania z polityką regionalną, ponieważ wiemy wszyscy, że Polska dzieli się na Polskę A i B. Jeśli, nie дай Boże, nie będzie uwzględniane jako priorytet to właśnie kryterium, to określone grupy lobbingowe, w założeniu i w realizacji, będą w dalszym ciągu dbały przykładowo o rozwój gospodarczy regionu szczecińskiego, poznańskiego czy warszawskiego, a zapomną o warmińsko-mazurskim itd., itd. W związku z tym, czy mogę zostać przekonana, że to kryterium będzie jednak odgrywało najistotniejszą rolę z uwagi na strategię i rozwój gospodarczy kraju.

Minister Gospodarki Jacek Piechota:

Pani Senator, odpowiem szczerze. Tam, gdzie będzie to mogło odgrywać tę kluczową, najbardziej znaczącą rolę, tam będzie odgrywało. Rzecz w tym, że inwestorzy kierują się różnymi kryteriami, dlatego też nie można precyzyjnie zapisać, że to kryterium obowiązuje w pierwszej kolejności i daje tyle i tyle punktów, a jakieś inne tyle itd., itd. Bo przykładowo inwestor – przepraszam, ale niech to znowu będzie inwestor japoński, bo to nasze najświeższe doświadczenie –

analizując kwestię lokalizacji swojej inwestycji, ocenia takie kwestie jak obecność w pobliżu pól golfowych – autentycznie, szkół anglojęzycznych czy restauracji japońskich w najbliższym otoczeniu. Wtedy to kryterium regionalne musi niestety zejść na plan dalszy, bo stoimy przed dramatycznym wyborem, czy chcemy tej inwestycji, czy w ogóle z niej rezygnujemy.

Ta ustawa na pewno nie zastąpi ustawy o wspieraniu rozwoju regionalnego i nie stworzy warunków do wyrównywania poziomów rozwoju, bo musimy mieć w tym celu bardzo szerokie instrumentarium. Wyrównywanie poziomów rozwoju regionalnego to jeszcze wiele zdecydowanie bardziej istotnych kwestii zawartych w strategii gospodarczej rządu.

Wczoraj miałem spotkanie z ogromną rzeszą energetyków. No, jeśli nie dokonamy swego rodzaju rewolucji w gazownictwie, energetyce, jeśli nie wprowadzimy mechanizmów, które będą skutecznie przyspieszały rozwój sieci i dostępność nośników energii, to przepraszam, ale województwo warmińsko-mazurskie zawsze będzie regionem, który wielcy inwestorzy będą omijać. Mam tego rodzaju przykład – kiedy chodziło o możliwość lokalizacji pewnej inwestycji, odpowiedź energetyków była taka: no, jak wybudujecie, to może jakoś wam podciągniemy energię. A więc jest wiele zupełnie innych obszarów i innych ustaw czy programów działań, które musimy pilnie podjąć i skutecznie wdrażać, aby przyspieszyć wyrównywanie tego poziomu. Jest to na przykład fundusz spójności, który też musi być skutecznie zagospodarowywany itd., itd., to szereg elementów. Tam, gdzie to kryterium będzie mogło być nadrzędne, na pewno będzie stosowane, będzie brane pod uwagę. Ja też chciałbym lokalizować czy sprzyjać lokalizowaniu inwestycji tam, gdzie potrzeby społeczne są zdecydowanie najwyższe. To na pewno.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Bachleda-Księdzularz.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie jest bardzo szczegółowe, chociaż wielkość inwestycji jakby uzasadnia postawienie takiego pytania. Czy widzi pan możliwość skorzystania z zapisów tej ustawy przez takiego inwestora, który prowadzi inwestycje trzecią dziesiątkę lat, jak inwestor prowadzący budowę zapory wodnej Świnna Poręba? Jeżeli nie, to czy będzie pan ministrem tak odważnym, który wobec wszelkich znaków na niebie i ziemi wskazujących, że w tym stuleciu nie nastąpi zakończenie tej budowy, wystąpi o jej zamknięcie?

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Muszę powiedzieć, że musiałbym zbadać wszystkie elementy związane z tą inwestycją, jej aktualny stan, możliwości itd., żeby udzielić panu senatorowi odpowiedzi. Mogę teraz jedynie zadeklarować, że przeprowadzę taką analizę. Możemy podjąć ten temat już w trybie roboczym, Panie Senatorze, dobrze?

(*Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz:* Dziękuję bardzo.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, właściwie wszystkie wypowiedzi, które do tej pory padły, cechuje jedno – troska o to, że pieniądze publiczne, generalnie w drodze uznaniowej, są przekazywane w ręce prywatne. Taki jest po prostu charakter tej ustawy, nie ma na to żadnej rady.

I w związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Taką, że w tym momencie niezwykle istotna jest kontrola publiczna. Ta sprawa wygląda całkowicie jednoznacznie w art. 17, który mówi o opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, natomiast nie znajdujemy już podobnego zapisu w sprawie stanowiska zespołu i ostatecznej decyzji ministra. Gdzie to będzie można znaleźć?

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Mamy zapisy mówiące o zadaniach zespołu, o jego funkcjonowaniu, nakładające obowiązek wyjaśnienia, podania przyczyn, również przy negatywnej opinii. Mamy obowiązek nałożony na samego ministra...

Słucham?

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Ale kontrahentowi, a nie opinii publicznej.)

Zgodnie z ustawą o jawności czy dostępie do informacji każda informacja udzielona kontrahentowi jest też informacją publiczną. Tamta ustawa również mnie obowiązuje, więc...

Słucham?

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Miałem z tym trudności.)

Jestem do dyspozycji, jeśli chodzi o te informacje. A więc my będziemy, w naszym własnym dobrze pojętym interesie, dbać o pełną klarowność i pełną dostępność informacji na temat procesu podejmowania decyzji. Nie wyobrażam sobie w tym przypadku innego trybu postępowania,

bo postawicie mi państwo po prostu zarzut, że ulegam jakimś indywidualnym naciskom i że wszystko dzieje się w sposób domniemający pełną uznaniowość w tym zakresie. Musimy jednak pogodzić tego rodzaju rozwiązanie z celami, jakim ono ma służyć, z przyciąganiem i zewnętrznymi inwestycjami, i wspieraniem tych inwestycji, które uznamy za istotne z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, z określonymi procedurami, aby one nas po prostu nie skrępowały i w efekcie nie uniemożliwiły w ogóle stosowania tego instrumentu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Chciałbym zapytać, czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję, udzielił pan odpowiedzi – bardzo wyczerpujących odpowiedzi – na pytania piętnastu senatorów. Dziękuję bardzo.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Panie Marszałku, Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Dziękuję za takie zainteresowanie tą ustawą. Myślę, że szczególnie wtedy, kiedy będziemy dyskutować nad pakietem, „Przede wszystkim przedsiębiorczość”, ta wspólna praca będzie dobrze służyła rozwojowi gospodarczemu. Za to zainteresowanie, a także i za życzliwość, chciałem gorąco wszystkim podziękować. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Chciałem pana zapewnić, że Senat Rzeczypospolitej zawsze interesował się sprawami gospodarczymi i przejawiał dużą troskę o stan naszej gospodarki.

(*Minister Gospodarki Jacek Piechota:* Nie wątpię.)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Chciałbym tylko przypomnieć o obowiązku zapisywania się u senatora Gołąbka, który prowadzi listę mówców, jak również o obowiązku składania na piśmie wniosków legislacyjnych do marszałka Senatu.

W tej chwili mamy zapisanych do dyskusji ośmiu senatorów.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Chronowski, a następnie pan senator Smoktunowicz.

Prosiłbym panią senator Danielak o przejęcie przewodnictwa obrad.

Bardzo proszę, pan senator Chronowski.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Chronowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jak zapewne państwo senatorowie pamiętają, w dniu wczorajszym, przy debacie nad ustawą budżetową, po głębokim przepracowaniu tej ustawy w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ale także po późniejszym jej przeanalizowaniu zapowiedziałem, że zgłoszę wniosek o odrzucenie tej ustawy. Nie tylko dlatego, że do dziewiętnastu artykułów Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zaproponowała osiemnaście poprawek. Proszę państwa, to się rzadko zdarza, właściwie jest to pisanie ustawy od nowa. I nie tylko dlatego, że tyle wątpliwości dzisiaj pokazano i państwo w swoich pytaniach te wątpliwości jakby naświetlają. I mimo że pan minister bardzo dzielnie bronił tej ustawy, to jednak nie przekonał mnie do końca, żebym tego wniosku nie składał. I w związku z tym pozwolę sobie złożyć ten wniosek.

Może zacznę od takiego przypadku, który znam. Proszę państwa, może półtora roku temu był kataklizm w jednej z gmin. Kilkadziesiąt milionów strat, tyle ich ponieśli mieszkańcy. Rząd zareagował w trybie pilnym, dając instrument, przekazując 1 milion zł z rezerwy Rady Ministrów wójtowi, który niósł pomoc mieszkańcom pokrzywdzonej gminy. Skończyło się tym, że po podzieleniu tego miliona wójt został odwołany pod presją społeczną. Oczywiście panu ministrowi tego nie życzę, natomiast chciałem zwrócić uwagę, jakie emocje będą towarzyszyły tej ustawie, realizacji tej ustawy.

Może zacznę właśnie od art. 3, gdzie mówi się o tym, jakie przesłanki trzeba spełnić, żeby przedsiębiorca mógł uzyskać to wsparcie finansowe dla nowej inwestycji. Mówi się tam o 10 milionach euro. Ta bardzo poważna kwota, jasne, to duża inwestycja. Ale dokłada się zaraz „lub”. I tu jest właśnie te pięć kryteriów, wszędzie z „lub”. Czyli na dobrą sprawę przedsiębiorca, który wprowadza nową inwestycję, innowację technologiczną i udowodni to, ma prawo do złożenia wniosku. Padło tu już stwierdzenie, że przez takie zapisy będzie tu dziesięć razy więcej chętnych na uzyskanie pomocy. Myślę, że to już idzie w tysiące, proszę państwa, w tysiące chętnych do uzyskania tego kredytu. I rzeczywiście jest możliwość uzyskania tej pomocy, tego wsparcia inwestycji. Jeśli chcieliśmy to wprowadzić – pan minister bardzo często powoływał się na Toyotę – to należało skomasować te warunki i pokazać, że w takim układzie idźmy w szerokie inwestycje, czyli zapiszmy tu „i”, „i”, „i”, bo w tym

momencie mielibyśmy rzeczywiście bardzo poważne ograniczenie dostępu do tej pomocy inwestycyjnej. Tak się jednak nie stało. Czyli, jak rozumiem, duża Toyota i ileś tam drobnych przedsiębiorców, którzy wprowadzają technologię. Ta sprawa jest widoczna na pierwszy rzut oka.

W art. 10, proszę państwa, pisze się o wniosku, o tym, co on zawiera. A więc do wniosku dołącza się, zgodnie z ust. 2 pkt 3, zaświadczenie z właściwego urzędu skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jeśli przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę państwa, w ten sposób znakomita większość przedsiębiorców polskich zostanie wyeliminowana, pozbawiona możliwości składania tych wniosków w związku z brakiem płynności, totalnym brakiem płynności finansowej, co jest dość łatwe do stwierdzenia u przedsiębiorcy na rynku polskim. Minister nie ma natomiast możliwości kontroli na przykład firm zagranicznych. Czyli przedsiębiorca, który prowadzi działalność za granicą, może z tego skorzystać, mimo że tak samo jak polski nie spełnia warunków, a może tylko dlatego, że minister, niestety, nie ma instrumentów kontroli tego przedsiębiorcy. Myślę, że to jest pewnego rodzaju nierówność podmiotów, proszę państwa.

Kolejna wątpliwość dotyczy terminów – art. 11. No, komisja próbowała to poprawić. Są dwa terminy: 1 marca i ostatni marca, 1 października i ostatni października – i hura! – przygotowujemy wnioski, tysiące wniosków i wrzucamy je. W dwa miesiące nie da się tego zrealizować, proszę państwa. Rzetelnie przegłębując i zweryfikować tych wniosków w dwa miesiące się nie da. Nie da się. Tym bardziej jeszcze że trzeba w niektórych przypadkach – art. 13 – zasięgnąć opinii UOKiK, a czasami trzy miesiące się na tę opinię czeka. Trzy miesiące. Bądźmy realistami, proszę państwa. Nie jest to realne.

Art. 13, powoływany zespół międzyresortowy. Ja wierzę, że to będą naprawdę świetni fachowcy, bankowcy, bo oni mają być nawet lepsi niż bankowcy. Lepsi niż bankowcy, dlatego że to jest darowizna, to są środki publiczne, które idą w postaci darowizny, nie kredytu, bo kredyt jest w określony sposób obwarowany. Ten zespół naprawdę, proszę państwa, musi być ekspercki. Wierzę w to głęboko. Wierzę w to głęboko, chociaż nie wiem, czy za ministerialne środki finansowe, za takie środki na wynagrodzenia, jakimi dysponuje ministerstwo, minister gospodarki będzie mógł znaleźć takich ludzi.

No i jeszcze ten mechanizm odwoławczy, proszę państwa, sprowadzający się właściwie do tego, że złożyłeś wniosek, dajemy ci odpowiedź: nie, bo nie, i koniec. To budzi bardzo poważną frustrację, będzie budziło bardzo poważną frustrację wśród przedsiębiorców.

(senator A. Chronowski)

Kolejny artykuł, art. 15, najbardziej chyba bulwersujący. Na posiedzeniu komisji nie daliśmy rady zwrócić na to uwagi, ale... W ppkcie 2 pisze się mianowicie, że w przypadku niewywiązania się przedsiębiorcy lub gminy ze zobowiązań inwestycyjnego wsparcia, zgodnie z art. 33 ustawy o pomocy publicznej oraz art. 93 ustawy, o której mowa w art. 2 pkt 4, odsetki od kwoty pomocy są naliczane od dnia przekazania wsparcia finansowego zgodnie z przepisami art. 93 ust. 2 ustawy o finansach publicznych. Czyli następuje zwrot przekazanej dotacji z naliczonymi odsetkami karnymi i to jest wszystko. I to jest wszystko, proszę państwa. A są inwestycje, które mają 100% zwrotu, czyli warto mi wziąć z budżetu państwa kapitał, z pełną świadomością zainwestować go w inne środki i za rok na przykład mieć 100% zwrotu, wtedy oddać skarbowi państwa tę kwotę z odsetkami karnymi i jeszcze mi coś zostanie. No więc warto to zrobić. Odsetki karne to jest tylko 40%, proszę państwa. Więc zastanówmy się nad tym.

Proszę państwa, to są takie sztandarowe... Pan minister często się powoływał na to, że poprzedni rząd... No tak, proszę państwa, ja znam tę ustawę. Tak to była blokada. Inwestycje są niewątpliwie potrzebne, potrzebne jest wsparcie inwestycji w Polsce, nikt tego nie kwestionuje, tylko że ta forma ich wspierania, niestety, nie miała szansy ujrzenia światła dziennego, z powodu krytyki wewnętrznej. Z tego powodu nie puściliśmy tej ustawy i to mogę w tym momencie szczerze i uczciwie powiedzieć. Rzeczywiście przez dwie kadencje ta ustawa nie ujrzała światła dziennego.

A teraz propozycja, proszę państwa. Może łatwiej by było, skoro państwo ma Bank Gospodarstwa Krajowego, wziąć tę rezerwę 90 milionów zł i przeznaczyć na coś na wzór Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie byłyby wypracowane pewnego rodzaju standardy, gdzie byłiby bankowcy, gdzie można by było składać wnioski o bezodsetkowy, być może, kredyt z możliwością umorzenia na przykład po roku czy dwóch latach, jeśli kryteria są spełnione. Więc może lepiej zastanowić się nad inną metodą niż właśnie ta, którą zastosowano w tej ustawie.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, niestety, z bólem serca, ale muszę złożyć wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Smoktunowicza o zabranie głosu. Przygotowuje się pan senator Tadeusz Wnuk.

Senator Robert Smoktunowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja będę może nieco bardziej oszczędny w czasie i słowach, bo mam wrażenie, że pytania do pana ministra i bardzo szczegółowe odpowiedzi właściwie po trosze zastąpiły naszą dyskusję. Wysłuchaliśmy, szczególnie przy pytaniach, wielu argumentów przeciw. Wysłuchaliśmy w wyjaśnieniach pana ministra, co doskonale rozumiem, no bo trudno nie popierać projektu rządowego, argumentów za.

Ja, Szanowni Państwo, jestem senatorem o wyjątkowo prorynkowych poglądach – nie chcę użyć słowa „liberalnych”, bo ono jest trochę jakby zakazane w Polsce w tej chwili. Trudno mnie zatem podejrzewać o to, żebym nie popierał ustawy, która ma wspierać przedsiębiorczość. Nie jestem w koalicji rządzącej, ale też właściwie nie w opozycji, bo nie mam takiego syndromu bycia w opozycji, że muszę mówić „nie”, raczej mówię „tak”, kiedy słyszę rozsądne pomysły. Przyznam, że jestem wielkim sympatykiem przedsiębiorczości, że niezwykle mocno popieram cały pakiet o przedsiębiorczości przedstawiony przez pana ministra Piechotę. Sam będę, myślę, w różnych gremiach doradczych, eksperckich, w pracach, w których uczestniczę, wspierał te projekty, głównie dlatego że podoba mi się duch tych projektów, podoba mi się duch przedsiębiorczości, czyli zamysł reformy podatkowej, reformy ubezpieczeń społecznych, kodeksu pracy, ułatwiania tworzenia nowych przedsiębiorstw, wspierania tych przedsiębiorstw.

Dlatego, Szanowni Państwo Senatorowie, nie dajmy się, nie chcę powiedzieć, oszukać... nie dajmy się omamić takim argumentom, że ta właśnie ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji ma służyć przedsiębiorczości. Otóż nie. Jest to w istocie, jeżeli chodzi o ducha tej ustawy, jeżeli chodzi o konkretne propozycje, nie tyle ułatwianie przedsiębiorczości, tworzenie miejsc pracy, ile rozdawnictwo pieniędzy i powrót w pewnym sensie do administracyjnego zarządzania gospodarką.

Tutaj pan senator Chronowski dawał wiele przykładów, ale mówił też o tym pan minister. No bądźmy zupełnie szczerzy: 90 milionów zł to jest, nie wiem, pół dużej inwestycji, to jest jedna inwestycja średniej wielkości, kilkadziesiąt mniejszych. I rzeczywiście nie wiem, czy cała ustawa ma służyć temu, żebyśmy wsparli jakieś dwie duże inwestycje zagraniczne, a jeśli tak, to można zrobić w tej sprawie ustawę szczególną lub szukać zupełnie innych metod na to, jak wspierać inwestycje dużych firm w Polsce. Jeżeli ma służyć małym przedsiębiorcom, to rzeczywiście wyobrażam sobie sytuację, kiedy napływa wręcz kilkadziesiąt tysięcy wniosków z całej Polski – więc nie wiem, czy wynika z tego, że do rozdziele-

(senator R. Smoktunowicz)

nia jest po 100 tysięcy zł, i jak to zrobić. Kryteria przydziału tych środków są wyjątkowo niejasne, wyjątkowo nieprzejrzyste, a arbitralność i uznaniowość decyzji, mam wrażenie, przyniesie wyłącznie efekty korupcyjne – nie boję się użyć tego słowa, to nie jest słowo przeciwko komukolwiek kierowane.

Szanowni Państwo, z tego właśnie powodu ja popieram wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości, zwłaszcza że jest ona wyjątkowo niedopracowana w sensie prawnym. Mówię to też jako adwokat, który od dwudziestu lat prowadzi sprawy prawne klientów – inwestorów polskich i zagranicznych.

Ze swej strony natomiast – mam nadzieję, że podobnie jak większości tej Izby – deklaruję wobec pana ministra Piechoty, jako sympatyk jego pakietu, daleko idącą współpracę, gdy chodzi o proces legislacyjny dotyczący jego propozycji. Mam nadzieję, że tego typu finansowanie inwestycji znajdzie się w tym pakiecie i będzie jego integralną częścią. I uważam, że powinniśmy wrócić do tego w trakcie głosowań nad propozycjami legislacyjnymi pakietu dla przedsiębiorczości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, czy pan zgłasza wniosek legislacyjny?

(Senator Robert Smoktunowicz: Pan senator Chronowski złożył taki wniosek. Ja po prostu popieram wniosek o odrzucenie ustawy. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Wnuka o zabranie głosu. Przygotowuje się pan senator Władysław Mańkut.

Senator Tadeusz Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W trakcie obrad Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrującej ustawę o finansowym wspieraniu inwestycji pozwoliłem sobie stwierdzić na samym wstępie, że ocenę wartości tej ustawy, zawartych w niej rozwiązań prawnych oraz finansowo-ekonomicznych, powinniśmy w pierwszej kolejności odnosić do – użyłem takiego określenia – zakłętego kręgu obecnej stagnacji gospodarczej na pograniczu recesji. Sądzę, że nie ma potrzeby uzasadniać tego określenia stanu gospodarki konkretnymi wskaźnikami.

Musimy stale pamiętać o tym, że jednym z najgorszych rezultatów obecnej sytuacji gospodarczej jest rosnące bezrobocie – choroba niszcząca nasze życie społeczne, a zwłaszcza życie młodych pokoleń. Nie budzi więc wątpliwości to, że tworzenie wszelkich warunków dla ożywienia gospo-

darki, nawet w tak trudnej sytuacji finansów publicznych, jaką mamy obecnie, jest nieodzowne. Jednym z głównych dylematów, jeżeli chodzi o pokonanie zakłętego kręgu stagnacji, jest ogromna trudność w wygospodarowywaniu środków na wsparcie wzrostu gospodarczego, na modernizację gospodarki, na zwiększanie zakresu inwestycji krajowych i zagranicznych przy takiej skali napięć, jakie mamy w budżecie. O ile dobrze pamiętam, wicepremier Belka nazwał ten dylemat koniecznością pogodzenia zachowania dyscypliny budżetowej z zapewnieniem niezbędnego udziału państwa w wysiłku modernizacji gospodarki.

Uświadomienie sobie skali trudności występujących przy rozwiązywaniu tego dylematu wymaga, według mojej oceny, otwartości na doraźne i systemowe, może nie zawsze doskonałe, przedsięwzięcia rządu ukierunkowane na zapewnienie wzrostu gospodarczego. Przypomnę, że jednym z takich prorozwojowych rozwiązań jest ujęta w ustawie budżetowej na rok 2000 rezerwa celowa przewidująca dopłaty do oprocentowanych kredytów eksportowych. Proszę pozwolić mi na kilka słów komentarza do tego rozwiązania, mimo że kwestia ta wykracza poza temat dzisiejszej debaty.

Polscy eksporterzy, w odróżnieniu od wielu ich konkurentów w Unii Europejskiej, otrzymywali dotychczas bardzo ograniczone wsparcie swej działalności. W krajach Unii mechanizm dotowania kredytów eksportowych funkcjonuje powszechnie. W Niemczech w tej formie kredytowane jest 60% eksportu, w Wielkiej Brytanii – 50%, w Polsce zaś zaledwie 1%. Z tego względu z aprobatą przyjąłem fakt zawarcia umowy między Ministerstwem Finansów a Bankiem Gospodarstwa Krajowego dotyczącej programu dopłat z budżetu państwa do oprocentowania kredytów średnio- i długoterminowych o stałym oprocentowaniu. Wkrótce do tej umowy dołączą inne banki komercyjne. Sądzę, że może się to przyczynić do zwiększenia polskiego eksportu. Tym bardziej że Bank Gospodarstwa Krajowego zapowiada wprowadzenie dodatkowej oferty dla małych i średnich przedsiębiorstw w ramach Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych.

Ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji jest, według mnie, kolejnym przedsięwzięciem rządu tworzącym, poprzez zwiększenie zakresu inwestycji krajowych i zagranicznych, warunki dla wzrostu gospodarczego. Prawdą jest, że w trakcie debaty sejmowej wyrażano o niej bardzo różne opinie, od aprobujących do wysoce krytycznych. Trudno jest ignorować zwłaszcza te ostatnie, które pozwoliłem sobie, aby nie przedłużać mojego wystąpienia, zagregować.

Pierwsza grupa uwag krytycznych dotyczyła celowości wprowadzania tej ustawy w sytuacji, gdy możliwe jest wspieranie procesów inwesty-

(senator T. Wnuk)

cyjnych na podstawie umów już obowiązujących, o czym była już mowa dzisiaj w trakcie tej debaty, a także ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Druga natomiast – trybu i kryteriów, co już dzisiaj także mocno podnoszono, przydzielania dotacji budżetowych. Rząd w czasie debaty sejmowej przyznał, i zrobił to również dzisiaj pan minister Piechota, że problem wspierania inwestycji z zaangażowaniem środków budżetowych jest trudny i złożony. Sądzę, że wobec ogłoszonych do tej pory wypowiedzi nie wymaga to komentarza. Ale rząd opowiedział się za wprowadzeniem tej regulacji jako wspierającej procesy inwestycyjne.

Dla mnie, jako pracownika instytucji finansowej, walorem tej ustawy jest możliwość wprowadzania na jej podstawie nowych, nowocześniejszych instrumentów finansowych stymulujących inwestycje w Polsce. Być może już wkrótce ustawa ta będzie zastępowała ulgi podatkowe przyznawane inwestorom działającym w specjalnych strefach ekonomicznych, które są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej.

Podzielał też pogląd posła sprawozdawcy tej ustawy, że wprowadzenie przez rząd programu sukcesywnego obniżania do roku 2004 stawek podatku dochodowego od osób prywatnych oraz podwyższania stawek amortyzacyjnych dla celów podatkowych nie są wystarczającymi instrumentami, które mogą znacząco obniżyć koszty działalności gospodarczej.

Do argumentów przemawiających za przyjęciem przez Senat przedmiotowej ustawy mimo krytycznych opinii pozwalam sobie zaliczyć także następujące. Po pierwsze, zapewnia ona realizację zasady jednakowego traktowania inwestorów krajowych i zagranicznych. Po drugie, może ona, o czym także była tutaj dzisiaj mowa, poprzez wykorzystanie instrumentów pomocy regionalnej stymulować rozwój obszarów wymagających wsparcia, o czym tak wiele mówiono w czasie wczorajszej debaty budżetowej. Po trzecie, umożliwi inwestowanie w innowacje technologiczne poprawiające konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, a obecnie, jak sądzę, nie ma większego wyzwania, zwłaszcza w aspekcie naszego ubiegania się o przystąpienie do Unii Europejskiej. I ostatni z argumentów jest taki, że większość państw Unii Europejskiej, a także państw Europy Środkowej i Wschodniej posiada specjalne systemy wspierania inwestorów za pomocą zachęt inwestycyjnych.

Ustawę, która ma tworzyć warunki wzrostu inwestycji krajowych i zagranicznych, traktuję – nawiązuję tutaj do wypowiedzi w czasie dzisiejszej debaty – jako część składową strategii gospo-

darczej rządu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, ponieważ nadrzędnymi celami tej strategii musi być to, co nas najbardziej żywotnie interesuje, a więc wzrost produktu krajowego i wzrost zatrudnienia.

Panie Marszałku, Pani Marszałek, Wysoka Izbo, kierując się przedstawioną państwu, z konieczności skrótową, oceną ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji, opowiadam się za jej przyjęciem z poprawkami Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Mańkuta. Przygotowuje się pan senator Henryk Gołębiewski.

Senator Władysław Mańkut:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja właściwie chciałem się podzielić taką refleksją, że nie istnieje działanie ekonomiczne, gospodarcze, które nie zawierałoby niewiadomych. Co więcej tych niewiadomych nie da się określić ze względu chociażby na fakt, iż nie zweryfikowała ich praktyka. Nigdy nie wiemy również, jak zachowają się podmioty, do których kierowane są nowe propozycje rozwiązań. Tylko tak możemy też rozmawiać, dyskutować o projekcie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Dzisiaj jeszcze nie wiemy na dobrą sprawę, jak się zachowają się podmioty, do których tę ustawę chcemy i będziemy kierować. Głęboko wierzę w to, iż będziemy ją do nich kierować, gdyż jest to ustawa potrzebna, wychodząca naprzeciw oczekiwaniom przyszłych inwestorów, ale nade wszystko naprzeciw oczekiwaniom samorządów, a w szczególności samorządów na tych obszarach Rzeczypospolitej, gdzie bezrobocie i zapaść cywilizacyjna niejednokrotnie przekroczyły już wszelkie granice.

Łatwo jest rozmawiać i krytykować propozycje, rozwiązania wpływające do gremiów przedstawicielskich, parlamentarnych, jednakże trudniej jest rozmawiać tam, gdzie brakuje pracy, a brakuje jej właściwie pokoleniowo. Czy ktoś bowiem potrafi dzisiaj dokładnie ocenić to, jaka jest zapaść cywilizacyjna w północno-wschodniej części Polski, na dawnych obszarach popegeerowskich, w miejscowościach, gdzie bezrobocie sięga już dzisiaj, proszę państwa, ponad 60%, i gdzie 60% ludzi ma taki tylko wybór: jechać i stać długo na granicy, na przejściu w Bezledach lub Gronowie, ażeby właśnie dzięki szarej strefie coś zarobić dla rodziny, czy też może czekać na rozwiązanie, które będzie równoznaczne tylko i wyłącznie z zejściem ze względu na brak czegośkolwiek, jak to się mówi, do włożenia do garnka.

(senator W. Mańkut)

Głęboko wierzę, że dzisiejsza deklaracja złożona przez pana ministra Piechotę – że będzie bliższy rozwiązaniom wykonawczym wspierającym tworzenie nowych miejsc pracy przy realizacji nowych inwestycji – będzie w praktyce zastosowana, ponieważ takie jest oczekiwanie.

Oczywiście jestem za nowymi technologiami i za rozwojem konkurencyjności naszej gospodarki zarówno w zakresie zewnętrznym, jak i wewnętrznym, bo przecież taka konkurencja również istnieje. Ale nikt jeszcze nie powiedział i nikt nie zaprzeczył, że wdrażając najnowsze technologie, nie możemy zwiększyć liczby miejsc pracy. Takim dowodem jest na przykład zakład Philipsa w Kwidzynie, gdzie mimo bardzo nowoczesnych technologii znalazło miejsce pracy ponad tysiąc osób. Takich przykładów można podać więcej.

Oczywiście, jak już powiedziałem na początku, można by wyliczyć bardzo wiele niewiadomych, zastrzeżeń co do możliwości korupcyjnych, co do niedoskonałości oceny zainwestowania. Ale przecież jesteśmy bogatsi o doświadczenia, zarówno te w sferze gospodarki, jak i te w sferze finansów, w tym również w bankowości.

Dzisiaj to wszystko się splata i jest potrzebne. Dlatego też pytałem na początku panią senator Ferenc, czy uwzględniono również kwestie roli i miejsca samorządu, w tym gmin. Uzyskałem odpowiedź twierdzącą. Głęboko wierzę, że tak się stanie.

Dlatego jestem za tym, ażeby podjąć uchwałę Senatu w sprawie przyjęcia ustawy o wspieraniu inwestycji w Polsce. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Henryka Gołębiewskiego. Przygotowuje się pan senator Adam Gierek.

Senator Henryk Gołębiewski:

Pani Senator! Wysoka Izbo!

Ta ustawa ma dla mnie bardzo osobisty wymiar, a jest to związane z moim miejscem zamieszkania, jestem bowiem wałbrzyszaninem. W tym oto zakątku, bardzo pięknym, przed laty zogniskowały się szczególne problemy. Problemy te są pochodną likwidacji pięciu kopalń, w tym trzech w Wałbrzychu, oraz likwidacji takiej dziedziny jak przemysł lekki.

Jest to przepiękny rejon, który wzdłuż dwustudwunastokilometrowej granicy sąsiaduje z Republiką Czeską. Stąd normalnym zajęciem tych oto sąsiadów jest podglądanie i uczenie się tego, co dobre.

Jestem bardzo zainteresowany tym, abyśmy jako Polacy, wzorem poczynąń naszych sąsiadów, mogli stworzyć takie warunki, które ten szczególnie nabolący problem, jakim jest bezrobocie, mogłyby zahamować i zmniejszać.

Pozwólcie, Szanowni Państwo, że podam kilka przykładów, które w moim przekonaniu potwierdzą zasadność jednego z mechanizmów, który ta ustawa wnosi.

Oto właśnie w latach 1994–1997, a w tym czasie sprawowałem funkcję wojewody wałbrzyskiego, sięgnęliśmy – tak się nam wydawało – szczytu bezrobocia, to jest 28,6%. Może wymiar stopy bezrobocia nie jest tak komunikatywny, jak wielkość prawie dziewięćdziesięciu jeden tysięcy bezrobotnych w województwie liczącym niespełna siedemset czterdzieści tysięcy mieszkańców. Nasi sąsiedzi, Czesi mieli wówczas sto czterdzieści trzy tysiące bezrobotnych. A mimo że obecnie w Republice Czeskiej stopa bezrobocia nie przekracza 7%, nasi sąsiedzi podjęli w ubiegłym roku decyzje wybitnie preferencyjne w odniesieniu do inwestorów zagranicznych.

Mogę, powodowany argumentacją, z mocą podkreślić, że zabrali nam Toyotę, bowiem za symboliczną wręcz koronę na ponad 200 ha usytuuje się ona w rejonie Pragi. Zabrali nam Toyotę. A dlaczego zabrali? Dlatego że rządowa deklaracja o przeznaczeniu 10 milionów zł na przeszkolenie potencjalnych pracowników, mieszkańców Wałbrzyska i okolic, w celu zatrudnienia ich w tym właśnie zakładzie... Niestety, to jest dla tego inwestora... Po dwóch latach i dziewięciu dniach rozmów pan minister Donocik, uczestnicząc w uroczystości otwarcia pierwszego japońskiego zakładu, powiedział, że okręt flagowy kapitału światowego wpłynął do Polski i że ten okręt flagowy ma tak wielki wymiar, iż za nim pójda inni. I tak się stało. Mówimy o niedosycie, bowiem 90 milionów zł to dla mnie jest zwiastun. Pragnę wyrazić szczególną wdzięczność panu ministrowi Jackowi Piechocie, pani minister Freyberg i pracownikom, którzy w ostatnich miesiącach prowadzili bardzo żmudne rozmowy z przedstawicielami Toyoty. Dlaczego? Dlatego, że uwrażliwienie tego inwestora jest tak wybitne. Dodam jeszcze, że w trakcie tych dwóch lat i dziewięciu dni rozmów był też podejmowany temat bardzo dokładnego raportu o gatunkach ryżu w wałbrzyskich sklepach. Trzeba szanować takich inwestorów. A wymiar tej inwestycji, o której zdecydowano w poniedziałek, przed kilkoma dniami, to, proszę państwa, 350 milionów euro za 10 milionów zł – przepraszam za skróty myślowe. Taka jest konstatacja. Minister polskiego rządu musi mieć oręż partnerski i w odpowiedni sposób z tego oręza korzystać.

I jeszcze jedno nawiązanie do tego trudnego okresu. Oczywiście nie licytujemy się, bo w wielu województwach są podobne problemy, w niektó-

(senator H. Gołębiwski)

rych segmentach jeszcze bardziej dojmujące. Wtedy rząd kierował dotacje do bodajże sześciu województw o największej stopie bezrobocia. Pan senator Janowski w pewnym momencie skonstatował, że dobrze by było, gdyby te pieniądze można było dzielić właśnie lokalnie – to są kontrakty, to jest ten oręż. Ale my wtedy mogliśmy te pieniądze dzielić lokalnie, właśnie wspierając inwestorów, wspierając gminy, tworząc nowe miejsca pracy. Proszę państwa, jaki był finał? Jeśli chodzi o bezrobocie, w ciągu niespełna czterech lat zeszliśmy – przepraszam za żargon – z 28,6% do 17,2%. Dynamizm obniżenia tej stopy bezrobocia w województwie był dwukrotnie wyższy niż w skali kraju.

Niestety, ostatnie lata to dywagacje na temat polityki regionalnej, na temat szatkowania kryteriów podziału – nie chcę o tym mówić. No i niestety, na obszarze dawnego województwa wałbrzyskiego stopa bezrobocia przekroczyła w tej chwili 30%. W momencie apogeum, w sierpniu 1994 r., było 28,6% i wydawało się nam, że nie może być gorzej, a teraz jest ponad 30%. I dlatego z pewnymi niepokojami i z sugestiami ewentualnych modyfikacji należy weryfikować tego typu zwiastuny, tego typu ustawy. Ale jedno jest istotne – szkoda, że jest to robione dopiero teraz. Szkoda tych lat, w trakcie których utraciliśmy bardzo wielu znamienitych inwestorów.

Tym samym w sposób jednoznaczny opowiadam się za przyjęciem ustawy z poprawkami, które komisja wniosła i które były przedstawiane na tej sali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Adama Gierka. Przygotowuje się pan senator Jerzy Pieniążek.

Senator Adam Gierek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Analizując te ustawy, chciałbym skupić się na zagadnieniu innowacyjności. Nasza gospodarka jest mało innowacyjna, co znajduje swoje odbicie między innymi w niezwykle małej liczbie patentów zgłaszanych rocznie w naszym kraju. Stawia to nas w ogonie Europy. Jest to rezultat nie tylko kiepskiej kondycji finansowej naszych firm, ale także tego, że zagraniczni inwestorzy, wchodząc na nasz rynek, preferują rozwiązania swoich inżynierów i naukowców, swoich biur konstrukcyjnych i projektowych oraz własnego zaplecza naukowo-badawczego. Obserwujemy kurczenie się krajowych biur konstrukcyjnych oraz jotbeerów, czyli jednostek badawczo-rozwojowych, a nawet obserwujemy bezrobocie w tej grupie wysoko wy-

kwalifikowanych pracowników. W tym samym czasie nasi rodzimi inwestorzy przegrywają z konkurencją zagraniczną, gdyż często brak im stosownych krajowych opracowań techniczno-technologicznych.

Omawiana ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji jest krokiem we właściwym kierunku, bowiem nie tylko zachęca inwestorów zagranicznych, na przykład poprzez system finansowania szkolenia pracowników, lecz także, moim zdaniem, sprzyja lepszemu wykorzystaniu i ożywieniu krajowego potencjału innowacyjnego. Potencjał ten jest ostatnio dodatkowo krępowany przez wejście w życie ustawy o finansach publicznych, na podstawie której jotbeery są traktowane jako jednostki budżetowe. Jotbeery czekają na nową ustawę w tym zakresie.

Ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji jest ważnym i komplementarnym w stosunku do przyszłej ustawy o jotbeerach rozwiązaniem prawnym, organizacyjnym i ekonomicznym ułatwiającym finansowanie inwestycji rozwojowych na bazie opracowań krajowych. Należy jednak w tym dokumencie uściślić definicję innowacyjności, a także warunki, które wspierana inwestycja powinna spełniać.

Dlatego proponuję wprowadzenie zmiany w art. 2 ust. 1 pkt 11 i 12, która wyraźnie wiązałaby inwestycje dotyczące innowacji z takimi kryteriami, jak jakość wyrobów i technologii oraz stosunek do otaczającego środowiska, według standardów międzynarodowych ISO.

Wnoszę też o poprawkę do art. 3 ust. 2 pkt 1, 3, 4 i 5. Dotyczy ona uściślenia warunków przyznawania wsparcia. Z tych warunków powinny być spełnione co najmniej dwa.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że popieram tę ustawę. Dodatkowo wniosę szczegółowe poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze, przypominam o obowiązku zgłaszania wniosków legislacyjnych na piśmie przed zakończeniem dyskusji.

Bardzo proszę pana senatora Pieniążka. Przygotowuje się pan senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Jerzy Pieniążek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Pracownicy Kancelarii Senatu!

Rozpatrujemy dzisiaj ustawę o finansowym wspieraniu inwestycji, ustawę bardzo oczekiwaną przez przedsiębiorców, samorządowców, ale również przez rzesze potencjalnych i obecnych pracowników, w tym prawie przez trzy i pół miliona prawdziwych bezrobotnych i o wiele więcej bezrobotnych na terenach wiejskich, na terenach tak zwanego ukrytego bezrobocia. Szanow-

(senator J. Pieniążek)

ni Państwo, można zastanawiać się nad dwiema sprawami. Po pierwsze, dlaczego tak długo nie przyjmowaliśmy ustawy z takimi rozwiązaniami, dlaczego ustawa, która została wykreowana w poprzedniej kadencji przez wicepremiera Steinhoffa, nie miała możliwości wejścia w życie? A po drugie. Przyszedł najwyższy czas, aby jej – rewolucyjne w wielu kwestiach – rozwiązania znalazły wreszcie miejsce, by można było zatrzymać trend regresu naszej gospodarki i zapaść przedsiębiorczości w szerokim rozumieniu tego słowa. Jak pamiętamy, w starych czasach obowiązywała tak zwana uchwała nr 62 Rady Ministrów o wsparciu finansowym infrastruktury technicznej miast i gmin, jak również spółdzielczości mieszkaniowej. Dotyczyła ona jednak pomocy finansowej dla sfery publicznej, dzisiaj zaś po raz pierwszy ustawa, wzorem rozwiązań funkcjonujących w Unii Europejskiej i w innych krajach, wybiega w kierunku pomocy również dla przedsiębiorstw prywatnych, polskich i zagranicznych.

Rozumiem, że to budzi wiele emocji. To właśnie parlament, w tym Senat, jest miejscem, gdzie możemy o tych sprawach rozmawiać. Dlatego, Panie Senatorze Chronowski, bardzo cieszy mnie fakt, że na dziewiętnaście artykułów zgłosiliśmy dokładnie osiemnaście poprawek. To właśnie w Senacie, w tej wyższej Izbie, mamy możliwość – po konsultacji w terenie, po zapoznaniu się ze stanowiskiem Sejmu – nadać ustawie prawie ostateczny kształt. Cieszy fakt, że 80% naszych poprawek przyjmowanych przez Wysoką Izbę szanuje następnie Sejm. I cieszy wreszcie fakt, że w demokratycznym stylu, szanując głosy jednej i drugiej strony, szukamy rozwiązania, które wychodzi naprzeciw potrzebom pobudzenia przedsiębiorczości.

Martwi mnie jednak, Panie Senatorze Chronowski, inny fakt. Pamiętam, jak w czasie poprzedniej kadencji, kiedy pan jako minister skarbu prezentował tu różne opinie, a ja jako senator opozycji przedstawiałem stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawach ochrony środowiska czy rolnictwa, to zawsze po zanegowaniu danego rozwiązania proponowałem inne, które moim czy naszym zdaniem byłoby prawidłowe. A w pana stanowisku jest tylko negacja. Dziwię się, Kolego Senatorze, Panie Marszałku, były Panie Ministrze, że brakuje tego drugiego. W pana słowach, oprócz opozycyjności, potrzeba również przyłączenia się do naprawy tragicznej sytuacji w polskiej gospodarce, sytuacji, za którą również pan, Panie Ministrze, współodpowiada.

Jednocześnie cieszy głos pana Smoktunowicza, kolegi z senatorskiej ławy, który szuka w tejże ustawie i w pakiecie rządowym „Przede wszystkim

przedsiębiorczość” tego, co można zmodyfikować i wprowadzić w życie w tej jakże dramatycznej sytuacji gospodarczej.

Szanowni Państwo! W ostatnich latach obserwujemy w skali kraju ucieczkę wielu inwestycji z terenu do tak zwanych wolnych stref ekonomicznych. Ta ustawa daje szansę na to, że wiele firm, które dzisiaj szukają sposobów zmniejszenia kosztów zatrudnienia i działalności gospodarczej i które w poszukiwaniu rajów ekonomicznych uciekają do tych stref, ma szansę zatrzymać się na terenach małych miasteczek i wsi.

Proszę państwa, informuję, że wraz z zakończeniem procesu rozszerzania wolnych stref ekonomicznych niektóre najbogatsze w kraju samorządy zaczęły budować własne, lokalne, samorządowe tak zwane strefy wsparcia ekonomicznego. Przykładem jest choćby Kleszczów, najbogatsza gmina w Polsce, budująca taką właśnie strefę, w której są odpowiednie wsparcia finansowe, ulgi podatkowe, a przede wszystkim doprowadzone są przez gminę wszystkie potrzebne media. Wiele przedsiębiorstw, szczególnie branży rolno-spożywczej, którą reprezentuję, szuka dzisiaj rozwiązania, jak zlikwidować zakład u siebie na wsi, po to żeby przenieść go do Kleszczowa, bo tam są wszystkie media, a jednocześnie można otrzymać ulgę podatkową.

Cieszę się, że ta ustawa, poparta przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, doprecyzowana w osiemnastu poprawkach, zmierza do tego, aby zacierać potęgujące się przez ostatnie cztery lata różnice między Polską A, B, C, a niektórzy mówią, że nawet D. Dlatego to rozwiązanie idzie w prawidłowym kierunku.

Jednocześnie przypominę Wysokiej Izbie, że wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej – mam nadzieję, że nastąpi to 1 stycznia 2004 r. – zbliża się termin dostosowania polskich przedsiębiorstw rolno-spożywczych do standardów Unii. A przedsiębiorcy ci już dwa lata temu złożyli odpowiednie wnioski o wsparcie w ramach programu SAPARD. I znowu nie z winy tej Izby i większości ludzi siedzących na tej sali program ten przez dwa lata pozostaje na papierze, a pieniądze zapisane w dwóch kolejnych budżetach kraju zostały zniweczone z jednej strony przez brak pieniędzy z zewnątrz, z Unii, z drugiej zaś strony przez przepadek naszego tak trudnego wsparcia tegoż programu z budżetu. Zatem w momencie, kiedy wnioski sapardowskie zostały złożone i jest szansa, że w następnym roku środki trafią wreszcie do potrzebujących przedsiębiorstw i do samorządów, ustawa ta umożliwi kumulację tych środków i środków przewidzianych w ramach finansowego wspierania inwestycji, według trzydziesto-, czterdziesto- i pięćdziesięcioprocentowego wsparcia w zależności od stopnia rozwoju danego regionu.

(senator J. Pieniążek)

Szanowni Państwo, jesteśmy w trakcie nasilenia rozmów i wizyt na najwyższym szczeblu w zakresie odbudowy kontaktów gospodarczych ze Wschodem. Przede wszystkim w pakiecie o przedsiębiorczości będziemy mieli za niedługo czas możliwość konsultowania założeń, między innymi w zakresie gwarancji inwestowania, pobudzenia eksportu, promocji eksportu, odpowiedniego wsparcia kredytów, a także dogadania się z partnerami na Wschodzie w zakresie braku podwójnego opodatkowania czy wzajemnego zagwarantowania bezpieczeństwa inwestycji. Ta ustawa, proszę państwa, umożliwi również poparcie dla finansowego wsparcia tych inwestycji, które mają w zamiarze rozwinąć kooperację ze Wschodem czy też eksport. Dlatego najwyższy już czas, aby jej zasady zaczęły funkcjonować.

Jednocześnie, proszę państwa, bardzo ciekawie został przyjęty – w trakcie moich konsultacji – przez przedsiębiorców zapis, iż ustawa dotyczy nie tylko nowych inwestycji, z nowymi technologiami, ale również rozbudowy lub modernizacji istniejących przedsiębiorstw. Wiąże się to nie tylko z nowymi miejscami pracy, ale z utrzymaniem tych, które dzisiaj funkcjonują. Wraz z dołączeniem Polski do standardów Unii trzeba by było wiele przedsiębiorstw, szczególnie rolno-spożywczych i przemysłu lekkiego, które dominują na terenie województwa łódzkiego, po prostu zamknąć. Ta ustawa umożliwia skorzystanie z jej dobrodziejstw.

Szanowni Państwo, w tym roku budżet, nad którym wczoraj debatowaliśmy, przewiduje jedynie 90 milionów zł na wsparcie inwestycji. Jednocześnie terminy wejścia w życie ustawy umożliwiają właściwie skorzystanie z jej dobrodziejstw dopiero w ostatnim kwartale. Niemniej jednak mam nadzieję, że przy wejściu części ustaw z szerokiego pakietu, przede wszystkim mam na myśli przedsiębiorczość, również te pieniądze będą wykorzystane.

Zatem mam nadzieję, że Wysoka Izba wesprze wnioski zgłoszone w dniu wczorajszym podczas debaty nad budżetem w sprawie zwiększenia tej skromnej kwoty 90 milionów na funkcjonowanie tej ustawy.

Cieszę się również, że w Zespole do spraw Udzielania Wsparcia Finansowego Przedsiębiorcom będą przedstawiciele wszystkich ministerstw, także Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Myślę, że w tej sferze najbardziej potrzeba nam wsparcia w tej chwili, bowiem produkty rolno-spożywcze mogą być naszym hitem nie tylko przy odbudowie kontaktów gospodarczych ze Wschodem, ale również przy wejściu gospodarczym na rynki Unii Europejskiej.

Nie dziwię się, Szanowni Państwo, że podczas debaty nad tą ustawą w Wysokiej Izbie najwięcej emocji wzbudziło partnerstwo publiczno-prywatne zawarte w tejże ustawie. Pozwolę sobie wesprzeć się przykładem mojego miasta, Sieradza, gdzie od dwóch lat funkcjonuje kilka spółek skarbu miasta z przedsiębiorstwami prywatnymi. Panie Senatorze Chronowski, właśnie brak tejże ustawy spowodował, że dzisiaj mamy wielkie problemy z funkcjonowaniem i rozliczeniem tych spółek. Powiem więcej, jest wniosek o odwołanie zarządu, dlatego że nie było podstaw prawnych, jasnych kryteriów, które by umożliwiały korzystanie z tego typu pomocy. A Sieradz i inne były miasta wojewódzkie, jakich na polskiej mapie wiele, czekając na dodatkowe wsparcie w ramach rekompensaty za utratę statusu miasta wojewódzkiego, tak jak inne miasta, nie doczekał się tego wsparcia. W związku z tym zarząd miasta próbował szukać rozwiązania, które było protezą tejże ustawy w zakresie partnerstwa publiczno-prawnego. I dobrze, że wreszcie ta ustawa wejdzie w życie, aby można było te i inne miasta wybudzić gospodarczo z letargu, snu zimowego, który miał miejsce w trzech ostatnich latach.

Szanowna Wysoka Izbo, zastanowienie budzi również problem uznaniowości przyznawania tych środków. Zadam jednak pytanie. Jakie inne rozwiązanie możemy w tym przypadku kreować, aby szybko te pieniądze można było wykorzystać?

Stąd też cieszą wnioski zgłoszone przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, między innymi eliminacja pktu 5 w art. 13, dzięki czemu to właśnie minister – po tej poprawce – będzie podmiotem nie tylko w wypadku przyznawania, ale również udzielania odpowiedzi poszczególnym przedsiębiorstwom. Szanuję wiele pytań tutaj postawionych i mnie się wydaje, że akty wykonawcze winny to rozjaśnić. Cieszy fakt, że pan minister – rzadko to się zdarza – osobiście dzisiaj prezentował tę ustawę. Pamiętam, jak w poprzedniej kadencji rzadko bywał minister czy sekretarz stanu na tej sali. Właśnie został...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Przepraszam, Panie Senatorze, proszę zbliżyć się już do końca.)

Dobrze.

...właśnie został zaprojektowany również akt wykonawczy, który mógłby to realizować.

Dlatego też, Szanowni Państwo, w imieniu moich wyborców z regionu sieradzkiego chciałbym poprzeć rozwiązanie ustawy i większość poprawek zgłoszonych przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, mając nadzieję, że ustawa wejdzie szybko w życie, bo jest bardzo oczekiwana nie tylko przez przedsiębiorców i samorządy, ale przede wszystkim przez szerokie rzesze bezrobotnych z regionów w całej Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Romaszewskiego o zabranie głosu.

(*Senator Andrzej Chronowski:* Pani Marszałek, prosiłem o głos w trybie sprostowania, zgodnie z regulaminem.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Chronowski:

Ponieważ pan senator zrobił kilka wycieczek osobistych pod moim adresem, w związku z tym pozwolę sobie najpierw sprostować jedną rzecz. Ja zaproponowałem, Panie Senatorze – myślę że pan nie chciał tego za bardzo słuchać – rozwiązanie bardzo proste, a mianowicie przełożenie tego do Banku Gospodarstwa Krajowego i posłużenie się tym jako instrumentem. I to jest pozytywne wyjście. To nie jest tak, że ja coś neguję, a nie podaję rozwiązań.

Druga sprawa. Ta ustawa nie weszła rok temu ze względu na to, że w Sejmie głównie pański klub zdecydowanie ją zawetował.

I trzecia sprawa. Bardzo pięknie – tu się zgadzamy, Panie Senatorze – mówi pan o Senacie i o przyjętych poprawkach. Mam nadzieję, że wspólnie ten Senat uda się nam obronić. Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Pieniążek:* Można, Pani Marszałek, w ramach repliki?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Pieniążek:

Szanowny Panie Senatorze, bardzo szanuję pana wypowiedź, tylko szkoda, że we wniosku do ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji podpisanym przez senatora Andrzeja Chronowskiego i senatora Roberta Smoktunowicza nie znalazł się ten bardzo ciekawy wniosek, o którym pan mówi, a tylko jeden zapis – wnosimy o odrzucenie ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze, ale zanim zabierze pan głos, chciałabym przypomnieć wszystkim państwu senatorom o obowiązku wyłączenia telefonów komórkowych. Bardzo serdecznie o to proszę.

Już teraz serdecznie proszę o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą rozpatrujemy, jest niewątpliwie doniosła. Nasza dyskusja właściwie została zdo-

minowana przez to, co jest w naszym kraju najbardziej bolesne, a więc przez problem bezrobocia. Okazało się po wielu latach, że jednak niewidzialna ręka rynku nie tylko jest niewidzialna, ale również jest niewidoma i nie dostrzega problemów społecznych i że w związku z tym interwencja państwa jako takiego jest w tej dziedzinie po prostu niezbędna. W przeciwnym wypadku dzieje się to, co się dzieje.

Oczywiście praca jako taka, zatrudnienie, jest elementem gospodarki i trudno się dziwić, że jeżeli państwo ponosi odpowiedzialność za sytuację na rynku pracy, to musi posiadać efektywne instrumenty oddziaływania na gospodarkę, państwo jest więc również w jakiejś mierze organizmem gospodarczym. Ta ustawa właściwie daje temu wyraz, powiada, że minister gospodarki uzyskuje jakieś instrumenty kształtowania tego obszaru gospodarki. Myślę, że jest to słuszne, całkowicie się z tym zgadzam.

Problem polega na tym, że cała dzisiejsza dyskusja przebiega w kompletnie różnych kierunkach i państwo aprobując tę ustawę czynią to z całkowicie, ale to całkowicie różnych powodów, które w gruncie rzeczy nie dają się pogodzić, prowadzą do nieusuwalnych antynomii i tego po prostu nie da się rozwiązać, bo zarówno pan minister, jak i pan profesor Religa mówili o problemie innowacyjności, akcentowali problem modernizacji.

Bezsprzecznie tak – ja zresztą, generalnie rzecz biorąc, postrzegałbym tę ustawę chyba tak – to są środki, które mają utrzymać nasz kontakt cywilizacyjny, które powodują, że stajemy się państwem nowoczesnym, funkcjonującym w sferze państw najbardziej rozwiniętych. To jest prawda. To zaś, co dotyczy walki z bezrobociem, generalnie jest po prostu mitem.

Proszę państwa, innowacyjność i modernizacja oczywiście przyczyniają się do likwidacji miejsc pracy, a nie do ich tworzenia. W całej Europie w ciągu dwudziestu lat nie powstało ani jedno miejsce pracy netto, mimo że rozwijała się tak, że daj Boże, żebyśmy się tak rozwijali. Nie możemy więc wiązać z tym nadziei. Teraz powstaje pytanie. Mówi się tu o wyrównywaniu potencjału gospodarczego regionów, ba, padło nawet zdanie, że należałoby wyrównywać poziomy efektywności, aktywności gospodarczej gmin. Proszę państwa, to już zaczyna brzmieć jak żart. W Polsce jest dwa i pół tysiąca gmin. Jeżeli do każdej gminy dołożyć 40 tysięcy zł, to i tak minister Piechota przekroczy przyznany mu budżet, a z tego nawet nie stworzymy tych nominalnych dwudziestu miejsc pracy potrzebnych do uruchomienia tego funduszu. To nie jest skuteczny instrument do rozwiązywania problemu bezrobocia.

Wadą tej ustawy jest to, że stawia ona przed ministrem zadania tak rozległe, że w zasadzie niewykonalne i rzeczywiście podejmowane tutaj

(senator Z. Romaszewski)

decyzje zaczynają być w gruncie rzeczy decyzjami całkowicie dowolnymi. Czy tworzyć dziś dwadzieścia miejsc pracy? Proszę państwa, 90 milionów zł to są dwie duże inwestycje w kraju, no, może trzy. A co z resztą? Ta polityka, ta ustawa tego nie reguluje, mimo że stwarza pewne możliwości. Jeżeli zostaną podjęte jakieś decyzje, to oczywiście wszystkie będą kontrowersyjne. Dlaczego gmina taka, a nie inna, dlaczego tutaj trzydzieści miejsc pracy, a nie gdzie indziej pięćdziesiąt? Itd., itd.

Proszę państwa, oczywiście uważam, że państwo jednak jest organizmem gospodarczym, ale nikt nigdy nie wymyślił, aby decyzje w organizmach gospodarczych były podejmowane przez ośrodki decyzyjne na podstawie jakichś bardzo szczegółowych wytycznych. Prawda, że zarząd podejmuje decyzje, inwestuje pieniądze w ten sposób, a nie w inny, rada nadzorcza to kontroluje, ewentualnie zmienia zarząd. Dlatego też instrumenty prawne prawa administracyjnego czy prawa handlowego wydają mi się tutaj chyba niewłaściwe i zbyt utrudniające gospodarowanie tym w końcu niewielkim funduszem. Ten fundusz jest naprawdę mały. Wynika to z generalnej nędzy i z generalnych trudności budżetowych, ale utrudnianie tego dodatkowymi procedurami może to jeszcze sparaliżować. Niech będzie tak, jak ma być. Pozostawmy to w rękach ministra, który powinien podlegać kontroli parlamentu i kontroli opinii publicznej.

Dlatego też będę wnosił, w celu zwiększenia przejrzystości tej ustawy, żeby oprócz art. 17 włączyć art. 14a, stanowiący, aby decyzje ministra, stanowisko zespołu opiniującego były również znane opinii publicznej. Sądzę, że jeśli ta ustawa wejdzie w życie, będzie to właściwie jedyna gwarancja, aby nie stanowiła ona dogodnej metody transferu publicznych pieniędzy do przedsiębiorstw prywatnych w sposób całkowicie dowolny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Graczyńskiego, przygotowuje się pan senator Re liga.

Senator Adam Graczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Kiedy ta ustawa trafiła do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, wywiązała się bardzo wnikliwa dyskusja, było bardzo wiele uwag, polemik, ale jako aktywny członek tejże komisji absolutnie nie spodziewałem się, że ta ustawa wywoła

tak ożywioną debatę w wyższej Izbie. Oczywiście przypuszczam, że przyczyną tej bardzo ożywionej debaty jest złożoność i atrakcyjność materii, ale też być może, czego wcale nie jestem pewien, bezpośrednia transmisja telewizyjna.

Wracając do ustawy, proszę Wysokiej Izby, należałoby zacząć od tego, że w naszym kraju musi powstawać około trzystu tysięcy nowych miejsc pracy rocznie, a powstaje znacznie mniej, i wzrost gospodarczy musi się zbliżać do poziomu około 5%. Aktualnie jesteśmy w okresie stagnacji, zapowiadany jest wzrost 1%, co nie rozwiązuje żadnych problemów naszego państwa.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, ale sądzę, że należałoby wspomnieć jeszcze o jednym, o czym dzisiaj nie mówiono, że poziom inwestycji w produkcji krajowym brutto naszego państwa wynosi 20%, a żeby państwo się mogło rozwijać i rozwiązywać istniejące problemy społeczne, potrzebny jest poziom inwestycji w wysokości około 30%. Aby uzyskać poziom 30%, potrzebny jest wzrost oszczędności krajowych, potrzebne są inwestycje zagraniczne i potrzebny jest udział funduszy Unii Europejskiej.

Sądzę, że właśnie tak powinniśmy szukać dróg dopływu kapitału, co powinno również zapewnić wzrost rozwiązywania problemów społecznych. Dlatego pojawiła się ta ustawa, która ma pomóc w wielu kwestiach. Sądzę, że wszyscy mamy wątpliwości, nie przyjmujemy przecież bezkrytycznie żadnych rozwiązań. Ważnym głosem w dyskusji była wypowiedź pana senatora Gołębiewskiego, który przeżył coś bardzo ważnego i widzi szanse, jakie się mogą pojawić, jeśli mądre państwo, mądry parlament będzie przygotowywał odpowiednie rozwiązania prawne. Bo to wszystko się tam zdarzyło, na szczęście dobrze się to kończy, ale początki były straszne. Zresztą ten proceder, o którym tutaj mowa, pomocy i walki o inwestora, jest powszechny. Ogromne sukcesy odnosi Bawaria, premier landu kandyduje na kanclerza Niemiec, między innymi dlatego, że bardzo bezwzględnie, dramatycznie walczył o przyciąganie inwestycji do tegoż landu, i to mu się udawało, stopa bezrobocia wynosi tam 4%, warto o tym przypomnieć. Również inne państwa Unii Europejskiej stosują wszelkie możliwe rozwiązania po to, ażeby przyciągać inwestycje.

Oczywiście można mieć wątpliwości o charakterze moralnym, czy w erze globalizacji państwa aspirujące, biedne muszą jeszcze krwawić, wydawać pieniądze, żeby przyciągnąć kapitał z państw bogatych, który i tak ma wysoką rentowność i interesuje się nawet golfem, który ma znaleźć się w pobliżu tych inwestycji. Ale tak to się dzieje i w związku z tym nie powinniśmy się, jak sądzę, wyłamywać z tego sposobu myślenia i procedowania.

Mnie osobiście nie zdziwiła opinia prezesa Narodowego Banku Polskiego, który stwierdził, jak

(senator A. Graczyński)

wynikało z dyskusji – pytanie jednego z senatorów uprzedziło moje wątpliwości, chciałem zadać takie samo pytanie – że jest to ingerencja w wolny rynek. Pytanie tylko, czy wolny rynek – biorąc pod uwagę poglądy pana prezesa Narodowego Banku Polskiego, jego wyobrażenia – jeszcze istnieje w takiej formie, jak to sobie pan prezes wyobraża, i czy ta konstrukcja państwa i poglądów jest społecznie akceptowana. Wydaje mi się, że nie. Zresztą w tych dniach jesteśmy świadkami bardzo wielkiego wydarzenia gospodarczego na świecie – arbitralnie wprowadzono podwyżkę cen i cel na stal, cła wzrosły o 30%, i to w państwie, które jest symbolem wolnej gospodarki i wolnego rynku.

Wróć teraz do ustawy. Nakłady w wysokości 90 milionów zł w budżecie są oczywiście bardzo skromne. W czasie posiedzenia komisji padło pytanie, ile to da miejsc pracy. Jeden z ekspertów z Ministerstwa Gospodarki stwierdził, że kilka tysięcy, ale to była wypowiedź, powiedziałbym, nieprzekonywająca. Być może będzie to kilka tysięcy, ale może też być trochę więcej czy trochę mniej. Wyobrażam sobie jednak, Wysoka Izbo, że w budżecie roku przyszłego ta ustawa będzie miała zabezpieczone środki w wysokości około 1 miliarda zł. To już nie będzie dyskusja o dodatkowych 5 milionach zł czy 10 milionach zł, tylko dyskusja o środkach w takiej wysokości, o jakiej wspomniałem, 1 miliarda zł, a wtedy będzie mowa o kilkudziesięciu tysiącach miejsc pracy, czyli zbliżymy się do tych trzystu tysięcy miejsc pracy potrzebnych w naszym kraju.

Wysoka Izbo, oczywiście jakoś tej ustawy, która trafiła do izby wyższej, budzi i budziła w komisji bardzo duże wątpliwości. Ja wyrażam zdziwienie, że dwa kolejne rządy i izba niższa przygotowały ustawę, w której było bardzo wiele niedokładności i nieprecyzyjności. Co by się działo dalej z tą ustawą, gdyby nie ta niechciana izba wyższa? Jaki byłby jej odbiór społeczny, gdyby bez pracy Senatu, izby wyższej, trafiła do użytkowników?

Wniesiono bardzo wiele uwag. To dobrze, że byliśmy na tyle kreatywni i twórczy, iż staraliśmy się znaleźć te miejsca, które wymagają naprawy, poprawy. Jest ich bardzo wiele, niektóre z nich były dyskutowane z ministrem gospodarki, który ma inne poglądy; w każdym razie ta próba – nie będę przytaczał tych wszystkich rozwiązań, jest ich dużo – doprowadziła ustawę do akceptowalnego poziomu.

W trakcie debaty, Wysoka Izbo, padł wniosek o odrzucenie tej ustawy. Ci panowie senatorowie, którzy ten wniosek składali, mówili o sympatii dla przedsiębiorczości, mówili o tym, że generalnie popierają to rozwiązanie, ale użyli takich określeń jak rozdawnictwo, arbitralność, wątpli-

wości. Oczywiście, Wysoka Izbo, te wątpliwości są. Taka sytuacja, gdy tworzymy montaż finansowy kapitału prywatnego i publicznego, jest szczególnie trudna i szczególnie niebezpieczna. Sądzę, że materia jest tak ważna, iż staje przed nami pytanie, czy mamy podjąć to ryzyko i przyjąć tę ustawę. Bo ryzyko zawsze istnieje.

Apeluję do Wysokiej Izby: wyjdźmy z zakłętą kręgów dyskusji i niemożności, nie zostawiajmy tej ustawy dla kolejnego rządu i kolejnego parlamentu, poszukujmy rozwiązań na pewno poprawiających, lepszych, ale po przyjęciu tej ustawy. Zwracam się do Wysokiej Izby z apelem, ażeby tak rozumować, tak postąpić mimo całej złożoności materii. Chciałbym, Wysoka Izbo, złożyć wniosek o przyjęcie tej ustawy z poprawkami. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Religę o zabranie głosu. Przygotowuje się pan senator Jaeschke.

Senator Zbigniew Religa:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ja chcę bardzo podziękować panu ministrowi Piechocie za to, że kilkakrotnie w swoim wystąpieniu podkreślał fakt, iż ta ustawa została wniesiona do Sejmu przez pana wicepremiera Steinhoffa, właściwie nie nastąpiły w niej żadne istotne zmiany i dostał tę ustawę gotową. Dziękuję za to, że pan minister o tym wspomniał.

Muszę jednak po wysłuchaniu licznych wypowiedzi wyrazić pewne zdziwienie, ponieważ ta ustawa spotkała się z ogromną krytyką w poprzedniej kadencji Sejmu i z ogromną krytyką posłów SLD. Właściwie te same zarzuty, które były tu dzisiaj czynione, były prezentowane wtedy przez posłów SLD. Dzisiaj senatorowie SLD przyjmują tę ustawę z ogromną radością, wiążą z nią ogromne nadzieje i cieszą się z niej. Ja mogę to interpretować tylko w taki sposób, że panowie senatorowie po prostu korygujcie działania swoich kolegów z Sejmu, posłów, i od tego, jak rozumie, jest Senat, żeby był mądrzejszy, lepszy i żeby po prostu mądrzej mówił. To znaczy, że może jednak Senat rzeczywiście jest potrzebny.

Mamy do czynienia z wnioskiem o odrzucenie ustawy, postawionym przez dwóch senatorów – pana senatora Chronowskiego i pana senatora Smoktunowicza. Pan senator Smoktunowicz w swojej wypowiedzi podkreślił fakt, że nie jest w opozycji, niemniej jednak zamierza odrzucić tę ustawę, i dał szereg argumentów. Ja chcę powiedzieć, że jestem w opozycji i zamierzam głosować przeciwko jego wnioskowi o odrzucenie tej ustawy. Chcę również powiedzieć wszystkim pań-

(senator Z. Religa)

stwu, że jestem bardzo szczęśliwy, iż jestem w klubie „Blok Senat 2001”, który nie zobowiązuje mnie do niczego, ani do zachowania dyscypliny klubowej, ani do głosowania tak jak pozostali koledzy, i daje mi pełen wybór i w czasie zabierania głosu, i w czasie głosowania. Myślę, że to jest właściwa sytuacja w Senacie, osobiście namawiałbym wszystkich innych, aby mogli i chcieli się znajdować w podobnej sytuacji.

Jeżeli chodzi o tę ustawę, proszę państwa, to my nie możemy przejść do porządku dziennego nad tym, że wiele bardzo istotnych instytucji jest przeciwko niej. Nie możemy zlekceważyć zdania Narodowego Banku Polskiego, nie możemy zlekceważyć stanowiska Związku Rzemiosła Polskiego i nie możemy zlekceważyć wielu zarzutów dotyczących tej ustawy. Jednym z zarzutów, z którym ja się zresztą całkowicie nie zgadzam, jest zarzut, że ta ustawa z natury rzeczy preferuje inwestycje zagraniczne. Mnie się wydaje, że jeżeli jesteśmy w stanie ściągnąć inwestycje zagraniczne, zwłaszcza te, które mogą zaimplementować w Polsce nowoczesne technologie, to chwała Bogu, preferujemy wtedy inwestycje zagraniczne. Myślę, że żaden z nas nie ma żadnej wątpliwości, że zapisy tej ustawy powodują lęk, iż jest to ustawa bardzo korupcjogenna, bo czy chcemy, czy nie chcemy, daje możliwość uznaniowości. Jasną jest rzeczą, że nie może to zatrzymać naszych działań, bo lęk przed tym sparaliżowałby działania nas wszystkich, niemniej jest to ustawa korupcjogenna. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, jakie jest moje spojrzenie na tę ustawę.

Nie mogę się zgodzić z wystąpieniem pana senatora Mańkuta, który widzi rozwiązanie wszystkich bolączek w Polsce dzięki tej ustawie: że będzie lepiej, że zniknie bezrobocie, że w ogóle Polska się stanie cudowna, nowoczesna i wspaniała. Proszę państwa, my mówimy o ustawie, która bardzo niewiele zmieni, bo nie może, dlatego że w tej ustawie jest tyle pieniędzy, ile jest. Nie łączmy tu naszych narodowych ambicji, że ona coś tutaj zmieni, bo zmieni nieznacznie.

Nie wiem, proszę państwa, jakie jest zdanie pani minister, ale nie jest to ustawa, której celem jest zwalczanie bezrobocia; temu służą inne ustawy. To jest kropla w morzu. Jeżeli dzięki tej ustawie będzie kilkanaście, dwadzieścia, trzydzieści tysięcy miejsc pracy, to będzie sukces, więc nie o to w tej ustawie chodzi.

Dlaczego wobec tego będę za nią głosował? Dlatego, że w mojej ocenie ta ustawa zmierza w dobrym kierunku, daje zachętę do inwestowania w nowoczesne technologie, w nowoczesność w Polsce. To niewielki krok, tak ją traktuję, bardzo niewielki krok, ale kierunek jest właściwy. Chcę, żeby poziom cywilizacji, poziom technolo-

gii był w Polsce na poziomie Niemiec czy Anglii. Dlatego w tym wypadku wyjątkowo nie będę głosował za wnioskiem kolegów z mojego klubu o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

W trybie repliki, polemiki z panem senatorem. Oczywiście zgadzam się z poglądami, które pan tu prezentował, ale mogłoby po pana wystąpieniu pozostać wrażenie, że tylko kolejne ugrupowanie pana senatora Religi daje mu taki komfort, że może zachowywać się swobodnie w głosowaniach. Zapewniam, Panie Senatorze, że my, ja, też mamy ten komfort samodzielnego myślenia, samodzielnego podejmowania decyzji, samodzielnych zachowań i wypowiedzi, a ostatecznie także głosowań. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Religa: Czy mogę ad vocem?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Chwileczkę.

Bardzo proszę, pan senator Mańkut.

(Senator Zbigniew Religa: Panie Senatorze...)

Senator Władysław Mańkut:

Panie Senatorze Religa, chciałem uprzejmie zwrócić uwagę, że pana wypowiedź była nadinterpretacją mojego wystąpienia. Nigdy nie stwierdziłem, że to będzie balsam na polskie bolączki, chciałem jednak zauważyć, iż ta ustawa to właśnie krok w dobrym kierunku, jak pan był uprzejmy powiedzieć. Nie jestem na tyle naiwny, żeby uznać, iż 90 milionów zł załatwi wszystkie nasze problemy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Religa.

Senator Zbigniew Religa:

Nie ustosunkuję się do drugiej wypowiedzi, ponieważ, niestety, nie wiem dlaczego, ale niewiele do mnie dotarło, niewiele zrozumiałem.

Jestem głęboko przekonany, Panie Senatorze Kulak, że każdy z państwa myśli samodzielnie, podejmuje decyzje samodzielnie, i to jest dla mnie poza dyskusją. Niemniej są sytuacje, kiedy solidarność klubowa, dyscyplina klubowa obowiązuje lub nie. Ja chciałem tylko przez to powiedzieć, że mnie nie obowiązuje. Tylko tyle było w moim wystąpieniu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Mam okazję zwrócić się do państwa senatorów z prośbą, żeby dyskusje, które niekoniecznie dotyczą przedmiotu ustawy, były realizowane poza salą obrad.

Z uwagi na rezygnację z wystąpienia pana senatora Jaeschkego bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Janowskiego. Przygotowuje się pani senator Klepacz.

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Przedstawiciele Rządu!

Padły tutaj stwierdzenia, między innymi z ust pana senatora Romaszewskiego, na temat tego, co mogła zrobić owa niewidzialna ręka rynku. Ingerencja państwa w gospodarkę jest w zasadzie sprzeczna z teorią wolnego rynku, jednakże praktyka pokazuje, że stosuje się ją powszechnie. Pokazują to dobitnie ostatnie wydarzenia, choćby te ze Stanów Zjednoczonych – związane z przemysłem stalowym. Sądzę więc, że również tutaj mamy prawo użyć tego narzędzia – bo tak traktuję przepisy tej ustawy.

Czy ta ustawa jest potrzebna? Uważam, że tak. Jednakże sposób jej zredagowania budzi bardzo wiele wątpliwości. Te wątpliwości były widoczne na tej sali również w pytaniach do pani senator sprawozdawcy, do pana ministra. Ja mam je w dalszym ciągu. W szczególności chodziłoby o to, żeby nie stworzyć przepisów prawnych, które staną się źródłem złej praktyki i złych rozwiązań.

W swoim czasie mówiliśmy o tak zwanym klamkowaniu w Warszawie. Jeżeli ta ustawa miałyby się przyczynić do tego, że przed gabinetem ministra ustawi się kolejka przedsiębiorców, przedstawicieli gmin proszących o uwzględnienie ich argumentów, a kryteria są tak dalece niejasne, to ustawa stanie się koszmarem i za chwilę będziemy zmieniać jej przepisy. Boję się tego, bo w zapisach, które są, nie ma żadnych zabezpieczeń. Wspomniałem o tym w pytaniach i pani senator Ferenc zgodziła się z tymi argumentami.

Musimy widzieć tę ustawę nie jako samodzielna, ale powiązaną między innymi z przepisami, które dotyczą stref ekonomicznych, z ustawą o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorstw, z ustawą o finansach publicznych i wreszcie z ustawą budżetową, bo w tej ustawie nie ma wymienionej kwoty, tylko tegoroczny budżet przewiduje 90 milionów zł, a więc niewielką kwotę.

Chciałbym, Pani Marszałek, nawiązać do wypowiedzi pana senatora Chronowskiego. Wydaje mi się, że to narzędzie, które zostało tutaj zasygnalizowane, bo wymagałoby to naprawdę gruntownej pracy, jest warte rozważenia. Śmiem sądzić, że my, dając komuś swoistą darowiznę, dajemy jakby rybę na talerzu. A może dać wędkę

i powiedzieć, jak się ową rybę łowi? Może wprowadzić taki system, że byłyby kredyty nieoprocentowane, w całości darowane, jeśli będzie rozwiązany problem, który był w umowie, na przykład dotyczący pewnych zagadnień innowacyjnych czy miejsc pracy. Takie rozwiązania stosuje się nawet w praktyce związanej z kredytami na studia. Studenci, którzy kończą studia w terminie i z bardzo dobrymi wynikami, otrzymują premie. Może taki mechanizm warto by rozważyć, a nie wpadać w samozachwyt, że ta ustawa jest doskonała.

Ustawa ta łączy politykę z gospodarką. My ciągle mówiliśmy o tym, że połączenie sfery politycznej ze sferą ekonomiczną nie wychodzi na dobre ani politykom, ani tym, którzy zajmują się gospodarką. Wspomniałem najpierw, że jest potrzebny interwencjonizm państwa, więc bądźmy tutaj bardzo ostrożni, żeby nie stworzyć nieprzejrzystych mechanizmów, w których pojawi się podejrzenie o korupcję. Mamy dość tego. Polska w notowaniach, jeśli idzie o zagrożenie korupcją, nie znajduje się niestety na chlubnym miejscu.

Wspomniałem w moich pytaniach o kwestii związanej z rozwojem regionalnym. Uważam, że jest to bardzo ważny temat. Decyzja ministra o lokalizacji inwestycji w jednym czy drugim województwie będzie wyborem, spośród ofert równoprawnych, dodaniem pewnych pieniędzy danemu regionowi. Będę więc również zgłaszał poprawkę, aby w zespole, który ma doradzać ministrowi, byli również przedstawiciele strony samorządowej, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. To w niczym nie przeszkodzi, Szanowni Państwo, a tylko pomoże sprząć te działania z działaniami związanymi z polityką regionalną.

Będę więc prosił Wysoką Izbę o przyjęcie tej poprawki.

Chciałbym na koniec dodać, że ta ustawa być może rozbudza wielkie nadzieje. Ona może być tylko jednym z narzędzi poprawy sytuacji gospodarczej kraju, więc mój optymizm jest tutaj niewielki, ale jest. I chciałbym, żebyśmy – jeżeli ta ustawa zostanie przyjęta – pracowali nad kolejnymi narzędziami, które będą sprzyjały rozwojowi gospodarczemu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Apolonię Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałabym zarekomendować państwu oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych dwie poprawki.

(senator A. Klepacz)

Pierwsza z tych poprawek koryguje alternatywne zapisy, jakie znalazły się w art. 3. Sądzę, że nie o to chodziło wnioskodawcy, czyli ministrowi gospodarki, ażebyśmy zapisali w sposób alternatywny, czy kryterium udzielenia wsparcia finansowego będzie nowa inwestycja wprowadzająca innowację technologiczną lub wartość tej inwestycji w wysokości 10 milionów euro, czy pozostałe pięć zapisów. Nie będę szczegółowo opisywała, w jaki sposób proponuję tutaj wprowadzić korektę. Umieszczam tutaj te elementy czy te kryteria w trzech grupach. Pierwsza dotyczyłaby mierzalnego kryterium wartości inwestycji, druga miejsc pracy, trzecia natomiast mówiłaby alternatywnie o inwestycji, która wprowadza innowację technologiczną bądź wpływa na poprawę środowiska.

Druga poprawka dotyczy skreślenia ust. 2 w tymże art. 3. Tego zapisu nie było w przedłożeniu rządowym. Dokładnie przyglądałam się tym kryteriom, tym warunkom, które zostały zapisane, i dla mnie nie mają one mierzalnych wskaźników. Wprowadzanie dużej liczby kryteriów, które nie mają tych wskaźników, bardzo często prowadzi do szumu informacyjnego, prowadzi do pewnej uznaniowości przy podejmowaniu decyzji. Zważam na to, że w art. 13, 14 i 15 są rekomendacje dla rządu, dla zespołu, który się będzie tymi sprawami zajmował, ażeby te kryteria mierzalne były dokładnie opracowane i aby zespół tymi kryteriami się kierował. Myślę, że zwiększy to przejrzystość tych zapisów.

Skladam ten wniosek na piśmie na ręce pani marszałek.

Jednocześnie chciałam powiedzieć, że cieszę się, iż wpisane zostały tutaj gminy, które mogą być beneficjentem tejże ustawy, gdyż bardzo często właśnie gminy w sytuacji, kiedy na ich terenie powstawała duża inwestycja, po prostu nie miały środków na tworzenie i na poprawę infrastruktury technicznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Zwracam się do państwa senatorów. Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że w trakcie dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Andrzej Chronowski, pan senator Robert Smoktunowicz, pani senator Genowefa Ferenc, pan senator Adam Gierek, pan senator Zbigniew Romaszewski, pan senator Mieczysław Janowski i pani senator Apolonia Klepacz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcą ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii Gospodarczej w Ministerstwie Gospodarki Ewa Flis: Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do wniosków o charakterze legislacyjnym minister ustosunkuje się na posiedzeniu komisji. Dziękuję.)

Dziękuję serdecznie.

W związku z tym, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 15 lutego bieżącego roku, a do Senatu została przekazana w dniu 18 lutego. Marszałek Senatu w dniu 19 lutego, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 69, a sprawozdanie komisji w druku nr 69A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu panią senator Krystynę Doktorowicz o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie! Pani Minister!

W imieniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu pozwalam sobie złożyć sprawozdanie w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej, uchwalonej przez Sejm w dniu 15 lutego bieżącego roku.

Nowelizacja tej ustawy była niezwykle ważna. Wynikała ona z postulatów zgłaszanych przez różne środowiska, zarówno organizatorów instytucji kultury, jak i przez samych pracowników instytucji kultury.

Nowelizowana ustawa uchwalona przez Sejm dotyczyła trzech kwestii, trzech problemów.

(senator K. Doktorowicz)

Po pierwsze, sprawy powoływania i odwoływania wicedyrektorów instytucji kultury. Dotychczasowa ustawa z 1991 r. o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej budziła pewne wątpliwości interpretacyjne co do kwestii powoływania i odwoływania zastępców dyrektorów instytucji kultury. Nowelizacja sejmowa precyzuje ten zapis w art. 15. Ustawodawca postanawia, że o trybie powoływania i odwoływania wicedyrektorów instytucji kultury będzie decydował statut danej instytucji kultury, statut, który jest opracowany przez organizatora instytucji kultury. A organizatorem takim jest minister, kierownik urzędu centralnego bądź jednostka samorządu terytorialnego. To jest pierwsza zmiana w ustawie z 15 lutego.

Druga kwestia dotyczy nowych regulacji w art. 21 ustawy z 1991 r. Chodzi tu o przekazywanie instytucji kultury w ramach jednostek samorządu terytorialnego. Do tej pory w ustawie z 1991 r. takie prawo miał tylko minister bądź kierownik urzędu centralnego. W tej chwili ustawa wprowadza regulacje, które pozwalają na przekazywanie instytucji kultury przez jednostki samorządu terytorialnego. To jest istotne z punktu widzenia organizacji, ale również z finansowego punktu widzenia. Organizatorzy instytucji kultury na poziomie regionalnym, na poziomie samorządów terytorialnych, domagali się, ażeby taka regulacja się pojawiła.

I najważniejsza regulacja, którą wprowadza ustawa. Jest to regulacja dotycząca czasu pracy. Ustawodawca wprowadził tutaj do ustawy nowy rozdział „Czas pracy w instytucjach kultury”. Ta regulacja dotyczy tego, ażeby w instytucjach kultury można było stosować wyjątki od kodeksu pracy, szczególnie od tej nowelizacji, która 1 marca 2001 r. wprowadziła dość rygorystyczny system czasu pracy, a mianowicie wprowadziła pięciodniowy tydzień pracy oraz trzymiesięczny okres rozliczenia. To oczywiście nie może mieć zastosowania do instytucji kultury, które pracują w zupełnie innym systemie pracy. Jak wszyscy wiemy, instytucje kultury pracują w systemie sezonowym, to znaczy teatry grają w sezonie, filharmonie grają w sezonie. Stosowanie tych regulacji kodeksu pracy do instytucji kultury powodowało, że nie można było stosować elastycznego czasu pracy. W miesiącach, które stanowią sezon dla działalności kulturalnej, generowało to nadgodziny, z kolei w innych miesiącach, w których instytucje kultury mają przerwę w swojej pracy, w swojej działalności, powodowało to, iż pracownicy po prostu nie wypełniali czasu pracy, który wynikał z odpowiednich regulacji.

W związku z tym Sejm zaproponował w ustawie z 15 lutego przyjęcie zmian. Przede wszystkim chodzi o to, aby okres rozliczeniowy czasu pracy pra-

cowników instytucji kultury był wydłużony nawet do dwunastu miesięcy. Rozkłady czasu pracy pracowników są ustalone na okresy nie krótsze niż dwa tygodnie, a czas pracy jest elastyczny. Te wszystkie regulacje pozwalają na normalne funkcjonowanie instytucji kultury właśnie poprzez dysponowanie elastycznym systemem czasu pracy. Regulacje te zostały przyjęte przez senacką Komisję Kultury i Środków Przekazu. Muszę powiedzieć, że komisja z dużym zadowoleniem powitała te zmiany, ponieważ rzeczywiście były one bardzo często artykułowane w tym środowisku, również do nas docierały takie głosy, zarówno ze strony organizatorów instytucji kultury, jak i ich pracowników.

Zastanawialiśmy się nad tym, czy rzeczywiście efektywne będzie przekazywanie instytucji kultury między jednostkami samorządu terytorialnego, zważywszy na bardzo trudną obecnie sytuację finansową tych jednostek. No, ale to już samorządy muszą decydować o tym, czy rzeczywiście będzie to opłacalne. Dotyczy to również różnych sytuacji tych instytucji w różnych regionach, ich zakresu pracy i poziomu artystycznego. Pozostaje to więc do dyspozycji samorządów, przy czym bardzo ważne było to uelastycznienie czasu pracy w instytucjach kultury.

Dyskusję powodowała jeszcze jedna kwestia. Ponieważ ustawodawca pozwala również na to, ażeby mógł być stosowany przerywany czas pracy w instytucjach kultury, w związku z czym zapewnia w ciągu doby nie więcej niż jedną przerwę w pracy trwającą nie dłużej niż pięć godzin, były postulaty ze strony środowiska teatralnego i filharmoników, aby czas tej przerwy również był określony jako nie dłuższy niż pięć godzin i nie krótszy niż trzy godziny. Komisja postanowiła zadać pytanie w tej kwestii zarówno ministrowi kultury, jak i ministrowi pracy i spraw społecznych.

Jeżeli chodzi o poprawki, to komisja zaproponowała kilka, dokładnie sześć. Państwo senatorowie mają je przed sobą. Te poprawki mają charakter wyłącznie formalny i porządkujący.

Art. 1 pkt 2 lit. a otrzymuje brzmienie: w ust. 2 w zdaniu ostatnim wyraz „porozumienie” zastępuje się wyrazem „umowy”. Na czym polega ta poprawka? Ponieważ ustawodawca zmienił również pojęcie porozumienia na pojęcie umowy jako bardziej ściśle, pewna konsekwencja czy logika legislacyjna wymagała, aby pojęcie umowy pojawiało się również w innych zapisach.

Pozostałe poprawki mają charakter ściśle redakcyjny, również poprawka ostatnia, która zmienia brzmienie art. 26e. Chodzi o to, żeby pojęcie wyjątku od kodeksu pracy nie pojawiało się w zapisie dwa razy.

A więc jeszcze raz podkreślam, że są to poprawki jedynie o charakterze porządkującym i formalnym.

(senator K. Doktorowicz)

W imieniu komisji bardzo proszę Wysoki Senat o podjęcie uchwały popierającej tę ustawę wraz z proponowanymi poprawkami. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę jeszcze o pozostanie na miejscu, bo zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Senator, chciałbym się dowiedzieć, czy na posiedzeniu komisji była analizowana sprawa środków finansowych. Bo rozumiem, że przekazuje się instytucję w formie umowy cywilnoprawnej. Powiedzmy, że jest teatr, który podlega marszałkowi, ale jest wola przekazania go na szczebel gminy czy miasta. Jak w tym przypadku będą krążyć środki finansowe? Bo do tej pory było to finansowanie czy dotowanie ze środków, które znajdowały się u marszałka. Jak one będą przekazywane w pierwszym roku i w kolejnych latach do tej, powiedzmy, gminy? Dziękuję.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Stanowi o tym porozumienie między instytucjami kultury. To porozumienie musi dotyczyć również środków finansowych. Oczywiście trudno o tym w tej chwili mówić. Komisja nie debatowała nad tym, jak to będzie wyglądało w przyszłych latach, dlatego że nie należy się spodziewać, iż w tym roku będzie sporo takich przesunięć. Jak znam budżety, zarówno instytucji podlegających urzędowi marszałkowskiemu, jak i miastom, a także budżety centralnych instytucji kultury, to są one w takiej sytuacji, że takie ruchy są właściwie niewykonalne, bo oczywiście wiążą się z tym koszty. Może tak być tylko wtedy, gdy zostanie zawarta umowa, która będzie dotyczyła również spraw finansowych.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan senator Bachleda-Księdzularz.

Senator

Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Senator Sprawozdawco, moje pytanie jest takie. Czy na posiedzeniu komisji były jakiegokolwiek głosy dotyczące możliwości przekazania przez jednostkę samorządu terytorialnego prowadzenia instytucji kultury stowarzyszeniu kulturalnemu? Mam na myśli duże stowarzyszenia.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Niestety, nie było to przedmiotem dyskusji w komisji.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania?

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jakie były opinie związków zawodowych w sprawie tych zmian kodeksowych?

Senator Krystyna Doktorowicz:

W sprawie czasu pracy, tak?

Pozytywne, dlatego że związki zawodowe domagały się tej zmiany. Był jeszcze projekt związków zawodowych dotyczący tego, żeby przerwa była nie krótsza niż trzy godziny.

Można powiedzieć, że te odstępstwa od kodeksu pracy mogą być teoretycznie niekorzystne dla pracowników, ale instytucje kultury są w bardzo trudnej sytuacji, a wszyscy chcą po prostu w nich pracować. Te zmiany powodują to, że teatry mogą grać w sezonie również przez sześć dni w tygodniu, a raczej wszyscy są zainteresowani utrzymaniem miejsc pracy. Jak pan senator znakomicie wie, wiele instytucji kultury jest naprawdę na krawędzi swoich możliwości finansowych, a ta elastyczność czasu pracy pozwoli na funkcjonowanie wielu tych instytucji. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Mam pytanie dotyczące art. 21a, w którym po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu: jednostka samorządu terytorialnego będąca organi-

(senator W. Łęcki)

zatołem instytucji kultury może przekazać tę instytucję innej jednostce itd. Czy to dotyczy, że tak powiem, przekazywania i w górę, i w dół? Czy powiat może ją przekazać samorządowi wojewódzkiemu, czy tylko samorząd wojewódzki powiatowemu? Czy to działa w obie strony, że tak powiem?

Senator Krystyna Doktorowicz:

Tak, to dotyczy po prostu jednostek samorządowych, więc oczywiście wszelkich jednostek.
(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Krystyna Doktorowicz: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecną na sali panią minister Aleksandrę Jakubowską, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Aleksandra Jakubowska: Jeżeli można, to bardzo krótko, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Aleksandra Jakubowska:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chcę powiedzieć, że ten projekt nowelizacji ustawy o działalności instytucji kulturalnych jest pierwszym projektem złożonym przez nowe kierownictwo Ministerstwa Kultury w parlamencie. Bardzo mnie cieszy fakt, że są to propozycje, które wypływały ze środowisk kultury i ze środowisk związków zawodowych.

Muszę powiedzieć, że na pierwszych moich spotkaniach, które odbywałam z tymi środowiskami na początku, na przełomie października i listopada, temat czasu pracy w instytucjach kultury był poruszany jako jeden z trzech najważniejszych, które dręczyły te środowiska. To przeoczenie, które nastąpiło w czasie uchwalania nowelizacji kodeksu pracy, sprawiło, że dochodziło do absurdalnych wypadków, kiedy w te dni, gdy w instytucjach teatralnych jest największe żniwo, gdy przychodzi najwięcej widzów bądź

sluchaczy, czyli w soboty i w niedziele, jeden z tych dni musiał być dniem zamkniętych drzwi w teatrze czy w innej instytucji kultury. I to bardzo bolało te środowiska.

Po drugie, odpowiadając poniekąd na pytanie, które tutaj padło, chciałabym powiedzieć, że ta druga poprawka dotycząca możliwości przekazywania instytucji kultury między samorządami też nie wynika z jakichś teoretycznych rozważań w ciszy gabinetu, ale z tego, że w korespondencji pojawiają się co jakiś czas wnioski do ministra kultury o wyrażenie zgody na przekazanie instytucji z jednego szczebla samorządu do drugiego. Minister kultury takiego prawa nie miał. W związku z tym w tej nowelizacji wprowadziliśmy również zapis, który dotyczy głównie takich sytuacji, gdy biedniejszy szczebel samorządu chce przekazać instytucję posiadającemu jakieś środki samorządowi na wyższym szczeblu, za jego zgodą. Czyli generalnie chodzi o sytuacje, gdy powiat chce daną instytucję wziąć od gminy albo województwo od powiatu. Rzeczywiście bywają takie przypadki, że wielkie instytucje kultury w wyniku reformy administracyjnej w 1998 r. zostały przekazane na przykład powiatom ziemskim, które mają bardzo niskie dochody. I taki powiat ziemski nie może utrzymać ważnego dla dziedzictwa kultury obiektu i przekazuje go za zgodą obu stron. Chcę wyraźnie zaznaczyć: za zgodą obu stron. Nie będzie takiej sytuacji, że nagle powiat pozbędzie się jakiegoś obiektu i siłą da go gminie, która nie jest w stanie go utrzymać, czy w podobny sposób województwo da obiekt powiatowi. Musi tu być obustronna wola i muszą zostać omówione wszelkie warunki przekazania tych instytucji, łącznie z ich finansowaniem.

Bardzo dziękuję komisji senackiej za wnikliwą pracę nad tym projektem i uczynienie zeń poprzez te poprawki projektu jeszcze bardziej klarownego, zrozumiałego i, jak myślę, łatwego do stosowania w praktyce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Minister. Bardzo proszę o pozostanie jeszcze na mównicy.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie adresowane do pani minister.

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, chciałem nawiązać właśnie do tych środków finansowych i do pochodzenia tych środków – albo z jednego poziomu samorządu, albo z drugiego. Wiemy, że samorządy działają w układzie budżetu jednorocznego. Umowa taka

(senator Z. Kruszewski)

będzie albo wieloletnia, albo bezterminowa. W związku z tym pytam. Jak będą tam powstawały zobowiązania finansowe i kto będzie za nie w przyszłości ponosił konsekwencje? Jak ministerstwo to widzi? Rozumiem, że może być tak, iż zupełnie inna rada podpisze, odda lub przyjmie teatr, jakieś środki zostaną na to zabezpieczone, a po iluś tam latach zupełnie kto inny w zupełnie innym układzie będzie za to odpowiadać. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Aleksandra Jakubowska:**

Panie Senatorze, znam praktykę działalności samorządów i nie sędzę, aby mogło dojść do takiej sytuacji, gdy samorząd będzie oddawać jakąś instytucję kultury, że będą szły za nią jakieś środki z tego samorządu. To musi być taka sytuacja, że dany samorząd, który zdecyduje się wziąć instytucję kultury od drugiego samorządu, jest w stanie ją utrzymać. Nie sędzę, aby było możliwe, by na przykład sejmik wojewódzki przekazywał powiatowi instytucję kulturalną i w ślad za nią środki ze swojego budżetu.

Pragnę również przypomnieć, iż po reformie w 1998 r. środki przeznaczane na utrzymanie instytucji kultury okazały się w wysokim stopniu niewystarczające, w związku z tym stworzono dotację celową w budżecie państwa. W tym roku dotacja wynosi około 125 milionów zł i te pieniądze mają wspomóc również działalność samorządów. Wyobrażam sobie sytuację, która może nastąpić – że taka przekazana instytucja może być w pewnym stopniu zasilana również z tych środków. Ale, moim zdaniem, w praktyce bogatsze samorządy będą brały od biedniejszych samorządów te instytucje, których tamte po prostu nie są w stanie prowadzić. Przede wszystkim jednak należy oczekiwać na nowelizację ustawy o finansowaniu samorządów, tak żeby samorządy miały takie środki, dzięki którym będą mogły wykonywać wszystkie zadania zlecone.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Pawełek, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Minister, środowisko artystyczne na pewno jest wdzięczne za ten elastyczny czas pracy, bo przecież dla teatrów to jest jak gdyby nowy oddech. Ale oprócz teatrów i filharmonii jest jeszcze grupa artystyczna, która się nie mieści w tym elastycznym czasie pracy. Mam na myśli instytucje

pracujące sezonowo, jak cyrki czy też zespoły estradowe, które grają rano, a potem wieczorem – jeden albo dwa spektakle. Dla nich ten czas pracy jest jeszcze za mało elastyczny.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Aleksandra Jakubowska:**

Nie rozumiem. W teatrach też są grane dwa przedstawienia dziennie. Tu raczej nie chodzi o to, że za dużo grają, tylko o to, że nie mogły grać tyle, ile chciały. Myślę, że to jest jakieś nieporozumienie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję, Pani Minister.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Aleksandra Jakubowska: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam jednocześnie, że komisja będzie rozpatrywała tylko te wnioski, które zostały złożone do marszałka Senatu na piśmie do zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Sławińskiego.

Senator Ryszard Sławiński:

Pani Marszałek! Pani Senator i Panowie Senatorowie!

Na wstępie zastrzegam, że nie będę wnosil żadnych poprawek. Chciałbym też przy okazji wyrazić zadowolenie, że te trzy części nowelizacji zostaną wprowadzone i że w ogóle znalazły się w ustawie.

Zmiana przyporządkowania instytucji kultury w ramach samorządu stwarza spore możliwości. Oczywiście wszystko wskazuje na to, że instytucje kultury z niższego szczebla samorządu będą chciały przejść do wyższego bądź wyższy szczebel samorządu zechce przyporządkować sobie – na szczęście na podstawie umowy – instytucje kultury z niższego szczebla. Ale mogą też się zdarzyć sytuacje odwrotne, choć trudno je przewidzieć.

Chciałbym też podkreślić wagę zapisu dotyczącego regulacji powoływania zastępców dyrektorów instytucji kultury. Znosi się tu pewną dowolność, bowiem musi to być zapisane w sta-

(senator R. Sławiński)

tucie, który zatwierdzi organizator prowadzący instytucję kultury. Myślę, że to jest bardzo dobre rozwiązanie.

Co do czasu pracy – tak, instytucje kultury, placówki kultury domagały się tego.

Na zakończenie chcę tylko zwrócić uwagę na jedną sprawę. Mianowicie myślę, że w najbliższych miesiącach powinniśmy wspólnie – parlament i ministerstwo – przejrzyć przyporządkowanie instytucji kultury resortowi i samorządowi. Może nawet powinniśmy – na pewno z udziałem parlamentu, ale też z dobrym, jak zawsze, doradztwem resortu – przejrzyć przyporządkowanie instytucji kultury sejmikom lub miastom, tym dużym, wojewódzkim. Jest sporo nieporozumień, są dysonanse o charakterze finansowym. I ten problem zgłaszam na zakończenie jako problem do załatwienia, do bardzo starannego przejrzenia i podjęcia stosownych decyzji.

Jako przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu proszę o poparcie tej nowelizacji ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek. Panie i Panowie!

Domyślają się państwo, że będę namawiał państwa – bo sam nie mam co do tego wątpliwości – do poparcia tej ustawy. Ale będę to robił w tym kontekście, że to jest ustawa całkowicie interwencyjna. Czekają nas wielka, poważna debata już nie nad nowelizacją, ale nad ustawą całkowicie nową, od podstaw traktującą problem twórczości zbiorowej w teatrach, w filharmoniach, w operach, w muzeach, w domach kultury, nad ustawą, która regulowałaby problem świeckiego życia duchowego naszych artystów, Rzeczypospolitej, nieomal od nowa. Nowocześnie, po polsku i po europejsku. W ustawach, na których opieraliśmy się dotychczas, zbyt często znajdują się ślady poprzedniego ustroju, wymagają więc one już nie tylko nowelizacji, ale całkowitej, głębokiej reformy.

Ta ustawa – jeśli wolno mi przy tej okazji dodać jedno słowo do tego, co zostało powiedziane i z czym się zgadzam – usuwa przede wszystkim antynomię między literą a duchem praw, gdzie duchem jest niekwestionowana specyfika działalności instytucji artystycznej. Zapewne nikt nie kwestionuje tutaj tego faktu, oczywiście sprawy, że w teatrach czy w filharmoniach pra-

cuje się jednak trochę inaczej niż w fabrykach czy nawet w takich przedsiębiorstwach usługowych jak PKP. Specyfika aktu twórczego odbywanego w zespołach jest właśnie świadectwem konieczności łączenia litery prawa z jego duchem, zgodnie ze starą, rzymską zasadą. Ustawa, którą musimy skorygować, tego iunctim nie zawierała, nie przewidywała bowiem, że czasami aktor musi jednak grać w niedzielę, tak jak kapłan prowadzi swoje owieczki do Boga też w niedzielę, nie występując przeciwko prawu. I to między innymi koryguje ta ustawa. To, co powiedziałem z tej wysokiej trybuny izby wyższej, dotyczy oczywiście nie tylko nas, jako ustawodawców prawa państwowego. Pozwoliłem sobie wspomnieć o tej zasadzie w kontekście moich wieloletnich doświadczeń oraz w związku z błędami w tym zakresie występującymi w ustawodawstwie samorządowym, w prawach miejscowych, gdzie ta rzymska idea nazbyt często jest po prostu pomijana na skutek pośpiechu oraz braku wiedzy. Łączmy przeto literę prawa z cnotą intencji i z logiką rzeczywistości, a więc z tym, co rozumiem przez ducha prawa. W imieniu własnym i nie tylko własnym gorąco proszę, żebyśmy poparli to, co wniosła Komisja Kultury i Środków Przekazu.

Mam tylko małą poprawkę dotyczącą liczby godzin pomiędzy pracą rano a pracą wieczorną w teatrze czy w filharmonii. Wiadomo, że jest to dzielony dzień pracy – taka jest specyfika tych instytucji – i pomiędzy robotą rano a robotą wieczorem jest czasami przerwa trwająca dłużej niż pięć godzin, zwłaszcza w filharmoniach, gdzie praca kończy się na ogół o godzinie 12.00, a koncert niekoniecznie musi się zaczynać o godzinie 17.00. Przeto wnoszę o akt łaski – jedną godzinę więcej w tym przypadku. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Bachleda-Księdzularz.

Okazuje się, że mamy w Senacie wielu artystów. Wszyscy znają się na kulturze i dyskusja się rozwija.

Bardzo proszę.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Niekoniecznie artyzm dowodzi tego, czy ktoś zna się na organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, czy nie. Czasami działalność społeczna upoważnia do tego, aby zabrać głos. I tak właśnie jest w moim wypadku. Będę popierał rozwiązania tej ustawy i z tego względu zadałem wcześniej pytanie, czy na posiedzeniu komisji mówiono również o rozwiązaniach mikro.

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

Pochodzę z regionu, gdzie nie było wielkich organizatorów instytucji kultury, ale do tej pory jako tako sobie z tym radzono. Wydaje mi się, że za jakiś czas trzeba będzie zająć się kwestią małych stowarzyszeń regionalnych – o ile będą one jeszcze istniały – które od prawie stu lat prowadzą i organizują działalność kulturalną na terenie danej miejscowości, gminy, powiatu, a czasem nawet ponad powiatem. Są takie stowarzyszenia. Wydaje mi się, że dobrym krokiem na przód byłoby to, o co pytałem, aby jednostka samorządu terytorialnego przekazywała instytucję takiemu stowarzyszeniu. Być może uda się za jakiś czas przedstawić takie rozwiązanie – wypracować w dyskusjach na szczeblu samorządów wojewódzkiego, powiatowego i gminnego – takie modelowe rozwiązanie. O czymś takim myślę i dlatego, krótko tylko, mówię o tym dzisiaj, korzystając z tego, że w Senacie jest akurat omawiana ta ustawa, poprawki do tej ustawy.

I mówię o czymś, co dla wielu senatorów jest sprawą zupełnie nieznaną. Na naszym terenie, głównie na granicy polsko-słowackiej, na Spiszu i Orawie, działają wspólnoty urbarialne, które zajmują się całością działalności w danej miejscowości. Dzięki zmianom prawnym i ustrojowym w naszym kraju doszło do takich absurdów, że wybudowany przez wspólnotę urbarialną dom kultury jest przez gminę komunalizowany na siłę, dlatego że w połowie miejscowości w danej gminie jest wspólnota urbarialna, a w drugiej połowie jej nie ma, i chodzi o to, żeby ten stan wyrównać. A żeby wyrównać, to trzeba to zlikwidować tam, gdzie jest. A przecież mamy tu ogromną różnorodność, długą historię działalności kulturalnej, dodatkowo jest to fantastyczne łączenie działalności gospodarczej, kulturalnej i społecznej w jednym obiekcie. A więc trzeba by zająć się również takimi fenomenami życia społeczno-kulturalnego, jakimi są właśnie wspólnoty urbarialne czy takie stowarzyszenia regionalne jak Związek Podhalań, Związek Polskiego Spisza czy Towarzystwo Przyjaciół Orawy, które swoją działalnością wykraczają poza terytorium jednej gminy czy jednego powiatu. Chodzi o to, by w kolejnym rozwiązaniu umożliwić stowarzyszeniom kulturalnym przejmowanie od jednostek samorządu terytorialnego na przykład muzeów takiej wielkości jak Muzeum Tatrzańskie. Być może takie wnioski niedługo się pojawiają. To służyłoby na pewno życiu kulturalnemu danej miejscowości, a może nawet dużego subregionu. Przepraszam, że mówię tak nieładnie, bo kiedyś wystarczyło powiedzieć „regionu” i Podhale mieściło się w tym pojęciu. Teraz, kiedy region prawie równa się województwu, nie mogę użyć tego słowa, chociaż tutaj najbardziej by pasowało.

Dziękuję pani marszałek za możliwość wygłoszenia tych kilku słów. Chodziło mi o to, by chociaż zainteresować szersze grono miejscowymi fenomenami występującymi na Podhalu, Spiszu czy Orawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Litwiniec.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy pani minister chciałaby się ustosunkować do wniosku przedstawionego przez pana senatora Litwińca?

Bardzo proszę. Może być z miejsca, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Aleksandra Jakubowska:

Z przykrością chciałabym poinformować pana senatora, że wniosek ten jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej, ponieważ prawo to przewiduje, iż pracownikowi przysługuje jedenaście godzin wolnych w ciągu doby, a przy ośmiu godzinach pracy i sześciu godzinach przerwy byłaby to doba dwudziestopięciogodzinna. A więc przerwa musi być pięciogodzinna, ponieważ sześciogodzinna łamie prawo do jedenastu godzin wolnych od pracy. W związku z tym rozumiem, że podczas obrad komisji będę jeszcze mogła przedstawić to stanowisko.

Chciałabym również – korzystając z okazji oraz w związku z wypowiedzią pana senatora Litwińca o potrzebie poważnej dyskusji na temat funkcjonowania całości kultury w Polsce – poinformować Wysoką Izbę, że jesteśmy do tej dyskusji przygotowani. Pięć fundamentalnych dla kultury polskiej ustaw powinno trafić w tym roku, i to jeszcze przed wakacjami, do parlamentu. Na końcowym etapie uzgodnień międzyresortowych – tak że powinna zostać przyjęta w marcu przez Radę Ministrów – jest nowa ustawa o zabytkach, która w nowoczesny sposób kształtuje całą problematykę ochrony dziedzictwa narodowego. Po uzgodnieniach resortowych jest też ustawa o radiofonii i telewizji, w przygotowaniu jest prawo autorskie, a także nadzorowana osobiście przez pana ministra Celińskiego ustawa o instytucjach kulturalnych. Myślę, że jeżeli w tym roku uda się w Sejmie i w Senacie przeprowadzić te pięć kolumn wspierających polską kulturę, to będzie to rok, jakiego w ciągu ostatnich dwunastu lat w dziejach tej kultury nie było. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Litwiniec. W jakim trybie, Panie Senatorze?

Senator Bogusław Litwiniec:

Pani Minister, przyjmuję do wiadomości zasady prawa europejskiego i gotów jestem wycofać swój wniosek. Ale pozostaję w sprzeczności z duchem prawa rzymskiego, bo nie jestem w stanie, i pani zapewne też nie jest, namówić filharmonii w Rzeczypospolitej Polskiej na to, żeby wszystkie, chcąc być w zgodzie przepisami, grały przed godziną 17.00.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, zamknęliśmy już dyskusję, dlatego prosiłabym bardzo, żeby pan nie składał deklaracji, tylko wyraził chęć wycofania bądź podtrzymania wniosku.

Senator Bogusław Litwiniec:

Ta deklaracja jest po to, żeby Wysoka Izba usłyszała, iż w obliczu prawa europejskiego gotów jestem wycofać swój wniosek, co też czynię.

Dziękuję pani minister za oświadczenie o pięciu ustawach. Myślę, że jest ono zgodne z opinią wszystkich środowisk kultury polskiej.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie. Jak rozumiem, wniosek został wycofany.

Informuję Wysoką Izbę, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Zbigniew Gołębek:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji odbędzie się w sali nr 182 zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach.

I drugi komunikat, a zarazem ostatni: zebranie senackiego Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej-Unii Pracy odbędzie się o godzinie 13.15 w sali nr 217. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.00.

Jednocześnie uprzedzam, że po przerwie rozpoczniemy głosowanie nad budżetem.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 43 do godziny 14 minut 00)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę panów senatorów o zajmowanie miejsc.

Widzę, że mamy tylko jednego sekretarza, drugiego nie ma. A więc spróbujemy dać sobie radę z pomocą jednego senatora sekretarza.

Wysoka Izbo, korzystając z tego, że obradujemy w przeddzień międzynarodowego święta kobiet, chciałbym w imieniu wszystkich siedemdziesięciu siedmiu panów senatorów, tej brzydszej części Wysokiej Izby, złożyć najserdeczniejsze życzenia paniom senatorom naszej Izby, życzyć aktywnego udziału w życiu parlamentarnym, powodzenia w życiu osobistym. Chciałbym, aby te życzenia towarzyszyły paniom nie tylko z okazji jutrzejszego święta, Międzynarodowego Dnia Kobiet, ale również przez pozostałe trzysta sześćdziesiąt cztery dni. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Pani senator Dorota Kempka prosi o umożliwienie jej bardzo osobistego wystąpienia. Nie chcę łamać regulaminu, ale jeżeli Wysoka Izba wyrazi na to zgodę, a ja jako marszałek już to zrobiłem, to poproszę panią senator tutaj do mównicy.

Proszę bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Senator Dorota Kempka:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Serdecznie dziękuję za ten wyjątek, za umożliwienie mi wystąpienia w Senacie wbrew naszemu regulaminowi, ale chciałabym po prostu, w imieniu Parlamentarnej Grupy Kobiet, tych siedemdziesięciu jeden kobiet, które należą do naszej grupy, podziękować wszystkim tym mieszkańcom naszego kraju, którzy w wyborach do parlamentu w 2001 r. głosowali na kobiety. Dzięki temu w parlamencie po raz pierwszy od 1989 r. kobiety stanowią ponad 20%. Za to serdecznie wszystkim dziękuję.

I jednocześnie chciałabym powiedzieć tak.

Parlamentarna Grupa Kobiet stwierdza, że kobiety w dalszym ciągu w Polsce są dyskryminowane. Jest nas mało w ciałach ustawodawczych, w ciałach wykonawczych i również w strukturach partyjnych.

Dlatego domagamy się, aby udział kobiet w życiu politycznym był większy niż do tej pory. Aby

(senator D. Kempka)

kobiety nie były dyskryminowane na rynku pracy i miały prawo do awansu. Domagamy się również, aby kobiety, wspólnie ze swoimi mężami, mogły decydować o tym, jaka będzie ich rola w domu. Aby nareszcie zmienić ten stereotyp zapisany w naszym zwyczajowym prawie, że miejsce kobiety jest w domu jako strażniczki ogniska domowego. Nie może tak być. Niech ona sama decyduje o tym, co chce robić.

Parlamentarna Grupa Kobiet przygotowała ustawę o równym statusie kobiet i mężczyzn – w najbliższym czasie prześlemy ją na ręce pana marszałka – i pracuje nad ustawą o planowaniu rodziny i ochronie życia poczętego.

Dziękuję bardzo za uwagę. Wszystkim tym, którzy pomogli kobietom zdobyć mandaty, serdecznie dziękuję, życzę wszystkiego co najlepsze.

Panie Marszałku, przekazuję panu to nasze oświadczenie. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, ale pragnę panią senator uspokoić, wszystko odbyło się w ramach regulaminu, marszałek ma prawo udzielić głosu. A poza wszystkim myślę, że na początek moglibyśmy spowodować, aby senator Kempka nie czuła się dyskryminowana i aby kobiety senatorki zawsze siedziały między panami senatorami, a nie kumulowały się. (*Wesołość na sali*)

(Senator Dorota Kempka: To nie jest dyskryminacja, to jest wolny wybór, Panie Marszałku.)

No właśnie. Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę pana senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie wniosków uzgodnionych na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Bardzo proszę pana senatora o możliwie zwięzłą wypowiedź.

Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Rządu!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zgodnie z Regulaminem Senatu rozpatrywała

wczoraj zgłoszone w trakcie dyskusji nad ustawą budżetową na rok 2002 przez państwa senatorów poprawki.

Łącznie zgłoszono siedemdziesiąt jeden poprawek. Poprawki te miały różny ciężar gatunkowy, mówię o wartości dokonywanych zmian i przesunięć środków finansowych, dotyczyły różnych obszarów życia gospodarczego i różnych obszarów życia społecznego w kraju.

Komisja kierowała się przede wszystkim zasadą niezmienności podstawowych założeń ustawy budżetowej, to znaczy takiego dysponowania środkami publicznymi, ażeby nie naruszać przewidywanych dochodów budżetu państwa, przewidywanych wydatków budżetu państwa i nie zwiększać deficytu budżetu państwa. Z tego też powodu nie poparła wniosków, które miały taki cel, a także odstąpiła od weryfikowania zwłaszcza jednego z załączników do ustawy budżetowej, załącznika nr 7, który zawiera inwestycje centralne. W tym załączniku komisja nie proponuje Wysokiej Izbie żadnych zmian.

Szanowni Państwo! Dylemat wyboru w sytuacji niedostatku środków publicznych jest dylematem trudnym. Przed takim dylematem staje osobiście każdy z państwa. Przed takim dylematem stajemy my, jako Wysoka Izba, i to wobec społeczeństwa. Przed takim dylematem stanęła również Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Szukaliśmy wsparcia w argumentach ministra finansów, przedstawicieli resortów, które uczestniczyły w tej debacie. Wysłuchiwaliśmy również uważnie argumentów wnioskodawców.

W rezultacie powstał druk senacki nr 67Z, w którym komisja wnosi o poparcie wymienionych poprawek.

Nie będę ich odczytywał, bo byłoby to, jak sądzę, pewnym nadużyciem z mojej strony, gdybym to uzasadniał lub nie uzasadniał, rekomendował bądź nie rekomendował Wysokiej Izbie. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych postanowiła to, co jest zawarte w druku, i nie upoważniła mnie do niczego, co wydawałoby się jakimkolwiek sugerowaniem Wysokiej Izbie zachowania podczas głosowania.

Szanowni Państwo! Wnoszę w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy budżetowej w przedłożeniu sejmowym, zawartym w druku nr 67, wraz z poprawkami zawartymi w druku nr 67Z. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Jerzemu Markowskiemu.

Mogą teraz zabrać głos sprawozdawcy wniosków mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Pani senator Zdzisława Janowska, proszę bardzo.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Szanowni Przedstawiciele Rządu! Wysoki Senacie!

Chciałabym potwierdzić potrzebę i wagę poprawek, które zgłosiłam. Pierwsza z nich, to jest poprawka siedemnasta, dotyczy środków, które winny znaleźć się w zadłużonym na 140 milionów zł Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Pragnę uświadomić wszystkim, że fundusz jest zobowiązany do wypłacania odpraw ludziom, którzy nie ze swojej winy utracili pracę. Tych środków brakuje, bo składka na fundusz jest zbyt mała i nie wystarcza na pokrywanie bieżących potrzeb. Każdego miesiąca w funduszu brakuje 20 milionów zł, a do tego, jak powiedziałam, jest on zadłużony na 140 milionów zł.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Pani Senator, bardzo przepraszam, ale wniosek mniejszości dotyczy pktu 20, a nie pktu 17.

(Senator Zdzisława Janowska: Więc o pkcie 17 nie mogę mówić?)

Jest pani sprawozdawcą wniosku mniejszości, czyli wniosku dwudziestego. Sprawozdawcą wniosku siedemnastego był senator Markowski.

Senator Zdzisława Janowska:

Dobrze. W takim razie przepraszam i przechodzę do drugiego wniosku, również dotyczącego ludzi, którzy utracili pracę.

Wniosek dwudziesty dotyczy dotacji dla Funduszu Pracy. W art. 47, w którym mówi się o wpływach z podatku VAT, chodzi o dodanie do środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia, na szkolenia, czyli do kwoty 75 milionów zł, sumy 20 milionów zł.

Fundusz Pracy ma bardzo ograniczone środki. W tym roku wystarczą one zaledwie na różnego rodzaju szkolenia, między innymi dotyczące założenia własnej firmy, które są preferowane, dla pięćdziesięciu tysięcy bezrobotnych przy bezrobociu sięgającym, jak wiemy, trzech milionów osób. Stąd też wydawało mi się zasadne, ażeby te 20 milionów zł przenieść ze środków przeznaczonych na modernizację dróg i uszczuplić tamte środki zaledwie o kwoty po 10 milionów zł, pozostawiając jednocześnie poważne sumy sięgające 80 milionów zł i 90 milionów zł.

Zdaję sobie sprawę z tego, że bezrobotni bez szkolenia nie będą mogli znaleźć pracy i ponow-

nie zaistnieć na rynku pracy. Podtrzymuję więc swoją poprawkę i proszę o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo pani senator Zdzisławie Janowskiej.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Czy można?)

W jakiej sprawie i w jakim trybie chciałby pan zabrać głos?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Wycofanie poprawki, Panie Marszałku.)

(Głosy z sali: To przed głosowaniem.)

To nie w tym momencie.

Proszę bardzo, senator Andrzej Chronowski, jako sprawozdawca wniosku mniejszości, może teraz zabrać głos. Bardzo proszę.

(Senator Andrzej Chronowski: Myślę, że z miejsca, Panie Marszałku, będzie szybciej.)

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Chronowski:

Wniosek mniejszości dotyczy poprawki dwudziestej ósmej.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Dużo można mówić na temat budżetu Instytutu Pamięci Narodowej. Przypomnę, że był on bardzo skrupulatnie badany przez Komisję Finansów Publicznych w Sejmie. Z tej instytucji została zabrana kwota 20 milionów zł. Myślę, że to jest raptem 10% tego, za co można będzie jakoś, na bardzo skromnym poziomie przetrwać ten rok. W związku z tym apeluję o to, aby Wysoki Senat raczył przyjąć tę poprawkę.

Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, to jako wnioskodawca mógłbym powiedzieć o jeszcze jednej poprawce.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dojdziemy do tego za chwilę.

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili następujący państwo senatorowie: Franciszek Bachleda-Księdzularz?

Proszę.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ponieważ moja poprawka, trzydziesta dziewiąta, znajduje się między tabelami i trochę

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

przez to ginie, bardzo proszę wszystkich państwa, a zwłaszcza panie, zmiękczone kwiatuskami z okazji Dnia Kobiet, o poparcie mojej poprawki.

Życzę szerokiej drogi na Zakopiance!

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień Kobiet dopiero jutro, Panie Senatorze.
Pan senator Marek Balicki? Dziękuję.
Janusz Bargiel? Dziękuję.
Tadeusz Bartos? Dziękuję.
January Bień? Dziękuję.
Franciszek Bobrowski? Dziękuję.
Krzysztof Borkowski? Dziękuję.
Czesława Christowa? Dziękuję.
Andrzej Chronowski? Proszę bardzo.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie zwrócić państwa uwagę na jedną poprawkę, mianowicie pięćdziesiątą drugą, oczywiście nadal rekomendując wszystkie te poprawki, których byłem wnioskodawcą albo współwnioskodawcą. Ale ta poprawka, proszę państwa, jest szczególna.

Chciałbym przypomnieć powódź z 1997 r. i dramat, jaki przeżywała Polska w lipcu, a także to, ile kosztowała odbudowa. Oczywiście nie udało się jeszcze wszystkiego odbudować po tej powodzi. Przypomnę też rok 2001, lipiec i ten dramat, który przeżyła Polska, głównie cztery województwa: małopolskie, podkarpackie, przede wszystkim zaś świętokrzyskie, dotknięte w olbrzymim stopniu – miałem zaszczyt jechać przez to województwo, i w jakiejś części oczywiście gdańskie. Proszę państwa, to nie jest tak, że raz na pięćdziesiąt lat zdarza nam się powódź, bo te kataklizmy mogą się zdarzać już co roku.

Dlatego bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki, bo przyjęcie poprawki pięćdziesiątej trzeciej zupełnie tę rezerwę marginalizuje.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan Gerard Czaja? Dziękuję.
Kazimierz Drożdż? Dziękuję.
Bernard Drzęźła? Dziękuję.
Józef Dziemdziała? Dziękuję.
Genowefa Ferenc? Dziękuję.
Zbigniew Gołabek? Dziękuję.
Zdzisława Janowska?
(Senator Zdzisława Janowska: Tak.)
Proszę bardzo.

(Senator Zdzisława Janowska: Chciałabym dokończyć.)

Omówienie poprawki siedemnastej, tak?

Senator Zdzisława Janowska:

Tak, tę myśl i tę kwestię. Chciałabym jeszcze raz uświadomić, co będzie w sytuacji, kiedy ta poprawka nie zostanie przyjęta.

Fundusz jest zadłużony, nie ma możliwości wypłat dla pracowników, którzy będą grupowo zwalniani z pracy. Niektórzy już od paru miesięcy czekają na wypłaty. Dlatego też chciałabym uświadomić nam wszystkim skutek braku pieniędzy w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Chciałbym raz jeszcze prosić Wysoką Izbę o przyjęcie poprawki dwudziestej ósmej, dotyczącej Instytutu Pamięci Narodowej, i poprawki sześćdziesiątej siódmej, popartej przez komisję, dotyczącej rekultywacji obszarów posiarkowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Ryszard Jarzembowski? Dziękuję.

Dorota Kempka?

(Senator Dorota Kempka: Dziękuję bardzo.)

Marian Kozłowski? Dziękuję.

Olga Krzyżanowska? Dziękuję.

Anna Kurska?

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Grzegorz Lipowski? Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Przedstawiłem argumentację podczas zgłaszania poprawki. Bardzo proszę o poparcie poprawki pięćdziesiątej piątej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Tak, skorzystam z okazji.)

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym gorąco prosić o poparcie poprawki jedenastej. Chodzi w niej nie o to, żeby dawać, tylko żeby nie zabierać skazanym dwudziestoprocentowego odpisu od ich wynagrodzeń, tworzącego środek specjalny na pomoc po wyjściu z więzienia, to kwota około 1 miliona 300 tysięcy zł.

Proszę także o przyjęcie poprawki dwudziestej ósmej. Jako dodatkowe uzasadnienie tej poprawki, dotyczącej Instytutu Pamięci Narodowej i kwoty 2 milionów zł na archiwalia krakowskie, przedstawię informację, która napłynęła do mnie z Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Rada Wydziału Historycznego w dniu wczorajszym podjęła uchwałę, w której zwraca się do Sejmu, Senatu, rządu i Kancelarii Prezydenta RP o znaczące zwiększenie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej w bieżącym roku. Wymaga tego, zdaniem rady wydziału, polska racja stanu, jeśli mamy być członkiem Unii Europejskiej, w której badania nad najnowszą historią stawia się bardzo wysoko. Jedną z ważniejszych potrzeb społecznych jest nieprzerwany rozwój świadomości narodowej w duchu tolerancji i poszanowania dla innych. Bez zakończenia setek śledztw prowadzonych przez IPN, w tym w sprawie zbrodni przeciw narodowi polskiemu, czy umożliwienia dotarcia do teczek osobowych nie tylko zainteresowanym, lecz i historykom, będzie można mówić i pisać o karykaturalno-cenzuralnych działaniach władz RP czy wręcz manipulacji wobec przeszłości. Tyle Rada Wydziału Historycznego UW.

Ja się przyłączam do tej prośby.

I teraz jeszcze poprawka trzydziesta piąta, dotycząca 2 milionów zł na pracę kuratorskich ośrodków pracy z młodzieżą. Chodzi o młodzież wykojezoną, chodzi o bezpieczeństwo ludzi i o przeciwdziałanie wykojezeniu, ratowanie tych młodych ludzi, z którymi tylko kuratorzy potrafią fachowo pracować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Janusz Lorenz? Nieobecny.
Senator Władysław Mańkut?

(Senator Władysław Mańkut: Dziękuję.)

Dziękuję.

Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję bardzo.)

Grzegorz Matuszak?

(Senator Grzegorz Matuszak: Dziękuję.)

Grzegorz Niski?

(Senator Grzegorz Niski: Dziękuję bardzo.)

Longin Pastusiak?

(Senator Longin Pastusiak: Dziękuję.)

Wojciech Pawłowski?

(Senator Wojciech Pawłowski: Dziękuję.)

Zbyszko Piwoński?

(Senator Zbyszko Piwoński: Dziękuję.)

Sergiusz Plewa?

(Senator Sergiusz Plewa: Tak.)

Proszę.

Senator Sergiusz Plewa:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Wspólnie z kolegami senatorami Drożdżem i Pawłowskim zgłosiłem dwie poprawki.

Pierwsza dotyczy Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Szanowni Państwo, w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast są zgłoszone wnioski na 4 miliardy 500 milionów zł dotyczące około pięćdziesięciu tysięcy mieszkań. Możliwości finansowe na rok 2002 to 450 milionów zł, czyli szesnaście i pół tysiąca mieszkań. Dołożenie 200 milionów zł pozwoli na rozpoczęcie w roku 2002 budowy dwóch i pół tysiąca mieszkań. Wydaje mi się, że jest to wniosek godny poparcia, i o to serdecznie państwa senatorów proszę.

Druga poprawka dotyczy dołożenia do dotacji na dodatki mieszkaniowe 200 milionów zł. Szanowni Państwo, zapotrzebowanie to 820 milionów zł. W budżecie zapisano 400 milionów zł, to jest mniej niż 50% potrzeb. Tę różnicę gminy muszą pokryć z własnych środków. Znaczy to, że nie dadzą na szkoły, na drogi. Pieniądze pójdą na dodatki mieszkaniowe, ponieważ to jest obligatoryjne. Dziękuję serdecznie i uprzejmie proszę o poparcie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Lesław Podkański?

(Senator Lesław Podkański: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Lesław Podkański:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chcę zwrócić państwa uwagę na poprawkę siódmą, którą zgłosiłem wspólnie z kolegami senatorami. Związana ona jest z kwestią wysłania naszych żołnierzy do Afganistanu. Pragnę przybliżyć wszystkim sytuację. Są decyzje – pomijam już w tej chwili ich okoliczności i przyczyny – to jest fakt, decyzja zapadła i nasze służby tam pojadą. Ze względu na konieczność zabezpieczenia pobytu tych służb, jak również fakt – każdy, kto ma pojęcie o tego typu misji, musi o tym wiedzieć – że ta misja będzie dłuższa niż sześciomiesięczna, zdając sobie sprawę z tego, że środki aktualnie zapisane na pokrycie kosztów pobytu naszych wojsk w Afganistanie planuje się w rezer-

(senator L. Podkański)

wie budżetowej – mieszczą się one w kwocie 70 milionów zł, art. 26 – my, senatorowie, proponujemy, mając również informację o możliwości zwiększenia dochodów w zakresie zysku z wpłat NBP, by tego typu kontyngent był zabezpieczony dłużej i docelowo. Chodzi o to, by nie stało się tak, że wszystkie środki z rezerwy budżetowej państwa polskiego będą zużyte na pokrycie kosztów pobytu naszych wojsk w Afganistanie.

Dlatego apeluję o poparcie poprawki siódmej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Romaszewski?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję.)

Dziękuję.

Pani senator Wiesława Sadowska?

(Senator Wiesława Sadowska: Dziękuję.)

Janina Sagatowska?

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

Ewa Serocka?

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję.)

Krystyna Sienkiewicz?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję.)

Robert Smoktunowicz?

(Senator Robert Smoktunowicz: Dziękuję.)

Grażyna Staniszeńska?

(Senator Grażyna Staniszeńska: Dziękuję.)

Henryk Stokłosa?

(Senator Henryk Stokłosa: Dziękuję.)

Alicja Stradomska?

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Jerzy Suchański?

(Senator Jerzy Suchański: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Suchański:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować komisji za poparcie poprawki sześćdziesiątej siódmej, która wychodzi naprzeciw potrzebom związanym z uporządkowaniem terenów i ich rekultywacją, chodzi o sprawy posiarczane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję. Przed nami jeszcze głosowanie Izby, pewnie będzie pan miał okazję znowu podziękować. Dziękuję bardzo.

Pani senator Maria Szyszkowska?

(Senator Maria Szyszkowska: Dziękuję.)

Dziękuję.

Pan senator Andrzej Wielowieyski? Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dwie uwagi. Pierwsza dotyczy tego, co mamy na pierwszej stronie druku nr 67Z, a mianowicie tego, że grupa senatorów: Smoktunowicz, Szyszkowska, Balicki, Romaszewski i Wielowieyski, dokonała zmiany treści swych wniosków. Bardzo króciutkie wyjaśnienie, ponieważ sprawa jest dość żywo odbierana. Chodzi o te warszawskie inwestycje komunikacyjne. Po trudnych konsultacjach z przedstawicielami rządu udało się ustalić, że trzeba zrezygnować z tych środków pokrycia, które były tam proponowane, a mianowicie ze środków specjalnych – szukaliśmy bowiem środków w ramach środków specjalnych – bo to byłoby zbyt niebezpieczne dla spełniania swoich funkcji przez poszczególne resorty. Ale udało się stwierdzić, że istnieje pewien luz, pewna możliwość większych dochodów, jeśli chodzi o plan Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. I w związku z tym przedstawiciele rządu, że tak powiem, z trudem, ale i ze zrozumieniem przyjęli naszą propozycję, żeby zmniejszyć dopłatę do ubezpieczeń, ponieważ tam jest możliwość uzyskania trochę większych dochodów, i dać na warszawskie metro te brakujące 100 milionów zł. Wydaje się rzeczą cenną to, że odbyło się to bez szczególnego uprzywilejowania czy zabierania większych pieniędzy przy tym trudnym podziale obniżonych o połowę sum na kontrakty regionalne. W tym zakresie, że tak powiem, żadnego dodatkowego przywileju nie będzie.

I druga uwaga, Wysoka Izbo. Wycofuję poprawkę czterdziestą dziewiątą, której intencją było, że tak powiem, postawienie sprawy na ostrzu noża i przyspieszenie prac nad przygotowaniem do referendum akcesyjnego, referendum w sprawach Unii Europejskiej, dlatego że w tym zakresie zostały zahamowane prace programowe, był zupełny brak środków, nie bardzo wiadomo było, jak mamy działać. Otóż dzisiaj po uzgodnieniu, po dłuższych konsultacjach z przedstawicielami rządu informuję, że otrzymałem bardzo solenne zapewnienie, że te prace programowe i robota nad przygotowaniem spraw przedakcesyjnych i referendum przedakcesyjnego zostaną podjęte niezwłocznie. A ponieważ nie są jeszcze ustalone zasady podziału sum w pozycji 4 dotyczącej rezerw celowych, wycofuję poprawkę – sprawa nie jest zresztą kontrowersyjna – która miała zawinkulować określoną sumę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Adamski: Panie Marszałku, jeżeli można?)

Tak, bardzo proszę, pan senator Adamski.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku, zgodnie z regulaminem poprawki zgłaszane przez senatora w debacie są jego, jeżeli tak można powiedzieć, ale później, gdy trafiają pod obrady komisji, są poprawkami komisji. Pan senator Wielowieyski może tylko prosić o to, żeby tej poprawki nie przyjąć. Już nie może dzisiaj, po posiedzeniu komisji jej wycofać. On może tylko w tym momencie prosić – Panie Senatorze, przepraszam – o głosowanie przeciwko tej poprawce.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Adamski jest strażnikiem przestrzegania naszego regulaminu, więc myślę, że ta uwaga będzie uwzględniona.

Proszę państwa, czy ktoś z państwa senatorów chciałby podtrzymać poprawkę, którą senator chce wycofać? Bo to była jednak jego autorstwa poprawka. Nie stwierdzam takiej chęci.

Ponadto wnioski wycofali: mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, w imieniu której pan senator Mieczysław Mietła wycofał wniosek – czy ktoś z państwa chciałby podtrzymać ten wniosek? – a także senator Zbyszko Piwoński, jest to wniosek trzynasty w druku nr 67Z. Czy ktoś chciałby podtrzymać wniosek wycofany przez pana senatora Zbyszka Piwońskiego? Również nie stwierdzam takiej chęci.

Przystępujemy zatem...

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym prosić Wysoki Senat o poparcie poprawek pięćdziesiątej siódmej i sześćdziesiątej. Mają one zwiększyć środki przeznaczone na budowę pracowni internetowych w szkołach. W tegorocznym budżecie przewidziano na ten cel bardzo małe środki, znacznie mniejsze niż w roku poprzednim i w minionych latach. Przez to nie mamy żadnych szans na to, aby budować społeczeństwo informacyjne, społeczeństwo oparte na wiedzy.

Poprawka pięćdziesiąta siódma jest tożsama z poprawką pięćdziesiątą szóstą, którą zgłosiła pani senator Staniszevska. Poprawka ta rezerwuje pewną kwotę ze środków na reformę systemu edukacji, przeznaczając ją na budowę pracowni komputerowych. Poprawka sześćdziesiąta przekazuje na ten cel środki, które były przeznaczone na budowę Collegium Europejskiego w Gnieźnie. Uważam, że zdecydowanie ważniejsza jest inwestycja w pracownie komputerowe, w budowanie wiedzy, w edukację młodzieży niż w mury, tym bardziej że Poznań ma największe

środki inwestycyjne w tym budżecie. Miał je także w minionych dziesięciu latach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, aby jeden z panów senatorów zaniechał rozmowy telefonicznej, ponieważ po wyjaśnieniu tych wszystkich wątpliwości, które mieliśmy, przystąpimy do głosowania.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, poparta przez komisję, zwiększa o 4 miliony 500 tysięcy zł dochody i wydatki budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

(Głosy z sali: Nie działa.)

Kto się wstrzymał od głosu? (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Trzeba dobrze włożyć kartę.)

Bardzo proszę o sprawdzenie prawidłowości włożenia kart.

Skoro nie działa, to bardzo proszę o dwie minuty przerwy technicznej i sprawdzenie systemu.

(Głosy z sali: Już działa.)

Od początku byliśmy przekonani, że działa.

W takim razie powtórzę formułę głosowania.

Poprawka pierwsza.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 78 głosowało za, 10 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, również poparta przez komisję, zwiększa o 2 miliony zł dochody budżetowe Urzędu Regulacji Energetyki, z których kwota 1 miliona 200 tysięcy zł będzie przeznaczona na zwiększenie dotacji dla Kopalni Soli „Bochnia”, a kwota 800 tysięcy zł na zwiększenie wydatków tego urzędu.

Jak zawsze, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia, również poparta przez komisję, zwiększa o 5 milionów 623 tysiące zł dochody i wydatki budżetowe Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Przypominam, że jest to poprawka poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest odmiennego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta, także poparta przez komisję, zwiększa o 6 milionów 400 tysięcy zł dochody i wydatki budżetowe Komisji Papierów Wartościowych i Giełd.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 86 głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Stwierdzam, że poprawka czwarta została przyjęta.

Poprawka piąta jest poprawką indywidualną pana senatora Krzysztofa Borkowskiego. Zwiększa ona przewidywane dochody budżetu państwa z podatku dochodowego od osób prawnych o 600 milionów zł, z wpłat NBP o 100 milionów zł oraz z cel o 500 milionów zł, przeznaczając uzyskaną kwotę na dotację dla Agencji Rynku Rolnego – 100 milionów zł, na drogi publiczne krajowe – 500 milionów zł, na Fundusz Pracy – 500 milionów zł oraz na rezerwę celową na pracownię internetowe w szkołach – 100 milionów zł.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 12 głosowało za, 75 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta, również indywidualna, senatorów Dziemdzieli, Niskiego i Podkańskiego, zwiększa przewidywane dochody budżetu państwa w dziale „Administracja publiczna” o 24 mi-

liony 500 tysięcy zł, przeznaczając uzyskaną kwotę na Komendę Główną Policji – 9 milionów zł, rezerwę celową na wydatki związane z wymianą dokumentów osobistych – 10 milionów 500 tysięcy zł oraz na komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej – 5 milionów zł.

Kto z państwa jest za tą poprawką?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 21 głosowało za, 66 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka siódma, również indywidualna, senatorów Dziemdzieli, Niskiego i Podkańskiego, zwiększa przewidywane dochody z wpłat NBP o 32 miliony zł, zwiększając o tę kwotę wydatki w części „Obrona narodowa” z przeznaczeniem na wojska lądowe – 30 milionów 500 tysięcy zł oraz na pozostałe jednostki wojskowe – 1 milion 500 tysięcy zł. Przypominam, że jest to poprawka indywidualna.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 16 głosowało za, 67 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką ósmą. Jest to poprawka senatorów: Bachledy-Księżdzularza, Chronowskiego, Janowskiego, Pawłowskiego, Sagatowskiej i Wittbrodta, która zwiększa przewidywane dochody z wpłat NBP o 350 tysięcy zł, przeznaczając tę kwotę na rozbudowę i modernizację Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 16 głosowało za, 71 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta, senatorów Balickiego, Romaszewskiego, Smoktunowicza, Szyszkowskiej i Wielowieyskiego, poparta przez komisję, zwiększa przychody własne Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o 100 milionów zł, co umożliwia zmniejszenie o tę kwotę dotacji dla tego funduszu i przeznaczenie jej na rezerwę celową na dofinansowanie zadań wynikających z kontraktów wojewódzkich, gwarantując jednocześnie 155 milionów zł z tej rezerwy na metro warszawskie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta, senatorów Balickiego, Romaszewskiego, Smoktunowicza, Szyszkowskiej i Wielowieyskiego, poparta przez komisję, wyodrębnia w ramach rezerwy celowej przeznaczonej na budowę i modernizację dróg krajowych zadanie polegające na dofinansowaniu remontów wiaduktów na obszarze Warszawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka jedenasta, pani senator Teresy Liszcz, zwalnia niektóre środki specjalne ujęte w części budżetu, której dysponentem jest minister sprawiedliwości, z obowiązku wpłat części wpływów z tych środków do budżetu państwa, powodując zmniejszenie przewidywanych dochodów w dziale „Wymiar sprawiedliwości” o 1 milion 369 tysięcy zł, a źródłem pokrycia jest zmniejszenie rezerwy celowej na zasiłki z pomocy społecznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 17 głosowało za, 70 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwunasta, senatorów Zbigniewa Gołąbka, Doroty Kempki i Wiesławy Sadowskiej, zwalnia niektóre środki specjalne ujęte w części budżetu, której dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, z obowiązku wpłat części wpływów z tych środków do budżetu państwa, powodując zmniejszenie przewidywanych dochodów w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” o 237 tysięcy zł, a źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków majątkowych Instytutu Pamięci Narodowej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 5 głosowało za, 79 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta, senatora Zbyszka Piwońskiego, została wycofana.

Poprawka czternasta – jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami trzydziestą i trzydziestą pierwszą – Janusza Bargieła, poparta przez komisję, zwiększa przewidywane dochody z wpłat NBP o 4 miliony zł, przeznaczając tę kwotę na dotację dla Kopalni Rud Cynku i Ołowiu „Bolesław” i „Olkusz”.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 76 głosowało...

(Głosy z sali: 77.)

Przepraszam, 77 głosowało za, 4 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta, komisji, poparta przez komisję, ustanawia dotację w wysokości 4 milionów zł dla Gliwickiej Spółki Węglowej na pokrycie kosztów dotacji Zakładu Górniczego KDWK M300 dla ruchu turystycznego. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków przeznaczonych na realizację programu reformy górnictwa węglowego.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 76 głosowało za, 4 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta, komisji, poparta przez komisję, zwiększa o 2 miliony zł dotację dla Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry”. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków przeznaczonych na realizację programu reformy górnictwa węglowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 78 głosowało za, 2 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta, Zdzisławy Janowskiej, poparta przez komisję, zmierza do wyodrębnienia w kwocie wydatków przeznaczonych na osłony socjalne w procesie reform górnictwa węgla kamiennego kwoty 124 milionów 718 tysięcy zł na spłatę pożyczek zaciągniętych w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Na 92 obecnych senatorów 11 głosowało za, 61 – przeciw, 20 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka osiemnasta, komisji, poparta przez komisję dotyczy art. 45 ust. 3. Urealnia ona termin, do którego minister właściwy do spraw finansów jest zobowiązany przekazać izbom rolniczym dotacje celowe na wykonanie ich zadań ustawowych.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 17**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta, komisji, powoduje, że środki uzyskane z dodatkowej kwoty dochodów z podatku od towarów i usług będą uruchamiane nie z zastosowaniem określonej kolejności celów, lecz na wszystkie cele, proporcjonalnie do kwot przypisanych tym celom.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 91 obecnych senatorów 8 głosowało za, 78 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 18**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta, senator Zdzisławy Janowskiej, poparta przez mniejszość komisji, wskazuje zwiększenie dotacji dla Funduszu Pracy do kwoty 20 milionów zł jako nowy cel, na który mają być przeznaczone środki uzyskane z dodatkowej kwoty dochodów z podatku od towarów i usług. Jednocześnie poprawka zmniejsza wysokość ewentualnych środków na budowę i modernizację dróg krajowych i autostrad o 10 milionów oraz o taką samą kwotę – wysokość rezerwy na program rozwoju sieci autostrad.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 3 głosowało za, 78 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości głosów.

Poprawka dwudziesta pierwsza, komisji, poparta przez komisję, tworzy nową rezerwę celową – finansowanie wysokospecjalistycznych procedur medycznych, z kwotą 25 milionów zł. Utwo-

wienie tej rezerwy zmniejsza kwotę wydatków przeznaczonych na dodatkową dotację dla Agencji Rynku Rolnego.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 79 głosowało za, 7 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, a 1 nie wyraził żadnego stanowiska. (**Głosowanie nr 20**)

Nawet wiem kto, ale nie powiem. (*Wesołość na sali*)

Poprawka dwudziesta druga, pani senator Genowefy Ferenc, zmniejsza o 30 milionów kwotę rezerwy celowej na realizację trzeciego etapu reformy oświaty, uzyskanej z dodatkowej kwoty dochodów z podatku od towarów i usług. Kwota ta zostaje przeznaczona na zwiększenie środków na realizację ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji oraz na realizację zadań przyjętych w „Strategii dla przemysłu lekkiego”.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymuje?

Na 92 obecnych senatorów 6 głosowało za, 77 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą czwartą. Jest to poprawka senatora Zbyszka Piwońskiego, poparta przez komisję. Upoważnia ona prezesa Rady Ministrów do dokonania niezbędnych przeniesień planowanych dochodów i wydatków budżetowych w celu wykonania przepisów ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw. Od poprawki dwudziestej czwartej różni się uszczegółowieniem, iż niezbędne przeniesienia mogą dotyczyć również wynagrodzeń oraz limitów zatrudnienia. Poprawka została poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Wobec tego przechodzimy do poprawki dwudziestej piątej, komisyjnej, popartej przez komisję. Łączy ona w jedną dwie części budżetu państwa, część 18 „Architektura i budownictwo” oraz część 27 „Gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 23**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szоста, komisyjna, poparta przez komisję, zwiększa o 1 milion zł wydatki Kancelarii Senatu i zmniejsza o tę kwotę rezerwę celową przeznaczoną na koszty integracji z Unią Europejską.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma, senatorów Bachledy-Księżdzularza, Chronowskiego, Janowskiego, Kurskiej, Liszcz, Sagatowskiej, Wielowieyskiego...

(Głosy z sali: Dwudziesta siódma.)

Dobrze. Może być poprawka dwudziesta siódma, pani senator Kempki i pani senator Sienkiewicz, poparta przez komisję. Zmniejsza ona o 355 tysięcy zł budżet Kancelarii Senatu przeznaczony na opiekę nad Polakami i Polonią za granicą oraz zwiększa o tę kwotę wydatki na pomoc społeczną finansowaną przez Państwowy Fundusz Kombatanów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 68 głosowało za, 19 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

I poprawka dwudziesta ósma, senatorów: Bachledy-Księżdzularza, Chronowskiego, Janowskiego, Kurskiej, Liszcz, Sagatowskiej, Wielowieyskiego i Wittbrodta, zwiększa o 2 miliony zł wydatki majątkowe Instytutu Pamięci Narodowej, a źródłem tego są wydatki majątkowe w części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” przeznaczone na archiwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 16 głosowało za, 71 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta jest to poprawka moja, poparta przez komisję. Zmniejsza ona o 3 miliony zł wydatki bieżące Instytutu Pamięci Narodowej, przeznaczając tę kwotę po połowie na pomoc społeczną finansowaną przez

Państwowy Fundusz Kombatanów oraz na wydatki inwestycyjne tego funduszu.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik. Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 70 głosowało za, 18 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej drugiej, komisyjnej, popartej przez komisję, która powoduje przesunięcie kwoty 54 milionów 600 tysięcy zł wewnątrz części „Obrona narodowa” z wydatków majątkowych na wydatki bieżące w celu sfinansowania remontu samolotów.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 91 obecnych senatorów 80 głosowało za, 7 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Jeden najwyraźniej zapomniał przycisnąć przycisk.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta trzecia, senator Czesławy Christowej, zwiększa o 9 milionów zł wydatki na szkolnictwo wyższe w części „Gospodarka morska”, w tym na działalność dydaktyczną o 8 milionów zł oraz na pomoc materialną dla studentów o 1 milion zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie rezerwy celowej na tworzenie i funkcjonowanie wyższych szkół zawodowych.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 14 głosowało za, 66 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 29**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Poprawka trzydziesta czwarta, senatora Henryka Stokłosa, indywidualna, zmniejsza o 200 milionów zł dotacje i subwencje dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w celu przeznaczenia tej kwoty na dotacje i subwencje na rzecz Agencji Rynku Rolnego.

Kto jest za poparciem?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 10 głosowało za, 77 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta, pani senator Teresy Liszcz, zwiększa o 2 miliony zł wydatki bieżące jednostek sądownictwa powszechnego. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

rezerwy celowej przeznaczonej na dotacje i subwencje dotyczące zasiłków z pomocy społecznej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 12 głosowało za, 74 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka trzydziesta szósta, senator Anny Kurskiej, niepoparta przez komisję, zwiększa o 1 milion zł wydatki bieżące jednostek sądownictwa powszechnego, a źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę rezerwy celowej przeznaczonej na dotacje i subwencje dotyczące zasiłków z pomocy społecznej.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 11 głosowało za, 73 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Stwierdzam, że Senat poprawki nie przyjął.

Poprawka trzydziesta siódma, komisyjna, poparta przez komisję, zwiększa o 5 milionów zł wydatki na inwestycję wieloletnią Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, czyli budowę kampusu sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na inwestycję wieloletnią Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, czyli budowę zespołu obiektów dydaktyczno-socjalnych Collegium Polonicum w Ślubicach.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 91 obecnych senatorów 53 głosowało za, 24 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma, senatorów Chrońskiego, Janowskiej i Sagatowskiej, zwiększa o 2 miliony zł wydatki majątkowe w części „Transport” z przeznaczeniem na utworzenie dodatkowej inwestycji wieloletniej dotyczącej budowy trasy podkarpowej w Stalowej Woli jako drogi krajowej nr 77. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę rezerwy celowej przeznaczonej na wydatki majątkowe dotyczące realizacji zadań wynikających z ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 14 głosowało za, 71 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Trzydziesta dziewiąta, autorstwa Franciszka Bachledy-Księżdzularza, zwiększa o 31 milionów zł wydatki majątkowe w części „Transport” z przeznaczeniem na utworzenie dodatkowej inwestycji wieloletniej dotyczącej budowy drogi ekspresowej Myślenice–Lubień. Pokryciem jest zmniejszenie o tę kwotę rezerwy celowej przeznaczonej na wydatki majątkowe dotyczące budowy i modernizacji dróg krajowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 22 głosowało za, 65 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta, senatorów Dziemdziewili, Niskiego i Podkańskiego, zwiększa o 8 milionów 700 tysięcy zł wydatki bieżące Straży Granicznej, z przeznaczeniem na zwiększenie wynagrodzeń o 7 milionów 323 tysiące zł oraz zwiększenie zatrudnienia o dwieście dodatkowych etatów funkcjonariuszy. Pokryciem jest tu zmniejszenie o 8 milionów 700 tysięcy rezerwy celowej przeznaczonej na wydatki bieżące dotyczące kosztów integracji z Unią Europejską, współfinansowania programów realizowanych ze środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi i zobowiązań wobec Komisji Europejskiej z tytułu realizowanych programów. To poprawka niepoparta przez komisję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 36)**

A teraz czterdziesta pierwsza poprawka, komisyjna, poparta przez komisję, zwiększa o 1 milion 150 tysięcy zł wydatki w części „Zdrowie” w rozdziale dotyczącym Inspekcji Sanitarnej kosztem zmniejszenia niektórych wydatków województwa małopolskiego.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

* Wyniki zostały podane, zanim ostatecznie zakończyło się głosowanie. Poprawne wyniki głosowania nr 37 są następujące: na 92 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czterdziesta druga poprawka, komisyjna, poparta przez komisję, dotyczy części „Zdrowie”. Polega na zwiększeniu o 25 milionów zł wydatków przeznaczonych na staże i specjalizacje medyczne, co ma umożliwić kontynuację systemu specjalizacji lekarzy rodzinnych. Zwiększenie to odbywa się kosztem wydatków na programy polityki zdrowotnej w tej samej części budżetu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 91 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia, komisyjna i poparta przez komisję, zwiększa o 794 tysiące zł wydatki przeznaczone na funkcjonowanie i realizowanie ustawowych zadań przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o tę kwotę wydatków na inwestycję wieloletnią – Centrum Kliniczne Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

9 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 16 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka czterdziesta pierwsza...

(Głos z sali: Czterdziesta czwarta.)

Czterdziesta czwarta, poprawka komisyjna, poparta przez komisję, powoduje zwiększenie o 60 tysięcy zł wydatków Urzędu Służby Cywilnej przeznaczonych na integrację z Unią Europejską i zmniejszenie o tę kwotę rezerwy celowej zawierającej środki na szkolenia i wynagrodzenia związane z funkcjonowaniem służby cywilnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

78 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czterdziesta piąta poprawka, indywidualna, pani senator Teresy Liszcz, zwiększa o 3 miliony zł dotacje i subwencje dla Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Przeznacza się tu półtora miliona na pomoc społeczną oraz półtora miliona na dotacje inwestycyjne. Źródłem pokrycia ma być zmniejszenie o 3 miliony zł rezerwy celowej przeznaczonej na dotacje

i subwencje dotyczące zasiłków z pomocy społecznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw od głosu?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 12 głosowało za, 74 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 41**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej liczby głosów.

Czterdziesta szósta poprawka, senatorów Drożdża, Pawłowskiego i Plewy, zwiększa o 200 milionów zł wydatki na rozliczenia z bankami planowane w budżecie Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Pokrycie ma polegać na zmniejszeniu o tę kwotę obsługi długu publicznego w części „Obsługa zadłużenia zagranicznego”. Jest to poprawka indywidualna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 14 głosowało za, 69 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Czterdziesta siódma, komisyjna i poparta przez komisję, dotyczy budżetu Państwowej Agencji Atomistyki. Zwiększa o 2 miliony zł środki przeznaczone na dotacje na zadania w zakresie bezpiecznego wykorzystania energii atomowej kosztem zmniejszenia planowanych wydatków na współpracę naukowo-techniczną z zagranicą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

81 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 43**)

Stwierdzam, że poprawka uzyskała wymaganą większość.

Czterdziesta ósma, senatorów Drożdża, Pawłowskiego i Plewy, zmniejsza o 200 milionów zł planowane wydatki na obsługę długu publicznego w części „Obsługa długu krajowego”, w celu przeznaczenia tej kwoty na zwiększenie rezerwy celowej na dotacje i subwencje dotyczące dodatków mieszkaniowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Bardzo proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 13 głosowało za, 70 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 44**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Poprawka czterdziesta dziewiąta, pana senatora Wielowieyskiego, została wycofana.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka pięćdziesiąta, senator Grażyny Staniszewskiej, poparta przez komisję, zwiększa o 30 milionów zł wydatki majątkowe przeznaczone na pracownię internetowe w szkołach i zmniejsza o tę kwotę rezerwę celową przeznaczoną na koszty integracji z Unią Europejską.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie, głosowało za nią 92 senatorów. **(Głosowanie nr 45)**

(Oklaski)

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza, komisyjna, ale niepoparta przez komisję, skreśla rezerwę celową dotyczącą budowy stopnia wodnego Ciechocinek–Nieszawa, przeznaczając środki z tej rezerwy, 1 milion zł, na rezerwę zawierającą środki na koszty integracji z Unią Europejską.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Tym razem nie głosowała 1 osoba, 9 senatorów głosowało za, 76 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu...

(Głos z sali: Jak to nie głosowała? Na tablicy jest zero.)

A, to w międzyczasie jednak zmieniła decyzję, i dobrze. *(Wesołość na sali)*

Jeszcze raz. Na 91 obecnych senatorów 9 głosowało za, 76 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Przechodzimy do następnych głosowań.

Poprawka pięćdziesiąta druga, autorstwa senatora Andrzeja Chronowskiego, zwiększa rezerwę celową na usuwanie skutków powodzi i osuwisk o 20 milionów zł kosztem wydatków majątkowych na zadania wynikające z ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji. Poprawka indywidualna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 16 głosowało za, 68 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia, senatorów: Christowej, Czai, Krzyżanowskiej, Kurskiej, Kozłowskiego, Lorenza, Mańkuta, Matuszaka, Pastusiaka, Pietrzaka, Serockiej, Wittbrodta, poparta przez komisję, prowadzi do zwiększenia w części „Województwo pomorskie”, w rozdziale „Budowa i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych” dotacji i subwencji o 9 milionów 700 tysięcy zł oraz wydatków majątkowych o 5 milio-

nów zł, a w części „Województwo warmińsko-mazurskie” w rozdziale „Budowa i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych” dotacji i subwencji” o 2 miliony 500 tysięcy zł. Łączna kwota uzyskana jest kosztem zmniejszenia o 17 milionów 200 tysięcy zł wydatków dotyczących bieżących jednostek budżetowych na usuwanie skutków powodzi i osuwisk. Jest to tak zwana poprawka żuławska.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

78 senatorów głosowało za, 6 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Pięćdziesiąta czwarta poprawka, komisyjna i poparta przez komisję, polega na wyodrębnieniu z rezerw przeznaczonych na zasiłki społeczne oraz dofinansowanie kosztów reformy oświaty nowej rezerwy celowej dotyczącej programu wyposażenia uczniów klas pierwszych z rodzin o niskich dochodach w przybory szkolne, z kwotą 21 milionów 130 tysięcy zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 92 obecnych senatorów 80 głosowało za, 5 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Stwierdzam, że poprawka wyprawkowa została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta piąta, senatora Grzegorza Lipowskiego, zmniejsza o 36 milionów 46 tysięcy zł rezerwę celową przeznaczoną na zasiłki z pomocy społecznej i zwiększa o tę kwotę dotacje i subwencje przeznaczone na zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenie społeczne w województwie śląskim.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

64 senatorów głosowało za, 16 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta szósta, senator Grażyny Staniszewskiej, powoduje przesunięcie kwoty 30 milionów zł z dotacji i subwencji na dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty na wydatki majątkowe, na pracownię internetowe w szkołach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

19 senatorów głosowało za, 69 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka pięćdziesiąta siódma, senatorów Janowskiego i Wittbrodta, dotyczy części „Rezerwy celowe” i ma na celu zwiększenie wydatków majątkowych na pracownię internetowe w szkołach o 30 milionów zł kosztem dotacji i subwencji oraz wydatków majątkowych na dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

22 senatorów głosowało za, 69 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka pięćdziesiąta ósma, komisyjna, poparta przez komisję, polega na przesunięciu w ramach rezerwy celowej na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt 45 milionów 960 tysięcy zł z wydatków bieżących na dotacje i subwencje.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta dziewiąta, senator Anny Kurskiej, polega na dodaniu nowej rezerwy celowej z kwotą 30 milionów zł na zabezpieczenie stanu technicznego wałów przeciwsztormowych na półwyspie Hel kosztem wydatków przeznaczonych na realizację zadań wynikających z ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji. Poprawka indywidualna.

(Głosy z sali: 3 miliony zł.)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów głosowało za, 70 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta, senatorów Janowskiego i Wittbrodta, zwiększa wydatki majątkowe na pracownię internetowe w szkołach o 10 milionów zł uzyskanych przez skreślenie pozycji dotyczącej budowy Kolegium Europejskiego w Gnieźnie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

17 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

To oznacza, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza – jeśli ją przyjmiemy, nie będziemy głosowali nad poprawką sześćdziesiątą drugą. Jest to poprawka komisji, niepoparta przez komisję, a rozszerza zadania określone w rezerwie celowej w pozycji 45 na ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

13 senatorów głosowało za, 75 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy nad poprawką sześćdziesiątą drugą, senator Krystyny Sienkiewicz, tym razem jest to poprawka poparta przez komisję. Rozszerza ona zadanie określone w rezerwie celowej w pozycji 45 na ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie i jednocześnie zwiększa o 1 milion 200 tysięcy zł wydatki majątkowe kosztem dotacji i subwencji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

88 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia, Krzysztofa Borkowskiego, indywidualna, zwiększa w budżetach wojewodów dotacje i subwencje przeznaczone na budowę i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych o 11 milionów zł oraz na spółki wodne o 3 miliony zł. Źródłem pokrycia ma być zmniejszenie o 3 miliony zł wydatków na integrację z Unią Europejską w dziale „Rolnictwo i łowiectwo” oraz zmniejszenie o 11 milionów zł rezerwy celowej w pozycji 53 „wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wybory uzupełniające do Senatu RP, wybory uzupełniające do rad gmin, wybory ponowne i przedterminowe oraz referenda lokalne i ogólnokrajowe”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

15 senatorów głosowało za, 75 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta, komisyjna, poparta przez komisję, zwiększa o 100 tysięcy zł wydatki w rozdziale „Inspekcja Weterynaryjna” dotyczącym województwa lubuskiego i zmniejsza o tę samą kwotę wydatki tej inspekcji w województwie podlaskim.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

* Wyniki zostały podane, zanim ostatecznie zakończyło się głosowanie. Poprawne wyniki głosowania nr 53 są następujące: na 92 obecnych senatorów 82 głosowało za, 6 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

67 senatorów głosowało za, 12 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka sześćdziesiąta piąta, komisyjna, poparta przez komisję, włącza plan przychodów i wydatków gospodarstwa pomocniczego w części „Rozwój regionalny” do planu przychodów i wydatków gospodarstwa pomocniczego w części „Gospodarka”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szоста, o ile ją przyjmemy, wykluczy głosowanie nad poprawkami sześćdziesiątą siódmą i sześćdziesiątą ósmą. Poprawka sześćdziesiąta szоста zmienia plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ten sposób, że na roboty likwidacyjne i rekultywacyjne terenów górnictwa siarki w Tarnobrzeskim, Staszewskim i Lubaczewskim Zagłębiu Siarkowym dotacje inwestycyjne wyniosą w bieżącym roku 73 miliony 500 tysięcy zł. Poprawki kolejne, sześćdziesiąta siódma i sześćdziesiąta ósma, również zmieniają plan finansowy tego funduszu, z tym że na roboty likwidacyjne i rekultywacyjne utrzymują dotacje w wysokości 96 milionów zł, tak jak to uchwalił Sejm.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

3 senatorów głosowało za, 81 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka sześćdziesiąta siódma jest poprawką senatorów: Bartosa, Bienia, Bobrowskiego, Chronowskiego, Drzęzli, Gołąbka, Janowskiego, Markowskiego, Pawłowskiego, Sagatowskiej, Stradomskiej i Suchańskiego. Poprawka ta, poparta przez komisję, zmienia plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sposób polegający między innymi na zwiększeniu wydatków inwestycyjnych funduszu do kwoty 477 milionów zł i utrzymuje kwotę 96 milionów zł na roboty likwidacyjne i rekultywacyjne terenów górnictwa siarki. Poprawka następna dokonuje podobnych zmian w planie finansowym, tyle że w inny sposób rozdziela dotacje inwestycyjne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

86 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji nie będziemy głosowali nad poprawką sześćdziesiątą ósmą.

Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta, komisyjna, poparta przez komisję, zmienia plan finansowy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zmiana powoduje odejście od imiennego wskazywania programów służących rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej osób dorosłych oraz dzieci i młodzieży w celu umożliwienia funduszowi elastycznego wykorzystania posiadanych środków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 senatorów głosowało za, 8 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Tym samym poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta, komisyjna, poparta przez komisję, zwiększa o jeden etat zatrudnienie osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o 125 tysięcy zł wynagrodzenia w części „Gospodarka”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 70 głosowało za, 16 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. * **(Głosowanie nr 64)**

Jeden nie głosował, właśnie patrzę mu głęboko w oczy.

Poprawka siedemdziesiąta pierwsza, komisyjna, poparta przez komisję, dotyczy planu finansowego środków specjalnych z dopłat do gier liczbowych. Poprawka zwiększa wydatki na rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży o 22 miliony 420 tysięcy zł oraz zmniejsza wydatki na modernizację, remonty i inwestycje obiektów sportowych i wydatki na rozwój sportu wśród osób niepełnosprawnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 92 obecnych senatorów 73 głosowało za, 12 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002 w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

* Wyniki zostały podane, zanim ostatecznie zakończyło się głosowanie. Poprawne wyniki głosowania nr 64 są następujące: na 91 obecnych senatorów 70 głosowało za, 15 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 75 głosowało za, 13 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 66**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002 wraz z poprawkami. (Oklaski)

Ogłaszam przerwę do godziny 17.00...

(Głos z sali: Komunikaty, jeszcze komunikaty.)

Aha, jeszcze komunikaty, proszę bardzo.

Senator Sekretarz Zbigniew Gołębek:

Proszę jeszcze o uwagę, Panie Marszałku, Panie Senator i Panowie Senatorowie, mam dwa komunikaty.

Posiedzenie Konwentu Seniorów odbędzie się w dniu 7 marca o godzinie 15.30, czyli za siedem minut.

Posiedzenie Polsko-Włoskiej Grupy Parlamentarnej odbędzie się w sali nr 179 zaraz po rozpoczęciu przerwy.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Przerwa wynika z kwestii technicznych, po prostu musimy mieć odpowiednie...

Przerwa do godziny 17.00.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 23 do godziny 17 minut 00)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senator i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Zbigniew Gołębek:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Dnia 20 marca bieżącego roku, w środę, w sali nr 217 w gmachu parlamentu o godzinie 16.15 – przypominam – w dniu 20 marca w sali nr 217 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone pierwszemu czytaniu inicjatywy ustawodawczej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych: projekt uchwały Senatu w sprawie podatku VAT w budownictwie, druk nr 77.

Również 20 marca, o godzinie 17.00, odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Pra-

worządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej poświęcone pierwszemu czytaniu inicjatywy ustawodawczej grupy senatorów w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, druk nr 70.

I jeszcze jedna uwaga. Do państwa skrytek w dniu dzisiejszym została przekazana informacja o tych właśnie posiedzeniach komisji, ale z datą 19 marca. Jest to termin nieaktualny – posiedzenia odbędą się w dniu 20 marca bieżącego roku.

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

(Głos z sali: Senator zgłasza wniosek formalny.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek, po wysłuchaniu komunikatów chciałbym zapytać – nazywam to wystąpieniem w sprawie formalnej – czy Prezydium Sejmu byłoby uprzejmie dostarczyć nam przynajmniej do końca maja harmonogram czy program posiedzeń Senatu. (*Wesołość na sali*) To by nam w bardzo dużym stopniu ułatwiło pracę w terenie. Z dnia na dzień otrzymując porządek obrad i daty posiedzeń, po prostu, mamy wielki...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, z przykrością stwierdzam, że niestety prace Senatu przebiegają zupełnie inaczej niż prace Sejmu.

(Senator Sergiusz Plewa: Ale nie chodzi o...)

Doświadczenia sejmowe proszę potraktować jako doświadczenia życiowe, których nie przenosi się na prace Senatu.

(Senator Sergiusz Plewa: Ale jeżeli są dobre, to można by było przenieść.)

Okazuje się, że nie jest możliwe, aby harmonogram posiedzeń Senatu został przygotowany z takim wyprzedzeniem, jak większość z nas by oczekiwała. Niestety, musimy pozostać przy takim planowaniu posiedzeń Senatu, jakie jest obecnie.

Powróć do przypomnienia państwu o tym, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie

(wicemarszałek J. Danielak)

Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała swoje sprawozdanie w sprawie ustawy.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych panią senator Genowefę Ferenc i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych podczas przerwy w obradach... (Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przepraszam, Pani Senator.

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów. To naprawdę przeszkadza w prowadzeniu obrad.

Senator Genowefa Ferenc:

Podczas przerwy w obradach komisja rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o finansowym wspieraniu inwestycji. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie następujące poprawki zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: pierwszą, trzecią, czwartą, piątą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą, dwudziestą dziewiątą i trzydziestą.

Komisja nie przychyliła się do wniosku o odrzucenie ustawy, uznając, iż jest ona – jak podkreślano w dyskusji – pierwszym zwiastunem ożywienia naszej gospodarki.

Ponadto pragnę poinformować, że komisja, rozpatrując wniosek pana senatora Romaszewskiego, uznała, że druga część wniosku, a mianowicie propozycja, aby minister podawał na stronie internetowej swojego urzędu stanowisko dotyczące wsparcia finansowego, jest godna poparcia, ale ze względu na nieobecność autora poprawki podczas posiedzenia komisji nie było możliwości zmiany treści poprawki. W związku z tym komisja zwróciła się do przedstawiciela ministerstwa o uwzględnienie tegoż wniosku komisji przy realizacji ustawy i uzyskała dla niego pełną akceptację.

Wnoszę do Wysokiej Izby o poparcie poprawek zarekomendowanych przez komisję. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Andrzej Chronowski.

(Senator Andrzej Chronowski: Mogę?)

Bardzo proszę.

(Senator Andrzej Chronowski: Można z miejsca, Pani Marszałek?)

Tak.

Senator Andrzej Chronowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja jeszcze gwoli uzupełnienia. Mianowicie mamy aż trzydzieści jeden poprawek senatorów do tej dziewiętnastoartykułowej ustawy.

Druga sprawa. Tę ustawę trzeba napisać, moim zdaniem, od nowa, tworząc coś na wzór Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Można by to umiejscowić w Banku Gospodarstwa Krajowego. Proszę państwa, naprawdę warto się nad tym zastanowić, tym bardziej że są to specjalistyczne służby. Nie proponowałem likwidacji w ustawie budżetowej całej rezerwy, czyli 90 milionów zł, jako że można tę rezerwę jeszcze wykorzystać w taki, a nie inny sposób.

Proszę państwa, podsumowując, idea ustawy jest pozytywna, ale nie zmieniam zdania. Tak jak w poprzedniej kadencji byłem przeciwko takiej wersji ustawy, tak samo i teraz jestem przeciwko takiej ustawie. Nie jestem przeciwko wspieraniu inwestycji, ale, proszę państwa, to musi mieć, mówiąc prostym językiem, ręce i nogi.

Dlatego też będę upierał się przy tym wniosku, a jeśli ten wniosek upadnie, mogę jako jeden z parlamentarzystów podjąć się napisania ustawy – powtarzam: napisania ustawy – która by szła właśnie w takim kierunku, jak powiedziałem. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Pani Marszałek, podtrzymuję swoje stanowisko, bo uważam, że jest to ustawa w najwyższym stopniu korupcjogenna, ale skoro została nazwana „pierwszym zwiastunem ożywienia”, to więcej już nic nie powiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Adam Gierek.

(Głos z sali: Nie ma.)

(wicemarszałek J. Danielak)

Pani senator Apolonia Klepacz.
(Senator Apolonia Klepacz: Dziękuję bardzo.)
Pani senator Genowefa Ferenc.
(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)
Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, proszę o przyjęcie poprawki dwudziestej. Proponuję w niej włączenie do zespołu, który ma działać przy ministrze, przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Tyle razy mówiliśmy o wiarygodności. Mam przed oczyma stanowisko Konwentu Marszałków Województw RP – chcę podkreślić, że w większości są to marszałkowie SLD – w którym mówi się wyraźnie, iż polityka wspierania rozwoju przedsiębiorstw nie powinna opierać się na scentralizowanym i uznaniowym mechanizmie dysponowania środkami publicznymi państwa. Jeżeli boimy się włączania do tego zespołu przedstawicieli strony samorządowej, to znaczy, że te wszystkie deklaracje nie są nic warte. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pan senator Zbigniew Romaszewski.
(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję.)
Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy; Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Andrzeja Chronowskiego oraz senatora Roberta Smoktunowicza o odrzucenie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 10 głosowało za, 72 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 67**)

Wniosek senatorów został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza koryguje błąd językowy. Jest to poprawka pana senatora Adama Gierka poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 68**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka druga zmienia definicję inwestycji dotyczącej innowacji technologicznej, odchodząc od warunku powstania nowego lub znacząco ulepszanego produktu, oraz definicję inwestycji wpływającej na poprawę stanu środowiska, dodając możliwość uznania za taką inwestycję inwestycji służącej utylizacji stałych, ciekłych i gazowych komunalnych i przemysłowych produktów odpadowych. Jest to poprawka senatora Adama Gierka, a jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami trzecią, czwartą i piątą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 24 głosowało za, 56 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 69**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka trzecia zmienia definicję inwestycji dotyczącej innowacji technologicznej w taki sposób, aby do uznania określonej inwestycji za inwestycję dotyczącą innowacji technologicznej wystarczyło spełnienie jednego z warunków zawartych w definicji, a nie wszystkich łącznie. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 90 obecnych senatorów 76 głosowało za, 7 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 70**)

Poprawka uzyskała poparcie.

Poprawka czwarta zmienia jeden z warunków uznania inwestycji za inwestycję dotyczącą innowacji technologicznej, rezygnując z konieczności badania, czy określony proces, technologia pojawiła się na świecie nie wcześniej niż przed pięcioma laty, licząc od momentu wprowadzenia innowacji na rynku krajowym. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 78 głosowało za, 3 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 71**)

Poprawka piąta zmienia definicję inwestycji wpływającej na poprawę stanu środowiska, stawiając na pierwszym miejscu wprowadzanie przez inwestycję technologii proekologicznych. Jest to poprawka komisji gospodarki poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 72**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szósta dotyczy przepisu wymieniającego warunki udzielenia wsparcia finansowego. Poprawka modyfikuje niektóre z tych warunków i stawia wymaganie, by były one spełnione łącznie. Jest to poprawka pani senator Klepacz.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 14 głosowało za, 68 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 73**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka siódma skreśla przepis zawierający dodatkowe warunki udzielenia wsparcia finansowego projektowanej inwestycji. Jest to również poprawka pani senator Klepacz. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawkami ósmą i dziewiątą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 4 głosowało za, 76 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka ósma doprecyzowuje niektóre warunki udzielenia wsparcia finansowego projektowanej inwestycji. Jest to poprawka pana senatora Adama Gierka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 17 głosowało za, 57 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dziewiąta rozszerza jeden z warunków udzielenia wsparcia finansowego projektowanej inwestycji, wskazując, iż istotne będzie przyczynienie się inwestycji do rozwoju współpracy z krajowym zapleczem naukowo-badawczym, a nie tylko z krajowymi jednostkami badawczo-rozwojowymi. Jest to poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 76**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Nad poprawkami: dziesiątą, trzynastą i czter nastą, będziemy głosować łącznie. Są to poprawki Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych poparte przez komisję. Poprawki te zmierzają do jednoznacznego wskazania, iż wsparcie finansowe może być udzielone gminie tylko wtedy, gdy jednocześnie wsparcie otrzyma przedsiębiorca, tworzona infrastruktura techniczna będzie modernizowana przez gminę i bezpośrednio związana z nową inwestycją tego przedsiębiorcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 90 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawki uzyskały akceptację.

Poprawka jedenasta podwyższa maksymalną kwotę pomocy przeznaczoną na jedno nowo utworzone miejsce pracy. Chodzi o sumę, którą na ten cel może otrzymać przedsiębiorca. Jest to poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 79 głosowało za, 3 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dwunasta obniża maksymalną kwotę pomocy przeznaczoną na szkolenia jednego pracownika, to jest sumę, którą może otrzymać przedsiębiorca. Jest to poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 19 głosowało za, 61 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka trzynasta została przegłosowana łącznie z poprawkami dziesiątą i czternastą, a poprawka czternasta została przegłosowana łącznie z poprawkami dziesiątą i trzynastą.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piętnastą. Skreśla ona przepis wyłączający całkowicie stosowanie kodeksu postępowania administracyjnego do postępowania w sprawie finansowego wspierania inwestycji. Jest to poprawka senator Genowefy Ferenc poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 74 głosowało za, 5 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szesnasta jest poprawką Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych popartą

przez komisję. Dostosowuje ona jeden z elementów wniosku o udzielenie wsparcia finansowego do terminologii polskiej klasyfikacji działalności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 84 głosowało za, nikt nie był przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka siedemnasta jest poprawką Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych popartą przez komisję. Dostosowuje ona do nazwy czynności notarialnej określenie dotyczące dołączonych do wniosku o udzielenie wsparcia finansowego dokumentów potwierdzających tytuł prawny przedsiębiorcy do nieruchomości. Zastępuje pojęcie „grunt” pojęciem „nieruchomość” oraz wymaga spełniania przez załączoną do wniosku umowę przedwstępną warunków, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Nad poprawkami: osiemnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią i trzydziestą, będziemy głosowali łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawkami: dziewiętnastą, dwudziestą drugą, dwudziestą czwartą i trzydziestą pierwszą. Poprawki: osiemnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia i trzydziesta, są autorstwa pani senator Ferenc i zostały poparte przez komisję. Zmierzają one do określenia w ustawie, a nie w rozporządzeniu, jak uchwalił Sejm, terminów rozpatrywania przez ministra wniosków o udzielenie wsparcia finansowego oraz wszystkich kryteriów związanych z udzielaniem tego wsparcia. Poprawki te nakładają na ministra właściwego do spraw gospodarki obowiązek poinformowania przedsiębiorcy lub gminy o udzieleniu bądź odmowie udzielenia wsparcia finansowego, a od poprawek: dziewiętnastej, dwudziestej drugiej, dwudziestej czwartej i trzydziestej pierwszej, różnią się jedynie pominięciem w delegacji zawartej w art. 14 ust. 3 konieczności odrębnego określania przez ministra znaczenia, jaką będą miały wskazane w ustawie kryteria w odniesieniu do wsparcia udzielonego gminie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawki uzyskały akceptację.

Poprawka dwudziesta poszerza skład Zespołu do spraw Udzielania Wsparcia Finansowego Przedsiębiorcom o dwóch przedstawicieli strony samorządowej w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jest to poprawka pana senatora Janowskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 36 głosowało za, 48 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta piąta jest poprawką Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych popartą przez komisję. Poprawia ona błędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dwudziesta szоста dodaje do kryteriów udzielania wsparcia finansowego kryterium wysokości nakładów na utworzenie jednego miejsca pracy. Jest to poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 9 głosowało za, 66 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta siódma jest poprawką senatora Romaszewskiego. Zobowiązuje ona ministra właściwego do spraw gospodarki do

ogłaszania na stronie internetowej ministerstwa opinii Zespołu do spraw Udzielania Wsparcia Finansowego Przedsiębiorcom w sprawie wniosków o udzielenie wsparcia oraz stanowiska ministra dotyczącego udzielenia wsparcia finansowego lub jego odmowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 23 głosowało za, 59 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta ósma jest poprawką Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Zobowiązuje ona ministra właściwego do spraw gospodarki do składania Sejmowi sprawozdań z działalności w zakresie udzielania wsparcia finansowego przedsiębiorcom i gminom.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 22 głosowało za, 60 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dwudziesta dziewiąta, pani senator Ferenc, poparta przez komisję, doprecyzowuje dodawany do ustawy o finansach publicznych przepis tak, aby było jasne, że dotacja celowa może być udzielona tylko przedsiębiorcy albo jednocześnie przedsiębiorcy i gminie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu.* **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka trzydziesta została już przegłosowana łącznie z poprawkami: osiemnastą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą trzecią. Poprawka trzydziesta pierwsza została wyłączona.

Zakończyliśmy więc głosowanie nad poprawkami i przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o finansowym

* Wyniki zostały podane, zanim ostatecznie zakończyło się głosowanie. Poprawne wyniki głosowania nr 89 są następujące: na 98 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek J. Danielak)

wspieraniu inwestycji w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 75 głosowało za, 10 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 90**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywana ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Przypominam, że Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. Jest to druk senacki nr 69A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Nad poprawkami: pierwszą, drugą i trzecią, będziemy głosowali łącznie. Usuwają one z treści przepisu zbędne powtórzenie określenia dotyczącego formy przekazania instytucji kultury i ujednolicają terminologię.

Przystępujemy do głosowania.

To znaczy, chyba nie możemy przystąpić, ponieważ aparatura nie daje znaku życia.

(Głosy z sali: Już działa.)

Działa.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 79 głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, a 1 osoba,

na miejscu pięćdziesiątym siódmym, nie głosowała. (**Głosowanie nr 91**) (*Wesołość na sali*)

Poprawka czwarta pozwoli jednostce samorządowej zwolnić inną jednostkę z obowiązku zwrotu mienia pozostałego po zlikwidowanej instytucji kultury.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest odmiennego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 92**)

Piąta poprawka ma charakter redakcyjny. Usuwa nieczytelną konstrukcję, czyli wyjątek od wyjątku, ponieważ w art. 26e ponownie wyłącza się stosowanie konkretnego przepisu kodeksu pracy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Uzyskał się jednogłośnie „za”. (**Głosowanie nr 93**)

Poprawka szósta ma charakter redakcyjny i usuwa błąd gramatyczny.

Kto z państwa jest za usunięciem tego błędu?

Kto jest przeciwnego zdania? (*Wesołość na sali*)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik. (*Wesołość na sali*)

(Głos z sali: Ale numer! Kto tak głosował?)

Na 84 obecnych senatorów 81 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymała się od głosu, 1 nie głosowała. (**Głosowanie nr 94**)

(Głos z sali: Jedna czy jeden?)

Jedna z osób. Proszę słuchać, jak mówię, a nie bezpodstawnie krytykować.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Nawet ta osoba, która wtedy była za błędem, teraz była za.

Wynik 85:0. (**Głosowanie nr 95**)

Stwierdzam, że ustawa została przyjęta. (*Okłaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Informuję, że porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Ogłaszam trzy minuty przerwy technicznej.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 38 do godziny 17 minut 41)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Informuję państwa, że do oświadczeń zgłosiło się dziesięć osób, ale z tego tylko trzy wygłoszą je z trybuny.

Jako pierwszy, zgodnie ze zwyczajem, pan senator Zbigniew Kulak. Następny będę ja.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję przede wszystkim do wszystkich państwa senatorów, ale składając je z tej trybuny, zakładam, że zainteresuję też przedstawicieli środków masowego przekazu.

Kilka tygodni temu grupa moich wyborców zwróciła się do mnie z propozycją zorganizowania spotkania i dyskusji na temat szeroko rozumianej korupcji, z sugestią zaproszenia także przedstawiciela medialnie reklamowanej organizacji Transparency International. W konsekwencji w końcu stycznia zwróciłem się do naszego Biura Informacji i Dokumentacji Senackiej z prośbą o przygotowanie zestawu podstawowych informacji na temat polskiego oddziału tej organizacji, jej adresu, zakresu tematyki, jaką się zajmuje, składu zarządu, adresów oddziałów terenowych, źródeł finansowania, osiągnięć z przeszłości oraz aktualnych i przyszłych planów, działań i inicjatyw.

Wobec odmowy udzielenia tak podstawowych informacji przez telefon Biuro Informacji i Dokumentacji Senackiej oficjalnym pismem zwróciło się do pani prezes Julii Pitery w dniu 12 lutego bieżącego roku z taką prośbą. Reakcją, zamiast odpowiedzi, było żądanie w kolejnej rozmowie telefonicznej moich pełnych danych personalnych i ujawnienia formalnych zamiarów i celów, dla jakich tych informacji poszukuję.

Poinformowany o tym kuriozalnym wymaganiu upoważniłem Biuro Informacji i Dokumentacji Senackiej do wyegzekwowania choćby tylko uaktualnionych danych o stowarzyszeniu, jakie dostępne są w Internecie. Na drugie oficjalne pismo z Kancelarii Senatu pani prezes zareagowała już po dwóch dniach donosem, bo inaczej tego obszernego pisma nie mogę nazwać, do marszałka Senatu pana Longina Pastusiaka. Pismo to, datowane 25 lutego, konsekwentnie podtrzymuje oczekiwanie szczegółowego przedstawienia przeze mnie powodów zainteresowania tą rzekomo „przejrzystą” instytucją.

Ostatniemu zdaniu, które zacytuję: „Naszemu stowarzyszeniu bardzo zależy na społecznym zainteresowaniu i szerokiej popularyzacji reprezentowanych przez nas przekonań i podejmowanych działań”, całkowicie zaprzecza cała przedstawiona procedura próby przeciwdziałania po-

znaniu tych przekonań i hałaśliwie podejmowanych działań.

Dziękuję pani, Pani Prezes Pitera, ale w dziewiątym roku pełnienia mandatu senatorskiego nie będę opowiadał się przed panią z moich formalnych lub nieformalnych zamiarów. Nie będę już w ogóle dociekał, jaki jest cel pani hałaśliwej aktywności i nie zaproszę na żadne spotkanie przedstawiciela tak utajnionej przed parlamentarzystą organizacji.

Jeśli jednak uzyskam informacje, że Transparency International-Polska czerpie lub czerpało w przeszłości jakiekolwiek środki publiczne na swoją działalność, to wykorzystam wszystkie przysługujące mi w demokratycznym państwie uprawnienia w celu przeświecenia tej tylko pozornie przejrzystej, a w rzeczywistości mgłą kuriozalnych przeszkód formalnych osłanianej instytucji. Dziękuję. (Okłaski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję panu senatorowi Zbigniewowi Kulakowi.

Pozwolę sobie za chwilę wygłosić oświadczenie, a trzecim mówcą będzie pan senator Włodzimierz Łęcki.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Chciałoby się powiedzieć: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ale tylko przy tej drugiej formule pozostanę.

(Senator Sławomir Izdebski: Można jeszcze: Panie Sekretarzu.)

O właśnie: Panie Sekretarzu – wspomnienie dawnych czasów.

Od żołnierza spod Lenino, dziś generała brygady w stanie spoczynku, Edwarda Dyski otrzymałem informację o tym, że Sąd Okręgowy w Warszawie zarejestrował Stowarzyszenie Kawalerów Orderu Krzyża Grunwaldu.

Orderem tym wyróżniono pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt sześć osób, w tym najwybitniejszych dowódców armii narodów sprzymierzonych, ponad dwieście miejscowości, których mieszkańcy bohatersko walczyli z okupantem oraz trzydzieści pięć jednostek wojska polskiego.

Order Krzyża Grunwaldu nawiązujący charakterem i symboliką do wiekopomnej jagiellońskiej Victorii z 1410 r. zrodził się z inicjatywy zbrojnego lewicowego podziemia w roku 1943. Był odpowiedzią na hitlerowskie plany zagłady naszego narodu i ostatecznego unicestwienia Polski. Był to drugi order wojenny obok ustanowionego w 1792 r. przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Orderu Virtuti Militari. Tamten został ustanowiony z inspiracji antycarskich.

(senator R. Jarzembowski)

Oba te ordery wojenne spotkała riposta swojej polskiej targowicy. Marszałek konfederacji targowickiej Stanisław Szczęsnny Potocki fakt ustanowienia orderu nazwał po uniwersale wydanym w Nowym Konstantynowie podłością nikczemną skierowaną przeciwko rosyjsko-carskiemu dworowi. Konfederacja zniosła ten wojenny order ustanowiony z narażeniem dumy imperialnej Rosji. Order Krzyża Grunwaldu ustanowiony z pobudek antyhitlerowskich został z mocy ustawy sejmowej z 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach skazany na uśpienie.

Jak podaje pan generał Edward Dysko, prezes Stowarzyszenia Kawalerów Orderu Krzyża Grunwaldu, jednym z naczelnych zadań tego stowarzyszenia jest podjęcie starań w celu przywrócenia mu miejsca w polskim systemie orderowym. Ja także uważam, że powinnością państwa polskiego jest przywrócenie kawalerom tego orderu tytułu do żołnierskiej chwały, przywrócenie mieszkańcom odznaczonych miejscowości i spadkobiercom frontowych zasług zdobytego ofiarą życia i krwi miejsca w historii walki z okupantem.

Proszę koleżanki i kolegów z Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, żeby zechcieli zainicjować stosowne przedsięwzięcie legislacyjne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo – sobie.

A teraz bardzo proszę pana senatora Włodzimierza Łęckiego, żeby zechciał wygłosić oświadczenie.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Wysoka, acz opustoszała, Izbo!

Po pierwsze w pełni popieram inicjatywę pana marszałka w sprawie Krzyża Grunwaldu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ja muszę powiedzieć, że oświadczeń na tym samym posiedzeniu się nie komentuje, mimo całego...

(Senator Włodzimierz Łęcki: Najmocniej przepraszam, Panie Marszałku.)

... miodu, jaki spłynął na moje serce.

(Senator Włodzimierz Łęcki: Proszę potraktować to jako wartość duchową, a nie słowne poparcie.)

Tak jest, tak jest.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Jeszcze raz wobec tego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja przedstawię bardziej prozaiczny temat.

Otóż od paru lat polski przemysł cementowniczy znajduje się w rękach kilku zachodnioeuropejskich grup kapitałowych. I od paru lat na przełomie stycznia i lutego wzrastają ceny cementu równoległe we wszystkich cementowniach w granicach od 10% do 8%. Wzrost cen cementu od roku 1999 do połowy lutego tego roku wyniósł prawie 60%, a dokładnie 59,2%. Jest to ewenement, jeśli chodzi o ceny materiałów budowlanych. Niektóre inne ceny wręcz maleją, a średni wzrost sięga zaledwie 1%–5%.

Z nieformalnych źródeł, od przedsiębiorstw budowlanych, wiem, iż Polska podzielona jest na strefy wpływów poszczególnych koncernów cementowych. Wyznaczają one minimalne ceny cementu, które nie mogą być przekroczone. Na przykład w Gnieźnie cement z Cementowni „Kujawy” oddalonej od Gniezna o 50 km jest droższy od cementu z Cementowni „Góraždze”, która oddalona jest od Gniezna o ponad 200 km.

W tej materii przygotowałem pismo, złożę je na ręce pana marszałka, które kieruję do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z prośbą o zbadanie tej sprawy i stwierdzenie, czy jest ona zgodna z ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów. A szczególnie z art. 5.1. pkt 1, gdzie zabronione jest ustalanie w drodze porozumienia cen sprzedaży, oraz z art. 5.1. pkt 3, gdzie zabronione jest ustalanie podziału rynków zbytu towarów, według własnych struktur. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ponieważ nie ma komunikatów, podam tylko jedną informację: następne posiedzenie Senatu przewidywane jest za dwa tygodnie.

Informuję, że protokół jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Dziękuję państwu.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	-	?	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
7 M. Berny	+	+	+	+	-	+	?	-	?	?	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
8 A. Biela	-	+	+	-	+	+	?	+	?	?	+	-	+	-	+	+	+	?	-	#
9 J. Bielawski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
10 J. Bień	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+
12 K. Borkowski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	?	-	+	+	-	-
13 W. Bułka	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	?
16 J. Cieślak	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	?	-	+	+	+	-	+	-	-	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	?	?	-	+	-	-	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	-	+	+	-	?	?	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+
26 A. Gierak	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
32 S. Izdebski	-	+	+	?	+	+	?	?	+	+	-	+	+	?	?	?	+	?	+	-
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+
35 Z. Janowska	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	-	+	+
36 M. Janowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	?	?	?	+	-	-	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
39 D. Kempka	+	+	+	+	-	-	.	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	?	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
41 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 A. Koszada	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	?	-	+	+	+	?	+	-	-	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
45 O. Krzyżanowska	?	+	+	+	-	?	?	?	+	-	+	.	?	?	?	+	?	+	-	+
46 Z. Kulak	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
47 A. Kurska	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	?	-	-	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
49 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lato	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
53 T. Liszcz	?	?	?	?	-	?	?	+	?	?	+	-	-	-	?	+	-	-	?	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 B. Litwiniec	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
55 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
56 W. Łęcki	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
57 W. Mańkut	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
58 J. Markowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	.	-	+
59 G. Matuszak	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
60 B. Maśior	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
62 S. Nicieja	+	+	+	+	-	-	-	-	?	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
63 G. Niski	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
64 M. Noga	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
65 L. Pastusiak	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
66 K. Pawełek	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
67 W. Pawłowski	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
68 J. Pieniążek	+	+	+	+	?	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	?	?	?	-	?
69 K. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 W. Pietrzak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 Z. Piwoński	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	?	+	+	-	+	-	-	+
72 S. Plewa	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
73 B. Podgórski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	+	+	?	-	-
75 J. Popiołek	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
76 Z. Religa	-	?	+	+	?	?	-	+	?	+	?	-	+	+	+	+	?	?	?	+
77 Z. Romaszewski	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	-	+
78 T. Rzemiykowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
79 W. Sadowska	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	?	-	+	+	?	+	-	-	+
80 J. Sagatowska	-	+	?	+	-	+	-	+	+	?	+	-	?	+	-	?	+	-	-	?
81 E. Serocka	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+
83 D. Simonides	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	?	?	-	?	+
84 R. Sławiński	+	+	+	+	-	?	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+
85 R. Smoktunowicz	?	+	?	+	-	?	+	-	+	+	+	?	?	?	+	?	?	-	-	+
86 J. Smorawiński	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	?	?
87 A. Spychalski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
88 G. Staniszevska	+	+	?	+	-	-	-	?	+	?	+	-	?	-	+	+	?	+	-	+
89 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-
90 A. Stradomska	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
91 J. Suchański	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
92 J. Szafraniec	-	+	+	-	+	+	?	+	?	?	+	-	?	?	?	?	+	+	-	-
93 J. Sztorc	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	+	+	?	-
94 K. Szydłowski	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
96 A. Wielowieyski	+	+	+	+	?	-	?	+	+	+	+	?	?	+	+	?	?	-	+	?
97 E. Wittbrodt	-	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	?	?	?	+	+	-	-	+
98 T. Wnuk	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	?	?	?	?	+	-	-	+
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Obecnych	92	91	92	92	92	92	91	92	92	92	92	91	92	92	92	92	92	91	92	92
Za	78	87	87	86	12	21	16	16	84	81	17	5	77	76	78	11	82	8	3	79
Przeciw	10	1	1	3	75	66	67	71	1	1	70	79	4	4	2	61	1	78	78	7
Wstrzymało się	4	3	4	3	5	5	8	5	7	10	5	7	11	12	12	20	9	5	11	5
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	-	+	+	+	-	+	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	.	+
5 J. Bargieł	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	-	+	+	?	-	-	?	+	-	-	-	+	+	-	+
7 M. Berny	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+
8 A. Biela	-	?	?	+	-	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
10 J. Bień	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
11 F. Bobrowski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	-	?	-	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	?	?
13 W. Bułka	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	?	+	-	+
14 C. Christowa	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-
15 A. Chronowski	-	+	+	?	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	?	-	-	-	+	+	-	+
17 Z. Cybulski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
18 G. Czaja	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
19 J. Danielak	-	+	+	+	?	-	+	+	-	-	?	-	-	-	-	-	+	?	-	+
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
22 B. Drzęzła	-	+	+	+	+	-	+	+	?	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	.	-	-	+	+	+	-	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
26 A. Gierak	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	.	+	-	+	+	-	-	-	-	?	-	-	-	+	+	-	+
29 H. Gołębiewski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
32 S. Izdebski	?	?	+	+	?	?	+	+	?	+	-	-	+	?	?	+	?	?	?	?
33 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	?	-	?	+	-	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+
35 Z. Janowska	?	+	+	+	+	-	+	+	?	-	-	-	+	-	-	?	+	+	-	?
36 M. Janowski	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
38 R. Jarzembowski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	?	-	-	-	+	+	-	+
39 D. Kempka	?	+	+	+	+	-	#	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
40 A. Klepacz	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	?	+
41 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 A. Koszada	-	+	+	+	+	?	+	+	-	-	?	-	+	-	-	-	+	+	-	+
43 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	?	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
45 O. Krzyżanowska	?	+	+	?	+	+	?	?	+	?	?	?	+	?	?	?	+	+	?	+
46 Z. Kulak	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
47 A. Kurska	-	-	-	?	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	-	?	+	-	-
48 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	+
49 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lato	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+
51 M. Lewicki	-	+	+	?	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+
53 T. Liszcz	-	?	?	+	?	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
2 A. Anulewicz	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	?	?	+	-	+	-	+	?	?	?	?	+	+	+	?	+	+	+	?	?
4 M. Balicki	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
5 J. Bargieł	-	-	+	-	+	?	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
6 T. Bartos	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
7 M. Berny	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-
9 J. Bielawski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
10 J. Bień	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+
12 K. Borkowski	-	-	?	-	+	-	?	+	?	-	?	-	+	-	?	-	?	+	+	?
13 W. Bułka	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
14 C. Christowa	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	?	-	+	-	?	+
15 A. Chronowski	+	?	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
16 J. Cieślak	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
17 Z. Cybulski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	?	-	+	-	+	+
18 G. Czaja	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
19 J. Danielak	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
20 K. Doktorowicz	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	?	-	+	-	-	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	-	-	+	-	+	-	-	+	+	?	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
25 G. Ferenc	-	+	+	-	+	.	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
26 A. Gierak	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
27 W. Gładkowski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
29 H. Gołębiewski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
32 S. Izdebski	-	?	?	+	+	-	?	?	?	-	?	?	+	+	+	?	?	+	?	+
33 A. Jaeschke	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
34 A. Jamróz	-	-	+	-	+	-	-	+	+	?	-	+	+	-	+	.	+	-	-	+
35 Z. Janowska	-	+	+	?	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
36 M. Janowski	?	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37 Z. Jarmużek	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
38 R. Jarzembowski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
39 D. Kempka	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+
40 A. Klepacz	-	-	+	?	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
41 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 A. Koszada	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
43 M. Kozłowski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
44 Z. Kruszewski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	?	-	-	+	?	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+
46 Z. Kulak	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
47 A. Kurska	+	-	-	?	+	-	+	+	-	?	+	+	-	+	+	?	-	?	-	-
48 I. Kurzępa	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
49 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lato	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
51 M. Lewicki	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
52 G. Lipowski	-	-	+	-	+	-	-	?	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
53 T. Liszcz	+	?	+	?	+	?	+	?	-	-	+	+	-	+	?	+	+	?	?	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 B. Litwiniec	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	-	-	+	-	+	+
55 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
56 W. Łęcki	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
57 W. Mańkut	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+
58 J. Markowski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
59 G. Matuszak	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
60 B. Mąsior	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	?	+
61 M. Mietła	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
62 S. Nicieja	-	-	+	-	+	?	-	+	+	+	-	-	+	-	?	-	+	-	+	+
63 G. Niski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
64 M. Noga	-	-	+	-	+	-	?	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
65 L. Pastusiak	-	-	+	-	+	-	-	+	+	?	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+
66 K. Pawełek	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
67 W. Pawłowski	-	?	+	?	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
68 J. Pieniążek	-	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+
69 K. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 W. Pietrzak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 Z. Piwoński	-	-	+	?	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	?	-	+	+	+	-
72 S. Plewa	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+
73 B. Podgórski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	?	-	+	-	+	+
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	-	?	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
76 Z. Religa	?	-	-	-	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	-	?	?
77 Z. Romaszewski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	?	+
78 T. Rzemiykowski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
79 W. Sadowska	-	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
80 J. Sagatowska	+	?	?	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+
81 E. Serocka	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+
82 K. Sienkiewicz	-	-	+	-	+	?	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
83 D. Simonides	+	?	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	-	+	?	+	+	-	?	?
84 R. Sławiński	-	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+
85 R. Smoktunowicz	-	-	-	-	+	-	+	?	?	?	?	+	?	+	+	-	+	-	?	+
86 J. Smorawiński	?	+	+	?	+	-	?	?	+	?	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+
87 A. Spychalski	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
88 G. Staniszevska	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	?
89 H. Stokłosa	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+
90 A. Stradomska	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
91 J. Suchański	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
92 J. Szafraniec	?	+	+	+	+	-	+	+	?	-	+	+	?	?	+	+	+	+	-	+
93 J. Sztorc	?	+	+	+	+	-	?	-	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
94 K. Szydłowski	-	-	+	-	+	-	-	?	+	?	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
95 M. Szyszkowska	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
96 A. Wielowieyski	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	?	?
97 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+
98 T. Wnuk	-	-	+	-	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+
99 Z. Zychowicz	-	-	?	-	+	-	?	?	+	-	-	-	+	-	?	-	+	-	?	+
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Obecnych	92	92	92	92	92	91	92	92	92	92	92	92	92	91	92	91	92	92	92	92
Za	12	14	81	13	92	9	16	78	80	64	19	22	82	16	17	13	88	15	67	83
Przeciw	74	69	7	70	0	76	68	6	5	16	69	69	6	70	63	75	1	75	12	3
Wstrzymało się	6	9	4	9	0	6	8	8	7	12	4	1	4	5	12	3	3	2	13	6
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	+	-	#	-	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	+	-	-	-	-	?	+	+	?	?	?	?	?	+	?	?	?	?	?
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
5 J. Bargieł	-	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
7 M. Berny	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
8 A. Biela	-	+	-	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
10 J. Bień	-	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
11 F. Bobrowski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
12 K. Borkowski	-	?	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	-	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
14 C. Christowa	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	-	?
15 A. Chronowski	-	+	-	-	?	-	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	-	?	+	?
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
17 Z. Cybulski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
18 G. Czaja	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
19 J. Danielak	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	#	+	+	+
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
22 B. Drzęzła	-	+	+	.	+	+	-	+	?	+	+	+	?	?	?	+	+	+	?	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
25 G. Ferenc	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
26 A. Gierek	-	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
29 H. Gołębiewski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
32 S. Izdebski	?	?	+	?	?	-	-	+	+	-	?	-	+	?	+	?	+	+	?	?
33 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	.	.	.
34 A. Jamróz	-	+	+	+	+	+	-	+	?	+	?	+	-	?	+	+	+	+	+	+
35 Z. Janowska	-	+	+	+	?	+	-	+	+	+	#	+	-	-	+	+	+	+	-	+
36 M. Janowski	-	+	-	?	-	-	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
38 R. Jarzembowski	-	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+
39 D. Kempka	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+
40 A. Klepacz	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
41 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 A. Koszada	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
43 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
45 O. Krzyżanowska	?	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+	+	?	-
46 Z. Kulak	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
47 A. Kurska	?	?	-	-	-	-	+	+	-	-	-	?	-	-	?	-	?	-	?	?
48 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
49 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lato	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
51 M. Lewicki	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+
53 T. Liszcz	-	+	?	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 B. Litwiniec	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
55 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
56 W. Łęcki	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
57 W. Mańkut	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+
58 J. Markowski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
59 G. Matuszak	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
60 B. Mąsior	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
61 M. Mietła	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
62 S. Nicieja	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
63 G. Niski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
64 M. Noga	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
65 L. Pastusiak	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
66 K. Pawełek	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
67 W. Pawłowski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
68 J. Pieniążek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+
69 K. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 W. Pietrzak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 Z. Piwoński	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
72 S. Plewa	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	-	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+
74 L. Podkański	?	+	+	?	?	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
76 Z. Religa	?	+	?	-	-	-	-	-	-	?	?	?	?	?	?	+	?	?	-	?
77 Z. Romaszewski	-	+	?	-	-	?	+	+	+	-	-	+	+	-	-	?	+	-	-	-
78 T. Rzemyskowski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	.	+	+	+	-	+
79 W. Sadowska	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
80 J. Sagatowska	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	?	?	?	?	-	?	?	?	?	?
81 E. Serocka	-	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
82 K. Sienkiewicz	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+
83 D. Simonides	+	+	?	?	-	-	-	+	+	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+
84 R. Sławiński	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	?	-	?	+	+	+	-	+
85 R. Smoktunowicz	-	+	?	-	-	?	+	?	?	-	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
86 J. Smorawiński	?	+	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+
87 A. Spychalski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+
88 G. Staniszevska	?	+	+	-	+	?	?	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
89 H. Stokłosa	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
91 J. Suchański	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
92 J. Szafraniec	-	+	-	-	-	-	?	+	?	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
93 J. Sztorc	?	?	?	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
94 K. Szydłowski	-	+	+	+	+	+	-	+	?	?	+	+	-	-	-	+	+	?	-	+
95 M. Szyszkowska	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+
96 A. Wielowieyski	+	+	?	?	+	-	+	?	?	?	?	?	+	-	?	?	?	?	?	?
97 E. Wittbrodt	-	+	-	-	?	-	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
98 T. Wnuk	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	-	+	+	?	+	+	-	+	?	+	+	+	-	-	-	?	+	+	?	+
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Obecnych	92	92	92	91	92	92	87	88	89	90	90	90	89	89	88	89	90	89	89	89
Za	3	86	76	70	73	75	10	84	24	76	78	83	14	4	17	78	82	79	19	74
Przeciw	81	2	8	15	12	13	72	1	56	7	3	1	68	76	57	1	1	3	61	5
Wstrzymało się	8	4	8	6	7	4	5	2	9	7	8	6	7	9	14	10	6	7	9	10
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	?	?	?	+	?	?	+	?	?	?	+	?	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	.	.	.	.
7 M. Berny	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	-	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
13 W. Bułka	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	+	?	-	+	+	+	+	+	?	-	.	+	+	-	+
16 J. Cieślak	+	+	+	?	+	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	-	+	?	.	-	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 W. Gładkowski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	+	+	-	+	?	-	-	+	+	.	.	.	.	.
32 S. Izdebski	+	?	+	+	+	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	.	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	+	?	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Janowska	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	#	+
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 A. Koszada	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	?	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	?	?	?	+	-	?	+	?	?	-	?	?	+	?	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 G. Lato	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	?	+	+	+	+
53 T. Liszcz	+	?	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95
54 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+
55 J. Lorenz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
56 W. Łęcki	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Mańkut	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	#	+	+	+	+
58 J. Markowski	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
59 G. Matuszak	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
60 B. Mąsior	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Nicieja	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
63 G. Niski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Noga	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
65 L. Pastusiak	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
66 K. Pawełek	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
67 W. Pawłowski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
68 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 W. Pietrzak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
72 S. Plewa	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	?	?	+	+	?	+	?	?	?	+	?	+	+	+
77 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
78 T. Rzemyskowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sadowska	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	-	+	+	?	-	+	?	-	+	+	.	+	+
81 E. Serocka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
82 K. Sienkiewicz	+	+	+	?	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+
83 D. Simonides	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
84 R. Sławiński	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
85 R. Smoktunowicz	?	?	?	?	?	?	?	+	?	-	?	+	+	+	+
86 J. Smorawiński	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Spychalski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
88 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
89 H. Stokłosa	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Suchański	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	.	+	+
92 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Szydłowski	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
95 M. Szyszkowska	#	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	?	?	?	+	?	?	+	?	?	-	+	+	+	+	+
97 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	.
98 T. Wnuk	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	.	+
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Obecnych

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

89	90	90	90	90	90	88	89	89	89	89	86	86	84	84	85
84	80	83	36	84	9	23	22	78	75	79	83	84	81	85	
0	1	2	48	2	66	59	60	1	10	3	0	0	1	0	
4	9	5	6	4	15	6	7	10	4	3	3	0	1	0	
1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 11. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Rzemykowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Pragnę zabrać głos w jednej sprawie, nieważącej dla budżetu państwa, ale istotnej dla Senatu i dla Polonii, nad którą nasza Izba sprawuje już historyczny patronat.

W imieniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, ale także z upoważnienia wielu moich rozmówców, Polaków rozproszonych po świecie, pragnę wyrazić radość, że środki na zadania polonijne pozostały przy Senacie, który wśród Polonii cieszy się szczególną estymą, że tegoroczny budżet polonijny Senatu wynosi aż 90% ubiegłorocznych wydatków. Zaplanowana kwota 45 milionów 580 tysięcy zł jest imponująca i budzi szacunek w środowiskach polonijnych, które dobrze znają sytuację finansową Polski. Budzi ona także zazdrość wielu środowisk w kraju, które muszą się zadowolić w tym roku środkami nierzadko obciążonymi o 20, 30 i więcej procent. Ta sytuacja zobowiązuje naszą Izbę i środowiska polonijne do jak najlepszego wykorzystania tej kwoty i wykonania za przyznane środki jak największej liczby zadań: najpilniejszych, najracjonalniejszych i niezbędnych.

Z kwoty 45 milionów 580 tysięcy zł na inwestycje i remonty, czyli na wydatki majątkowe przeznaczamy ponad 41,5% środków, a więc 18 milionów 900 tysięcy zł. Wykonamy za nie budowę i rozbudowę oraz remonty ponad dwudziestu szkół polskich i kilku niedużych domów polskich. Z pieniędzy na zadania programowe, łącznie 26 milionów 600 tysięcy zł, większość pochłona programy: edukacyjny oraz wspierania kultury i dziedzictwa narodowego poza granicami kraju. Nie planujemy żadnych prac inwestycyjno-remontowych na terenie Polski i zamierzamy w coraz większym stopniu kierować środki finansowe bezpośrednio do szkół, domów kultury i innych środowisk polonijnych działających poza Polską, głównie w Europie Wschodniej.

Senat będzie nadal blisko współpracował ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacją imienia T. Goniewicza, a także wspierał działalność organizacji społecznych i charytatywnych, które z dochodów własnych oraz zbiorów publicznych finansują w szerokim zakresie działalność na rzecz Polonii.

Zamierzamy też korzystać z hojności bogatej Polonii amerykańskiej, i Polonii innych państw, które nie skąpią pomocy rodakom z Gruzji, Kazachstanu, Białorusi, Ukrainy i innych biedniejszych państw. Wiele obiecujemy sobie po przygotowywanej na koniec kwietnia bieżącego roku debaty polonijnej w Senacie.

Jestem przekonany, że działaniem naszym i racjonalnym gospodarowaniem tegorocznym budżetem polonijnym umocnimy patronat Senatu nad Polonią. Uważam, że należą się ze strony naszej Izby serdeczne podziękowania dla posłów, którzy poprzez przyjętą w Sejmie poprawkę przywrócili Senatowi środki na zadania polonijne, a tym samym potwierdzili, że nasza Izba jest potrzebna i daje gwarancję racjonalnego i zgodnego działania.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Jestem zaniepokojony tym, że z chwilą przejścia w 2000 r. powiatowych urzędów pracy w struktury organizacyjne samorządów powiatowych obniżono radykalnie wielkość środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. W powiatowym urzędzie pracy w Kielcach środki te zmniejszono o połowę – z 12 milionów zł w 2000 r. do 6 milionów zł w 2001 r. Podobną kwotę planuje się w prowizorium na rok 2002, co byłoby dalece nieadekwatne do rosnących potrzeb. W tym okresie liczba bezrobotnych powiększyła się bowiem z trzydziestu tysięcy do ponad czterdziestu tysięcy, głównie o osoby młode w wieku od osiemnastu do dwudziestu czterech lat – stanowią one około 25% ogółu zarejestrowanych.

Dotychczasowa polityka podważyła zaufanie samorządów terytorialnych do dalszej decentralizacji. Rząd RP uwolnił się pozornie od odpowiedzialności za brak efektów przeciwdziałania bezrobociu, a samorządy niesprawiedliwie wystawiono na społeczne odium. Z tego typu praktyką trzeba bezwzględnie skończyć!

Ponadto, mimo wielu zapowiedzi rządu odchodzenia od syndromu zasiłkowego w strukturze ogólnych wydatków z Funduszu Pracy, w tym w „Narodowej Strategii Wzrostu Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich w latach 2000–2006” aktywne formy stanowią niecałe 10% ogólnych wydatków, a jeszcze dwa lata temu stanowiły 20%. Ten stosunek wskazuje na potrzebę koniecznego przejścia z działań pasywnych na aktywne, co słusznie dostrzega się w rządowym programie „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Zmiany te powinny być odczuwalne już na etapie przyznanych środków na ten cel w bieżącym roku.

Powiatowe urzędy pracy nie mogą być traktowane jako urzędy administracyjne, lecz powinny być traktowane jako instytucje świadczące usługi z zakresu polityki społecznej, a także obsługi przedsiębiorców. Dlatego też dziwne jest, że urzędy te w związku z niedoborem środków na opłacenie zatrudnienia i środków na wydatki materialne zmuszone są do redukcji etatów. W powiatowym urzędzie pracy w Kielcach zmniejszono dotacje na ten cel z 3 milionów 255 tysięcy zł w roku ubiegłym do 2 milionów 735 tysięcy zł – czyli o 16%.

Uważam, że taki stan rzeczy grozi nieobliczalnymi, nie do przewidzenia konsekwencjami.

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych wprowadziła jednolite zasady postępowania przy udzielaniu zamówień. Pomimo siedmioletniego okresu jej obowiązywania i trzynastu nowelizacji budzi jednak wiele kontrowersji.

Podmioty życia gospodarczego stosujące reguły usankcjonowane przedmiotową ustawą ubolewają nad nielogicznością wielu jej sformułowań, wskazują na fakt często wzajemnego wykluczania się jej przepisów, a także na brak aktów wykonawczych dotyczących na przykład sposobów prowadzenia konkursów na twórcze prace projektowe, sposobów pracy komisji przetargowych, wzorów specyfikacji istotnych warunków zamówienia, logicznego wzoru protokołu postępowania, sposobów obliczania wartości szacunkowej zamówienia w odniesieniu do dostaw i usług.

Dobrym tego przykładem jest art. 22 ust. 2, który nakłada na oferentów obowiązek złożenia w ofercie między innymi oświadczenia, że nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 przedmiotowej ustawy. Ów artykuł zawiera osiem przyczyn wykluczenia. Przesłanki od pierwszej do szóstej są sformułowane w sposób niepozostawiający przy ocenie wątpliwości, czy oferent je spełnia, czy też nie, dotyczą one „wadliwości” oferenta. Przesłanki siódma i ósma zaś dotyczą „wadliwości” jego oferty. Czy oferent przed złożeniem oferty może oświadczyć, że spełnił wszelkie wymagania określone w ustawie, w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, w ogłoszeniu lub zaproszeniu? Zdaniem oferenta, jego oferta spełnia te wymagania, a więc składa takie oświadczenie.

Co się stanie wówczas, gdy zamawiający, komisja przetargowa, stwierdzi, że oferent nie spełnia ustawowych wymogów? Na podstawie art. 24 ust. 4 przedmiotowej ustawy oferent zostanie wykluczony z postępowania o uzyskanie zamówienia publicznego. Dalsze konsekwencje określa przepis art. 297 §1 kodeksu karnego mówiący, że kto w celu uzyskania między innymi zamówienia publicznego przedkłada fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne pisemne oświadczenia dotyczące okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania zamówienia publicznego, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat.

Jednocześnie zamawiający obowiązany będzie, na podstawie art. 297 §2 kodeksu karnego, do powiadomienia właściwego organu lub instytucji o powstaniu okoliczności mogących mieć wpływ na wstrzymanie lub ograniczenie udzielenia zamówienia publicznego.

Jakiego rodzaju przesłanki były podstawą formułowania takich regulacji, czyli – innymi słowy – czy składanie takich oświadczeń ma sens? Przeniesienie pktów 7 i 8 art. 19 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych do art. 27a ust. 1 tejże ustawy spowodowałoby logiczność i przejrzystość tych przepisów.

Przykład następny. Art. 25 ust. 2 określa, że protokół, oferty oraz wszelkie oświadczenia i zaświadczenia składane w trakcie postępowania są jawne, z wyjątkiem informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a dostawca lub wykonawca, składając ofertę, zastrzegł, że nie mogą być udostępnione innym uczestnikom postępowania.

Brakuje tu jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy oferty są jawne tylko dla uczestników postępowania, to jest oferentów, którzy złożyli oferty, czy też oferty są jawne dla wszystkich osób, nawet niezwiązanych z prowadzonym postępowaniem? W Urzędzie Zamówień Publicznych twierdzi się, że dla wszystkich, oraz dodaje, że tak naprawdę określi to przyszłe orzecznictwo. Należy to jak najszybciej wyjaśnić, a nie czekać na niezawinione i jednocześnie kosztowne błędy zamawiających.

Ze szczegółowej analizy drugiej części zdania ust. 2 art. 25 wynika, że oferty mogą być udostępnione – z wyjątkiem informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – tylko innym uczestnikom postępowania, a więc oferentom, którzy złożyli oferty.

Ponadto brakuje wielu przepisów wykonawczych. Ważniejsze z nich dotyczą: sposobów prowadzenia konkursów na twórcze prace projektowe – art. 13 ust. 6, zasad powoływania członków komisji przetargowych oraz trybu ich pracy – art. 20a ust. 5, wzorów specyfikacji istotnych warunków zamówienia – art. 35 ust. 4, logicznego wzoru protokołu postępowania – art. 25 ust. 3.

Od października 1997 r., art. 17 ust. 1, przedmiotowa ustawa nakłada na zamawiającego obowiązek posiadania specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych. Wzorcowe specyfikacje techniczne miały być opracowane przez instytucje rządowe lub na ich zlecenie przez inne jednostki. Do

dnia dzisiejszego nie zostały one opracowane. Czy zawieszenie obowiązywania tego przepisu do czasu opracowania stosownych specyfikacji nie byłoby trafnym rozwiązaniem?

Ustawa nakłada na zamawiającego obowiązki powodujące znaczny wzrost wydatków finansowych, w żadnej mierze nieprzekładających się na wzrost efektywności działania. Przykładem takiej regulacji jest obowiązek sporządzania kosztorysów inwestorskich dla robót budowlanych bez względu na przewidywaną ich wartość – art. 35 ust. 2.

Chodzi tu także o obowiązek przesyłania listami poleconymi do Ministerstwa Infrastruktury informacji cenowych, wraz z kserokopią kosztorysu ofertowego oferty najkorzystniejszej, z zamówień dotyczących robót budowlanych – art. 25 ust. 4. Bardzo często są to duże paczki, koszt ich przesłania jest znaczny, a efekt ich analiz nieznany. Najlepszym wyjściem byłoby usunięcie przepisu nakładającego ten obowiązek na zamawiających.

Kolejnym przykładem takiej regulacji jest obowiązek stosowania konkursów dla tak zwanych twórczych prac projektowych o wartości powyżej 25 tysięcy euro – art. 13a ust. 3. Do 26 października 2001 r. konkursy nie były obowiązkowe. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że konkursy to bardzo droga i czasochłonna procedura, a ich wyniki są niezadowalające. W dotychczasowej praktyce tylko oddziały SARP mogły tak naprawdę, w imieniu zamawiających, prowadzić konkursy, za co pobierały bardzo duże wynagrodzenia. Być może należy zmienić przedmiotowe zapisy w taki sposób, by do zamawiającego należała decyzja, czy organizować konkursy czy stosować inny tryb udzielania zamówienia.

Poza tym od 10 stycznia 2002 r. jednostki nadrzędne, na przykład zarządy gmin, nie mogą prowadzić postępowań dla podległych jednostek z uwagi na fakt, iż członkami komisji przetargowych mogą być wyłącznie pracownicy zamawiającego – pracownicy urzędów gmin nie są pracownikami jednostek podległych – art. 20a ust. 2. Jednostki podległe nie zatrudniają, w większości przypadków, pracowników z odpowiednim przygotowaniem do właściwego przeprowadzania procedur wyboru najkorzystniejszych ofert. Prowadzenie w takich sytuacjach przetargów przez pracowników urzędów gmin było korzystne dla tych jednostek także ze względów finansowych – nie musieli oni zatrudniać biegłych, których w tej chwili będą musieli zatrudniać dla właściwego przeprowadzenia zamówienia. Moim zdaniem, jednostki nadrzędne powinny mieć możliwość prowadzenia postępowań dla jednostek podrzędnych.

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska wobec poruszonych przeze mnie kwestii.

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie zostało zainspirowane lekturą listu otwartego skierowanego między innymi do mnie, którego autorem jest Stowarzyszenie Ludzi Otwartych Serc LOS z siedzibą w Olsztynie koło Częstochowy. Jego przedmiotem są zmiany materii ustawowej dokonane mocą ustawy z dnia 17 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej, opublikowanej w „Dzienniku Ustaw” nr 154 z dnia 29 grudnia 2001 r., poz. 1792.

Art. 1 niniejszej ustawy w pkt c dodaje ust. 4a do ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej o następującej treści: „W przypadku zbiegu uprawnień do renty rodzinnej i renty socjalnej kwota renty socjalnej ulega takiemu obniżeniu, aby łączna kwota świadczeń do wypłaty nie przekraczała 200% renty socjalnej. Kwota obniżonej renty socjalnej nie może być niższa niż 50 zł miesięcznie. Jeżeli kwota renty rodzinnej przekracza 200% renty socjalnej, renta socjalna nie przysługuje”. Wprowadzona zmiana będzie niewątpliwie powodować dalsze zubożenie osób niepełnosprawnych uprawnionych do pobierania renty socjalnej po ukończeniu osiemnastego roku życia. W tej grupie społecznej znajdują się osoby całkowicie niesamodzielne, z głębokim upośledzeniem umysłowym lub fizycznym, niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji. Przedmiotowy ust. 4a spowoduje obniżenie wysokości renty socjalnej lub całkowicie jej pozbawi osoby niesamodzielne, jeśli oba świadczenia, a więc renta rodzinna plus renta socjalna, przekroczy 200% renty socjalnej, czyli kwotę 812 zł miesięcznie.

Ustawa z dnia 17 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej łamie – przypominają o tym autorzy listu otwartego – podstawowe prawa człowieka zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a w szczególności jej art. 25. Łamie także podstawowe prawa osoby niepełnosprawnej zawarte w Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych uchwalonej przez Sejm RP dnia 1 sierpnia 1997 r., w której zapisano, iż Sejm RP uznaje, że osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji. Sejm RP stwierdza, że oznacza to w szczególności prawo osób niepełnosprawnych do: dostępu do dóbr i usług umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społecznym; zabezpieczenia społecznego uwzględniającego konieczność ponoszenia zwiększonych kosztów wynikających z niepełnosprawności, jak również uwzględnienia tych kosztów w systemie podatkowym.

Zabezpieczenie społeczne jest de iure ograniczane, co niebawem zmusi rodziny do oddania osób niepełnosprawnych do domów pomocy społecznej. Utrzymanie podopiecznego w takich placówkach kosztuje około 2 tysięcy zł miesięcznie, z czego minimum 1 tysiąc 400 zł na osobę dopłaca budżet państwa. Z prostych kalkulacji wynika, iż przywrócenie poprzednich uregulowań będzie zdecydowaną korzyścią dla budżetu państwa. W przekroju społecznym liczba osób niepełnosprawnych uprawnionych do renty socjalnej jest niewielka. Pozbawienie ich kilkuset złotych miesięcznie wydaje się zatem niehumanitarne i – o czym wspomniałem wyżej – pozbawione racji ekonomicznych.

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Szanowny panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie możliwości utrzymania na dotychczasowym poziomie refundacji opłaty za testy paskowe do oznaczania poziomu glukozy we krwi. Z prośbą o interwencję w tej sprawie zwrócili się do mnie członkowie zarządu powiatowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, przedstawiając wagę problemu.

Proponowane przez Ministerstwo Zdrowia obniżenie poziomu refundacji o 50% spowoduje zmniejszenie dostępności tychże pasków dla chorych na cukrzycę, w następstwie czego dojdzie do zmniejszenia samokontroli przez chorych, a tym samym zaburzenia prawidłowego procesu leczenia cukrzycy. Koszty społeczne takich działań są nie do obliczenia, bo skutkami powikłań chorobowych cukrzycy są choroby układu nerwowego – neuropatia, padaczka, nefropatia, retinopatia – a także uszkodzenie słuchu, choroby serca, wątroby, a nawet amputacja kończyn dolnych z powodu ich niedokrwienia. Te społeczne i chorobowe skutki spowodują konieczność leczenia chorych i w konsekwencji jeszcze większe obciążenia finansowe kas chorych.

Liczę, iż przedstawione przeze mnie społeczne skutki obniżenia poziomu refundacji pasków testowych wpłyną na zmianę przez Pana stanowiska w tej sprawie i doprowadzą w konsekwencji do utrzymania refundacji na dotychczasowym poziomie.

Z poważaniem
Andrzej Chronowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o zainicjowanie na forum rządu dyskusji i podjęcie stosownych działań, czy to legislacyjnych, czy to interpretacyjnych, w sprawie objęcia świadczeniem przedemerytalnym czy też nieistniejącym już zasiłkiem przedemerytalnym osób, które – ufając poprzednio obowiązującym przepisom ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu – rozwiązały w 2001 r. stosunek pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, bo liczyły, uzyskawszy zasiłek dla bezrobotnych na dwanaście miesięcy, iż po okresie jego pobierania nabędą prawo do zasiłku przedemerytalnego, zgodnie z art. 37j ust. 1 pkt 2 poprzednio obowiązującej ustawy.

Znowelizowana ustawa z dniem 1 stycznia 2002 r. zlikwidowała zasiłek przedemerytalny, skutkiem czego osoby te, nie mogąc spełnić warunków uzyskania praw do świadczenia przedemerytalnego, staną się po okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych bezrobotnymi bez prawa do jakiegokolwiek świadczenia.

Opisana sytuacja dotknie między innymi pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „Nowy Sącz” SA, którzy zwracają się do mnie o pomoc i interwencję. Mając na uwadze sytuację na sądeckim rynku pracy oraz wiek tychże osób, stwierdzić należy, iż ich szanse na ponowne zatrudnienie są bardzo małe.

Ze względu na zaufanie obywateli do porządku prawnego, proszę Pana Ministra o podjęcie stosownych działań.

Z poważaniem
Andrzej Chronowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bernarda Drzęę

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

Szanowny Panie Ministrze!

Sytuacja gospodarcza producentów maszyn górniczych, a także zakładów remontowych górnictwa pogarsza się systematycznie od początku lat dziewięćdziesiątych.

Wejście na rynek polski czołowych producentów zachodnich oraz powstanie wielu mniejszych firm całkowicie prywatnych, malejąca liczba ścian wydobywczych, poważne błędy polityczne popełniane wcześniej przez poszczególne rządy względem tradycyjnych zagranicznych odbiorców naszych wyrobów na rynku krajów byłego Związku Radzieckiego, Chin i innych spowodowały drastyczny spadek produkcji i konieczność głębokiej restrukturyzacji zakładów zaplecza górnictwa. W wyniku tych działań zatrudnienie w poszczególnych zakładach zmalało do poziomu 20–50% stanu przedkryzysowego, a niektóre z nich ogłosiły upadłość, zwłaszcza zakłady naprawcze. Pomimo prowadzonej wewnątrz przedsiębiorstw restrukturyzacji ich sytuacja finansowa – brak płynności finansowej, duże zadłużenie względem skarbu państwa, ZUS, dostawców itp. – pogarszała się i pogarsza się nadal na skutek braku ochrony polskiego rynku.

Kontynuowanie dotychczasowej polityki względem producentów doprowadzi do całkowitego upadku przemysłu maszyn górniczych, a w konsekwencji do gwałtownego wzrostu cen, które z braku polskiej konkurencji podyktują firmy zachodnie, podobnie jak to miało miejsce w Czechach. Z powyższych względów konieczne jest sformułowanie i wdrożenie przez górnictwo, z pomocą rządu, propolskiej polityki nie tylko względem górnictwa, ale także względem przemysłu maszyn górniczych, który jest obecnie jedną z bardzo nielicznych w Polsce gałęzi przemysłu na światowym poziomie, uznawanym przez czołowych producentów węgla w świecie. Jej upadek nie tylko spowoduje przykre konsekwencje dla pracowników zatrudnionych w przemyśle maszyn górniczych i ich rodzin, ale w perspektywie będzie też bardzo bolesny dla górnictwa i państwa z uwagi na brak dochodów z tej branży i zwiększone wydatki na nowych bezrobotnych.

Sugestie.

W celu stworzenia lepszych warunków funkcjonowania przemysłu maszyn górniczych, a także z punktu widzenia dobrze pojętego aktualnego i przyszłego interesu górnictwa, a w konsekwencji naszego interesu narodowego, wydaje się uzasadnione, aby:

— podjąć szeroko rozumiane działania rządu wspierające eksport polskich maszyn górniczych, zwłaszcza do krajów byłego Związku Radzieckiego, Chin, Indii itp., gdzie byliśmy podstawowymi zewnętrznymi dostawcami; chodzi tu o takie działania jak gwarancje rządowe, wydatniejsze wsparcie uczestnictwa w targach górniczych, niskoprocentowe kredyty dla odbiorców zagranicznych, umowy rządowe o współpracy itp.;

— ograniczyć zakupy sprzętu górnictwa od firm zachodnich i ich filii w Polsce do poziomu umożliwiającego przepływ myśli technicznej zapewniającej odpowiednią presję na rozwój polskiej myśli technicznej; wydaje się, że optymalnym poziomem zakupów obcych maszyn i urządzeń jest poziom 10–15% ogółu zakupów danego produktu. Działania te powinny być prowadzone nieformalnie i dyskretnie, ponieważ ochrona naszego rynku będzie źle odbierana przez Unię Europejską, która sama skutecznie chroni własne rynki, prowadząc jednocześnie retorykę wolnego rynku, ale w odniesieniu do rynków zewnętrznych;

— w celu zachowania działalności podmiotów krajowych w omawianym segmencie rynku rozważyć możliwość rozszerzenia zakresu pomocy publicznej określonej w ustawie z 30 czerwca 2000 r. (DzU nr 60, poz. 704) o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców; sugerowana modyfikacja ustawy pozwoliłaby wzmocnić finansowo podmioty krajowe, a tym samym poprawić ich konkurencyjność;

— należności dostawców były regulowane przede wszystkim bezpośrednio z formie pieniężnej lub w najgorszym przypadku w formie postawienia do dyspozycji równoważnej ilości węgla.

Z wyrazami szacunku
Bernard Drzęę

Oświadczenie złożone przez senatora Bernarda Dręęła

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

Szanowny Panie Ministrze!

Od lat głoszę pogląd o szkodliwości przerw sobotnio-niedzielných w pracy kopalń podziemnych, przy czym nie chodzi mi tylko o stronę ekonomiczną tej sprawy, ale przede wszystkim o mniej znaną stronę geomechaniczną, którą zajmuję się naukowo. Zresztą, strona ekonomiczna dla wielu nie jest zbyt wyraźna, ponieważ trzeba ją rozpatrywać w kontekście balansowania górnictwa na krawędzi możliwości zbytu i nadprodukcji. W związku z tym praca kopalń w soboty i niedziele lub tylko w soboty kojarzona jest z produkcją dużej ilości niesprzedawalnego węgla.

Postulując przywrócenie w kopalniach pracy w weekendy, zakładam jednocześnie pewien zestaw przedsięwzięć organizacyjnych, jak porozumienie ze związkami zawodowymi, zmiany układu zbiorowego, zmiany systemu pracy, stopniowe zmniejszenie liczby ścian, odpowiednie przemieszczenia załóg górniczych w czasie i przestrzeni itp. Przede wszystkim jednak zakładam, że przywrócenie pracy w weekendy nie musi prowadzić do wzrostu produkcji, lecz do wspomnianego już zmniejszenia liczby ścian – wyposażenie jednej nowoczesnej ściany może kosztować nawet do 40 milionów zł, likwidacji zbędnych wyrobisk i pól eksploatacyjnych, a więc uproszczenia struktury kopalń, a w rezultacie do istotnego zmniejszenia zaangażowania kapitałowego górnictwa, może nawet o 1300–1700 milionów zł, i zmniejszenia nakładów na utrzymanie i przewietrzanie wyrobisk. Nie można również wykluczyć dopuszczalności pewnego wzrostu wydobywania, ponieważ w sposób bezpośredni będzie on rzutował na obniżkę jednostkowych kosztów produkcji, co z kolei może w jakimś stopniu wpłynąć na wzrost zbytu w kraju lub zagranicą. Na zakończenie wątku ekonomicznego dodam, że Polska jest jednym z nielicznych krajów świata, który pozwala sobie na to, że przeogromny majątek zamrożony w kopalniach przez dwa dni w tygodniu jest bezproduktywny.

Jeśli chodzi o stronę geomechaniczną przerw sobotnio-niedzielných, to twierdę, iż są one bardzo szkodliwe zarówno ze względu na wpływ eksploatacji na obiekty powierzchni – przyczyniają się do wzrostu szkód górniczych, jak i na zagrożenie sejsmiczne i wystąpienie tąpnięć. Wzrost wymienionych zagrożeń przekłada się oczywiście w sposób istotny na wyniki ekonomiczne kopalń, chociaż uchwycenie wymiaru ilościowego tego wpływu wymagałoby dość złożonych analiz.

Sprawa postojów ścian w górnictwie węgla kamiennego posiada jeszcze niekiedy dość istotny aspekt aerologiczny. Pominę go jednak, ponieważ został on dość dobrze rozpoznany.

Zdając sobie sprawę, że w istniejących uwarunkowaniach przywrócenie pracy w kopalniach w soboty i niedziele lub tylko w soboty niekoniecznie musi się okazać na tyle opłacalne, żeby warto było narażać się na przepychanki ze związkami zawodowymi i inne przeciwności, wnoszę przynajmniej o zlecenie wykonania stosownych analiz przez specjalistyczne jednostki, jak Państwowa Agencja Restrukturyzacji Górnictwa, Węglukoks i Węgluzbyt.

Łączę wyrazy szacunku
Bernard Dręęła

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Sytuacja materialna rolników polskich uzasadnia potrzebę zastanowienia się nad stworzeniem tej grupie zawodowej takiej samej sytuacji prawnej, w jakiej znajdują się przedsiębiorcy, szczególnie jeśli chodzi o postępowanie układowe i upadłościowe.

Uchwalona przez parlament ustawa z dnia 23 września 1999 r. – Prawo o działalności gospodarczej zawiera w art. 2 ust. 2 definicję przedsiębiorcy. W definicji tej za przedsiębiorcę uznano osoby fizyczne i prawne oraz niemające osobowości prawnej spółki prawa handlowego, zaś w art. 3 jednoznacznie uznano, iż ustawa, a zatem i definicja przedsiębiorcy, nie ma zastosowania do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych, hodowli zwierząt, ogrodnictwa itp. Tym samym, zgodnie z przyjętą logiką legislacyjną, polski rolnik, właściciel gospodarstwa rolnego czy ogrodniczego, niejednokrotnie dużego lub bardzo dużego, jeśli nie prowadzi go w strukturze prawnej spółki prawa handlowego, nie może być uznany za przedsiębiorcę. Z pozoru nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, iż konsekwencją takiego uregulowania jest to, że owi polscy rolnicy pozbawieni są możliwości korzystania z pewnych korzyści, jakie daje im ustawa – Prawo o postępowaniu układowym czy ustawa o postępowaniu upadłościowym. Są tego pozbawieni, albowiem obie przywoływane ustawy odnoszą się tylko i wyłącznie do przedsiębiorców.

Przedsiębiorca, jeśli na skutek wyjątkowych i niezależnych od siebie okoliczności zaprzestanie spłacania długów lub przewiduje zaprzestanie ich spłacania w najbliższej przyszłości, może żądać otwarcia postępowania układowego celem zawarcia układu z wierzycielami. W ramach specjalnej procedury sądowej pod nadzorem nadzorcy sądowego i sędziego komisarza może doprowadzić do odroczenia spłaty długów, rozłożenia na raty czy zmniejszenia sumy długów – art. 20 ustawy o postępowaniu układowym. Zmniejszenie spłaty może dochodzić nawet do ponad 40%, jeśli zgłosuje za tym co najmniej połowa obecnych, skupiających w swych rękach co najmniej 80% wierzytelności. Wszystko odbywa się w ramach specjalnych sądowych procedur. Takich możliwości nie mają właściciele gospodarstw chłopskich.

Zastanawiające jest, dlaczego polski ustawodawca nie objął taką regulacją gospodarstw rolnych. Dlaczego polski rolnik, który de facto jest przedsiębiorcą rolnym, znalazł się w o tyle gorszej sytuacji i nie może skorzystać z regulacji wspomnianych ustaw?

W aktualnej sytuacji prawnej do polskich rolników zastosowanie mają ogólnie obowiązujące przepisy, które przewidują, iż w przypadku niewypłacalności czasowej bądź trwałej każdy wierzyciel będzie oddzielnie dochodził swych roszczeń, a organy egzekucyjne będą się prześcigać w egzekucji, pozbawiając niejednokrotnie rolnika dorobku jego życia. Ta sama sytuacja występuje w przypadku zaistnienia przesłanek upadłości.

Sprawa ta jest, moim zdaniem, niezwykle ważna i wymaga pilnego uregulowania. Pozostawienie jej w obecnym kształcie byłoby niewłaściwe, tym bardziej że takie regulacje istnieją w wielu państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych. W 1997 r. ustawę o bankructwie przyjął też parlament Rosji. Duma rosyjska uregulowała również sprawę bankructwa gospodarstwa chłopskiego, dając chłopom niezwykle ważny instrument prawny w przypadku ich niewypłacalności.

Podnosząc, w niezwykle dużym skrócie, powyższy problem, pragnę zapytać Pana Ministra, czy rząd podjął lub zamierza podjąć prace nad stworzeniem prawnych regulacji obejmujących w tym zakresie polskich rolników. Czy Pan Premier będzie inicjował i wspierał prace nad zmianą obowiązujących w tym względzie przepisów?

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Cezarego Banasińskiego.

Szanowny Panie Prezesie!

Jednym z podstawowych materiałów budowlanych, bez którego nie może powstać żadna budowla, jest cement. Jego roczna produkcja w Polsce w 2000 r. wynosiła 14 milionów 800 tysięcy t.

W ostatnich latach wszystkie cementownie na skutek procesów prywatyzacyjnych znalazły się w strukturach zachodnioeuropejskich grup kapitałowych. Według powszechnej opinii, działają one w porozumieniu, między innymi dzieląc kraj na określone strefy wpływów i regulując poziom cen. Informacje takie przekazywane są z wiarygodnych źródeł – od przedsiębiorstw budowlanych oraz firm zajmujących się sprzedażą materiałów budowlanych.

Od kilku lat wszystkie cementownie i ich firmy dystrybucyjne na przełomie stycznia i lutego każdego roku podnoszą ceny cementu praktycznie w takim samym stopniu. W ostatnich latach podwyżki cen najczęściej stosowanego cementu CEM I 32,5 kształtowały się następująco:

- w styczniu 1999 r. ze 142 zł/t do 157 zł/t – wzrost o 10,5%;
- w styczniu 2000 r. do 177 zł/t – wzrost o 12,7%;
- w styczniu 2001 r. do 210 zł/t – wzrost o 10,7%;
- w lutym 2002 r. do 226 zł/t – wzrost o 7,6%.

W stosunku do roku 1999 cement w roku 2002 zdrożał o 59,2%.

W podobny sposób drożały inne cementy dystrybuowane luzem lub w workach. Powyższe ceny są średnimi, ale różnice cen między poszczególnymi cementowniami wynoszą 1–2%, przy czym w poszczególnych latach są na przemian wyższe lub niższe, co w efekcie daje równomierny wzrost. W analogicznych okresach wzrost cen innych głównych materiałów budowlanych – ceramiki ściennej, stali, drewna czy stolarki tworzywowej – był mniejszy i wynosił średnio 2–5% rocznie.

Sprawa cyklicznych podwyżek cen cementu, szczególnie w ostatnich dwóch latach, gdy budownictwo notuje wyraźny regres, ma bardzo duży wpływ na kształtowanie cen produkcji. Generalnie można zauważyć obniżanie się cen produktów finalnych budownictwa, co stoi w wyraźnej sprzeczności z rosnącymi cenami cementu. O rentowności produkcji cementu świadczy między innymi fakt, że w 2000 r. cementownia Góraždze, należąca do koncernu Heidelberg Zement, osiągnęła około 160 milionów zł zysku przy przychodzie około 550 milionów zł.

Według mojej oceny, firmy zajmujące się produkcją cementu w dwóch przypadkach naruszyły przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, mianowicie art. 5 ust. 1 pkt 1, poprzez ustalanie w drodze porozumienia cen sprzedaży cementu, i art. 5 ust. 1 pkt 3, poprzez ustalanie podziału rynków zbytu cementu według struktury administracyjnej kraju.

Bardzo proszę Pana Prezesa o zainteresowanie się tą sprawą i przekazanie mi swojej opinii na ten temat. Podobna sytuacja istniała do niedawna na cementowym rynku niemieckim. W wyniku interwencji niemieckich służb antymonopolowych koncerny cementowe zapłaciły kilkaset milionów marek w zamian za umorzenie dochodzenia i zobowiązały się do zaprzestania podobnych działań.

Z wyrazami szacunku
Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Matuszaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie pojawił się szereg krytycznych sygnałów dotyczących ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Powyższa ustawa była wielokrotnie nowelizowana. Na mocy delegacji wynikającej z ustawy minister spraw wewnętrznych i administracji wydał rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 2001 r., ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” nr 90, poz. 1013 z dnia 31 sierpnia 2001 r., w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów. Według tego rozporządzenia zarządcy cmentarzy prowadzą księgę wieczystą osób pochowanych (§1 pkt 1), która zawiera dane dotyczące osób pochowanych (§3 ust. 1). Dane, o których mowa w §3 ust. 1 pktach 1–8, są wpisywane na podstawie karty zgonu (§3 ust. 3). Obowiązujące obecnie druki kart zgonu nie zawierają jednak wszystkich danych, które są wymagane w rozporządzeniu, między innymi nazwiska rodowego, stanu cywilnego, imion i nazwisk rodziców.

Jednocześnie ze wspomnianym rozporządzeniem powinno ukazać się rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie kart zgonu i sposobu ich wypełniania, które jednak do dnia dzisiejszego się nie ukazało. Pojawiła się więc luka prawna. Rozporządzenie obowiązuje od 15 września 2001 r., ale jego pełne stosowanie jest niemożliwe.

Rozporządzenie MSWiA z 1 sierpnia 2001 r. nakazuje ponadto ręcznie prowadzić całą ewidencję cmentarną, co jest wyraźnym anachronizmem nie tylko dla zarządców dużych nekropolii. Przy okazji dowodzi to ignorancji autorów wymienionego rozporządzenia, jeśli chodzi o sprawy dotyczące funkcjonowania i eksploatacji współczesnych cmentarzy, których kancelarie z powodzeniem stosują do prowadzenia ksiąg urzędzenia i systemy informatyczne.

Kolejną wątpliwość budzi wymagany przez nowe rozporządzenie sposób usuwania błędów w ewidencji cmentarnej, nakazujący wykreślanie wadliwej treści w sposób uniemożliwiający odczytanie wyrazu wykreślonego. Jest to nieracjonalne i stwarza warunki do nadużyć. Jednocześnie jest to sprzeczne z ustawowymi zapisami o kasowaniu błędów i pomyłek w dokumentach, między innymi z ustawą o rachunkowości z 1994 r., w której czytamy, że błędy w dowodach wewnętrznych mogą być poprawione przez skreślenie błędnej treści lub kwoty, z utrzymaniem czytelności skreślonych wyrazów lub liczb.

Nasuwa się pytanie, czy do czasu wydania wymienionego rozporządzenia obowiązuje rozporządzenie ministrów gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz zdrowia i opieki społecznej z dnia 20 października 1972 r. (DzU nr 47 z 1972 r., poz. 299) i w jakim zakresie. Jeżeli nie, to jaki akt prawny obowiązuje zarządców cmentarzy?

W odniesieniu do powyższego rodzi się pytanie, czy nie należałoby uchwalić nowej ustawy. Przemawia za tym fakt, że aktualnie obowiązująca ustawa nie przystaje do rzeczywistości gospodarczej, a szczególnie do zmian, które nastąpiły po roku 1990. Pojawiły się nowe podmioty gospodarcze, coraz powszechniejsza jest kremacja, o której ustawa niewiele wspomina, pojawiły się także kolumbaria, ogrody pamięci itp. Nasuwa się też pytanie, czy urna z prochami może pozostać w domu rodziny zmarłego lub zostać pochowana na terenie jego nieruchomości. Kolejna istotna sprawa to prawo do dysponowania zwłokami.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie. Czy rząd zamierza znnowelizować ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych tak, aby sprawy urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych i pozostałe kwestie związane z przedmiotową działalnością były unormowane prawnie w sposób jednolity i uwzględniający aktualne uwarunkowania społeczno-gospodarcze?

Łączę wyrazy należnego szacunku
Grzegorz Matuszak

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemyskowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego, głównego konserwatora przyrody Ewy Symonides, głównego inspektora ochrony środowiska Krzysztofa Zaręby oraz prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jerzego Pietrewicza.

Moi wyborcy i byli współpracownicy ślą listy do mnie i do wielu instytucji państwowych, alarmując w nich o wyrzucaniu w błoto – podobno dosłownie! – milionów złotych na tak zwaną rekultywację terenu byłej kopalni siarki „Basznia”.

Uważają oni, że rekultywacja ta jest w pełni bezsensowna, bowiem grunty do tej pory czyste ekologicznie nawozi się teraz ziemią różnego pochodzenia, wśród której aż skrzy się od trucizn, różnego błota, a teren dotychczas równy i zielony zamienia się w „krajobraz księżycowy”.

Wybitny fachowiec od górnictwa naftowego i ekologii gruntów inżynier Adam Kilar, były naczelny inżynier Zjednoczenia Górnictwa Naftowego, bywa często na tym terenie i przywiózł mi kolorowe, duże fotogramy z roku 1993, gdy kopalnia „Basznia” była w pełnym rozruchu, na których widać wielki porządek na jej terenie, a wokół niej piękną zieleń, czyste wody, kwilące ptactwo i rolników zbierających plony z pobliskich łąk. Na zdjęciach z czerwca 2001 r., sprzed „rekultywacji” kopalni, widzimy matecznik dzikich kaczek w zbiorniku wód kopalnianych – woda klasy pitnej, kopce siana, uprawę truskawek i soczystą zieleń. Są też zdjęcia z początku prac rekultywacyjnych zrobione pomimo postawienia tablic o wielce mówiących napisach: „Obiekt chroniony przez BezPol”, „Uwaga, niebezpieczeństwo. Wstęp surowo wzbroniony” (!), „Zakaz fotografowania i filmowania na długości 3 km”.

Rzeczywiście, właściciele tych tablic mają co ukrywać, mają także wielki powód do wstydu, gdyż na zdjęciach z sierpnia ubiegłego roku widać wielkie hałdy błota i skrzących się odpadów, a także rozjeżdżony gąsienicami spychaczy podmokły teren i bałagan, bałagan. Podobno na kontynuowanie tego niszczącego dzieła „ekologicznego” zadysponowano na ten rok ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej około 10 milionów zł.

Wobec przedstawionych mi faktów postanowiłem zainteresować tą sprawą stosowne urzędy i uzyskać od nich jednoznaczne stanowisko dotyczące celowości prowadzonej rekultywacji terenu kopalni siarki „Basznia”. Sкладам więc to oświadczenie publicznie, na posiedzeniu Senatu RP, i proszę o zbadanie sprawy przez: ministra środowiska, jego zastępcę – głównego konserwatora przyrody, głównego inspektora ochrony środowiska oraz prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jednocześnie przekazuję „Zawiadomienie o nieprawym zawłaszczeniu i dokonywanym niszczeniu środowiska w Baszni, gmina Lubaczów, województwo podkarpackie” wraz z dwunastoma zdjęciami formatu 21 x 28 cm z terenu tej kopalni do senackiej Komisji Ochrony Środowiska z prośbą o pilotowanie tej sprawy. Jestem przekonany, że mimo narosłych emocji i uprzedzeń da się ją rozpatrzyć zgodnie z prawami natury i logiką działań ludzkich.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Cezarego Banaśńskiego.

Oświadczenie dotyczy ochrony przed nadmiernym przywozem na polski obszar celny towarów, w tym towarów po cenach dumpingowych.

Panie Prezesie, jako senator otrzymuję wiele wniosków o podjęcie interwencji mających na celu ochronę polskiego przemysłu elektrotechnicznego. Według niepełnych informacji i szacunków na przestrzeni ostatnich trzech lat sprzedaż produkcji krajowej tego przemysłu spadła o 30–40%. Dziś zakłady wykorzystują 35–50% zdolności produkcyjnych. Zmniejszeniu o 50% uległo zatrudnienie, w sposób zatrażający obniża się rentowność przedsiębiorstw.

Ktoś powie, że recesja gospodarcza nie oszczędza budownictwa i przemysłu produkującego na jego rzecz. Wszyscy wszędzie głośno krzyczymy, iż potrzebny jest program naprawy gospodarki. Nowa strategia gospodarcza rządu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca” zapowiada ożywienie wymagające aktywności i przedsiębiorczości społecznej. To prawda, lecz prawdą jest także to, że istniejące, dostępne zasoby majątkowe kraju nie są wykorzystywane. Kto niweczy wysiłek rządu, setek tysięcy ludzi, którzy opuszczają bramy zakładów jako bezrobotni, kto niweczy ich wiedzę i umiejętności?

Potrzebny jest program, klarowne reguły w polityce finansów publicznych, w polityce podatkowej państwa. Czy jednak tylko to nam przeszkadza? Jeżeli za realizację tej strategii nie wezmą się wszyscy, a w szczególności ci, którym dano kierować z mandatu państwa majątkiem skarbu państwa, jeśli nie zmieni się myślenie w kategoriach polskiej racji stanu, to 1 miliard zł przeznaczony w bieżącym roku na przeciwdziałanie bezrobociu niewiele zmieni.

Spotykamy się prawie na co dzień z tym, że krajowy przemysł elektrotechniczny, reprezentowany na krajowym rynku od dziesiątek lat przez:

- ZSI „Polam-Nakło” SA w Nakle nad Notecią,
- Zakłady Osprzętu Termoelektrycznego Radpol Czuluchów,
- TZOE „Tarel” Sp. z o.o. w Woli Rzędzińskiej,
- PPH „Elgis” Garbatka-Letnisko,
- „Zmer” Kalisz,
- SN „Sinema” Gdynia,
- Zakłady Wytwórcze Sprzętu Sieciowego „Belossa” Bielsko-Biała, mające niezłą renomę, nieustępujące pod względem jakości i nowoczesności ofertom przedkładanym przez:
 - MANNEKES – Niemcy, z przedstawicielstwem w Tarnowie i Chrzanowie,
 - LEGRAND – Francja, mający swe przedstawicielstwo w Ząbkowicach Śląskich,
 - SEZ – Słowacja, mający swe przedstawicielstwo w Pilicy,
 - PCE – Austria, z siedzibą w Dzierżoniowie,
 - SCAME – Włochy, mający swe przedstawicielstwo w Pilicy,
 - ABL-SURSUM – Niemcy, mający swe przedstawicielstwo w Warszawie, produkujący osprzęt następujących grup asortymentowych: odgałęźniki (nr PKWiU – 31.20.27-60.11); gniazda metal. (nr PKWiU – 31.20.27-50.13); wtyczki metal. (nr PKWiU – 31.20.27-50.11); gniazda izol. (nr PKWiU – 31.20.27-50.11); wtyczki izol. (nr PKWiU – 31.20.27-50.11); skrzynki (nr PKWiU – 31.20.27-30); uchwyty krańcowe (nr PKWiU – 31.62.14-30.11),

przegrywa jednak w tak zwanej niezdrowej konkurencji.

W miarę rozwoju gospodarki rynkowej, szczególnie w latach 1997–2001, następowała radykalizacja działań zagranicznych producentów zmierzająca do ograniczenia rodzimej produkcji, nie wyłączając jej całkowitej eliminacji, upadłości naszych firm, co potwierdza wzrost przywozu z zagranicy do produkcji w kraju z 5% w 1999 r. do 35% w 2001 r.

Zastrzeżenia i obawy firm krajowych nie są powodowane działalnością konkurencji, lecz stosowaniem przez nią niedozwolonych praktyk. Analizy marketingowe przeprowadzone przez krajowe firmy wykazują, że porównywanie tylko kosztów robocizny, przy zbliżonych kosztach materiałowych, sugeruje stosowanie dumpingu.

Innym narzędziem wykorzystywanym w działaniach wypierających krajowy przemysł z rynku są warunki płatności i bonusy cenowe. O ile prezentowane przez zagranicznych producentów ceny katalogowe są względnie porównywalne z cenami naszych polskich wyrobów, o tyle ceny realizacji według hurto-

wników sięgają 70%, a nawet 60% ceny podstawowej. Oferty kuszące wysokimi upustami, nawet półrocznym terminem płatności powodują, że polskie firmy nie mogą wytrzymać takiej konkurencji.

W krajach Europy Zachodniej obowiązuje ponadto zasada wykorzystywania rodzimego produktu w budownictwie, w tym także w budownictwie realizowanym przez firmy zagraniczne. W Polsce natomiast na przykład na trzydzieści trzy zakłady energetyczne, to jest około czterysta rejonów energetycznych, tylko osiem kupuje produkty firm krajowych, a przecież to spółki skarbu państwa.

Gdzie więc tkwią przyczyny tego, że tworzymy dobrowolnie miejsca pracy w krajach Unii Europejskiej? Czy tylko w pokutującym stereotypie, że co zachodnie, to dobre? Prasa od kilku lat donosi o organizowanym „bezpłatnym wypoczynku” w atrakcyjnych miejscach świata jako formie wdzięczności i uznania dla kierownictw polskich przedsiębiorstw i ich rodzin, głównie wywodzących się z firm, których właścicielem lub współwłaścicielem jest skarb państwa. Marketing zagranicznych firm w najdroższych hotelach organizuje na własny koszt „prezentacje” swojej oferty handlowej.

Zapyta ktoś, dlaczego wobec tego polskie firmy nie korzystają z ustawowych zapisów o ochronie przed nadmiernym przywozem towarów, w tym towarów po cenach dumpingowych. Przyczyn jest wiele, wymienię przynajmniej dwie. Pierwszą jest brak organizacji zrzeszającej producentów tej branży, która podjęłaby walkę o rzetelną konkurencję. Druga to utrudnienia, wręcz niemożliwość uzyskania w sposób legalny dokumentów potwierdzających opisane i znane powszechnie praktyki.

Dlatego też zwracam się do Pana Prezesa o wszczęcie z urzędu postępowania ochronnego dotyczącego polskiego przemysłu produkującego elektrotechniczny osprzęt siłowy. Wyrażam przekonanie, iż dysponując krajowym aparatem Inspekcji Handlowej, może Pan potwierdzić przynajmniej większość opisanych praktyk.

Pójście dalej dotychczasową drogą źle rozumianej liberalnej polityki gospodarczej spowoduje nieodwracalne, poważne szkody. Zagroza też istnieniu krajowego przemysłu tej branży.

Uchwały
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
podjęte na 11. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 marca 2002 r.

w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. ustawy budżetowej na rok 2002, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) a) w art. 1 zwiększa się kwotę dochodów i wydatków budżetu państwa o 4.500 tys. zł,
b) w załączniku nr 1 w części 16 Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w dziale 750 – Administracja publiczna zwiększa się dochody o 4.500 tys. zł,
c) w załączniku nr 2 w części 16 Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w dziale 750 – Administracja publiczna:
 - w rozdziale 75000 – Integracja z Unią Europejską, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 3.000 tys. zł,
 - w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.500 tys. zł;
- 2) a) w art. 1 zwiększa się kwotę dochodów i wydatków budżetu państwa o 4.000 tys. zł,
b) w załączniku nr 1 w części 19 Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe w dziale 756 – Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej zwiększa się o 4.000 tys. zł dochody z wpłat NBP,
c) w załączniku nr 2 i 9 w części 20 Gospodarka w rozdziale 10003 – Kopalnictwo rud cynkowo ołowinowych zwiększa się o 4.000 tys. zł dotację podmiotową dla Kopalni Rud Cynku i Ołowiu „Bolesław” i „Olkusz”;
- 3) a) w art. 1 zwiększa się kwotę dochodów i wydatków budżetu państwa o 2.000 tys. zł,
b) w załączniku nr 1 w części 50 Urząd Regulacji Energetyki w dziale 750 – Administracja publiczna zwiększa się dochody o 2.000 tys. zł,
c) w załączniku nr 2 i 9 w części 20 Gospodarka w rozdziale 10005 – Produkcja soli, zwiększa się dotację podmiotową dla Kopalni Soli „Bochnia” o 1.200 tys. zł,
d) w załączniku nr 2 w części 50 Urząd Regulacji Energetyki w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 800 tys. zł;
- 4) a) w art. 1 zwiększa się kwotę dochodów i wydatków budżetu państwa o 5.623 tys. zł,
b) w art. 27 w pkt 2 zwiększa się limit środków na wynagrodzenia o 4.376 tys. zł,
c) w załączniku nr 1 w części 62 Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się dochody o 5.623 tys. zł,
d) w załączniku nr 2 w części 62 Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 5.623 tys. zł,
e) w załączniku nr 1 i w części 62 Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi w dziale 750 – Administracja publiczna zwiększa się wynagrodzenia:
 - osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń - wynagrodzenia osobowe o 64 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 5 tys. zł,
 - członków korpusu służby cywilnej - wynagrodzenia osobowe o 4.033 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 343 tys. zł,
 - osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe - wynagrodzenia osobowe o 210 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 18 tys. zł;
- 5) a) w art. 1 zwiększa się kwotę dochodów i wydatków budżetu państwa o 6.400 tys. zł,
b) w art. 27 w pkt 2 zwiększa się limit środków na wynagrodzenia o 2.220 tys. zł,
c) w załączniku nr 1 w części 69 Komisja Papierów Wartościowych i Giełd w dziale 750 – Administracja publiczna zwiększa się dochody o 6.400 tys. zł,
d) w załączniku nr 2 w części 69 Komisja Papierów Wartościowych i Giełd w dziale 750 – Administracja publiczna:
 - dodaje się rozdział 75000 – Integracja z Unią Europejską, z kwotą wydatków majątkowych w wysokości 880 tys. zł,
 - w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej zwiększa się o 100 tys. zł świadczenia na rzecz osób fizycznych, o 4.910 tys. zł wydatki bieżące jednostek budżetowych oraz o 450 tys. zł wydatki majątkowe,

- w rozdziale 75064 – Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą zwiększa się o 60 tys. zł wydatki bieżące jednostek budżetowych,
- e) w załączniku nr 5 w tabeli nr 1 Środki specjalne w części 69 Komisja Papierów Wartościowych i Giełd zmniejsza się przychody i wydatki o 6.500 tys. zł oraz wpłatę do budżetu o 1.300 tys. zł,
- f) w załączniku nr 11 w części 69 Komisja Papierów Wartościowych i Giełd w dziale 750 – Administracja publiczna zwiększa się wynagrodzenia osobowe:
 - osób nie objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń o 70 tys. zł,
 - członków korpusu służby cywilnej o 2.220 tys. zł,
 - osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe o 360 tys. zł;
- 6) a) w art. 14 zwiększa się o 100.000 tys. zł limit wydatków w 2002 r.,
- b) w załączniku nr 2:
 - w części 73 Zakład Ubezpieczeń Społecznych w rozdziale 75303 – Fundusz Ubezpieczeń Społecznych zmniejsza się dotacje i subwencje o 100.000 tys. zł,
 - w części 83 Rezerwy celowe w poz. 49 zwiększa się wydatki majątkowe o 100.000 tys. zł oraz w kol. 4 na końcu dodaje się wyrazy „(w tym na metro warszawskie - 155.000 tys. zł)”,
- c) w załączniku nr 6 w tabeli – Plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w lp. II:
 - zmniejsza się o 100.000 tys. zł dotacje z budżetu państwa,
 - zwiększa się o 100.000 tys. zł wpływy ze składek na ubezpieczenia społeczne, z tego fundusz emerytalny o 70.000 tys. zł oraz fundusz rentowy o 30.000 tys. zł;
- 7) a) w art. 27 w pkt 3 zmniejsza się limit środków na szkolenia o 60 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2:
 - w części 51 Urząd Służby Cywilnej w rozdziale 75000 – Integracja z Unią Europejską, zwiększa się o 60 tys. zł wydatki bieżące jednostek budżetowych,
 - w części 83 Rezerwy celowe w poz. 33 – środki na szkolenia i wynagrodzenia związane z funkcjonowaniem służby cywilnej, zmniejsza się o 60 tys. zł wydatki bieżące jednostek budżetowych;
- 8) a) w art. 39 w ust. 1 zmniejsza się o 4.000 tys. zł kwotę wydatków budżetowych przeznaczonych na realizację programu reformy górnictwa węgla kamiennego - na osłony socjalne, w tym na restrukturyzację zatrudnienia, ekwiwalenty pieniężne za deputaty węglowe dla emerytów i rencistów kopalń całkowicie likwidowanych wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, deputaty węglowe przysługujące emerytom i rencistom górniczym kopalń całkowicie likwidowanych, renty wyrównawcze przysługujące od kopalń całkowicie likwidowanych, obsługę wypłat ekwiwalentów dokonywanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych,
- b) w załączniku nr 9 w części 20 Gospodarka dodaje się poz. 2a w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7
			10001	Gliwicka Spółka Węglowa S.A.	2a	4.000

- 9) a) w art. 39 w ust. 1 zmniejsza się o 2.000 tys. zł kwotę wydatków budżetowych przeznaczonych na realizację programu reformy górnictwa węgla kamiennego – na monitoring procesów restrukturyzacyjnych w górnictwie węgla kamiennego,
- b) w załączniku nr 2 w części 20 Gospodarka w rozdziale 10001 – Górnictwo węgla kamiennego zmniejsza się dotacje i subwencje o 2.000 tys. zł,
- c) w załączniku nr 2 i 9 w części 85/24 Województwo śląskie w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska w rozdziale 90095 – Pozostała działalność zwiększa się o 2.000 tys. zł dotację podmiotową dla Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach;
- 10) w art. 45 w ust. 3 wyrazy „31 stycznia 2002 r.” zastępuje się wyrazami „31 marca 2002 r.”;
- 11) a) w art. 47:
 - zmniejsza się dotację dla Agencji Rynku Rolnego o 25.000 tys. zł,
 - dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
 - „1a) finansowanie wysokospecjalistycznych procedur medycznych do kwoty 25.000 tys. zł.”,
- b) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe:
 - w poz. 69 – zwiększenie dotacji dla Agencji Rynku Rolnego, zmniejsza się dotacje i subwencje o 25.000 tys. zł,
 - dodaje się poz. 69a w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
			finansowanie wysokospecjalistycznych procedur medycznych	69a	25 000			25 000			

- 12) a) w art. 47 w pkt 2 na końcu skreśla się przecinek i dodaje się wyrazy „(w tym dofinansowanie remontu wiaduktów na obszarze m. st. Warszawy – 35.000 tys. zł),”;
- b) załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 70 w kol. 4 na końcu dodaje się wyrazy „(w tym dofinansowanie remontu wiaduktów na obszarze m. st. Warszawy – 35.000 tys. zł)”;
- 13) dodaje się art. 49a w brzmieniu:
„Art. 49a. W celu wykonania przepisów ustawy z dnia 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr ..., poz. ...) upoważnia się Prezesa Rady Ministrów do przeniesienia, w drodze rozporządzenia, planowanych dochodów i wydatków budżetowych, w tym wynagrodzeń oraz limitów zatrudnienia, między częściami, działami i rozdziałami budżetu państwa, w zakresie likwidowanych, łączonych lub przekształcanych organów, urzędów lub jednostek organizacyjnych oraz w zakresie związanym ze zmianami kompetencji wynikającymi z tej ustawy, z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych wynikającego z niniejszej ustawy.”;
- 14) a) w załączniku nr 1, 2, 5 i 11 nazwa części 18 otrzymuje brzmienie „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”;
- b) w załączniku nr 2 i 11 skreśla się część 27 Gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa,
- c) w załączniku nr 2 w części 18:
 - w rozdziale 75001 – Urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 725 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 55 tys. zł,
 - w rozdziale 75064 – Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 15 tys. zł,
- d) w załączniku nr 11:
 - w części 18 w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się zatrudnienie członków korpusu służby cywilnej o 11 etatów, wynagrodzenia osobowe o 357 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 19 tys. zł,
 - w części 18 w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się zatrudnienie osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe o 1 etat, wynagrodzenia osobowe o 125 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 13 tys. zł;
- 15) w załączniku nr 2:
 - a) w części 03 Kancelaria Senatu w rozdziale 75101 – Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 4 – koszty integracji z Unią Europejską, współfinansowanie programów realizowanych ze środków pochodzących ze źródeł zagranicznych nie podlegających zwrotowi i zobowiązań wobec Komisji Europejskiej z tytułu zrealizowanych programów, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł;
- 16) a) w załączniku nr 2:
 - w części 03 Kancelaria Senatu w rozdziale 75195 – Pozostała działalność (Opieka nad Polonią i Polakami za granicą), zmniejsza się dotacje i subwencje o 355 tys. zł,
 - w części 54 Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w rozdziale 85323 – Państwowy Fundusz Kombatantów, zwiększa się dotacje i subwencje o 355 tys. zł,
- b) w załączniku nr 6 w tabeli – Plan Finansowy Państwowego Funduszu Kombatantów zwiększa się dotacje z budżetu państwa o 355 tys. zł oraz zwiększa się o tę kwotę wydatki na pomoc społeczną;
- 17) a) w załączniku nr 2:
 - w części 13 Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w rozdziale 75101 – Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 3.000 tys. zł,
 - w części 54 Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w rozdziale 85323 – Państwowy Fundusz Kombatantów, zwiększa się dotacje i subwencje o 3.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 6 w tabeli – Plan Finansowy Państwowego Funduszu Kombatantów zwiększa się dotacje z budżetu państwa o 3.000 tys. zł i zwiększa się o 1.500 tys. zł wydatki na pomoc społeczną oraz o 1.500 tys. zł dotacje inwestycyjne;
- 18) w załączniku nr 2 w części 29 Obrona narodowa w rozdziale 75202 - Wojska Lotnicze zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 54.600 tys. zł oraz zmniejsza się o tę kwotę wydatki majątkowe;
- 19) w załączniku nr 2 i 7 w części 38 Szkolnictwo wyższe:
 - a) zwiększa się o 5.000 tys. zł wydatki majątkowe w rozdziale 80306 – Działalność dydaktyczna przeznaczona w 2002 r. na inwestycję wieloletnią Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – budowa kampusu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego – pozostałe zadania inwestycyjne Kampusu,

- b) zmniejsza się o 5.000 tys. zł wydatki majątkowe w rozdziale 80309 – Pomoc materialna dla studentów przeznaczone w 2002 r. na inwestycję wieloletnią Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu – budowa Zespołu obiektów dydaktyczno-socjalnych Collegium Polonicum w Słubicach, będąca wkładem strony polskiej do Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina” we Frankfurcie nad Odrą;
- 20) a) w załączniku nr 2 w części 46 Zdrowie w rozdziale 85132 – Inspekcja Sanitarna zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.150 tys. zł,
 b) w załączniku nr 2 w części 85/12 Województwo małopolskie zmniejsza się wydatki o 1.150 tys. zł, w tym:
- w rozdziale 71035 – Cmentarze, zmniejsza się dotacje i subwencje o 50 tys. zł,
 - w rozdziale 75011 – Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 600 tys. zł,
 - w rozdziale 75011 – Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się wydatki majątkowe o 300 tys. zł,
 - w rozdziale 90015 – Oświetlenie ulic placów i dróg, zmniejsza się wydatki majątkowe o 100 tys. zł,
 - w rozdziale 92195 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki majątkowe o 100 tys. zł,
- c) w załączniku nr 8 w tabeli nr 1 Gminy w części 85/12 Województwo małopolskie w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska zmniejsza się dotacje o 100 tys. zł,
- d) w załączniku nr 11 w części 46 Zdrowie w dziale 851 – Ochrona zdrowia zwiększa się wynagrodzenia osobowe osób nie objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń o 1.150 tys. zł;
- 21) w załączniku nr 2 w części 46 Zdrowie:
- a) w rozdziale 85149 – Programy polityki zdrowotnej, zmniejsza się wydatki bieżące o 25.000 tys. zł,
 - b) w rozdziale 85157 – Staże i specjalizacje medyczne, zwiększa się wydatki bieżące o 25.000 tys. zł;
- 22) w załączniku nr 2 w części 68 Państwowa Agencja Atomistyki:
- a) w rozdziale 15004 – Zadania w zakresie bezpiecznego wykorzystania energii atomowej, zwiększa się o 2.000 tys. zł dotacje i subwencje,
 - b) w rozdziale 75064 – Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą, zmniejsza się o 2.000 tys. zł wydatki bieżące jednostek budżetowych;
- 23) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe:
- a) w poz. 4 – koszty integracji z Unią Europejską, współfinansowanie programów realizowanych ze środków pochodzących ze źródeł zagranicznych nie podlegających zwrotowi i zobowiązań wobec Komisji Europejskiej z tytułu zrealizowanych programów, zmniejsza się wydatki majątkowe o 30.000 tys. zł.,
 - b) w poz. 36 – pracownice internetowe w szkołach, zwiększa się wydatki majątkowe o 30.000 tys. zł;
- 24) a) w załączniku nr 2:
- w części 83 Rezerwy celowe w poz. 6 – rezerwa na usuwanie skutków powodzi i osuwisk, zmniejsza się o 17.200 tys. zł wydatki bieżące jednostek budżetowych,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie w rozdziale 01008 – Budowa i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych zwiększa się dotacje i subwencje o 9.700 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 5.000 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie w rozdziale 01008 – Budowa i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych zwiększa się dotacje i subwencje o 2.500 tys. zł,
- b) w załączniku nr 8 w tabeli nr 3 Samorząd województwa w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo:
- w części 85/22 Województwo pomorskie zwiększa się dotacje o 14.700 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie zwiększa się dotacje o 2.500 tys. zł;
- 25) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe:
- a) w poz. 12 – zasiłki z pomocy społecznej, zmniejsza się dotacje i subwencje o 10.000 tys. zł,
 - b) w poz. 17 – dofinansowanie kosztów reformy oświaty, zmniejsza się dotacje i subwencje o 11.130 tys. zł,
 - c) dodaje się poz. 78 w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
			wyprawka szkolna	78	21.130	21.130					

- 26) a) w załączniku nr 2:
- w części 83 Rezerwy celowe w poz. 12 – zasiłki z pomocy społecznej zmniejsza się o 36.046 tys. zł dotacje i subwencje,
 - w części 85/24 Województwo śląskie w rozdziale 85314 – Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenie społeczne zwiększa się o 36.046 tys. zł dotacje i subwencje,

- b) w załączniku nr 8 w tabeli nr 1 Gminy w części 85/24 Województwo śląskie w dziale 853 – Opieka społeczna zwiększa się dotacje o 36.046 tys. zł;
- 27) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 27 – zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym na działania związane z ochroną przed zagrożeniem wystąpienia gąbczastej encefalopatii bydła (BSE), zmniejsza się o 45.960 tys. zł dotacje i subwencje oraz zwiększa się o tę kwotę wydatki bieżące jednostek budżetowych;
- 28) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 45:
- kol. 4 otrzymuje brzmienie:
„środki na uruchomienie nowych miejsc w domach pomocy społecznej oraz dla jednostek organizacyjnych pomocy społecznej przekształcanych z jednostek opiekuńczo-leczniczych, w tym ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie”,
 - zmniejsza się o 1.200 tys. zł dotacje i subwencje,
 - zwiększa się o 1.200 tys. zł wydatki majątkowe;
- 29) a) w załączniku nr 2:
- w części 85/08 Województwo lubuskie w rozdziale 01021 – Inspekcja Weterynaryjna zwiększa się dotacje i subwencje o 100 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie w rozdziale 01021 – Inspekcja Weterynaryjna zmniejsza się dotacje i subwencje o 100 tys. zł,
- b) w załączniku nr 8 w tabeli nr 2 – Powiaty w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo:
- w części 85/08 Województwo lubuskie zwiększa się dotacje o 100 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie zmniejsza się dotacje o 100 tys. zł;
- 30) w załączniku nr 5 w tabeli nr 3 Gospodarstwa pomocnicze:
- poz. 6 otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
20	GOSPODARKA	6	-170	32.839		32.779	22	-148

- b) skreśla się poz. 16;
- 31) w załączniku nr 6 tabela – Plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej otrzymuje brzmienie:

„PLAN FINANSOWY NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Poz.	Treść	Paragrafy	Przewidywane wykonanie 2001 r.	Projekt planu na 2002 r.
1	2	3	4	5
I	Stan funduszu na początek roku	x	4 445 886	4 538 823
	w tym:			
1	środki pieniężne	x	180 554	86 921
2	należności	x	125 225	64 028
3	papiery wartościowe Skarbu Państwa	x	3 958 895	4 124 885
	w tym: z tytułu udzielonych pożyczek i kredytów	x	3 828 742	4 116 777
4	zobowiązania (minus)	x	-63 154	-50 306
II	Przychody	x	947 361	785 000
1	Dotacje z budżetu państwa	x	0	0
2	Dotacje z innych funduszy	x	0	0
3	Składki i opłaty		519 243	518 000
3.1	opłaty i kary za korzystanie ze środowiska	069	382 920	393 000
3.2	opłaty i kary eksploatacyjne i koncesyjne		126 614	125 000
4	Przelewy redystrybucyjne	296	0	0
5	Pozostałe przychody	x	437 827	267 000
	w tym:			
	Przychody z odsetek od pożyczek i kredytów	x	363 460	242 000
III	Wydatki	x	859 858	767 010

1	Dotacje na realizację zadań bieżących	x	178 779	180 000
1.1	dla jednostek sektora finansów publicznych	2440		150 000
1.2	dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych	2450		30 000
2	Transfery na rzecz ludności		0	0
3	Wydatki bieżące (własne)		216 135	109 500
3.1	Wynagrodzenia	4010-4	25 723	25 900
3.2	Pochodne od wynagrodzeń	100	3 540	3 600
3.3	Pozostałe	4110-4	186 872	80 000
	w tym:	120		
	Koszty finansowe	x	174 522	66 700
		x		
4	Wydatki inwestycyjne	x	464 944	477 510
4.1	wydatki inwestycyjne (własne)*	6110	1 043	4 660
4.2	zakupy inwestycyjne (własne)*	6120	4 391	2 850
4.3	dotacje inwestycyjne	x	459 510	470 000
4.3.1	dla jednostek sektora finansów publicznych	6260		320 000
4.3.2	dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych	6270		150 000
	w tym na roboty likwidacyjne i rekultywacyjne terenów górnictwa siarki w Tarnobrzescim, Staszowskim i Lubaczewskim Zagłębiu Siarkowym			96 000
5	Przelewy redystrybucyjne	2960	0	0
IV	Stan funduszu na koniec roku	x	4 538 823	4 564 323
	w tym:			
1	środki pieniężne	x	86 921	30 000
2	papiery wartościowe Skarbu Państwa	x	64 028	25 000
3	należności	x	4 124 885	4 289 550
	w tym: z tytułu udzielonych pożyczek i kredytów	x	4 116 777	4 272 450
4	zobowiązania (minus)	x	-50 306	-53 200

*)Wydatki i zakupy inwestycyjne własne nie zmniejszają stanu funduszu na koniec roku";

32) w załączniku nr 6 w tabeli – Plan finansowy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w części III Wydatki:

a) w Lp. 1.1 tiret dziesiąte – programy celowe, otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5
	– programy zatwierdzone przez Radę Nadzorczą, służące rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej		8 623	16 764
	osoby dorosłe		8 134	13 763
	dzieci i młodzież		489	3 001

b) w Lp. 1.2:

– tiret piętnaste – programy celowe, otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5
	– programy zatwierdzone przez Radę Nadzorczą, służące rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej		59 070	54 472
	osoby dorosłe		40 096	36 976
	dzieci i młodzież		18 974	17 496

– dodaje się tiret szesnaste w brzmieniu:

1	2	3	4	5
	– umorzenia pożyczek		5 353	5 777

c) Lp. 2.3 Programy celowe, otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

2.3	Programy zatwierdzone przez Radę Nadzorczą, służące rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej osoby dorosłe dzieci i młodzież	3030	46 086 31 568 14 518	7 600 7 127 473
-----	--	------	----------------------------	-----------------------

d) dodaje się Lp. 2.4 w brzmieniu:

1	2	3	4	5
2.4	Umorzenia pożyczek		8 268	9 534

e) w Lp. 4.3.1 tiret dziewiąte – programy celowe, otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5
2.3	– programy zatwierdzone przez Radę Nadzorczą, służące rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej osoby dorosłe dzieci i młodzież		12 206 12 206	8 445 7 814 631

f) w Lp. 4.3.2 tiret dziesiąte – programy celowe, otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5
2.3	– programy zatwierdzone przez Radę Nadzorczą, służące rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej osoby dorosłe dzieci i młodzież		3 613 3 198 415	8 629 8 107 522

33) w załączniku nr 11 w części 20 Gospodarka w dziale 750 – Administracja publiczna zwiększa się o 1 etat zatrudnienie osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o 125 tys. zł wynagrodzenia osobowe;

34) załączniku nr 13 w Lp. III :

- a) zmniejsza się wydatki na modernizację, remonty i inwestycje obiektów sportowych o 22.410 tys. zł,
- b) zwiększa się wydatki na rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży o 22.420 tys. zł,
- c) zmniejsza się wydatki na rozwój sportu wśród niepełnosprawnych o 10 tys. zł.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Poprawka nr 1 zwiększa o 4 mln 500 tys. zł dochody i wydatki budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jest to związane z ustanowieniem i rozpoczęciem działań przez Pełnomocnika do Spraw Promocji Integracji Europejskiej.

Poprawka nr 2 zwiększa przewidywane dochody z wpłat NBP o 4 mln zł, przeznaczając tę kwotę na dotację dla Kopalni Rud Cynku i Ołowiu „Bolesław” i „Olkusz”. Poprawka przyczyni się do wstrzymania wzrostu bezrobocia na terenie objętym funkcjonowaniem tych zakładów.

Poprawka nr 3 zwiększa o 2 mln zł dochody budżetowe Urzędu Regulacji Energetyki, z których kwota 1 mln 200 tys. zł będzie przeznaczona na zwiększenie dotacji dla Kopalni Soli „Bochnia” a kwota 800 tys. zł będzie przeznaczona na zwiększenie wydatków tego Urzędu.

Poprawka nr 4 zwiększa o 5 mln 623 tys. zł dochody i wydatki budżetowe Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Poprawka jest związana z likwidacją środka specjalnego UNFE na podstawie przepisów ustawy z dnia 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Poprawka nr 5 zwiększa o 6 mln 400 tys. zł dochody i wydatki budżetowe Komisji Papierów Wartościowych i Giełd. Poprawka jest związana z planowanym zwiększeniem wpływów z kar nakładanych na podmioty działające na rynku kapitałowym za nieprzestrzeganie przepisów prawa oraz likwidacją środka specjalnego KPWiG na podstawie przepisów ustawy z dnia 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Poprawka nr 6 zwiększa planowane przychody własne Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o 100 mln zł, co umożliwi zmniejszenie o tę kwotę dotacji dla tego Funduszu i przeznaczenie jej na rezerwę celową na dofinansowanie zadań wynikających z kontraktów wojewódzkich, gwarantując jednocześnie 155 mln zł z tej rezerwy na metro warszawskie.

Poprawka nr 7 powoduje zwiększenie o 60 tys. zł wydatków Urzędu Służby Cywilnej przeznaczonych na integrację z Unią Europejską i zmniejszenie o tę kwotę rezerwy celowej zawierającej środki na szkolenia i wynagrodzenia związane z funkcjonowaniem służby cywilnej.

Poprawka nr 8 ustanawia dotację w wysokości 4 mln zł dla Gliwickiej Spółki Węglowej na pokrycie kosztów adaptacji zakładu górniczego KDWK „M-300” dla ruchu turystycznego. Umożliwi to zakończenie całości przedsięwzięcia w 2002 r. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków przeznaczonych na realizację programu reformy górnictwa węgla kamiennego.

Poprawka nr 9 zwiększa o 2 mln zł dotację dla Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” celem dofinansowania kompleksowego unieszkodliwiania odpadów wraz z rekultywacją skażonych terenów, na których znajdują się likwidowane Zakłady. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków przeznaczonych na realizację programu reformy górnictwa węgla kamiennego.

Poprawka nr 10 dotycząca art. 45 ust. 3 urealnia termin, do którego minister właściwy do spraw finansów jest zobowiązany przekazać izbom rolniczym dotacje celowe na wykonywanie ich zadań ustawowych.

Poprawka nr 11 tworzy nową rezerwę celową – finansowanie wysokospecjalistycznych procedur medycznych z kwotą 25 mln zł. Utworzenie tej rezerwy zmniejsza kwotę wydatków przeznaczonych na dodatkową dotację dla Agencji Rynku Rolnego.

Poprawka nr 12 wyodrębnia w ramach rezerwy celowej przeznaczonej na budowę i modernizację dróg krajowych zadanie polegające na dofinansowaniu remontu wiaduktów na obszarze Warszawy.

Poprawka nr 13 upoważnia Prezesa Rady Ministrów do dokonania niezbędnych przeniesień planowanych dochodów i wydatków budżetowych w celu wykonania ustawy z dnia 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Poprawka nr 14 łączy w jedną dwie części budżetu państwa – część 18 Architektura i budownictwo oraz część 27 Gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa. Konieczność połączenia wynika z przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, ustawy o działach administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Poprawka nr 15 zwiększa o 1 mln zł wydatki Kancelarii Senatu i zmniejsza o tę kwotę rezerwę celową przeznaczoną na koszty integracji z Unią Europejską. Zwiększenie budżetu Kancelarii Senatu jest spowodowane koniecznością sfinansowania wydatków związanych z przejściem zarządu na nowej nieruchomości.

Poprawka nr 16 zmniejsza o 355 tys. zł budżet Kancelarii Senatu przeznaczony na opiekę nad Polakami i Polonią za granicą oraz zwiększa o tę kwotę wydatki na pomoc społeczną finansowaną przez Państwowy Fundusz Kombatanów.

Poprawka nr 17 zmniejsza o 3 mln zł wydatki bieżące Instytutu Pamięci Narodowej przeznaczając tę kwotę po połowie na pomoc społeczną finansowaną przez Państwowy Fundusz Kombatanów oraz na wydatki inwestycyjne tego Funduszu. Senat uznał za szczególnie ważne zwiększenie środków na zapomogi dla kombatanów oraz kontynuowanie już rozpoczętych budów i remontów domów kombatanckich.

Poprawka nr 18 powoduje „przesunięcie” kwoty 54 mln 600 tys. zł wewnątrz części - Obrona Narodowa z wydatków majątkowych na wydatki bieżące w celu sfinansowania remontów samolotów.

Poprawka nr 19 zwiększa o 5 mln zł wydatki na inwestycję wieloletnią Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – budowa kampusu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na inwestycję wieloletnią Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu – budowa Zespołu obiektów dydaktyczno-socjalnych Collegium Polonicum w Słubicach.

Poprawka nr 20 zwiększa o 1 mln 150 tys. zł wydatki w części – Zdrowie w rozdziale – Inspekcja Sanitarna, kosztem zmniejszenia niektórych wydatków województwa małopolskiego. Poprawka stanowi korektę związaną ze zmianą zasad finansowania Inspekcji Sanitarnej wynikającą z przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o zmianie ustawy o Inspekcji Sanitarnej oraz niektórych ustaw.

Poprawka nr 21 dotyczy części - Zdrowie i polega na zwiększeniu o 25 mln zł wydatków przeznaczonych na staże i specjalizacje medyczne, co ma umożliwić kontynuację systemu specjalizacji lekarzy rodzinnych.

Poprawka nr 22 dotyczy budżetu Państwowej Agencji Atomistyki i zwiększa o 2 mln zł środki przeznaczone na dotacje na zadania w zakresie bezpiecznego wykorzystania energii atomowej.

Poprawka nr 23 zwiększa o 30 mln zł wydatki majątkowe przeznaczone na pracownię internetowe w szkołach i zmniejsza o tę kwotę rezerwę celową przeznaczoną na koszty integracji z Unią Europejską.

Poprawka nr 24 prowadzi do zwiększenia w części – Województwo pomorskie i Województwo warmińsko-mazurskie środków na budowę i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych o 17 mln 200 tys. zł. Środki te mają być wykorzystane na poprawę stanu technicznego urządzeń melioracji wodnych na Żuławach. Kwota ta jest uzyskana kosztem zmniejszenia wydatków na usuwanie skutków powodzi i osuwisk.

Poprawka nr 25 polega na wyodrębnieniu z rezerw przeznaczonych na zasiłki społeczne oraz dofinansowanie kosztów reformy oświaty nowej rezerwy celowej dotyczącej programu wyposażania uczniów klas pierwszych z rodzin o niskich dochodach w przybory szkolne z kwotą 21 mln 130 tys. zł.

Poprawka nr 26 zmniejsza o 36 mln 46 tys. zł rezerwę celową przeznaczoną na zasiłki z pomocy społecznej i zwiększa o tę kwotę dotacje i subwencje przeznaczone na zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenie społeczne w Województwie śląskim, co pozwoli między innymi na pokrycie powstałych w 2001 r. niedoborów związanych z przyznanymi a niesfinansowanymi świadczeniami.

Poprawka nr 27 polega na „przesunięciu”, w ramach rezerwy celowej na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, 45 mln 960 tys. zł z wydatków bieżących na dotacje i subwencje.

Poprawka nr 28 rozszerza zadanie określone w rezerwie celowej w poz. 45 na ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie i jednocześnie zwiększa o 1 mln 200 tys. zł wydatki majątkowe kosztem dotacji i subwencji.

Poprawka nr 29 zwiększa o 100 tys. zł wydatki w rozdziale – Inspekcja weterynaryjna w województwie lubuskim i zmniejsza o tę samą kwotę w tym samym rozdziale wydatki w województwie podlaskim.

Poprawka nr 30 włącza plan przychodów i wydatków gospodarstwa pomocniczego części – Rozwój regionalny do planu przychodów i wydatków gospodarstw pomocniczych części – Gospodarka, co jest związane z przejęciem składników majątkowych, zobowiązań i należności gospodarstwa pomocniczego, dotychczas podległego ministrowi właściwemu do spraw rozwoju regionalnego, przez Ministerstwo Gospodarki.

Poprawka nr 31 zmienia plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sposób polegający między innymi na zwiększeniu wydatków inwestycyjnych Funduszu do kwoty 477 mln 510 tys. zł.

Poprawka nr 32 zmienia plan finansowy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zmiana powoduje odejście od imiennego wskazywania programów służących rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej osób dorosłych oraz dzieci i młodzieży, w celu umożliwienia Funduszowi elastycznego wykorzystania posiadanych środków.

Poprawka nr 33 zwiększa o 1 etat zatrudnienie osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o 125 tys. zł wynagrodzenia w części – Gospodarka. Jest to związane z powołaniem przez Prezesa Rady Ministrów dodatkowej osoby na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki.

Poprawka nr 34 dotyczy planu finansowego środków specjalnych z dopłat do gier liczbowych. Poprawka zwiększa wydatki na rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży o 22 mln 420 tys. zł oraz zmniejsza wydatki na modernizację, remonty i inwestycje obiektów sportowych i wydatki na rozwój sportu wśród niepełnosprawnych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 marca 2002 r.

w sprawie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 wyrazy „tą inwestycją” zastępuje się wyrazami „tymi inwestycjami”;
- 2) w art. 2 w ust. 1 w pkt 11:
 - a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „spełnia łącznie następujące warunki”;
 - b) w lit. a) i b) na końcu dodaje się wyraz „lub”;
- 3) w art. 2 w ust. 1 w pkt 11 w lit. b) wyrazy „procesu, pojawiającego się po raz pierwszy w kraju i równocześnie takiego, który pojawił się na świecie nie wcześniej niż przed 5 laty, licząc od momentu wprowadzenia innowacji na rynku krajowym” zastępuje się wyrazami „wdrożenia technologii pojawiającej się po raz pierwszy w kraju”;
- 4) w art. 2 w ust. 1 w pkt 12 w lit. a) wyrazy „ze zmniejszeniem wodochłonności produkcji, zwiększaniem udziału energii ze źródeł odnawialnych, z technologiami energooszczędnymi,” zastępuje się wyrazami „z technologiami energooszczędnymi, ze zmniejszeniem wodochłonności produkcji, zwiększaniem udziału energii ze źródeł odnawialnych,”;
- 5) w art. 3 w ust. 2 w pkt 4 wyrazy „krajowymi jednostkami badawczo-rozwojowymi” zastępuje się wyrazami „krajowym zapleczem naukowo-badawczym”;
- 6) w art. 5 w pkt 1 wyrazy „tworzenie i poprawę infrastruktury technicznej związanej z nową inwestycją” zastępuje się wyrazami „tworzenie i modernizację infrastruktury technicznej bezpośrednio związanej ze wspieraną inwestycją”;
- 7) w art. 5 w pkt 2 w lit. b) wyrazy „3 500 EURO” zastępuje się wyrazami „4 000 EURO”;
- 8) w art. 5 pkt 1 oznacza się jako pkt 2 a dotychczasowy pkt 2 oznacza się jako pkt 1;
- 9) w art. 6 w ust. 1, w art. 9 w ust. 1 i w art. 12 w ust. 2 wyrazy „art. 5 pkt 1” zastępuje się wyrazami „art. 5 pkt 2”;
- 10) w art. 7 skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1;
- 11) w art. 10 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „nazwę sektora, w którym przedsiębiorca wykonuje działalność” zastępuje się wyrazami „przedmiot wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej”;
- 12) w art. 10 w ust. 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) dokument potwierdzający tytuł prawny przedsiębiorcy do nieruchomości, na której ma być zlokalizowana inwestycja (odpis księgi wieczystej albo uwierzytelniona kopia umowy), albo uwierzytelnioną kopię umowy przedwstępnej nabycia prawa do takiej nieruchomości czyniącej zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej.”;
- 13) w art. 11:
 - a) dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Wnioski o udzielenie wsparcia finansowego nowej inwestycji złożone w marcu są rozpatrywane przez ministra właściwego do spraw gospodarki do dnia 30 czerwca danego roku, a wnioski złożone w październiku – do dnia 31 grudnia danego roku.”;
 - b) w ust. 2 skreśla się wyrazy „oraz terminy ich rozpatrywania”;
- 14) w art. 13 skreśla się ust. 5;
- 15) w art. 14:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Minister właściwy do spraw gospodarki, po otrzymaniu opinii, o której mowa w art. 13 ust. 4, dokonuje oceny spełniania przez nową inwestycję kryteriów wymienionych w ust. 2. W terminie określonym w art. 11 ust. 1a minister informuje przedsiębiorcę lub gminę o sposobie i terminie zawarcia umowy, o której mowa w art. 12 ust. 1, albo o przyczynach odmowy udzielenia wsparcia finansowego nowej inwestycji.”;
 - b) dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Przedsiębiorca lub gmina mogą zwrócić się do ministra właściwego do spraw gospodarki, w terminie 14 dni od dnia otrzymania informacji o przyczynach odmowy udzielenia wsparcia finansowego, z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Ponowne rozpatrzenie następuje w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku.”;

- c) w ust. 2 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„Określa się następujące kryteria udzielania wsparcia finansowego:“,
- d) ust. 3 i 4 otrzymują brzmienie:
„3. Minister właściwy do spraw gospodarki uszereguje, w drodze rozporządzenia, kryteria wymienione w ust. 2 według stopnia ich znaczenia, odrębnie w odniesieniu do każdego rodzaju inwestycji określonych w art. 3 ust. 1.
4. Minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy tryb i terminy wypłaty udzielonego wsparcia finansowego, uwzględniając potrzebę przestrzegania postanowień umowy, o której mowa w art. 12 ust. 1, oraz szybkiego i efektywnego przekazania wsparcia finansowego.“;
- 16) w art. 14 w ust. 2 w pkt 8 wyrazy „art. 2 pkt 11 lit. c)” zastępuje się wyrazami „art. 2 ust. 1 pkt 11 lit. c)”;
- 17) w art. 16, art. 76a otrzymuje brzmienie:
„Art. 76a. Dotacja celowa może być udzielona przedsiębiorcy albo przedsiębiorcy i gminie, w przypadku dokonywania przez przedsiębiorcę nowej inwestycji, na zasadach określonych w przepisach o finansowym wspieraniu inwestycji.“;
- 18) w art. 18 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Wnioski o udzielenie wsparcia finansowego nowej inwestycji złożone w miesiącu kalendarzowym następującym po upływie dwóch miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie są rozpatrywane przez ministra właściwego do spraw gospodarki do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego następującego po upływie czterech miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie.“.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o finansowym wspieraniu inwestycji Senat zmienił definicję inwestycji dotyczącej innowacji technologicznej w taki sposób, aby dla uznania, iż określona inwestycja dotyczy innowacji technologicznej wystarczyło spełnienie jednego z warunków zawartych w definicji a nie wszystkich łącznie (poprawka nr 2). Senat zmienił także jeden z tych warunków uznając za niemożliwe jednoznacznie stwierdzenie, że określony proces (technologia) pojawił się na świecie nie wcześniej niż przed 5 laty, licząc od momentu jej wprowadzenia na rynku krajowym (poprawka nr 3).

Senat zmienił definicję inwestycji wpływającej na poprawę stanu środowiska uznając, iż na pierwszym miejscu należy wymienić wprowadzanie przez inwestycję technologii energooszczędnych (poprawka nr 4).

Zdaniem Senatu w działalności wspierającej nowe inwestycje nie należy zapominać o innych niż jednostki badawczo-rozwojowe - krajowych instytucjach naukowo-badawczych. Dlatego Senat rozszerzył jeden z warunków udzielenia wsparcia finansowego projektowanej inwestycji wskazując, iż istotne będzie przyczynienie się inwestycji do rozwoju współpracy z krajowym zapleczem naukowo-badawczym (poprawka nr 5).

Senat dostrzegł brak jednoznacznego wskazania w ustawie, iż wsparcie finansowe może być udzielone gminie tylko wtedy, gdy jednocześnie wsparcie otrzyma przedsiębiorca i tylko wtedy, gdy tworzona lub modernizowana przez gminę infrastruktura techniczna jest bezpośrednio związana z nową inwestycją tego przedsiębiorcy (poprawki nr 6, 8, 9 i 17).

Senat uznał za zbyt niską maksymalną kwotę pomocy na jedno nowoutworzone miejsce pracy, którą może otrzymać przedsiębiorca (poprawka nr 7). Zdaniem Senatu podstawowym celem ustawy jest ułatwianie tworzenia nowych miejsc pracy.

Senat skreślił przepis wyłączający całkowicie stosowanie Kodeksu postępowania administracyjnego do postępowania w sprawie finansowego wspierania inwestycji (poprawka nr 10). Zdaniem Senatu brak jest przyczyn uzasadniających odejście od przepisów tego Kodeksu.

Senat dostosował jeden z elementów wniosku o udzielenie wsparcia finansowego do terminologii Polskiej Klasyfikacji Działalności (poprawka nr 11) oraz określenie opisujące dołączane do wniosku dokumenty - do przepisów innych ustaw (poprawka nr 12).

Senat stwierdził, iż delegacje zawarte w art. 11 w ust. 2 oraz art. 14 w ust. 3 i 4 nasuwają wątpliwości związane z ustawowym charakterem materii przekazanej do uregulowania w rozporządzeniu oraz ogólnością wytycznych dotyczących treści rozporządzenia, która powoduje, że wytyczne nie stanowią minimum kierunku unormowań co do treści aktu wykonawczego. Oznacza to, iż w praktyce to rozporządzenie będzie decydować o kwestiach zasadniczych, które powinny być uregulowane w ustawie (np. terminy rozpatrywania wniosków, kryteria udzielania wsparcia finansowego). Poprawki nr 13, 14, 15 i 18 zmierzają do oznaczenia w ustawie, a nie w rozporządzeniu, terminów rozpatrywania przez ministra wniosków o udzielenie wsparcia finansowego oraz wszystkich kryteriów udzielania tego wsparcia. Poprawki te oprócz tego nakładają na ministra właściwego do spraw gospodarki obowiązek poinformowania przedsiębiorcy lub gminy o udzieleniu bądź odmowie udzielenia wsparcia finansowego, ponieważ to minister a nie Zespół do Spraw Udzielania Wsparcia Finansowego Przedsiębiorcom, zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1, ma dokonywać ostatecznej oceny spełniania przez nową inwestycję kryteriów udzielania wsparcia.

Z dwóch pozostałych poprawek - poprawka nr 1 ma charakter językowy a poprawka nr 16 doprecyzowuje odesłanie.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 marca 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 lit. a) otrzymuje brzmienie:
„a) w ust. 2 wyraz „porozumienia” zastępuje się wyrazem „umowy”,”;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w lit. b), w ust. 2a wyrazy „porozumienia w formie umowy cywilno-prawnej” zastępuje się wyrazem „umowy”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 w lit. d) wyrazy „Porozumienie, o którym” zastępuje się wyrazami „Umowa, o której”;
- 4) w art. 1 w pkt 3 po wyrazach „w art. 21b” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a) i dodaje się lit. b) w brzmieniu:
„b) w ust. 2 po wyrazie „rządowej” dodaje się wyrazy „lub właściwa jednostka samorządu terytorialnego”,”;
- 5) w art. 1 w pkt 4, w art. 26a wyrazy „art. 26b-26e” zastępuje się wyrazami „art. 26b-26d”;
- 6) w art. 1 w pkt 4, art. 26e otrzymuje brzmienie:
„Art. 26e. Do pracowników instytucji kultury nie stosuje się przepisu art. 140 § 2 zdanie pierwsze Kodeksu pracy.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

W dniu 7 marca 2002 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, zgłaszając 6 poprawek. Izba wprowadziła zmiany prowadzące jedynie do ujednolicenia terminologii i sprecyzowania wprowadzonych regulacji, dzieląc poglądy Sejmu co do pożądanego kierunku rozwiązań.

Poprawka nr 1 dotyczy konstrukcji prawnej przekazania instytucji kultury. Usuwa z treści przepisu zbędne określenie porozumienia. Wymóg zawarcia umowy w rozumieniu prawa cywilnego, w opinii Senatu, jest wystarczającą przesłanką dokonania przekazania instytucji. Poprawka ta prowadzi również do zachowania konsekwencji w nazewnictwie usuwając zbędne określenie umowy jako cywilno-prawnej (w art. 21 ust. 1 nowelizowanej ustawy).

Kolejne poprawki nr 2 i 3 są konsekwencją powyższego rozumowania.

Poprawka nr 4 umożliwia natomiast jednostkom samorządu terytorialnego zwalnianie innych takich jednostek z obowiązku zwrotu mienia pozostałego po zlikwidowanej instytucji kultury. Senat uznał, że zmiana jest koniecznym następstwem wprowadzenia możliwości przekazywania instytucji kultury między jednostkami samorządu terytorialnego.

Poprawki nr 5 i 6 dotyczą czasu pracy w instytucjach kultury. W przepisach szczególnych wyłączających stosowanie przepisów Kodeksu pracy znalazł się przepis, którego treść ponownie dokonuje wyłączenia. Senat usunął tę konstrukcję wyjątku od wyjątku. Ostatnia z przyjętych przez Senat poprawek ma charakter redakcyjny.

Treść

11. posiedzenia Senatu w dniach 6 i 7 marca 2002 r.

(Obrady w dniu 6 marca)

Otwarcie posiedzenia		
Wyznaczenie sekretarzy		
Projekt porządku obrad		
Zatwierdzenie porządku obrad jedenastego posiedzenia		
senator Zbigniew Romaszewski	3	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2002		
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	4	
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca mniejszości		
Mieczysław Mietła.	9	
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca mniejszości		
Jerzy Markowski	9	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Lesław Podkański	9	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	10	
senator Andrzej Wielowieyski	10	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	11	
senator Grażyna Staniszevska	11	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	12	
senator Mieczysław Janowski	12	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	12	
senator Jan Szafraniec	12	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	12	
senator Krzysztof Borkowski	12	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	13	
senator Olga Krzyżanowska	14	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	14	
senator Edmund Wittbrodt.	14	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	14	
senator Zbigniew Romaszewski	15	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	15	
senator Robert Smoktunowicz	15	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	15	
senator		
Franciszek Bachleda-Księdzularz	15	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	16	
senator Andrzej Jaeschke	16	
senator sprawozdawca		
Jerzy Markowski	16	
Wystąpienie podsekretarza stanu		
w Ministerstwie Finansów		
podsekretarz stanu		
Halina Wasilewska-Trenkner	17	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Gerard Czaja.	21	
senator Jan Szafraniec	21	
senator Józef Sztorc	21	
senator Mieczysław Janowski	22	
senator Tadeusz Bartos	22	
senator Apolonia Klepacz	22	
senator Edmund Wittbrodt.	23	
senator Sławomir Izdebski	23	
senator Andrzej Chronowski	23	
senator Teresa Liszcz	23	
senator Grażyna Staniszevska	24	
senator Aleksandra Koszada	24	
senator Anna Kurska	24	
podsekretarz stanu		
w Ministerstwie Edukacji		

Narodowej i Sportu		senator Zbyszko Piwoński	53
Tadeusz Sławecki	24	senator Józef Dziemdziała	54
podsekretarz stanu		senator Wiesława Sadowska	56
Halina Wasilewska-Trenkner	25	senator Ryszard Jarzembowski	57
senator Jan Szafraniec	29	senator Henryk Stokłosa	58
podsekretarz stanu		senator Czesława Christowa	58
Halina Wasilewska-Trenkner	29	senator Krystyna Sienkiewicz	59
Otwarcie dyskusji		senator Janina Sagatowska	60
senator Andrzej Chronowski	30	senator Kazimierz Pawelek	61
senator Andrzej Wielowieyski	32	senator Janina Sagatowska	62
senator Zbigniew Kulak	34	senator Anna Kurska	62
senator Teresa Liszcz	34	senator Maria Berny	63
senator Irena Kurzepa	36	senator Bogusław Mąsior	63
senator Grażyna Staniszevska	37	senator Grzegorz Lipowski	64
senator Ewa Serocka	38	senator Adam Biela	65
senator Marek Balicki	39	senator	
senator Adam Graczyński	41	Franciszek Bachleda-Księdzularz	66
senator Genowefa Ferenc	42	senator Apolonia Klepacz	67
senator Grzegorz Matuszak	43	senator Jan Szafraniec	68
senator Marian Noga	44	senator Sławomir Izdebski	69
senator Andrzej Chronowski	44	senator Anna Kurska	69
senator Mieczysław Janowski	45	senator Sławomir Izdebski	70
senator Zdzisława Janowska	46	senator Janusz Bargieł	70
senator Genowefa Ferenc	48	senator Bogusław Litwiniec	71
senator Sławomir Izdebski	49	Zamknięcie dyskusji	
senator Edmund Wittbrodt	50	podsekretarz stanu	
senator Zygmunt Cybulski	51	w Ministerstwie Finansów	
senator Władysław Mańkut	52	Halina Wasilewska-Trenkner	71
		Komunikaty	

(Obrady w dniu 7 marca)

Wznowienie obrad		senator Bogusław Mąsior	76
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		senator sprawozdawca	
Senatu w sprawie ustawy o finansowym		Genowefa Ferenc	76
wspieraniu inwestycji		senator Jerzy Pieniążek	76
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		senator sprawozdawca	
sów Publicznych		Genowefa Ferenc	76
senator sprawozdawca		senator Adam Biela	77
Genowefa Ferenc	73	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Genowefa Ferenc	77
senator Zbigniew Romaszewski	74	senator Bogusław Mąsior	77
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	74	Genowefa Ferenc	77
senator Władysław Mańkut	75	senator Adam Gierek	77
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	75	Genowefa Ferenc	77
senator Mieczysław Janowski	75	senator Sławomir Izdebski	77
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	75	Genowefa Ferenc	77
senator Jerzy Markowski	75	senator Anna Kurska	78
senator Józef Sztorc	76	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Genowefa Ferenc	78
Genowefa Ferenc	76	senator Aleksandra Koszada	78
senator Adam Biela	76	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Genowefa Ferenc	78
Genowefa Ferenc	76	Wystąpienie ministra gospodarki	

minister Jacek Piechota	78	senator Zbigniew Kruszewski	105
Zapytania i odpowiedzi		senator Krystyna Doktorowicz	105
senator Andrzej Chronowski	80	senator	
minister Jacek Piechota	80	Franciszek Bachleda-Księdzularz	105
senator Robert Smoktunowicz	80	senator sprawozdawca	
minister Jacek Piechota	81	Krystyna Doktorowicz	105
senator Sergiusz Plewa	81	senator Zbigniew Romaszewski	105
minister Jacek Piechota	81	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Religa	81	Krystyna Doktorowicz	105
minister Jacek Piechota	81	senator Włodzimierz Łęcki	105
senator Andrzej Wielowieyski	82	senator sprawozdawca	
minister Jacek Piechota	83	Krystyna Doktorowicz	106
senator Jerzy Pieniążek	83	Wystąpienie sekretarz stanu w Minister-	
minister Jacek Piechota	84	stwie Kultury	
senator Gerard Czaja	84	sekretarz stanu	
minister Jacek Piechota	84	Aleksandra Jakubowska	106
senator Mieczysław Janowski	84	Zapytania i odpowiedzi	
minister Jacek Piechota	84	senator Zbigniew Kruszewski	106
senator Mieczysław Janowski	85	sekretarz stanu	
minister Jacek Piechota	86	Aleksandra Jakubowska	107
senator Adam Biela	86	senator Kazimierz Pawelek	107
minister Jacek Piechota	86	sekretarz stanu	
senator Zygmunt Cybulski	87	Aleksandra Jakubowska	107
minister Jacek Piechota	87	Otwarcie dyskusji	
senator Anna Kurska	87	senator Ryszard Sławiński	107
minister Jacek Piechota	87	senator Bogusław Litwiniec	108
senator Zdzisława Janowska	88	senator	
senator		Franciszek Bachleda-Księdzularz	108
Franciszek Bachleda-Księdzularz	88	Zamknięcie dyskusji	
minister Jacek Piechota	89	Wystąpienie sekretarz stanu w Minister-	
senator Zbigniew Romaszewski	89	stwie Kultury	
minister Jacek Piechota	89	sekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Aleksandra Jakubowska	109
senator Andrzej Chronowski	90	senator Bogusław Litwiniec	
senator Robert Smoktunowicz	91	Komunikaty	
senator Tadeusz Wnuk	92	Wznowienie obrad	
senator Władysław Mańkut	93	senator Dorota Kempka	110
senator Henryk Gołębiowski	94	Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
senator Adam Gierek	95	Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-	
senator Jerzy Pieniążek	95	sów Publicznych	
senator Andrzej Chronowski	98	senator sprawozdawca	
senator Jerzy Pieniążek	98	Jerzy Markowski	111
senator Zbigniew Romaszewski	98	Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospo-	
senator Adam Graczyński	99	darki i Finansów Publicznych	
senator Zbigniew Religa	100	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Zbigniew Kulak	101	Zdzisława Janowska	112
senator Władysław Mańkut	101	Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospo-	
senator Zbigniew Religa	101	darki i Finansów Publicznych	
senator Mieczysław Janowski	102	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Apolonia Klepacz	102	Andrzej Chronowski	112
Zamknięcie dyskusji		senator	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		Franciszek Bachleda-Księdzularz	112
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator Andrzej Chronowski	113
wy o organizowaniu i prowadzeniu dzia-		senator Zdzisława Janowska	113
łalności kulturalnej		senator Mieczysław Janowski	113
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków		senator Grzegorz Lipowski	113
Przekazu		senator Teresa Liszcz	114
senator sprawozdawca		senator Sergiusz Plewa	114
Krystyna Doktorowicz	103	senator Lesław Podkański	114
Zapytania i odpowiedzi		senator Jerzy Suchański	115

senator Andrzej Wielowieyski	115	Głosowanie nr 58	124
senator Jerzy Adamski	116	Głosowanie nr 59	125
senator Edmund Wittbrodt	116	Głosowanie nr 60	125
Głosowanie nr 1	116	Głosowanie nr 61	125
Głosowanie nr 2	117	Głosowanie nr 62	125
Głosowanie nr 3	117	Głosowanie nr 63	125
Głosowanie nr 4	117	Głosowanie nr 64	125
Głosowanie nr 5	117	Głosowanie nr 65	125
Głosowanie nr 6	117	Głosowanie nr 66	126
Głosowanie nr 7	117	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy budże-	
Głosowanie nr 8	117	towej na rok 2002	
Głosowanie nr 9	118	Komunikaty	
Głosowanie nr 10	118	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 11	118	Komunikaty	
Głosowanie nr 12	118	Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 13	118	senator Sergiusz Plewa	126
Głosowanie nr 14	118	Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-	
Głosowanie nr 15	118	Publicznych	
Głosowanie nr 16	119	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 17	119	Genowefa Ferenc	127
Głosowanie nr 18	119	senator Andrzej Chronowski	127
Głosowanie nr 19	119	senator Robert Smoktunowicz	127
Głosowanie nr 20	119	senator Mieczysław Janowski	128
Głosowanie nr 21	119	Głosowanie nr 67	128
Głosowanie nr 22	119	Głosowanie nr 68	128
Głosowanie nr 23	120	Głosowanie nr 69	128
Głosowanie nr 24	120	Głosowanie nr 70	129
Głosowanie nr 25	120	Głosowanie nr 71	129
Głosowanie nr 26	120	Głosowanie nr 72	129
Głosowanie nr 27	120	Głosowanie nr 73	129
Głosowanie nr 28	120	Głosowanie nr 74	129
Głosowanie nr 29	120	Głosowanie nr 75	129
Głosowanie nr 30	120	Głosowanie nr 76	129
Głosowanie nr 31	121	Głosowanie nr 77	130
Głosowanie nr 32	121	Głosowanie nr 78	130
Głosowanie nr 33	121	Głosowanie nr 79	130
Głosowanie nr 34	121	Głosowanie nr 80	130
Głosowanie nr 35	121	Głosowanie nr 81	130
Głosowanie nr 36	121	Głosowanie nr 82	130
Głosowanie nr 37	122	Głosowanie nr 83	131
Głosowanie nr 38	122	Głosowanie nr 84	131
Głosowanie nr 39	122	Głosowanie nr 85	131
Głosowanie nr 40	122	Głosowanie nr 86	131
Głosowanie nr 41	122	Głosowanie nr 87	131
Głosowanie nr 42	122	Głosowanie nr 88	131
Głosowanie nr 43	122	Głosowanie nr 89	131
Głosowanie nr 44	122	Głosowanie nr 90	132
Głosowanie nr 45	123	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy	
Głosowanie nr 46	123	o finansowym wspieraniu inwestycji	
Głosowanie nr 47	123	Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 48	123	Głosowanie nr 91	132
Głosowanie nr 49	123	Głosowanie nr 92	132
Głosowanie nr 50	123	Głosowanie nr 93	132
Głosowanie nr 51	123	Głosowanie nr 94	132
Głosowanie nr 52	124	Głosowanie nr 95	132
Głosowanie nr 53	124	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 54	124	nie ustawy o organizowaniu i prowadze-	
Głosowanie nr 55	124	niu działalności kulturalnej	
Głosowanie nr 56	124	Oświadczenia	
Głosowanie nr 57	124		

senator Zbigniew Kulak.	133	Oświadczenie złożone	
senator Ryszard Jarzembowski	133	przez senatora Bernarda Drzęźlę	158
senator Włodzimierz Łęcki	134	Oświadczenie złożone	
Zamknięcie posiedzenia		przez senatora Bernarda Drzęźlę	159
Wyniki głosowań		Oświadczenie złożone	
Przemówienia i oświadczenia senatorów		przez senatora Mariana Lewickiego . . .	160
przekazane do protokołu, niewyłoszone		Oświadczenie złożone	
podczas 11. posiedzenia Senatu		przez senatora Włodzimierza Łęckiego. .	161
Przemówienie senatora		Oświadczenie złożone	
Tadeusza Rzemikowskiego		przez senatora Grzegorza Matuszaka . .	162
w dyskusji nad punktem pierwszym		Oświadczenie złożone	
porządku obrad	151	przez senatora Tadeusza Rzemikowskiego	163
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Tadeusza Bartosa	152	przez senatora Józefa Sztorca	164
Oświadczenie złożone		Uchwały	
przez senatora Januarego Bienia	153	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		budżetowej na rok 2002.	169
przez senatora Januarego Bienia	155	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		o finansowym wspieraniu inwestycji . .	178
przez senatora Andrzeja Chronowskiego.	156	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		o zmianie ustawy o organizowaniu	
przez senatora Andrzeja Chronowskiego.	157	i prowadzeniu działalności kulturalnej .	181